



Mandaty po uważaniu

Milicjant bez taryfikatora

– Minister spraw wewnętrznych nie ma uprawnień do wydania rozporządzenia ustalającego wysokość mandatów karnych za konkretne wykroczenia przeciw przepisom ruchu drogowego – powiedział podkomisarz Roman Miśkiewicz z Biura Ruchu Drogowego KG Policji.

– I chociaż mamy projekt taryfikatora kar, liczący 23 strony maszynopisu – dodał podkomisarz Mariusz Wasiak, współautor projektu, pokazując dziennikarzom plik kartek – nie możemy wpisać do tabelki wysokości stawek mandatów.

Niemocność policji w tej dziedzinie jest tylko częściowo wytłumaczalna – gdyby każda administracja specjalna (a uprawnione do

nakładania mandatów karnych są aż 23 takie administracje), ustaliła takie stawki osobno, byłby niesamowity bałagan. – Wysokości kar muszą być uzgodnione z innymi, uprawnionymi do karania mandatami – powiedział podkom. Miśkiewicz – choćby dlatego, że mandaty są jedną z wielu możliwości do nałożenia kar za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Nie mogą być dotkliwą represją, zaś powinny mieć znaczenie wychowawcze i porządkowe.

Po kilku dniach od wprowadzenia wyższych stawek mandatów karnych m.in. za łamanie przepisów ruchu drogowego, policja korzysta z nowych uprawnień z umiarem. W Krakowie 13 kierowców winnych kolizji drogowych bez po-

ważniejszych następstw zapłaciło po 50 zł. W Zielonej Górze za znacznie większe skutki kolizji 3 kierowców zapłaciło po 300 zł. Kolizje na ulicach Poznania wyceniono na 100 – 300 zł.

Policjanci z drogówki twierdzą – i mają na to dowody – na naszych drogach i ulicach więcej grozą. W październiku br. było 5,8 tys. wypadków, o prawie 9 proc. więcej niż rok temu, o 2,5 proc. wzrosła liczba zabitych. Wzrost liczby wypadków nastąpił w 38 województwach, a największy w woj. wrocławskim, zamojskim i kaliskim. Połowa z prawie 20 tys. wniosków o ukaranie przez kolegią spowodowana była jazdą samochodem „po użyciu alkoholu”

(PAI)

Biedne gminy

Sejm przyjął wczoraj nowelizację ustawy o finansowaniu gmin. Głosowali za nią posłowie wszystkich klubów parlamentarnych, z wyjątkiem Unii Wolności.

– To jest zaledwie doraźna nowelizacja – powiedział dziennikarzom prof. Bronisław Geremek, przewodniczący klubu parlamentarnego UW. – Nie rozwiązuje kwestii gminnych finansów i najdalej za rok znów trzeba będzie ją zmieniać. Na razie samorządy mają więcej obowiązków, ale dalej nie mają pieniędzy.

Zdaniem działaczy Unii Wolności, przegłosowanie ustawy w takiej wersji po raz kolejny potwierdza rozdział pomiędzy deklaracjami a czynami koalicji rządzącej.

– Tuż przed wyborami posłowie SLD zgodzili się, by gminy dostawały 17-proc. udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych zamieszkałych na danym terenie – przypominał Marcin Święcicki (UW). – Po wyborach, jak widać, zmienili zdanie i te udziały gmin będą wynosiły 15 proc. Wygląda na to, że samorządowa retoryka skończyła się z dniem wyborów.

Przypomnijmy jeszcze, że konieczność zmiany ustawy o finansowaniu gmin wynikała przede wszystkim z tego, że od 1 stycznia 1996 r. wszystkie samorządy przejmują na swój garnuszek całe szkolnictwo podstawowe. Nowelizacja ustawy zakłada dodatkowo subwencję oświatową w wysokości 6,6 proc. dochodów państwa.

(PAI)

Wydaleni się skarżą

– Ksiądz Piotr Buk, jeden z dwóch polskich księży wydanych z Ukrainy, oświadczył, że nie zna powodów, dla których nakazano im wyjazd. Buk powiedział, że milicja w Kołomyi twierdziła, iż wydalenie polskich księży nakazało ukraińskie MSZ, ale nie przedstawiono mu żadnych zarzutów, a na granicy nie wstemplowano, wydawanej deportowanym, wizy administracyjnej uniemożliwiającej powrót.

Ks. Buk opowiadał, że w ostatnim czasie kościół był obserwowany, a pewnej nocy jego koledze z parafii, ks. Józefowi Treli milicjanci kazali podpisać nie opatrzone żadną pieczęcią napisane w pierwszej osobie zobowiązanie opuszczenia do 20 listopada br. Ukrainy z powodu przekroczenia przepisów dotyczących pobytu w tym kraju. Buk powiedział, że obaj księża podpisali pismo, dopisawszy jednak oświadczenie, że nie wiedzą, dlaczego mają wyjechać.

– Miejscowi milicjanci nie przedstawili nam żadnego zarzutu, tłumaczyli też, że decyzję o wydaleniu podjęto ukraińskie MSZ – relacjonował ks. Buk.

Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oświadczenie, w którym uznaje, że wydalenie dwóch księży jest niezgodne z prawem międzynarodowym i dobrymi obyczajami, jakie obowiązują dwa zaprzyjaźnione państwa.

(PAP)

Szef w rękach Trybunału

28 listopada Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy zaskarżoną przez prezydenta Lecha Wałęsę nowelizację ustawy o radiofonii i telewizji. Jeśli uzna, że skarga jest bepodstawna, prezydent będzie musiał podpisać ustawę najpóźniej do 5 grudnia. Zobowiązuje ona Krajową Radę do wyboru przewodniczącego spośród członków Rady. Dotychczas, przewodniczącego mianował – zgodnie z pierwotną wersją – prezydent RP.

W kręgach zbliżonych do Krajowej Rady mówi się o trzech nowych kandydatkach na stanowisko przewodniczącego: Bolesławie Suliku, Marku Siwcu i Ryszardzie Miazku.

PAI poprosił o komentarz członka i sekretarza Krajowej Rady – Andrzeja Zarębskiego, co sądzi na temat wyboru nowego przewodniczącego.

– Jeżeli nowelizacja ustawy wejdzie w życie, będzie to oznaczało, że w ciągu dwóch miesięcy mamy

obowiązek wybrać nowego przewodniczącego – powiedział Andrzej Zarębski. – Nie wykluczam, że będzie nim obecny przewodniczący. Ale na pewno oczyści to w jakiejś mierze atmosferę, ponieważ zmusi Krajową Radę w swoim własnym dziewięcioosobowym gronie, do przemyślenia nie tylko spraw personalnych, ale i założeń całej własnej strategii. Nie jest bowiem rzeczą dobrą, jeżeli w Krajowej Radzie jakakolwiek opcja uzyskałaby mechanicznie 5 głosów jak maszyna do przegłosowania każdej sprawy.

Funkcjonujący do dziś pluralizm naszej Rady, mimo wielu różnych sporów powoduje, że te większości w głosowaniu kształtują się bardzo rozmaicie i mam nadzieję, że tak będzie nadal.

Co zaś się tyczy dywagacji na temat kandydatów na przewodniczącego, mogę powiedzieć, że nie odbyła się jeszcze między nami żadna rozmowa.

(PAI)

„Życie” bez Wołka?

W „Życiu Warszawy” szykuje się zmiana na stanowisku redaktora naczelnego. Właściciel gazety, Włoch Nicola Grauso, zwołał na dzień 6 grudnia posiedzenie Rady Nadzorczej i nie ukrywa, że porządek obrad taki punkt przewiduje.

– To, niestety, prawdziwa informacja – mówi Tomasz Wołek. – Sprawa ma, moim zdaniem, wymiar czysto polityczny. Naciski żeby „Życie” zaprzestało informacji na temat „czerwonej pajęczyny” były tak wyraźne, że nie dziwię się panu Grauso. Odczuwam atmosferę zemsty za to, co kierowana przeze mnie gazeta uczyniła na rzecz wolności prasy i prawdy.

Wedle innych informacji Wołek miałby pożegnać się ze swoim sta-

nowiskiem za nadmierne zaangażowanie siebie i gazety w kampanię wyborczą Lecha Wałęsy.

Wedle innych pogłosek Nicola Grauso chce sprzedać „Życie Warszawy”. Pozostawienie na stanowisku naczelnego Tomasza Wołka byłoby niekorzystne ze względów finansowych. Kto kupi gazetę o tak jednoznacznym światopoglądzie? Zmiana szefa miałaby sugerować „obiektywność” polityczną.

– Bez różnicy, czy będę dalej redaktorem naczelnym, czy nie „Życie” zostanie w dobrych rękach – deklaruje Wołek. – Chciałem dodać, że sprawa Polisy to tylko wierzchołek góry lodowej. Wkrótce ujawnimy również ciekawe informacje.

(PAI)

PŁASZCZE MĘSKIE
PROMOCYJNE CENY

angielski styl
raglany
typ „LONDON”



UL. SŁAWKOWSKA 28
UL. DIETLA 107

POKAŻ KLASĘ

BILANS ZA 1995 ROK

**PRAWO PODATKOWE
PRAWO BILANSOWE**
Renomowani wykładowcy.
ZAKOPANE 7 - 9.12.1995 r.
Informacje: „ASPRO” Kraków,
ul. Morawskiego 5,
tel. 22-36-66 wew. 413.

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	4	1	Nowy Sącz	2	0
Częstochowa	3	1	Przemyśl	1	-1
Kasprowy Wierch	-2	-4	Rzeszów	2	0
Katowice	3	1	Tarnów	3	0
Kraków	2	0	Zakopane	3	-1
Krosno	0	-1	Warszawa	4	2

Sytuacja baryczna

Polska jest w zasięgu wyżu nad Bałkanów. Napływa znacznie cieplejsze i bardziej wilgotne powietrze polarno-morskie.

Prognoza pogody

Zachmurzenie przeważnie duże. Bez opadów. Zamglenia. Temperatura maks. w dzień, od +1 do +4 st., tylko w Bieszczadach jeszcze -1 st., temp. min. w nocy od 0 do +2 st., lokalnie w rejonach podgórskich -2 st. Wyżoko w Tatrach temp. w dzień -2 st., nocą -4 st. Wiatr słaby, z kierunków pld.

Prognoza orientacyjna
na następną dobę

Bez opadów. Zachmurzenie umiarkowane i duże. Temperatura w dzień od 3 do 5 st., nocą od 0 do +2 st. Wiatr słaby, w górach umiarkowany, z kierunków południowych.

Sytuacja biometeorologiczna

Poza rejonami dużych miast korzystna. W rejonach zurbanizowa-

nych wystąpi obciążenie układu oddechowego. Wzrasta skłonność do przeziębienia.

Uwaga, kierowcy

Widzialność szczególnie rano ograniczona. Nawierzchnie dróg lokalnie śliskie.

Ciśnienie atmosferyczne
(wczoraj o godz. 15.00)

999 hPa, tj. 749 mm Hg, tendencja: niewielkie wahania ciśnienia

Całkowita
zawartość ozonu

320 Dobsonów; średnia wieloletnia dla listopada wynosi 300 Dobsonów

Grubość pokrywy
śnieżnej w cm

Bielsko-Biała 13, Przemyśl 4, Nowy Sącz 7, Kraków 7, Muszyna 9, Limanowa 9, Brenna 14, Krynica 19, Rabka 21, Białka Tatrzańska 20, Poronin 23, Zakopane 24, Bukowina 26, Żywiec 24, Wisła 21, Kubalonka 36,

Kuźnice 43, Hala Gąsienicowa 66, Kasprowy Wierch 88

5-dniowa prognoza
na okres od 26 do 30.11
26-27.11

Na ogół pogodnie, tylko 27.11 na Dolnym Śląsku możliwy niewielki deszcz. W nocy i rano mgły. Temp. min. od -3 i 0 st. w części wschodniej, do 0 i +3 st. w zachodniej. Temp. maks. od 3 do 8 st. Wiatr umiarkowany, w ciągu dnia okresami dość silny, południowy.

28-30.11

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami opady deszczu ze śniegiem, a w nocy śniegu. W nocy i rano lokalne mgły. Temp. min. od -3, -1 st. na wschodzie do 0 i 3 st. na zachodzie. Temp. maks. od 2 do 6 st. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie z południa i ze wschodu.

Zabrakło semestru

Rektor Uniwersytetu Gdańskiego prof. Zbigniew Grzonka podtrzymał wcześniejsze informacje władz uczelni w sprawie wykształcenia prezydenta-elekta. Aleksander Kwaśniewski „nie ukończył studiów w Uniwersytecie Gdańskim, nie uzyskał dyplomu magisterskiego tej uczelni i nie jest jej absolwentem” – stwierdza rektor w swym oświadczeniu.

Rektor wyjaśnia, że „Aleksander Kwaśniewski, syn Zdzisława i Aleksandry, ur. 15 listopada 1954 roku w Białogardzie, studiował w Uniwersytecie Gdańskim w latach 1973-1978, na Wydziale Ekonomiki Transportu (kierunek: handel zagraniczny). Regulaminowy czas trwania studiów na tym kierunku wynosił cztery i pół roku. Ponieważ Aleksander Kwaśniewski, mimo przedłużenia studiów o pół roku (tj. do końca września 1978 roku), nie rozliczył dziewiętego semestru, z dniem 5 października 1978 roku decyzją prodziekana Wydziału Ekonomiki Transportu został skreślony z listy studentów UG.

Sztab Wałęsy proponuje:

Jeszcze raz policzyć głosy

Krzaklewski wniesie sprawę do Trybunału Haskiego

Krajowy Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy zaapelował wczoraj o powtórne policzenie głosów oddanych na obu kandydatów, sugerując możliwość sfałszowania wyborów. Podczas konferencji prasowej, szef Sztabu Jerzy Gwiżdż poinformował, że w dwóch złożonych do SN protestach – sfałszowanie wyborów oraz podanie fałszywych danych o wykształceniu Aleksandra Kwaśniewskiego – Sztab reprezentować będą mecenas Edward Wende i Józef Lubieniecki.

Informując, że przeciwko wynikom wyborów zaprotestowało około 600 tys. wyborców, Gwiżdż powiedział, że powtórne policzenie głosów usprawiedliwione jest m.in. tym, że nie sprawdzono ilości wydawanych kart, na listach wyborczych uwzględnione zostały osoby zmarłe lub przebywające za granicą, nie wszędzie dopuszczono do lokali mężów zaufania sztabu Wałęsy.

Zdaniem Gwiżdża, podanie do publicznej wiadomości, że kandydat SLD posiada wyższe wykształcenie, mogło wpłynąć na wynik wyborów, ponieważ w sondażach często wśród cech wymaganych od przyszłego prezydenta wyborcy na pierwszym miejscu wymieniali m.in. właśnie wykształcenie i uczciwość.

Mecenas Lubieniecki poinformował, że oprócz dwóch protestów Sztabu Lecha Wałęsy, on sam złożył trzeci protest dotyczący wadliwej interpretacji prawa przez PKW, która w II turze wyłączyła z udziału w wyborach Polonię. Przypominając, że w ustawie o wyborze prezydenta stwierdza się, że ponowne głosowanie przeprowadza się tylko na terytorium kraju, mecenas zauważył, że „terytorium kraju” – w przeciwieństwie do terenu – obejmuje np. konsulaty, ambasady, statki morskie.

Zgodnie z ustawą o wyborze prezydenta, uchwałę w sprawie ważno-

ści wyborów Sąd Najwyższy musi podjąć do 9 grudnia.

*

Przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski zapowiedział wczoraj, że bez względu na to, jak Sąd Najwyższy ustosunkuje się do protestów, sam zamierza wnieść sprawę do Trybunału Haskiego. – Chcę się przekonać, jak międzynarodowe instytucje ocenią tę sytuację. Sprawa trafi na forum Wspólnoty Europejskiej – poinformował.

Dodał, że nie ma obaw, iż prezydent Wałęsa zajmie jego miejsce. – Lech Wałęsa wielokrotnie podkreślał, że nie interesuje go już ta funkcja, a jeśli nawet zmieni zdanie, to nie ma problemu, mogą zostać wiceprzewodniczącym związku. U nas wszystko odbywa się na zasadach demokratycznych – wyjaśnił przewodniczący „Solidarności”.

(PAP)

KRRiT: „Maryja” przekroczyła granice koncesji

Nagana czy grzywna?

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stwierdziła, że ogólnopolskie, katolickie Radio Maryja „włączyło się w stricte polityczną” akcję protestu przeciwko wynikom wyborów prezydenckich – poinformował wczoraj podczas konferencji prasowej KRRiT w Warszawie jej sekretarz, Andrzej Zarębski.

Radio Maryja nadawało w ostatnich dniach apele do słuchaczy, aby składali do sądów wnioski o unieważnienie wyborów powołując się na przekonanie, że Aleksander Kwaśniewski sfałszował podczas wyborów dane personalne.

Zdaniem KRRiT, działalność radia wykroczyła poza granice jego koncesji, która ma charakter społeczno-religijny. Do takiego wniosku KRRiT doszła po przeprowadzeniu w dniach 22-23 bm. tzw. monitoringu programu radia. Zarębski poinformował, że w jego rezultacie stwierdzono zaangażowanie w akcję ze strony słuchaczy, prezenterów i struktur terenowych rozgłośni.

Rada wszczęła procedurę zmierzającą do wyjaśnienia sprawy. Jej pierwszym etapem będzie spotkanie

członków KRRiT z przedstawicielami nadawcy. Radiu grozić może rodzaj nagany, czyli wezwanie do zaniechania podobnych praktyk w przyszłości lub grzywna pieniężna. Wg KRRiT w grę nie wchodzi odebranie koncesji, gdyż obecnie żaden z członków Rady nie złożył takiego wniosku.

Tymczasem przewodniczący KRRiT, Marek Jurek, wyrażając swoją opinię powiedział, że akcję radia uważa za „zwykłe telewizyjne manipulacje”.

W nadesłanym PAP 24 bm. komunikacie władze Fundacji Eklezjalnej „Tolerancja” stwierdzają, że działalność katolickiego Radia Maryja „ma jednoznacznie charakter polityczny, wywołujący atmosferę nienawiści i agresji”. Fundacja Eklezjalna Tolerancja zwróciła się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o „wyciągnięcie stosownych wniosków w sprawie działalności Radia Maryja”. Fundacja grupuje działaczy oraz duchownych chrześcijańskich różnych ugrupowań i wyznań – również działaczy katolickich – a także osoby laickie.

(PAP)

Polacy o telewizyjnych debatach kandydatów

Przekonywanie przekonanych

Według OBOP (sondaż między 18 a 19 bm. wśród 1014 osób), przeszło 90 proc. Polaków twierdziło, że oglądało pierwszą, drugą bądź obie debaty telewizyjne z udziałem Aleksandra Kwaśniewskiego i Lecha Wałęsy. Natomiast dane ogólnopolskiego (pasmowego) pomiaru widowni telewizyjnej OBOP wskazują, że debaty oglądało znacznie mniej osób – 12 listopada – 47 proc. Polaków, a 15 listopada – 42 proc.

W opinii ankietowanych, zwycięzcą obydwu debat okazał się Kwaśniewski. Pierwszą z nich wygrał z dużą przewagą nad Wałęsą – 60 proc. do 14 proc., drugą z nieco mniejszą przewagą: 49 proc. do 23 proc.

Półowa badanych twierdziła, że debaty, które oglądali, nie wpłynęły na zmianę ich decyzji wyborczej. Ponad jedna trzecia deklarowała, że debaty utwierdziły ich w dotychczasowym przekonaniu, kogo poprzeć w drugiej turze wy-

borów. 8 proc. respondentów zmieniło swoje preferencje pod wpływem oglądanych debat.

Na pytanie, który z uczestników debaty/debat zaprezentował się jako bardziej wiarygodny, 54 proc. wskazało na Kwaśniewskiego a 31 proc. na Wałęsę. Pozostali nie mieli zdania w tej sprawie.

Kwaśniewskiego, jako bardziej wiarygodnego, oceniali przede wszystkim wojskowi i policjanci (82 proc.), uczniowie i studenci (73 proc.), kierownicy (67 proc.), a także pracownicy biurów i rolni. Opinię taką, częściej niż reszta badanych, podzielali także najmłodsi do 19 roku życia (70 proc.) i mieszkańcy wsi (60 proc.).

Lecha Wałęsę chwalili częściej za większą wiarygodność specjaliści (40 proc.), przedsiębiorcy (39 proc.), gospodynie domowe (37 proc.), a także mieszkańcy największych miast (45 proc.), ludzie najstarsi (40 proc.) i najlepiej wykształceni (38 proc.).

(PAP)

Sprawa Przemysława W.

„Pomroczność jasna” do rewizji

30 bm. rozpocznie się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku rozprawa rewizyjna w procesie Przemysława W., skazanego 13 kwietnia br. nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku na dwa lata pozbawienia wolności za spowodowanie pod wpływem alkoholu wypadku drogowego – poinformowała wczoraj Ewelina Jokić, rzecznik prasowy SW.

Wypadek syna prezydenta RP miał miejsce w nocy z 10 na 11 listopada 1993 r. Prowadząc pod wpływem alkoholu (2,14 promille we krwi) samochód najechał on na inny pojazd, którego kierowca – 26-letni mężczyzna – doznał trwałego uszczerbku zdrowia. Zatrzymany po poszukiu przez policję Przemysław W. zachowywał się agresywnie, co także zostało objęte aktem oskarżenia i stało się podstawą wyroku. Sąd odrzucił argumenty obrony oparte na opinii lekarza, którego zdaniem Przemysław W. w chwili wypadku znajdował się w stanie „pomroczności jasnej”.

(PAP)

Rozmowa „Dziennika” z Leszkiem Balcerowiczem, przewodniczącym UW

Nie wejdziemy w koalicję z SLD

– Niemniej w sytuacji zaistniałej po wyborach jakakolwiek współpraca z koalicją może narazić was na krytykę, także we własnych szeregach...

– Kraj, w którym ludzie nie rozmawiają ze sobą, choć żyją w tym samym miejscu i są obywatelami tego samego państwa; kraj, w którym politycy traktują się jak wrogowie, a nie jak oponenti – nie może odnieść sukcesu. Powinni pamiętać o tym ludzie, którzy wyznają pewne zasady i wartości. Podczas środowego posiedzenia prezydium Unii Wolności ustaliliśmy, że będziemy popierać sojusze tematyczne na szczeblu regionalnym, ale decyzje pozostawiamy lokalnym działaczom. Natomiast decyzje dotyczące spraw krajowych podejmować będą władze krajowe partii.

– Czy Unia Wolności nie odpowie na ewentualną propozycję współuczestnictwa w obsadzie stanowisk w MON, MSW i MSZ?

– Nie było takich propozycji i nie można się odnosić do spekulacji. Natomiast zawsze trzeba rozmawiać o sprawach kraju.

– Podobno Unia Wolności prowadzi zakulisowe rozmowy z PSL na temat utworzenia koalicji w parlamencie. Czy to prawda?

– Rozmowy dotyczące tego typu działania politycznego powinny zawsze opierać się na jasnym określeniu tego, co się chce zrobić, tzn. jaki program chce się wspólnie realizować. To powinien być program wyraźnie lepszy od tego, jaki jest faktycznie realizowany w Polsce od dwóch lat.

– Nie odpowiedział Pan na moje pytanie...

– Co dla polskiej gospodarki oznacza zaistniała po wyborach sytuacja monopolu władzy?

– Trzeba odróżniać obecną sytuację od poprzedniego systemu, w którym mieliśmy monopartię i system niedemokratyczny. Teraz na szczęście mamy demokrację i to oznacza, że trzeba się mobilizować do wyborów parlamentarnych, które nie powinny być przyspieszane: po pierwsze Polski nie stać na kampanię co roku, po drugie – trzeba mieć czas na przygotowanie. Dzięki osiągnięciu lepszych wyników

w wyborach powinniśmy nie dopuścić do trwalszej monopolizacji gospodarki przez jedną formację. Takie wnioski wyciągam z tego, co się stało; zamiast zalić się na rzeczywistość, trzeba sprawniej i skuteczniej działać.

– Wróćmy jednak do zadanego pytania; zdaniem niektórych ekonomistów, dwa lata skupiania wszystkich ośrodków władzy w rękach jednej partii spowodują załamanie rozwoju gospodarczego. Czy Pan się z tym zgadza?

– Mogą być różne scenariusze – zadaniem opinii publicznej i opozycji jest przeciwdziałanie złemu scenariuszowi. Miałby on miejsce wówczas, gdyby próbowano podważyć niezależność ważnych instytucji, przede wszystkim Narodowego Banku Polskiego czy publicznej telewizji. Tu po prostu trzeba wykazywać odpowiedzialną czujność i szybko reagować. Pamiętajmy, że jesteśmy społeczeństwem wolnym i demokratycznym, gdzie opinia publiczna się liczy i gdzie opozycja może i powinna działać.

Rozmawiała:
DOROTA STEC-FUS

24 godziny

■ KACZMAREK POZOSTAŁ.

Sejm odrzucił wniosek o uchwalenie wotum nieufności wobec ministra przekształceń własnościowych, Wiesława Kaczmarka. Za odrzuceniem wniosku głosowało 188 posłów, przeciwnych było 46, a 73 wstrzymało się od głosu. Wniosek poparło 25 z 72 głosujących posłów PSL, 12 posłów KNP, 8 – BBWR (na 11 głosujących) i jeden poseł niezależny. Z 34 uczestniczących w głosowaniu przedstawicieli UW, 15 było przeciw wnioskowi, a 19 wstrzymało się od głosu. Od głosu wstrzymali się również niemal wszyscy posłowie UP.

■ ŚWITOŃ PRZECIW WAŁĘSIE.

Sąd Wojewódzki w Gdańsku oddalił powództwo Kazimierza Świtonia przeciw prezydentowi Lechowi Wałęsie o ochronę dóbr osobistych. Wg Świtonia Wałęsa miał go zniesławiać w wywiadzie opublikowanym w 1993 r. w tygodniku „Solidarność”. Padło w nim m.in. stwierdzenie Wałęsy, że „kiedy było bardzo źle” to Świton „uciekł za granicę”. Po sprawdzeniu, że wywiad nie był autoryzowany sąd podzielił opinię obrony, iż w trakcie adiustacji tekstu i po dokonanych w nim skrótach mogło nastąpić wypaczenie sensu wypowiedzi. Wyrok nie jest prawomocny.

■ ZAWIESZENIE CEL NA ZBOŻA.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zaproponowało czasowe zawieszenie cel na import niektórych zbóż konsumpcyjnych i paszowych oraz ograniczenie wywozu pszenicy konsumpcyjnej i przetworów zbożowych. Ustalono, iż resort wystąpi do Rady Ministrów z wnioskiem o czasowe zawieszenie cła na import pszenicy konsumpcyjnej, jęczmienia paszowego, kukurydzy i soi, a także o ograniczenie wywozu z Polski pszenicy konsumpcyjnej i przetworów zbożowych.

■ ODNALEŻLI ZAGINIONĄ ŁÓDŹ.

W przenikliwym chłdzie, w nocy z czwartku na piątek, na Zalewie Szczecińskim prowadzono akcję poszukiwania zaginionej łodzi rybackiej TRB-13 z Trzebieży. Na Zalewie Szczeciński skierowano jednostkę ratowniczą „Morka”, do której dołączyła później jednostka Straży Granicznej. Przy silnej mgłę maksymalnie ograniczającej widoczność, po północy statek pływający przez Zalew Szczeciński zauważył czerwone rakietki. W rejonie tym odnaleziono później zaginioną łódź z nieczynnym silnikiem i mocno wyzioną załogą.

■ POGRZEB WESTERPLAT-CZYKA.

Pogrzeb jednego z ostatnich Westerplaczków, uczestników obrony półwyspu w 1939 r., 80-letniego Wojciecha Włodarskiego odbył się w Gnieźnie (woj. poznańskie). Włodarski w marcu 1939 r. skierowany został na Westerplatte w składzie Głównego Plutonu Wartowniczego, gdzie wziął udział w obronie Wojskowej Składnicy Tranzytowej jako dowódca działonu nr 7 broni maszynowej i moździerzy. 7 września 1939 r. wraz z całą załogą tej placówki trafił do obozu jenieckiego w Prusach Wschodnich, skąd uciekł w 1940 r., ukrywając się przez dwa lata w Warszawie.

ITALCOLD

CHŁODNICTWO,
WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW.

Kraków, ul. Kotłarska 34,
tel./fax (012) 21-94-59.

207801

„Dziennik” w „Kronice”

Z Krzysztofem Konarzewskim, realizatorem telewizyjnym, rozmawia Grażyna Starzak

- To właśnie Pan realizował pierwsze wydania „Kroniki”, jednego z najstarszych programów informacyjnych nadawanych z ośrodka telewizyjnego na Krzemionkach...

- Byłem przy narodzinach poprzedniczkę „Kroniki”, programu informacyjnego, który nazywał się „Tele-Serwis”. Od tamtego czasu upłynęło wiele lat. Wiele się zmieniło. Od strony technicznej minęła cała epoka. W tamtych czasach technologia pracy w telewizji była wówczas zupełnie inna. Operowaliśmy kamerą filmową na taśmie celuloidowej. Ta technologia jest dzisiaj dla młodych ludzi niewyobrażalnym anachronizmem. Szybkość reagowania na to, co się dzieje była wymuszona tą starą techniką. Bo nie wystarczyło nakręcić film, trzeba go było jeszcze wywołać, wysuszyć, zmontować - tnąc nożycami na stole montażowym - posklejać poszczególne ujęcia. W związku z tym wszystkim, materiałów filmowych nie mogło być tak dużo jak dzisiaj, gdy używa się techniki elektronicznej, gdy „news” - czyli ciekawa, świeża informacja - może być przekazany telewizzom natychmiast na antenie. To jest niebywały skok technologiczny.

- Na początku „Kronikę” realizowało zaledwie kilka osób...

-...ale co to były za osoby. Wymienie choćby znanego dziś w świecie realizatora filmów o tematyce górskiej Jerzego Surdela czy znanego twórcę filmów o jaszce Andrzej Wasylewski-

go. Kilka „Kronik” zrealizował Adam Holender - pierwszy Polak, który otrzymał Oscara za zdjęcia - do filmu „Nocny kowboj”.

W tym miejscu trzeba powiedzieć jak wielki był wkład „Dziennika Polskiego” w redagowanie „Kroniki”. W „Kronice” mieli swoje stałe kąciki i felietony m.in. Jerzy Steinhilber, Władysław Cybulski, Bruno Miecugow, Brunon Rajca - przez wiele lat szef „Kroniki”, Juliusz Solecki, który też z „Dziennika” się wywodził, Leszek Mazan, który zawsze się szczycił tym, że jest uczniem Władysława Cybulskiego, Wojtek Taczanowski, który zajmował się sprawami rolnymi, Tomek Domalewski, Krystyna Zbińska, Jan Adamczewski. Pamiętam też, że przez wiele lat pogodę dla „Kroniki” przygotowywała Krystyna Kamińska.

- Czy często zdarzały się wam jakieś wpadki?

- Problemy były wówczas, gdy np. cenzura kazała jakiś fragment scenariusza usunąć. Wycięcie czegoś z materiału filmowego to był ogromny kłopot. A wpadki? Zdarzały się różne pomyłki. „Siadały” kamery, mikrofony. Pracowaliśmy wtedy w wielkim stresie. Dzisiaj ten stres jest mniejszy, bo generacja urządzeń inna, chociaż wpadki techniczne zdarzają się w najlepszych światowych stacjach. Telewizor bardzo lubi jak zauważy na ekranie wpadkę i bardzo lubi, gdy prowadzący inteligentnie na to zareaguje. Bo to jest takie ludzkie, a program lokalny powinien być ludzki...

Jubileusz telewizyjnej Kroniki

Stres razy 10 tysięcy

(INF. WL.) Jak twierdzą specjaliści od mass mediów, po przekroczeniu progu gmachu telewizji, temperatura ludzkiego ciała podnosi się o kilka kresek. Podejrzewam, że pracownicy „Kroniki”, jednego z najpopularniejszych programów nadawanych z ośrodka na Krzemionkach, mieli wczoraj stan podgorączkowy, przygotowując 10-tysięczne wydanie tego programu.

Podczas porannej „operatywki”, liczba tematów zgłoszonych do wydania jubileuszowego przerosła oczekiwania Leszka Dziury, wice-szefa Działu Programów Informacyjnych. Każdy z dziennikarzy chciał pokazać w tym wydaniu coś ekstra. Starannie przygotowany scenariusz wziął „w łeb” na kilka godzin przed emisją. Jubileusz jubileuszem, ale reklamodawca ma swoje prawa. Materiały dziennikarskie trzeba było okroić tak, aby zmieściły się nie w 40 minutach jak pierwotnie planowano, lecz w 25. Scenariusz trzeba było ułożyć na nowo, tak aby nie stracił widza. Widz, miał dostać w wydaniu jubileuszowym codzienną porcję informacji i coś ekstra. Tym czymś miały być „ścinki polityczne”, czyli kawałki materiałów filmowych, w których można zobaczyć różne zabawne sytuacje z udziałem polityków z pierwszych stron gazet. Z redakcyjnego archiwum wyciągnięto np. kawałek filmu, na którym poseł Bogdan Pęk mówi szepem za plecami Waldemara Pawła: „Waldek nie bój się, nie bój się...”. Albo ten, na którym członek sztabu wyborczego Lecha Wałęsy -

Mieczysław Gil, mówi do Wałęsy: „Mamy tylko jednego kandydata na prezydenta” a Lech Wałęsa odpowiada mu: „Nikt ci nie uwierzy Mieczu”.

- Przynajmniej raz w tygodniu przeżywamy jakieś emocje - mówi Leszek Dziura. - Są dni, kiedy wszystko się wali. Potrzebny na gwałt reporter a wszyscy poszli do domu, potrzebny kierowca, który przepadł jak kamień w wodę. Mieliśmy też kiedyś taki wypadek, że nagle, podczas nadawania informacji o wizycie w Krakowie kilku głów państwa, „siadło” światło. Telewizowie nie mieli wówczas na ekranie obrazu przez ok. 30 sekund. Wszyscy wybiegliśmy na korytarz. Okazało się, że jedna z praktykantek przez pomyłkę wyłączyła całe zasilanie wchodząc do pomieszczenia, do którego praktycznie nikt nie ma wstępu.

Leszek Mazan, współautor lwiej części owych dziesięciu tysięcy wydań, przypomina, że w czasach, gdy on szefował „Kronice” wydawanie tego programu nie wiązało się z większymi emocjami bo „spontaniczność była sterowana”. Do większych przeżyć związanych z zawodem dziennikarskim i telewizją, red. Mazan zalicza moment katastrofy polskiego samolotu pod Zawoją, gdy na własną odpowiedzialność wysłał tam reporterów: - W tamtych czasach, aby sfilmować wypadki samochodowe trzeba było mieć zgodę „czynników” a co dopiero katastrofa samolotu...

Leszek Mazan wiele razy narażał się „czynnikom”. Np. po emisji materiału filmowego z Rzeszowa,

którego nie miał czasu przejrzeć wcześniej. W materiale młody reporter czytał informację o tym, że w Bieszczadach pojawiły się wilki, które „niefrasobliwie przeszły granicę radziecką”.

Kolejny raz kariera Leszka Mazana wisiała na włosku, gdy podczas emisji wywiadu i sekretarz z Rzeszowa, towarzysz Władysław Kruczek pojawił się na ekranie do góry nogami. - Zaraz po programie zadzwonił telefon - opowiada Leszek Mazan. - Sekretarka wzywała mnie do naczelnego. Pomyślałem, że będę sobie musiał szukać innej pracy. Okazało się jednak, że naczelnik odebrał telefon od jakiejś pani, która prosiła, żeby pomóc jej szukać zaginionego kotka! Pracę mogłem stracić także w grudniu 1970 r. Ukarano mnie i Mietka Czumę - ówczesnego szefa krakowskiej telewizji - „zwieszeniem w czynnościach”. Powodem była krótka migawka z krakowskich „Delikatesów”. Pokazaliśmy... zgnite pomarańcze, które akurat przed świętami nadeszły do Krakowa.

W związku z jubileuszowym wydaniem „Kroniki”, na Krzemionki przybyli wczoraj goście, którzy reprezentowali władze miasta i regionu, wojsko, hierarchię kościelną, partie polityczne i w ogóle krakowskie elity. Z Warszawy, przybył m.in. szef Telewizyjnej Agencji Informacyjnej - Jacek Bochenek, który obiecał przywieźć na Krzemionki prezent. Pracownicy „Kroniki” dostali „cynk”, że może to być upragniona przez nich kamera.

GRAŻYNA STARZAK

(INF. WL.) Żyją w ciągłym napięciu i stresie. Szukają ciekawych tematów, walczą o kamerę, żeby mieć ją na czas. Wyczekują pod drzwiami montażówek i wiecznie się śpieszą - telewizyjni dziennikarze krakowskiej „Kroniki”.

- Za „Kronikę” w danym dniu jest odpowiedzialny wydawca, który niczym Pan Bóg decyduje

Jak się robi „Kronikę”, czyli

Telewizyjny narkotyk

Dziennikarze podkreślają, że dwie kamery to często za mało.

wadzący dla lektora „Kroniki”, jak i ten dla siebie. Po takim przygotowaniu następuje montaż materiału. Na Krzemionkach dla „Kroniki” przeznaczone są dwie montażownie. - Często to za mało, zwłaszcza po południu. Dlatego reporter wchodząc do montażowni musi być przygotowany. Nie stać nas na marnowanie czasu. Nie można więcej niż godzinę poświęcić na montaż swojej informacji. W przeciwnym razie inni by nie zdążyli - podkreśla Jan Rojek.

W głównym wydaniu „Kroniki” mieści się od 10 do 15 materiałów. O godz. 17 zostaje ustalony ostateczny kształt programu. - Wydawca układa materiały jak puzzle. Zdarza się, że w ostatniej chwili wchodzi coś ważnego. Nieraz tak jest, że reporter przyjeżdża z kasetą o godz. 18 na Krzemionki, a o 18.10 informacja jest już emitowana. Na ogół wtedy jest to materiał półsurowy, ale jest - mówi Jan Rojek.

Główne wydanie „Kroniki” i wydanie wieczorne są emitowane na żywo. Jedynie poranna „Kronika” jest nagrywana na kasetę, na pół godziny przed emisją. - To ze względów oszczędnościowych, żeby nie uruchamiać całego studia, oświetleńców i reżyserów dźwięku - mówi Jan Rojek.

W głównym wydaniu czasem jest nagrywana pogoda. Zależy to od ilości wolnego czasu. Jeżeli jest go dużo - pogoda zostaje nagrana, jeżeli nie - „idzie” na żywo.

Przy pracy na żywo zdarzają się wpadki. Dziennikarze starają się je obracać w żart. W tej chwili w ośrodku telewizyjnym krąży kasetka wideo z nagraniami „najzabawniejszych momentów”. Większość z nich to materiał nigdy nie wyemitowany. Część jednak widzowie zobaczyli - np. zakończenie

jednej z letnich „Kronik”, w której pojawia się sygnał końcowy z napisami, kamera odjeżdża i przypadkowo pokazuje w studio przy stole spikera w eleganckiej marynarce i krawacie oraz w... krótkich spodenkach w kolorowe palmy.

Przygotowując informację reporter ma prawo do własnego komentarza. Pod warunkiem, że ko-

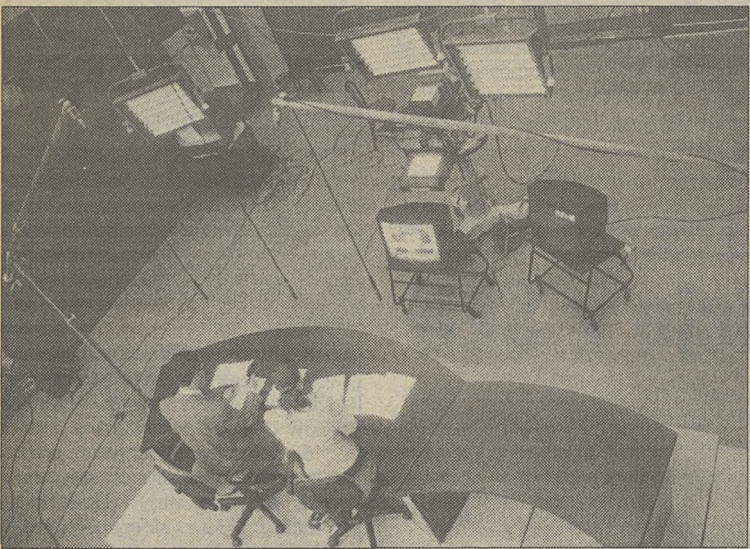
- Według starej dobrej zasady, po 3 czy 4 nieudanych razach trzeba odpocząć. Inaczej nic z tego nie wyjdzie - mówi Jan Rojek.

W „Kronice” pracuje 8 etatowych reporterów i 10 stałych współpracowników. Przede wszystkim są to ludzie młodzi, którzy pracę w telewizji rozpoczęli po roku 1989. Oprócz tego pracują jeszcze po 2-3 osoby w oddziałach terenowych w Kielcach, Tarnowie, Nowym Sączu, Radomiu i Zakopanem. W przygotowywaniu programu informacyjnego pomagają czasem studenci - praktykanci z Uniwersytetu Jagiellońskiego. 90 proc. dziennikarzy, którzy obecnie realizują programy na Krzemionkach przeszła przez kołowrót „Kroniki”. Część osób jed-

mentarz ten będzie oddzielony od treści informacji. W warunkach telewizyjnych osiąga się to poprzez tak zwane „stendapy” (ang. stand up) - dziennikarz pojawia się na ekranie i wygłasza komentarz. Zdarza się, że zrozpaczeni dziennikarze nagrywają go kilkanaście razy.

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

FOT. ANNA KACZMARZ



o wszystkim. Nikt nie może mu nic narzucić. Od jego wizji zależy jak będzie wyglądał program. Jeżeli coś zrobi źle, to będzie za to odpowiadał następnego dnia - mówi Jan Rojek, dziennikarz, kierownik Działu Programów Informacyjnych.

Przygotowania do głównego wydania „Kroniki” o godz. 18. 10 rozpoczynają się już o godz. 8.30, gdy decyduje się o wyborze najważniejszych tematów dnia. Później reporterzy zaczynają walkę o kamery. Do dyspozycji „Kroniki” do godz. 16 są dwie kamery, a do godz. 22 tylko jedna. - Czasem, gdy dzieje się coś ważnego, możemy pracować na trzech kamerach. Tak było w przypadku wyborów. Niestety, zdarza się to rzadko - stwierdza Urszula Drukała, dziennikarka.

Zdarza się, że przez całe osiem godzin kamera jest w mieście. Ekipa telewizyjna jeździ z miejsca na miejsce, a zmieniają się jedynie reporterzy, którzy po nagraniu swojego materiału zabierają kasetę i jadą na Krzemionki, by zmontować informację. W nagłych przypadkach ekipa telewizyjna wyposażona w pager dostaje informacje, gdzie ma jechać i co kręcić. - Bardzo zazdrościmy dziennikarzom z gazet, że mogą na przykład spokojnie uczestniczyć w konferencji prasowej. My wpadamy tylko na kilka lub kilkanaście minut, nagrywamy co się da i uciekamy z kasetą. W naszej pracy liczą się minuty a nie godziny - mówi Urszula Drukała.

Po przywiezieniu materiału na kasetę, reporter siada do komputera i pisze tekst - zarówno ten wpro-



Koleżankom i Kolegom z „Kroniki” kolejnych 10 tysięcy wydań

bez żadnych zakłóceń

życzy „Dziennik Polski”

Półwiecze krakowskiej PWST

Powroty wielkich

(INF. WL.) - Rok szczególny nas czeka, będziemy bowiem obchodzić 50-lecie naszej uczelni - mówił wczoraj dziennikarzem rektor krakowskiej PWST, prof. Jerzy Stuhr anonsując planowane z tego okazji uroczystości, które będą trwać aż do 17 czerwca przyszłego roku.

Przed wszystkim zostają w nie włączeni studenci, którzy w ramach jubileuszu prezentować będą swoje spektakle dyplomowe; w tym roku przygotowują je pod opieką Jana Peszka („Wilki i owce” Ostrowskiego), Iwony Kempy (studentka Wydziału Reżyserii, „Woyzeck” Büchnera), Jerzego Treli („Elektra” Eurypidesa), Krystiana Lupy („Platonow” Czechowa) i Jerzego Stuhra („Sen nocy letniej” Szekspira). Jeszcze w grudniu dojdzie do wyjątkowej premiery „Biesów”, które kiedyś zrobiły furorę w Starym Teatrze, a teraz, po latach, powrócą

w reżyserii Ludwika Flaszena jako wspólne dzieło tej sceny i PWST, jako że studenci zagrają większość ról; obok nich. m.in. Anna Polony i Aleksander Fabisiak. Spektakl grany będzie i w Starym Teatrze, i w gmachu szkoły teatralnej.

Ponadto od stycznia teatromani będą mogli spotykać się z wybitnymi absolwentami uczelni, którzy opuścili Kraków, ale - w co wierzy rektor Stuhr - znajdując ten jeden dzień, by powrócić do miasta studiów, by spotkać się ze studentami, podyskutować o sztuce, o teatrze, kształceniu aktorów, a wieczorem spotkać się w Starym Teatrze z publicznością. Wizytom towarzyszyć będzie, przygotowany przez red. Marię Malatyńską wspólnie z „Graffiti”, przegląd filmów z udziałem wychowanków krakowskiej uczelni - od nieżyjących Tadeusza Łomnickiego, Zbigniewa Cybulskiego, Kaliny Jędrusik, Bogumiła Kobieli poprzez Gustawa Holo-

ubka, Marka Walczewskiego, Wojciecha Pszoniaka, aż po Magdę Cielecką, która dostała nagrodę na ostatnim festiwalu w Gdyni za rolę w najnowszym obrazie Barbary Sas-Zdort „Pokuszenie”.

A zwieńczę to półwiecze krakowskiej PWST w czerwcu sesja naukowa przygotowana wspólnie z teatrologami UJ oraz wielka gala na scenie Teatru Słowackiego, w czasie której wybitni aktorzy, absolwenci PWST prezentować będą słynny poemat Słowackiego „Beniowski”. Wtedy też, miejmy nadzieję, miasto wzbogaci się o kolejną scenę amfiteatralną - w budynku uczelni przy Straszewskiego.

A na razie, 2 grudnia krakowska szkoła gościć będzie stołeczną konkurencję i jej „Kabaret modernistyczny”, który ze studentami przygotował, wykorzystując teksty Witkacego, Bałuckiego, Gombrowicza, Wiesław Komasa. (WAK)

Wystawa w Muzeum Etnograficznym w Warszawie

„Nikifora życie i twórczość”

Wystawę poświęconą życiu i twórczości Nikifora - obdarzonego oryginalną wyobraźnią, legendarnego malarza prymitywisty, można od wczoraj oglądać w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Wystawę przygotowano z okazji przypadającej w tym roku 100 rocznicy urodzin artysty.

Z bogatego dorobku Nikifora - obliczanego na ok. 40 tysięcy akwarieli i rysunków - zachowało się do dziś stosunkowo niewiele, a i to jest bardzo rozproszone po kolekcjach muzealnych i prywatnych. 250 z po-

śród nich, obejrzeć można na wystawie warszawskiej (ponad połowa z nich należy do Muzeum Etnograficznego). Ekspozycję uzupełniają fotografie przedstawiające Nikifora, pochodzące z różnych okresów życia artysty.

Nikifor odkryty został dla świata artystycznego tuż przed wojną (prace Nikifora bardzo podobały się kapiom, kolekcjonowali je m.in. Jan Cybis i Hanna Rudzka-Cybisowa), ale pierwsze wystawy zorganizowano mu dopiero pod koniec lat 40. w Krakowie i Warszawie.

- Marzeniem Nikifora było mieć własny dom. W tym roku w styczniu marzenie to spełniło się symbolicznie - w Krynicy otwarto muzeum jego imienia. Jest ono filią Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i ma największą kolekcję prac Nikifora. Wśród nich jest, wypożyczony na naszą wystawę, najcenniejszy jego rysunek tzw. autoportret potrójny - powiedziała Jadwiga Migdał, komisarz wystawy.

Ekspozycja będzie czynna do 18 lutego. (PAP)

Muzyka teatru w filharmonii

Czyli o obyczajach nie tylko młodzieży

Czwartkowy koncert poświęcony muzyce w teatrze albo - jak kto woli - teatrowi w muzyce, poprowadził Ruben Silva, dyrektor artystyczny krakowskiej Opery. Pierwszą część wieczoru wypełniły dwie kompozycje ilustrujące dramat sceniczny - Uwertura „Egmont” op. 84 Ludwiga van Beethovena oraz Fantazja na tematy z opery „Faust” op. 20 Henryka Wieniawskiego.

Beethovenowska uwertura kontynuująca tradycję harmoniczną-wyrazową III Symfonii zabrzmiała dobrze od strony interpretacji i wyrazu. Zastrzeżenia budziła barwa orkiestry - zduszona i przydymiona - wynikająca chyba ze zbytnej chęci podporządkowania się atmosferze dzieła i za małego zróżnicowania skrajnych nastrojów. Lepiej zaprezentowała się Fantazja Wieniawskiego oddająca francuski klimat opery Gounoda z właściwym liryzmem i zmysłowością, zagrana według mnie w trochę za wolnym tempie. Sukcesem okazał się występ skrzypka Bartosza Bryły - wykonawcy partii solowej, który sprawnie radził sobie z trudnościami wirtuozerii tego miłego, ale nie pozbawionego właściwemu wielu kompozycjom Wieniawskiego, efekciarstwa.

Powodem, dla którego udałem się do filharmonii, było wykonanie fragmentów ulubionego przeze mnie Don Carlosa Giuseppe Verdiego w części drugiej koncertu. Ta przepiękna opera nie była grana w Krakowie od bez mała dwudziestu lat, a nic nie zapowiada, że pojawi się w najbliższej przyszłości na scenie operowej. W krótkich wyjątkach z tego dzieła wystąpiła czwórka solistów z wrocławskiej i poznańskiej opery. Rewelacją wieczoru okazał się bas Wiktor Gorelikow, który za-

śpiewał arię króla Filipa II *Ella giammai m'amo* w sposób nie ustępujący najlepszym wzorcom światowym, prezentując wspaniały głos i osobowość. Dużo dałbym, aby obejrzeć tego artystę w pełnym spektaklu tej opery. Jolanta Bibel zaśpiewała morderczą trudną arię księżniczki Eboli ze swobodą, ale nie podobała mi się zbyt duża różnica w barwie rejestrów jej głosu i przesadne krycie niższych odcinków skali. Solidną technikę i ładne głosy zaprezentowali Krzysztof Bednarek i Zbigniew Krzysztyniak w duecie Don Carlosa i markiza Posy z I aktu oraz w terczie z Jolantą Bibel *A mezza notte* zagrany i zaśpiewany z imponującym operowym patosem. Nie przyzwyczajona do repertuaru orkiestra zdradzała pewne wahania rytmiczne i sztywność akompaniamentu w arii Filipa oraz w terczie, ale podobała mi się bardziej w charakterze brzmienia w tej części koncertu, może biorąc pod uwagę bardziej operową karierę dyrygenta.

Przybliżanie muzyki klasycznej młodemu słuchaczowi nie jest łatwe, o czym przekonałem się podczas tego koncertu należącego do serii *Musica ars amanda* przeznaczonej właśnie dla młodzieży. To, czego byłem świadkiem w filharmonii, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. Byłem przygotowany na brak absolutnej ciszy towarzyszącej „normalnym” koncertom, ale nieustannie głośne rozmowy i śmiechy, prymitywne żarty, jak udawanie kozy oraz głośne słuchanie techno z walkmana (taki delikwent siedział za mną), świadczyły bardziej o wysokim stopniu schamienia aniżeli umuzykalnienia. Panie nauczycielki, które aby odfajkować w dzienniku klasowym obowiązko-

wą wizytę w filharmonii, muszą eskortować tę rozwydrzoną gromadkę, nie reagowały w najmniejszym sposobie, pozwalając na te niedoziemne w filharmonii ekscesy. Wydaje mi się, że lepiej dać sobie spokój z umuzykalnieniem na siłę, gdyż utrudnia to odbiór sztuki tym, którzy rzeczywiście tego pragną, a inni będą dalej beczeć do wtóru rap lub techno.

PAWEŁ ORSKI

PS. Jak dowiedziałem się wczoraj w godzinach popołudniowych, ustne wypowiedzenie pracy otrzymał kierownik literacki Opery i Operetki w Krakowie dr Józef Opalski. Jako powód podano konieczność redukcji zatrudnienia i poszukiwanie daleko idących oszczędności w teatrze. Trudno doprawdy zrozumieć postępowanie dyrekcji, która wręcza list gratulacyjny i jubileuszową nagrodę z okazji 20-lecia pracy, a parę dni później zwalnia pracownika. Rezygnuje się z intelektu i zaangażowania człowieka związanego z tym teatrem od kilkudziesięciu lat. Jest to tym bardziej dziwne, gdy się ma w pamięci zakończone sukcesem poniedziałkowe przedstawienie w reżyserii Józefa Opalskiego, które uświetniło jego jubileusz.

Pisałem powyżej o braku pewnych cech wśród młodego pokolenia, ale doprawdy nie wiem, co mam napisać o działaniach dyrekcji z ulicy Senackiej i co sądzić o jej kolejnych posunięciach. Nie potrafię zrozumieć poszukiwania oszczędności rozpoczynających się od redukcji stanowiska kierownika odpowiedzialnego za stronę artystyczno-literacką, kiedy równocześnie chowa się głowę, aby nie słyszeć faksów i nieporadności śpiewaków.

P.O.

KLUB stałego
CZYTELNIKA



FIRMA
INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
KRAKÓW, UL. DŁUGA 67
tel./fax 33-57-42

Nagroda Tygodnia

Robot kuchenny
Toster
Ekspres do kawy

SPONSOR



50 lat Dziennik
DZIENNIK POLSKI

Nagroda Miesiąca

Wieża Hi-Fi stereo
„SONY” FHB-610

SPONSOR



Kraków, Długa 29 Kraków, Królewska 55
Kraków, Kalwaryjska 22 Kraków, Starowiślna 33
Kraków, Kalwaryjska 34 Kraków, Floriańska 15
Kazimierza Wielka, Głowackiego 2

Z kartą...

Klubowicze, którym uda się dodzwonić do nas dziś o godz. 11.45 będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

⇒ Sztukę „SIE KOCHAMY” w reż. Ewy Mirowskiej. Występują: Joanna Trzecieńska, Wojciech Malajkat, Zbigniew Zamachowski. Spektakl wystawiany będzie w dniu 29 bm. o godz. 19 w sali estradowej Nowohuckiego Centrum Kultury (podwójne zaproszenie).

⇒ Film „WODNY ŚWIAT” w reżyserii i z udziałem Kevina Costnera. Projekcja w kinie „PASAŻ” (Rynek Gł. 9) dziś o godz. 15.30 (dwa podwójne bilety).

⇒ DO KRAINY ZABAW DZIECIĘCYCH „ANIKINO” (ul. Nieduża 4, za D.T. Hermes, tel. 11-30-07), która zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 21 dzieci do lat 12 (bilet dla dwojga dzieci uprawniający do jednej godziny zabawy). W dniu 13 grudnia z okazji jubileuszu - rok działalności - dla wszystkich dzieci wstęp za połowę ceny.

⇒ TAŃCE NOCĄ rozpoczynające się codziennie o godz. 20 w „Pubie pod Baranami” (Rynek Gł. 27). Wstęp od 21 lat. W poniedziałki, piątki i soboty w sali bilardowej koncertuje duet skrzypcowo-akordeonowy (dwa podwójne bilety na dziś).

Klub Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego” ma swą główną siedzibę przy ul. Basztowej 23. Kod pocztowy: 31-156 Kraków. Nasz telefon: 22-19-45. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

KLUB stałego
CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

LISTOPAD 20
Kupon nr

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Tylko bez emocji. Gwiazdy nad Tobą przyjazne. Los dobry, dni pomyślne - nie szukaj zbędnych sensacji.

BYK (21 IV - 21 V): Uwaga! Sensacja - rewelacja! Niesłychana sytuacja. Samopoczucie na pięć. Interesy na pięć. Wraca do życia chęć. (Czytaj Bakę!).

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Odpocznij. Bo kryzys już nie potrwa długo. Bo wkrótce nowe obowiązki. Narty do bagażnika wrzuc - wciąż czeka.

RAK (22 VI - 22 VII): Burzą się fale, grają emocje, czas goni, terminy naglą. Dystansu nabierz. Idź na spacer. Wszystkiego i tak nie załatwisz.

LEW (23 VII - 22 VIII): I nadal dobrze, przyjemnie, miło, radośnie, wesoło. Układasz sobie życie. Walczysz. A przed Tobą...

PANNA (23 VIII - 22 IX): Lekki oddech. Bez dygotania, bez nerwowki, bez wyrzutów sumienia. Cisza, wokół błyszczące drzewa, świeci słońce na niebie.

WAGA (23 IX - 22 X): A może by tak nie wychodzić z łóżka? Siedzieć przez cały dzień w gorącym

puchu. Oglądać telewizję, prasę czytać - powoli wracać do siebie.

SKORPION (23 X - 21 XI): I lepiej. Precyzyjniej, spokojniej - wykreślasz strategię działania. Czas na długofalowe decyzje. Czas na nowe zadania.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Stąd widoki wspaniałe na wszystkie światy strony. I kariera i sława, pieniądze, dom przestronny. Rodzina...

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Wielki a zaśluzony spokój. Życie rodzinne, towarzystwo - zrekompenzują ciężki tydzień. Jakoś wyszło!

WODNIK (21 I - 20 II): I dobrze. Pełny luz, wolność, poczucie spełnionego obowiązku - do przyjaciół idź. Umacniaj więzi.

RYBY (21 II - 20 III): Wreszcie zlazło. Spokój przejrzysty, jasny. Zdrowie. Wielkie wyciszenie. Weź psa, na spacer idź. Kawusię strzel.

ASTROLOGUS

Kto urodził się 25 lub 26 listopada... Przebiegły i wnikliwy - świetny policjant lub psycholog. Muś jednak sporo nad sobą pracować.



Po wyborach w Polsce

Inwestorzy zaniepokojeni

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

Rezultaty wyborów prezydenckich w Polsce niepokoją Niemców inwestorów. Dlatego też były one wczoraj jednym z głównych tematów spotkania zorganizowanego w Kolonii przez Towarzystwo Ochrony Inwestycji Zagranicznych i Komisję Wschodnią Gospodarki Niemieckiej.

— Wyniki wyborów i zwycięstwo Aleksandra Kwaśniewskiego nie będą miały wpływu na politykę gospodarczą — zapewniał na tym spotkaniu dyrektor Banku Rozwoju Wojciech Kostrzewa. Polski prezydent nie ma kompetencji do mieszania się w politykę gospodarczą i nic nie wskazuje, aby miał zamiar to czynić.

Ulf Siegel, prezydent Towarzystwa Ochrony Inwestycji wskazał na konkretnym przykładzie, jakie zna-

czenie ma sytuacja prawna i przekonanie inwestorów o jej trwałości. Z 3 miliardów marek, jakie Niemcy przedsiębiorcy zainwestowali w tym roku w Europie Środkowej i Wschodniej, miliard zainwestowany został w Polsce — podczas, gdy inwestycje w Rosji, z jej przestrzeniami, rynkiem i bogactwami naturalnymi nie przekroczyły 300 milionów marek. Nie wszystkie warunki inwestycji w Polsce odpowiadają oczekiwaniom. Przedsiębiorcy skarżyli się szczególnie na trudności w uzyskaniu prawa własności gruntów i nieruchomości oraz na skomplikowane regulacje podatkowe.

Hans Burkhardt z Ministerstwa Gospodarki zapowiedział, że RFN starać się będzie o rewizję i udoskonalenie istniejącej umowy o ochro-

nie inwestycji. Od rezultatów tych rokowań będzie zależeć poparcie dla członkostwa Polski w Organizacji Gospodarczej Współpracy i Rozwoju OECD. Niemcy chcą także doprowadzić do tego, aby OECD ogłosiła zbiór zasad dla inwestycji zagranicznych, który ma być tak samo obowiązujący jak postanowienia GATT.

Rudolf Artl, szef zarządu koncernu Mannesmann stwierdził, że po swoich bogatych doświadczeniach w krajach Europy Wschodniej przewiduje, że podzieli się ona na dwa regiony — Polska, Czechy i Słowenia, jeśli nawet nie staną się do roku 2000 pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej, to gospodarczo i prawnie spełniać będą wszystkie warunki. Natomiast dystans wobec pozostałych krajów będzie rósł —

zwłaszcza wobec Rosji, Bułgarii i Rumunii. Los Węgier jest trudny do przewidzenia.

Tymczasem tygodnik „Stern” opublikował powybiorczy reportaż napisany w stylu sprawozdań dworskich. Aleksander Kwaśniewski pokazywany jest tam jako „atleta o zielonych, tygrysiach oczach w opalonej twarzy”, jego żona Jolanta jest śliczna, i pod burzą ciemnych włosów ma błękitne oczy nad zaróżowionymi policzkami. Najbardziej zaskakująca jest jednak informacja, pochodząca chyba od samego prezydenta elekta, że jego zmarłej matce pękło serce, gdyż zaszczuta została przez doradców Wałęsę, którzy znieważyli ją, określając jako Żydówkę.

MACIEJ RYBIŃSKI

Francja sparaliżowana

Piotr Witt relacjonuje z Paryża

Funkcjonariusze państwowi wyszli wczoraj na ulicę, aby bronić systemu emerytur i opieki społecznej. W Paryżu dziesiątki tysięcy osób defilowały z placu Republiki do placu św. Augustyna. Francję sparaliżował strajk.



Pustkami świeciły wczoraj perony na stacji Paris-Nord, zwykle o tej porze wypełnione tłumami ludzi. Strajk praktycznie sparaliżował życie kraju. Fot. CAF

Co najmniej trzydzieści tysięcy osób wyszło na ulicę w Marsylii i Tuluzie, dwadzieścia tysięcy w Rannes i Nicei, piętnaście tysięcy w Bordeaux. Ruch kolejowy na pa-

ryskich liniach podmiejskich ustał wczoraj zupełnie. Podobnie stało się również wokół wielkich aglomeracji francuskich. Federacja Niezależna Maszynistów opowiedziała się za przedłużeniem strajku o następne 24 godziny.

Po południu nie kursowały pociągi na żadnej z czterech linii metra paryskiego. Ruch był ograniczony do sześciu pociągów na jedynej czynnej linii kolejki dojazdowej. Kursowało tylko 10 proc. autobusów. Bezpośrednią przyczyną demonstracji jest rządowy projekt aby wydłużyć obowiązkowy okres pracy funkcjonariuszy państwowych z 37,5 do 40 lat. Przywódcy głównych central związkowych mówią o „grabieży”. Marc Blondel z Force Ouvriere czy Louis Viannet z CGT odrzucają projekt całkowicie.

Ale za bezpośrednią przyczyną wczorajszego paraliżu państwa stoją głębsze motywy: obawa pracowników, aby deklaracje rządowe o reformie ubezpieczeń społecznych nie posłużyły li tylko za usprawiedliwienie nowych podatków. Potrzeby reformy nikt nie neguje. Francuzi wyrzucają rocznie 60.000 ton leków do śmieci, podobne marnotrawstwo objęło też lecnicstwo szpitalne i ambulatoryjne; to prawda. Podatnicy obawiają się jednak, aby za nadużycia bogatych laboratoriów farmaceutycznych i klinik, rząd nie kazał zapłacić pacjentom; słowem, aby reforma nie sprowadziła się do uderzenia po kieszeni najbiedniejszych.

Basajew naprowadza dziennikarkę

Radioaktywny ślad

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

W Moskwie w Izmańskim parku znaleziono kontener z substancjami promieniotwórczymi. O istnieniu kontenera ekipę telewizyjną NTV poinformował czeczeński lider Szamil Basajew.

Dziennikarka NTV Helena Masiuk, która kilka dni temu robiła wywiad z Basajewem od razu po powrocie do Moskwy przekazała informacje do Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) i udała się na poszukiwanie kontenera. Znajdował się on 150 metrów od centralnego wejścia. Na pierwszy rzut oka przypominał gamma-defektograf, który zazwyczaj zawiera cez-137. Napromieniowanie dało się zarejestrować na odległości 70 metrów. W pobliżu kontenera poziom napromieniowania 700-krotnie przekraczał normę moskiewską.

Według przedstawicieli FSB wszystko jest prowokacją Szamila

Basajewa, która ma na celu zastraszenie Rosjan. Helena Masiuk — ich zdaniem nie powinna była podawać informacji do wiadomości publicznej. Dziennikarka zaś — która już była w konflikcie z FSB z powodu swojego pierwszego wywiadu z Basajewem uważa, że tylko spełniła swój obowiązek dziennikarski.

Tymczasem w Moskwie jest to już nie pierwszy niepokój przypadek. Kilka dni temu znaleziono granat w pobliżu Dumy Państwowej i dwie bomby na tzw. „trasie rządowej” — prowadzącej do willi kremlowskich prominentów. Nie ma jednak dowodów na to, by była to próba dokonania zamachu na polityków, a nie chęć usunięcia konkurentów. Bomby bowiem znajdowały się w pobliżu sklepów i stacji benzynowych.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Berlusconi wezwany do Prokuratury

Finansował Craxiego?

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

Silvio Berlusconi zdecydowanie zaprzecza, jakoby kiedykolwiek przesyłał za pośrednictwem spółki All Iberian Ltd jakiegokolwiek pieniędza na konto byłego premiera Włoch i byłego sekretarza Włoskiej Partii Socjalistycznej Bettino Craxiego, który od roku ścigany listem gończym opala się w Tunezji.

Prokuratura w Mediolanie jest jednak innego zdania i wczoraj wieczorem wysłała Berlusconiemu wezwanie na przesłuchanie, które ma się odbyć 30 listopada. Prokuratura podejrzewa, że holding Fininvest w rzeczywistości finansował działania polityczne Craxiego jeszcze w październiku 1991 r. Dowodem tego są, zdaniem prokuratury, dziwaczne przelewy dokonywane za pośrednictwem jednego ze szwajcarskich banków (SBS w Lugano) na konto Bettino Craxiego w Luksemburgu. W grę wchodziłaby suma 15 miliardów lirów (10 milionów USD).

Berlusconi twierdzi, że operacja finansowa, którą dosłownie „pod lupę” wzięła teraz mediolańska prokuratura, była jedną z tysięcy transakcji, jakich dokonuje codziennie jego

holding, zajmujący się przecież produkcją i rozpowszechnianiem filmów, programów telewizyjnych itd., a więc korzystający z usług wielu różnych instytucji bankowych.

Niezależnie od tego, czy rzeczywiście, no i za co (bo tego nie wiadomo) Berlusconi płacił Craxiemu, obydwaj twierdzą, że cała afeta rozpętana została z politycznych li tylko powodów. We Włoszech do przedterminowych wyborów parlamentarnych coraz bliżej, a scena polityczna dzieli się na dwa mniej więcej równoważne sobie bloki: postępowy — lewicowy, i liberalny — centrowy. W takiej sytuacji każda ze stron usiłuje więc na wszelkie sposoby zdyskredytować przeciwnika. I to jest, jeśli nawet niezbyt uczciwie, to w każdym razie naturalne. Trochę mniej naturalny może jest fakt, iż liczącym się narzędziem walki politycznej są teraz funkcjonariusze organów wymiaru sprawiedliwości. No, ale widać we współczesnym świecie telewizji i rzeczywistości wirtualnej, Temida nie ma już żadnej opaski na oczach.

ANNA T. KOWALEWSKA

Okinawa Ota

Korespondencja „Dziennika” z Tokio



W całej Japonii trwają protesty przeciwko przebywającym w tym kraju amerykańskim żołnierzom. Fot. CAF

Gubernator Okinawy Masahide Ota podczas wczorajszej rozmowy z premierem Tomiichi Murayama po raz kolejny odmówił złożenia podpisu pod umową obowiązkowego wynajmu ziemi pod bazy stacjonujących na wyspie wojsk amerykańskich. Premier rozpoczął formalności, umożliwiające przedłużenie umowy z pominięciem władz lokalnych.

Konflikt władzy centralnej i lokalnej dotyczący przedłużenia wygasającej częściowo w marcu przyszłego roku umowy o wynajmie baz wojsk amerykańskich trwa od początku września. Japońskie media utrzymują, że ze względu na złożoność formalności nie uda się przedłużyć umowy i wojska amerykańskie będą musiały opuścić wyspę.

Gubernator Ota konsekwentnie popiera nastroje mieszkańców Okinawy oburzonych incydentem z 4 września, kiedy to trzech amerykańskich żołnierzy zgwałciło 12-letnią Japonkę. Okinawa zaczęła domagać się ograniczenia obecności wojsk amerykańskich na wyspie, gdzie stacjonuje aż 75 proc. z 47 tys. przebywających w Japonii oddziałów amerykańskich.

Japończycy i amerykańscy urzędnicy państwowi zamierzają przeprowadzić relokację i redukcję baz amerykańskich na Okinawie. Niechęć mieszkańców innych prefektur stwarza jednak wielkie problemy z częściowym choćby przemieszczeniem baz.

DOROTA HAŁASA

Zdaniem analityka

Igrzyska zakończone

Wybory prezydenckie za nami. Nie sposób komentacza, podsumowującego wyborczy tydzień na warszawskiej giełdzie, nie poświęcić na omówienie tego wydarzenia i jego potencjalnego wpływu na koniunkturę giełdową.

Nie jest to temat łatwy. Po pierwsze dlatego, że zrozumienie prowadzonej w naszym kraju polityki przychodzi dużo trudniej niż ogarnięcie skomplikowanych przecież reguł rządzących rynkiem akcji. Politycy nie publikują comiesięcznych, kwartalnych, półrocznych i rocznych, weryfikowanych później skrupulatnie, sprawozdań ze swej działalności. Co więcej, niektórzy z nich czynią bardzo wiele, by do publikacji takich sprawozdań nie dopuścić. Temat niełatwy również dlatego, że przy jego omawianiu osobiste preferencje polityczne komentatora mogą mu przesłaniać ocenę realnego wpływu określonych wydarzeń na rynek. Po uczynieniu tych zastrzeżeń pora jednak na wnioski.

Pierwszy jest pesymistyczny. Nie znalazł mianowicie uznania wyborców program kandydata, który jako jedyny proponował wprowadzenie w pełni wolnego rynku. Skala poparcia udzielonego Januszowi Korwin-Mikkemu wskazuje, że nie grozi nam permanentna, trwająca kilkanaście lat hossa.

Drugi z wniosków jest optymistyczny (dla giełdowych spekulantów). Otóż zwycięstwo kandydata SLD oznacza, że można z dużym prawdopodobieństwem prognozować

nasilenie się tendencji interwencjonistycznych w polityce gospodarczej. Historia zagranicznych rynków papierów wartościowych zaś uczy, że na niczym nie zarabia się tak, jak na trafnym odgadnięciu realnych konsekwencji rządowych interwencji. Zapewne niedługo paleta dostępnych na naszym rynku instrumentów finansowych zostanie poszerzona o opcje i kontrakty typu *futures*. Jakież wtedy możliwości będą stały przed graczami, którzy wsłuchani w gwar radosnej legislatury wyłowią z niego istotne informacje o ulgach, koncesjach, dofinansowaniach, zwolnieniach, dotacjach, ochronach i pomocach! Dla wprawy można już teraz śledzić losy kursów Elektrimu i Optimusa, starających się o wartą setki milionów dolarów koncesję na budowę sieci cyfrowej telefonii komórkowej. Potem przyjdą przetargi na budowę autostrad, a cały czas warto uważnie obserwować spór pomiędzy NBP a MF o politykę kursową.

Ta ostatnia kwestia jest szczególnie ważna. Prowadzona obecnie przez NBP polityka obrony zaniżonego kursu złotego, motywowana chęcią ochrony polskich eksporterów oznacza równocześnie dotowanie z kieszeni podatników inwestycji zagranicznych. O ile napływ inwestycji bezpośrednich jest dla kraju korzystny, o tyle wabienie do Polski krótkoterminowego kapitału spekulacyjnego już nie – *vide* Meksyk. Obecność tego kapitału mogliśmy obserwować na giełdzie w kwietniu i wrześniu, kiedy oczekiwania skokowej rewalu-

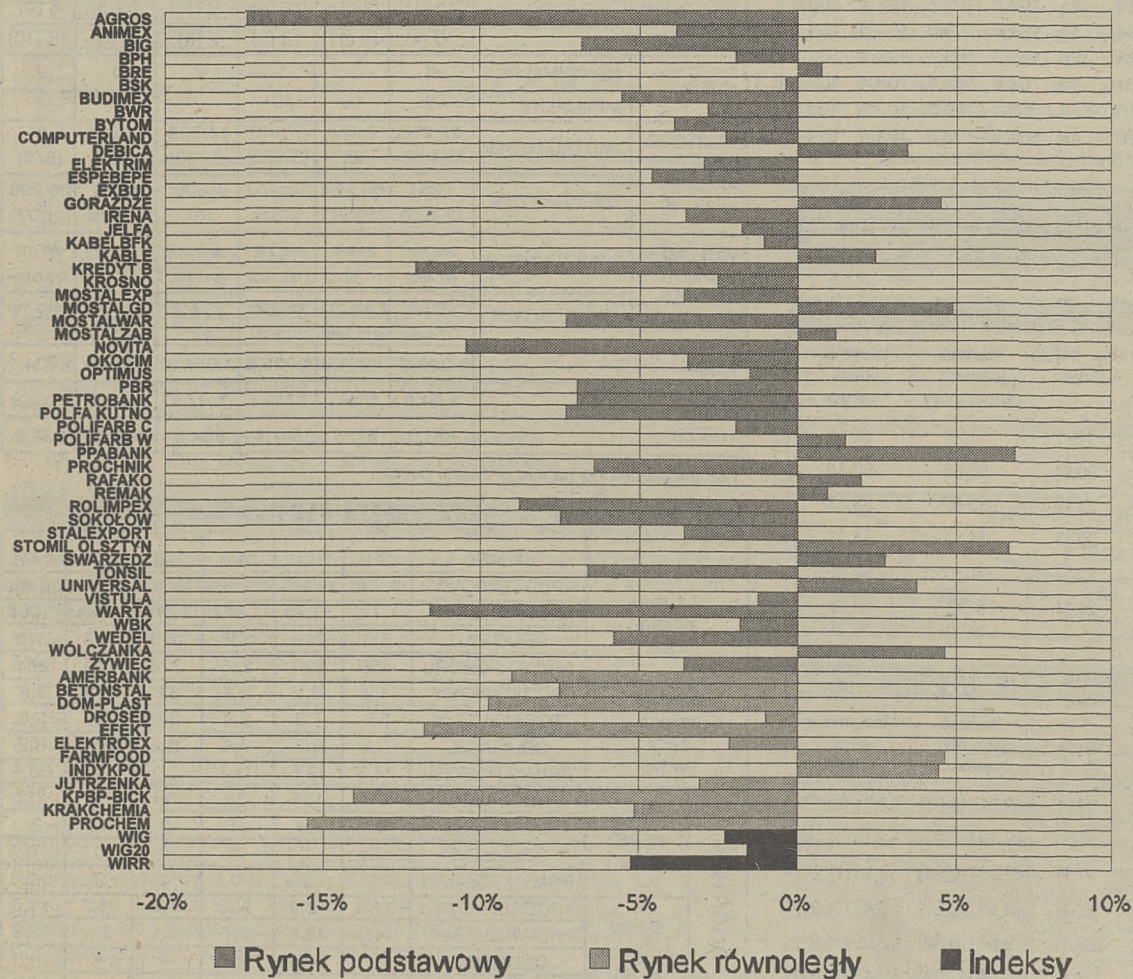
acji złotego skłoniły inwestorów zagranicznych do intensywnych zakupów polskich akcji i bonów skarbowych. Dla graczy giełdowych moment, w którym NBP nie wytrzyma trwającego obecnie napływu walut zachodnich i ogłosi zapowiedź kolejnej skokowej rewaluacji złotego będzie niewątpliwie okresem żniw. Odwrotnie w sytuacji, gdy z jakichś względów podważona zostanie z trudem odzyskana wiarygodność finansowa Polski, tak jak to było w przypadku Meksyku w ubiegłym roku.

Od tych ogólnych rozważań pora jednak wrócić do obecnej sytuacji na warszawskiej giełdzie. Jak można się było spodziewać, poniedziałek przyniósł gwałtowny spadek WIG-u o 3,8 proc, przy czym indeks rynku równoległego spadł o prawie 6 proc. 16 spółek zanotowało swe roczne minimum kursowe, a jedna trzecia notowanych akcji potaniała o maksymalny dopuszczalny przedział. Ci inwestorzy, którzy ulegli panice, już we wtorek zaczęli tego żałować, podobnie zresztą jak ci, którzy w środę uwierzyli, że już po strachu. Ostatecznie miniony tydzień przyniósł spadek WIG-u o 180 punktów i ponure nastroje wywołane niepewnością co do wpływu, jaki w ostatnich tygodniach 1995 r. na giełdową koniunkturę mieć będzie ewentualne weto ustawy podatkowej, prywatyzacja Banku Gdańskiego czy rozpoczęta właśnie sprzedaż świadectw udziałowych PPP.

WOJCIECH BIAŁEK,
DZIAŁ ANALIZ DM „MAGNUS”

Od 17 listopada do 24 listopada

Zmiany kursów akcji spółek



Tydzień na skróty

Na giełdzie mieliśmy w tym tygodniu czerwono-czarny poniedziałek wyborczy. W środę rozpoczęła się **dystrybucja świadectw udziałowych**. Sporo ciekawych informacji napłynęło ze spółek giełdowych.

Zarząd spółki **KRAKCHEMIA S.A.** poinformował, że emisja akcji serii „C” nie doszła do skutku. Po-
stanowiono nie skorzystać z ofert objęcia akcji serii „C” z bardzo wysokim dyskontem, zgłoszonych m. in. przez kilka banków. Terminy emisji akcji zostały zatwierdzone przed ustaleniem terminu wyborów prezydenckich. Obecna sytuacja na rynku kapitałowym wymusiłaby duże dyskonto dla ewentualnych gwarantów, które nie zadowala władz oraz akcjonariuszy spółki. Jednocześnie poinformowano, iż w ostatnim czasie podjęto rozmowy z przedstawicielami International Finance Corporation z Waszyngtonu oraz z innymi instytucjami finansowymi i dużymi sieciami handlowymi.

W pierwszym kwartale przyszłego roku zostanie uruchomiona ogólnopolska sieć transmisji danych **OPTIMUSA S.A.**. Oprócz Telekomunikacji Polskiej, Optimus jest jedyną firmą w Polsce posiadającą licencję na transmisję danych zarówno w Polsce jak i za granicą.

4 grudnia br. rozpoczyna się subskrypcja akcji fabryki Mebli **Forté**. Spółka oferuje 6 mln 58 tys. akcji serii C. Cena emisyjna akcji transzach będzie stała. Zostanie ustalona przez zarząd spółki i opublikowana najpóźniej na dwa dni przed rozpoczęciem subskrypcji. Będzie mieścić się w przedziale pomiędzy 7 a 9,50 zł.

Rada Giełdy dopuściła do obrotu giełdowego na rynku podstawowym akcje **BANKU GDAŃSKIEGO S.A.**, zobowiązując jednocześnie spółkę do podania do publicznej wiadomości, przed terminem rozpoczęcia przyjmowania zleceń na

zakup akcji, informacji o realizacji prac wykonywanych przez spółkę „Begesto” s.c., której Bank Gdański S.A. jest współnikiem oraz do uporządkowania treści prospektu emisyjnego i dokonania korekty danych, dotyczących prognozy zysku za okres od 30 czerwca 1995 r. do 30 czerwca 1996 r.

BYTOM S.A. zamierza emitować bony handlowe, licząc, że zyska w ten sposób tanie źródło finansowania działalności bieżącej. Podpisał w tej sprawie umowę, zgodnie z którą program wspomnianej emisji w imieniu śląskiej spółki zrealizuje Centrum Operacji Kapitałowych Banku Handlowego w Warszawie S.A.

Zakończył się 12-miesięczny okres sprzedaży pracownikom **DEBICY S.A.** akcji na warunkach preferencyjnych. Zgodnie z raportem Bankowego Domu Maklerskiego PKO bp z zarezerwowanej puli 1 mln 5 tys. 920, uprawnieni wykupili 1 mln 4 tys. 889 akcji serii A.

Podczas czwartkowego posiedzenia Komisja Papierów Wartościowych podjęła decyzję o wycofaniu z publicznego obrotu akcji spółki **POL-MOT TRADING S.A.** Do publicznego obrotu dopuściła natomiast walory spółki **BORYSZEW S.A.** Do obrotu zostanie wprowadzonych 1 mln akcji zwykłych na okaziciela serii B o wartości nominalnej 5 zł każda oraz od 300 tys. do 600 tys. akcji zwykłych na okaziciela serii C, również o wartości nominalnej 5 zł każda. Subskrypcja akcji serii C rozpocznie się 19 grudnia br. a zakończy 12 stycznia 1996 r. Zakłady Chemiczne i Tworzyw Sztucznych **BORYSZEW S.A.** są spółką prywatną założoną w większości przez pracowników przedsiębiorstwa państwowego **BORYSZEW-ERG**. 80 proc. produkcji spółki to wyroby z tworzyw sztucznych, ponadto produkuje ona płyny używane w motoryzacji.

Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

- **ELEKTROBUDOWA** – początek składania zapisów na akcje Elektrobudowy;
- **PROCHEM** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Wtorek

- **POLFA** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Środa

- **ESPEBEPE** – ostatnie notowanie na giełdzie prawa poboru na walory serii C;
- **KRAKCHEMIA** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Czwartek

- **KĘTY** – koniec przyjmowania zapisów na akcje serii A i B;
- **POLISA** – otwarcie publicznej oferty i początek składania zapisów na akcje serii H Polisy S.A.
- posiedzenie Komisji Papierów Wartościowych;
- **UNIVERSAL** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Piątek

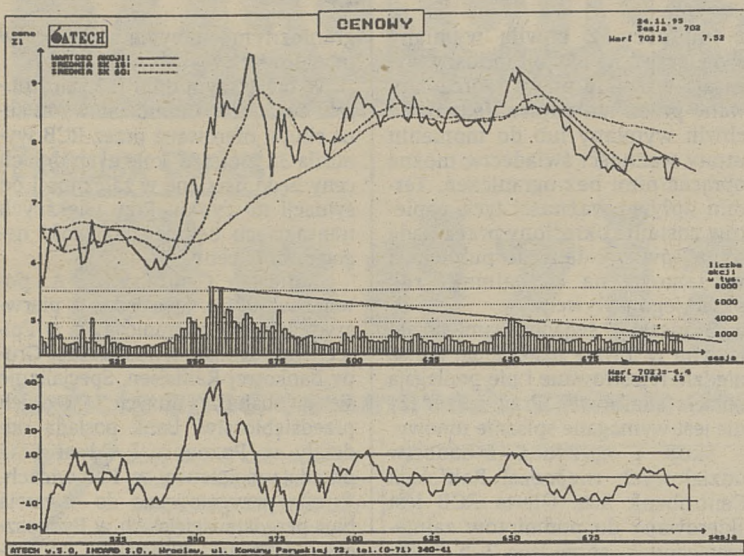
- **HUTA OŁAWA** – zamknięcie subskrypcji na walory serii B;
- **ELEKTROBUDOWA** – koniec przyjmowania zapisów na akcje serii B;
- **ZYWIEC** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy; – początek publicznej sprzedaży obligacji IDRPP 1296.

Sobota

- **STALEXPORT** – Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH																													
Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs (zł)	Zmia- na (%)	Obrót		Proc. em. (%)	PV/B	P/E (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Dogrywki			Kursy akcji				Dogrywki											
Min zł	Max zł				Vol. (szt)	Wart. (tys zł)					K/S	Oferta (szt)	Real (%)	20.11 (zł)	21.11 (zł)	22.11 (zł)	23.11 (zł)	20.11			21.11			22.11			23.11		
																		k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%	k/s	oferta	%
AKCJE – Rynek podstawowy																													
18,70	37,00	Agros	19,50	4,3	9 055	353	0,11	1,26	9,79	167,21	=			22,00	19,80	20,70	18,70	S	473	100,0	=			=			=		
20,00	21,90	Animex	21,00	-2,3	9 482	398	0,32	0,81	4,67	61,54	=			20,60	20,50	21,90	21,50	=			K	1 289	0,0	=			=		
1,20	2,10	BIG	1,32	-2,2	194 165	513	0,12	0,59	3,56	215,78	K	85 027	7,1	1,30	1,35	1,31	1,35	=			K	38 186	100,0	K	173 049	100,0	K	148 189	100,0
51,00	103,00	BPH	77,50	-0,6	2 570	398	0,02	1,14	3,58	802,90	=			74,00	74,50	78,00	78,00	K	699	100,0	K	3 827	0,0	S	728	100,0	S	850	
25,00	42,50	BRE	40,00	-0,7	8 982	719	0,06	1,49	6,15	580,00	=			40,20	39,60	40,00	40,30	S	964		S	2 367	100,0	K	1 053	0,0	S	5 827	
73,00	167,00	BŚK	144,50	-0,3	2 527	730	0,03	1,65	4,84	1 338,07	K	593	10,6	143,00	141,00	145,00	145,00	=			=			S	2 320	100,0	K	267	100,0
8,10	28,20	Budimex	21,80	-0,9	131 406	5 729	1,90	1,94	5,73	150,43	S	19 758	100,0	20,70	21,80	22,40	22,00	S	344 504	6,2	=			S	5 237	100,0	S	8 749	100,0
3,25	5,90	BWR	3,50	-2,8	4 059	28	0,03	0,61	9,95	43,76	S	1 947	100,0	3,30	3,40	3,60	3,60	K	23 707	12,7	K	18 260	0,0	S	26 560	100,0	K	1 448	100,0
41,40	74,00	Bytom	43,30	-0,5	2 669	231	0,53	0,58	6,17	21,65	=			41,40	41,40	42,30	43,50	K	798	100,0	S	2 253	100,0	K	1 933	0,0	S	485	
32,50	41,50	Computerland	39,60	-0,8	7 479	592	0,46	2,80	11,29	64,19	S	1 755	100,0	36,50	37,70	39,00	39,90	S	767	100,0	=			K	328	100,0	S	4 937	3,5
13,20	40,40	Dębica	40,20	-0,5	44 199	3 554	0,44	1,49	11,00	406,02	S	7 599	100,0	38,00	38,00	39,00	40,40	S	5 080	3,6	=			K	4 000	0,0	K	2 500	100,0
7,05	11,40	Elektrim	8,50	0,0	22 256	378	0,03	1,41	12,06	568,65	S	43 157	1,2	8,70	8,60	8,70	8,50	S	4 234		S	2 282	100,0	S	23 954	100,0	K	7 345	100,0
13,00	33,20	Espebepe	13,10	-1,5	3 942	103	0,25	0,64	17,11	20,96	=			13,30	13,00	13,30	13,30	K	2 779	100,0	=			S	3 610	100,0	=		
0,30	0,40	Espebepe	0,10	-66,7	91 316	18					K	38 382	23,8	0,35	0,31	0,30	0,30	=			=			S	21 494	100,0	S	12 321	0,0
10,40	32,00	Exbud	27,00	-1,1	11 690	631	0,15	1,85	19,70	216,00	=			26,80	26,00	26,80	27,30	S	1 215	100,0	=			=			=		
45,20	56,00	Góraźdże	55,00	0,9	33 472	3 682	0,45	1,37	7,25	407,00	S	7 247	100,0	52,00	52,00	53,50	54,50	=			=			=			=		
16,70	35,30	Irena	28,50	-3,7	3 004	171	0,09	1,65	12,95	91,20	K	5 369		29,00	28,50	29,00	29,60	=			K	1 721	0,0	S	3 036	100,0	S	1 157	
17,00	34,30	Jelfa	28,50	-2,7	2 400	137	0,05	0,93	9,28	151,05	=			28,00	28,00	28,80	29,30	=			K	1 366	100,0	S	2 576	100,0	S	2 157	
11,00	43,00	Kable BFK	36,60	-1,1	4 597	337	0,09	1,20	9,28	192,16	K	4 285		36,80	36,80	37,00	37,00	K	23 671	81,1	=			K	2 293	0,9	S	12 088	86,4
18,30	32,50	Kable	28,80	-0,3	16 203	933	0,81	1,18	11,45	57,60	S	2 082	100,0	26,20	27,70	28,60	28,90	=			K	1 816	60,6	=			=		
5,60	11,80	Kredyt Bank	5,80	3,6	10 405	121	0,09	0,57	7,97	65,84	K	7 680	24,8	5,85	6,00	6,20	5,60	S	3 572	100,0	K	1 950	100,0	=			=		
15,00	45,00	Krosno	40,00	0,0	7 252	580	0,22	1,22	17,23	132,62	=			40,10	40,00	41,00	40,00	=			K	14 074	0,0	K	1 891	0,0	K	11 112	84,7
5,25	8,00	Mostalexp	5,60	2,8	72 085	807	0,16	1,96	15,14	252,00	S	13 673	1,1	5,25	5,25	5,45	5,45	S	71 302	100,0	K	17 871	0,0	S	1 606	100,0	K	3 449	100,0
5,80	6,20	Mostalgd	6,10	-1,6	92 462	1 128	3,56	0,92	14,33	15,86	S	35 721	100,0				6,20									S	1 792	100,0	
5,15	8,60	Mostalwar	5,50	-6,8	1 265	14	0,03	0,66	11,61	24,75	K	16 929		5,35	5,50	5,65	5,90	S	2 000	100,0	=			=			S	1 295	100,0
3,80	8,10	Mostalzab	8,30	1,2	73 344	1 218	0,70	2,22	10,67	87,14	K	27 070	0,7	7,80	7,80	8,10	8,20	K	92 372	3,9	K	88 590	0,0	K	3 859	0,0	S	10 960	
9,00	15,90	Novita	9,60	-3,0	14 796	284	0,38	0,71	8,39	37,29	=			9,55	9,75	9,80	9,90	S	24 490	100,0	K	1 727	100,0	S	9 079	100,0	S	1 129	100,0
49,00	89,00	Okocim	58,00	-1,7	4 928	572	0,16	1,54	19,84	174,00	K	364	100,0	58,50	59,00	59,50	59,00	K	1 286	100,0	S	408	100,0	S	217	100,0	K	4 025	100,0
22,50	42,50	Optimus	26,10	-2,6	4 240	221	0,10	1,75	10,72	114,84	K	10 570	0,5	25,00	25,80	26,80	26,80	=			K	3 790	26,4	K	169	100,0	S	5 740	5,6
15,00	39,90	PBR	15,90	0,0	2 560	81	0,02	0,82	10,28	223,75	S	1 278		15,30	15,00	15,30	15,90	S	1 000	100,0	S	536	100,0	K	312	0,0	K	168	100,0
7,30	9,50	PetroBank	7,25	-4,6	1 120	16	0,01	0,85	8,59	80,68	K	2 049		7,75	7,30	7,55	7,60	=			K	1 011	0,0	K	1 029	0,0	S	1 554	
23,80	39,70	Polfa Kutno	28,90	-0,7	2 750	159	0,15	0,70	5,70	52,11	S	402	100,0	29,00	28,80	29,50	29,10	S	354	100,0	=			K	2 240	100,0	=		
8,50	14,00	Polifarb C.	10,10	0,0	7 966	161	0,04	1,23	10,80	193,16	K	7 974		9,90	10,20	11,00	10,10	=			=			=			K	11 022	0,5
2,80	7,50	Polifarb W.	6,70	-0,7	71 673	960	0,32	1,70	9,25	148,10	K	24 806	100,0	6,50	6,40	6,55	6,75	=			K	258 466	0,0	K	15 076	0,0	K	105 341	100,0
6,42	38,40	PPABank	20,30	-2,9	3 396	138	0,09	2,62	20,16	76,13	=			18,90	19,00	20,00	20,90	=			K	1 061	0,0	K	1 522	0,0	S	832	100,0
11,70	31,20	Próchnik	12,50	-0,8	2 773	69	0,18	0,69	6,60	18,75	K	819	91,6	13,00	11,70	12,80	12,60	S	29 380		S	4 277	100,0	K	1 327	100,0	S	658	
8,95	26,30	Rafako	19,80	-0,5	16 110	638	0,17	1,51	9,35	184,73	S	2 080	100,0	19,00	19,00	19,60	19,90	K	72 290	72,4	K	5 750	1,7	S	7 174	100,0	S	14 194	
4,60	13,50	Remak	10,70	-1,8	6 908	148	0,35	1,32	9,71	21,40	K	6 231		10,20	10,20	10,80	10,90	S	2 666	100,0	K	5 843	0,0	K	1 684	0,0	S	8 946	
18,00	64,00	Rolimex	40,00	-1,5	13 856	1 108	0,35	1,06	4,73	159,68	K	1 184	100,0	39,20	39,00	40,00	40,60	=			K	2 481	100,0	K	2 696	37,8	S	925	100,0
1,64	3,00	Sokołów	2,00	-4,8	67 003	268	0,24	0,71	8,34	55,00	K	9 278	100,0	1,94	1,99	2,09	2,10	S	146 160	100,0	K	28 273	1,4	S	30 030	100,0	=		
17,90	38,80	Stalexport	25,00	-0,8	22 515	1 126	0,25	0,76	5,07	220,85	S	14 099	7,1	23,40	23,90	24,60	25,20	S	21 023	100,0	=			K	10 878	0,4	K	5 470	100,0
19,00	23,80	Stomil Olsztyn	23,80	0,0	67 807	3 228	0,25	1,90	9,08	647,84	K	6 738	100,0	22,00	22,40	23,20	23,80	S	3 952	29,1	S	2 796	10						

Analiza techniczna

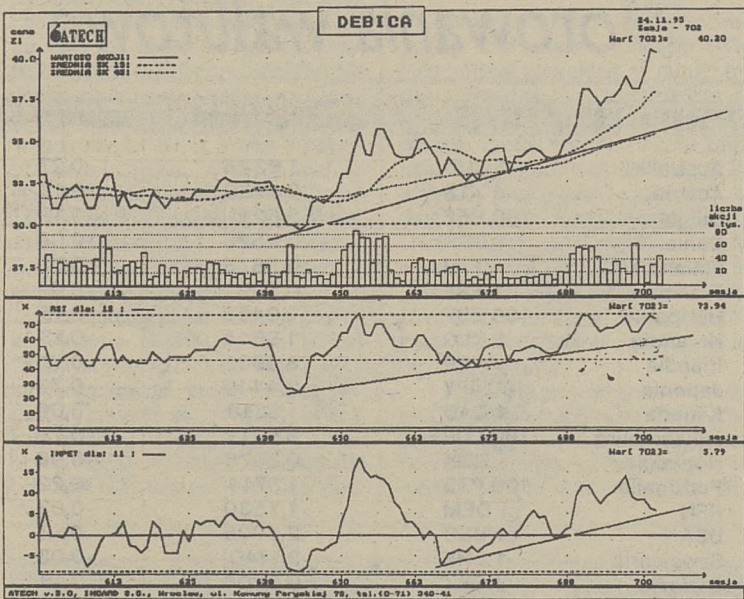


Impet (Momentum, Wskaźnik zmian, ROC) - wskaźnik z grupy oscylatorów. Oblicza się go, odejmując od aktualnej ceny akcji cenę sprzed „k” notowań. Przy prognozach krótkoterminowych przyjmuje się okres dziesięciosiedmiodniowy. Jak dla wszystkich oscylatorów przyjmuje się poziomy wykupienia i wyprzedania.

W tygodniu powyborczym rynek akcji doświadczył silnych wahań koniunktury. Bilans ogólny wypadł jednak ujemnie. Obroty na podstawowym parkiecie giełdy cały czas nie potrafią wyłamać się z ponad sześciomiesięcznej tendencji spadkowej. Po znacznym spadku w powyborczy poniedziałek, nastąpiło wprawdzie dynamiczne wybiecie w górę, lecz nie na tyle silne, aby przekroczyć ostatnie lokalne maksimum. W efekcie trzy ostatnie „górkę” wyraźnie wyznaczają opadającą linię krótkoterminowego trendu spadkowego. Nadal panuje niekorzystny układ średnich kroczących. Dłuższa średnia stale opada bez żadnych zakłóceń, średnia krótsza, po małej przerwie, ponownie powraca do ruchu opadającego. Jedynym plusem jest to, że SK-15 zdołała nieco skrócić dystans do SK-60. Dodatkowo impet indeksu CENOWEGO ponownie znalazł się w strefie wartości ujemnych. Niemniej jednak, mimo tych wszystkich negatywnych uwarunkowań, nie sądzę, aby niekorzystna tendencja utrzymała się zbyt długo. Nie potrzeba zbyt dużej siły, aby skutecznie przełamać wyżej wspomniany krótkoterminowy trend.

W obecnej sytuacji można doszukać się analogii w formacjach w okresie od sesji 580 do około 595 oraz od 627 do 647. W obu przypadkach formacja zakończyła się silnym, aczkolwiek krótkim impulsem wzrostowym o wielkości przynajmniej dwukrotnie większej niż pierwszy, „fałszywy” sygnał. Jeśliby zastosować tę analogię do obecnej sytuacji, to należałoby się wkrótce spodziewać krótkiej fali wzrostowej indeksu CENOWEGO, przynajmniej do wartości 8,4.

SPÓŁKA TYGODNIA



RSI - jest wskaźnikiem z grupy oscylatorów; przyjmuje wartości od 0 do 100. Wartość RSI na poziomie 30 (lub 20) uważa się za punkt wykupienia a 70 (lub 80) za punkt wyprzedania. Inną interpretacją jest przebiecie poziomu 50 (od góry - sygnał negatywny, od dołu pozytywny).

Wyjątkowo silną technicznie spółką, po wyjątkowo długim okresie stagnacji, kiedy przez ten oscylował w zakresie 33, plus minus, 2 zł, jest obecnie Debica. Po przełamaniu magicznych 35 zł jej akcje bardzo szybko przekroczyły 40 zł. Pozytywną tendencję można bardzo łatwo zidentyfikować nie tylko na akcjogramie Debicy, ale również na wykresie RSI oraz impetu. RSI znajduje się jednak obecnie pomiędzy „młotem a kowadłem”: z jednej strony ogranicza go silny poziom oporu przy wartości 80 procent, z drugiej głębsze spadki powstrzymuje rosnąca linia trendu RSI. Taka sytuacja nie może trwać zbyt długo, zatem wkrótce któraś z tych dwóch barier musi zostać przełamana. Mało prawdopodobne aby złamany został „opór 80”!

Jeszcze mniej optymistycznie rysuje się sytuacja na wykresie impetu Debicy. Co prawda nie można uznać, że trend wzrostowy został złamany, ale od kilku sesji widać negatywną dywergencję pomiędzy kursem, a jego impetem 11-sesyjnym. Polega ona na tym, że podczas gdy kurs ciągle jeszcze rośnie, odnotowując kolejne rekordy cenowe, to impet już zaczyna spadać, zbliżając się powoli do swojej linii trendu (wkrótce będziemy świadkami jej testowania). W praktyce oznacza to rychłe zakłócenie pozytywnej tendencji wzrostowej. W takim wypadku możliwe są dwie opcje - albo należy się spodziewać korekty (co będzie dobrą okazją do udanych zakupów) albo wzrosty zakończą się na tym poziomie (okolice 40 zł), co w przypadku Debicy oznacza przewlekłą stagnację.

BARTŁOMIEJ A. MICHAŁSKI
MAKLER DM „MAGNUS”

Marian Cholewiński

Elektrooferta

Można przypuszczać, że na koniec roku wskaźnik C/Z dla Elektrobudowy S.A. uzyska wartość 4.9, a C/WK wyniesie około 1

27 listopada inwestorzy giełdowi staną przed dylematem, czy skorzystać z kolejnej oferty. W sprzedaży będą akcje serii A i B spółki akcyjnej Elektrobudowa - łącznie 3 mln 686 tys. 562 sztuki. Dla małych inwestorów skarb państwa przeznaczył 2 mln 436 tys. 562 akcje serii A, natomiast 1 mln 250 tys. akcji nowej emisji serii B oferują Elektrobudowa dużym inwestorom oraz swoim pracownikom.

Spółka akcyjna Elektrobudowa powstała w lutym 1992 r. po przekształceniu w jednoosobową spółkę skarbu państwa Przedsiębiorstwa Montażu Elektrycznego „Elektrobudowa”. Pierwotnie umieszczona została wśród przedsiębiorstw wyznaczonych do prywatyzacji w ramach Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. W ubiegłym roku wykreślono ją z tej listy i podjęto decyzję o sprzedaży akcji w ofercie publicznej.

Spółka zajmuje się głównie świadczeniem usług budowlano-montażowych (elektrownie, elektrociepłownie). Podejmuje się również prac w innych obiektach przemysłowych i budynkach użyteczności publicznej.

Ponad 80 proc. wpływów do kasy Elektrobudowa osiąga dzięki wykonywaniu usług wraz z dostawami urządzeń, z których jedna trzecia wytwarzana jest w zakładach produkcyjnych należących do spółki. Są to głównie rozdzielnie niskiego i średniego napięcia, tablice przełącznikowe i konstrukcje kablowe. Pewną ich część sprzedaje się bezpośrednio klientom. W ubiegłym roku wpływy z takiej sprzedaży stanowiły ok. 18 proc. ogólnych przychodów firmy.

Elektrobudowa jest znana głównie na rynku krajowym. Eksport usług budowlano-montażowych i sprzedaż wyrobów na rynki zagraniczne stanowią margines. W 1994 r. wartość umów zagranicznych wyniosła niewiele ponad 6 proc. ogólnej kwoty przychodów.

Kapitał akcyjny spółki dzieli się na 3 mln 248 tys. 750 akcji zwykłych na okaziciela serii A. Akcje te są w posiadaniu skarbu państwa. Cena nominalna jednej wynosi 2 zł (20 tys. zł przed denominacją).

W dniach od 27 listopada do 15 grudnia br. skarb państwa zamierza sprzedać w ofercie publicznej 75 proc. posiadanych przez siebie akcji. Cena sprzedaży wynosi 9 zł (90 tys. zł).

Dla pracowników spółki przeznaczono 20 proc. akcji po cenie preferencyjnej (połowa emisyjnej). Reszta, czyli 5 proc. ogólnej liczby akcji, pozostanie w skarbie państwa.

stwa z przeznaczeniem na cele reperywizacyjne.

Równocześnie ze sprzedażą akcji serii A otwarta zostanie subskrypcja nowej emisji akcji serii B w liczbie 1 mln 250 tys. sztuk. Sprzedającym jest Elektrobudowa. Dla dużych inwestorów, nabywających nie mniej niż 10 000 walorów, przeznaczono 1 mln akcji. Resztę nowej emisji będą mogli kupić pracownicy spółki. Cena emisyjna wynosi 9 zł. Zapisy zakończą się 1 grudnia, a więc znacznie wcześniej niż subskrypcja akcji serii A.

Oto krótka charakterystyka sytuacji ekonomicznej firmy z Katowic. Przychody ze sprzedaży wyrobów i usług rosną systematycznie, z roku na rok. Skala tych wzrostów znacznie przekracza wskaźnik inflacji.

Nie można jednak tego samego powiedzieć o zysku netto. W 1994 r., mimo znacznego wzrostu sprzedaży, w Elektrobudowie zanotowano spadek zysku netto o 39 proc. w stosunku do 1993 r. Głównym powodem był wzrost o 56 proc. kosztów: wytwarzania i usług. W tym samym czasie wartość sprzedaży była wyższa o ok. 40 proc. w porównaniu do wartości sprzed roku. Rok bieżący nie przyniósł istotnej zmiany sytuacji. Koszty rosną nadal. Po trzech kwartałach, mimo wzrostu sprzedaży o 77 proc., zysk netto wzrósł zaledwie o niecałe 10 proc. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego.

Drugim czynnikiem odbijającym się niekorzystnie na zyskowności firmy jest prawie dwukrotny - w 1994 r. - wzrost zadłużenia i kosztów obsługi długu. Wartość zaciągniętych kredytów wyniosła 21,5 mln nowych złotych, co stanowiło 85 proc. wartości kapitałów własnych. Wskaźnik zadłużenia (stosunek zobowiązań do aktywów) wzrósł od wartości 0,31 w 1993 r. do 0,47 w ub. r. Nie jest to bynajmniej sytuacja niebezpieczna, lecz niewątpliwie niezbyt korzystna. Wartość spłacanych odsetek rośnie proporcjonalnie do zaciąganych kredytów i wydatnie pomniejsza zysk z działalności gospodarczej. W ubiegłym roku odsetki pochłonęły 25 proc. zysku z działalności gospodarczej, natomiast w trzech kwartałach br. około 20 proc.

Mimo znacznych obciążeń z tego tytułu spółka nie ma istotnych kłopotów finansowych. Wskaźnik płynności szybkiej od kilku lat utrzymuje wartość zgodną z teorią ekonomiki przedsiębiorstw. Nieco gorzej prezentuje się wskaźnik płynności bieżącej. Jego wartość

była poprawna w 1993 r. i wynosiła 2,22, rok później spadła do 1,53, natomiast po trzech kwartałach obecnego roku wynosi 1,64. Przypomnijmy, że za optymalną uważa się wartość zbliżoną do 2.

Prognozy na 1995 r. zakładają przychody ze sprzedaży rzędu 150 mln zł oraz zysk netto 8,3 mln zł. Są to wartości wyższe od ubiegłorocznych odpowiednio o 51 proc. oraz o 76 proc.

Analizując zestawione w tabeli wskaźniki finansowe po trzech kwartałach, może zdziwić porównanie przyrostu zysku netto po III kwartale oraz prognozowanego po zakończeniu roku. Było 9,6 proc. a ma być 76 proc.! Ten gwałtowny wzrost nie wynikałby jednak z rewelacyjnych osiągnięć w bieżącym, ostatnim kwartale roku. Będzie to skutek słabych rezultatów IV kwartału ub. r., w którym spółka zanotowała stratę 1,6 mln zł.

Danuta Tomaszewska, główna księgowa Elektrobudowy, usprawiedliwia tę stratę sposobem rozliczenia ulgi inwestycyjnej o wartości 2,1 mln zł. Zwiększone odpisy amortyzacyjne związane z ulgą wliczono w całości w koszty produkcji w IV kwartale ub. r., podczas gdy ulgi podatkowe z tego tytułu wykorzystano w kwartałach poprzednich. To dlatego w IV kwartale zysk brutto ze sprzedaży wzrósł tylko nieznacznie, poważnie natomiast wzrosły obciążenia podatkowe.

W efekcie, w ostatnim kwartale 1994 r. zanotowano stratę. W 1995 r. sytuacja się nie powtórzy - twierdzi D. Tomaszewska. Ulgi inwestycyjne o wartości 2,3 mln zł były rozliczane sukcesywnie w ciągu kolejnych kwartałów.

Prognozowany na rok bieżący zysk netto Elektrobudowy wynosi 8,3 mln zł. Jest to wartość realna, zważywszy że po trzech kwartałach zysk wyniósł 6,9 mln zł. Tak więc na koniec 1995 r. zysk przypadający na jedną akcję wyniesie 1,845 zł, a wskaźnik C/Z uzyska wartość 4,9.

Po udanej sprzedaży akcji nowej emisji kapitał własny spółki, wynoszący obecnie 26,3 mln zł, wzrośnie o 8,1 mln zł. Uwzględniając wypracowany zysk netto (wchodzi w skład kapitału własnego) można szacować, że wartość wskaźnika C/WK po zamknięciu bilansu za bieżący rok wyniesie około 1.

Po udanej sprzedaży akcji spółki Huta Oława (zakończono ją w ciągu kilku godzin), oferta Elektrobudowy jest kolejną atrakcyjną dla inwestorów, mimo że w ostatnich dniach MPW podwyższyła cenę emisyjną akcji z 7 do 9 złotych.

Wskaźnik	Spółka	ELEKTROBUDOWA			ELEKTROMONT. EX.			RAFAKO			REMAK		
		1993	1994	III kw. 1995	1993	1994	III kw. 1995	1993	1994	III kw. 1995	1993	1994	III kw. 1995
Przyrost sprzedaży	%	53,9	39,9	77,1	67,7	13,7	-23,5	48,4	80,7	134,8	1,0	323,5	149,6
Przyrost zysku netto	%	154,0	-39,0	9,6	31,1	-27,2	-111,9	-21,4	188,4	65,2	23,2	41,7	70,2
Stopa zysku netto	%	10,8	4,7	5,9	6,9	4,5	-0,9	4,9	7,9	5,3	9,5	3,2	2,3
Stopa zysku brutto	%	24,1	15,2	12,2	18,3	7,1	-4,9	35,4	30,6	10,7	12,6	15,7	12,3
Zyskowność majątku	%	22,2	9,9	15,2	9,9	5,1	-0,7	4,3	7,9	7,7	5,8	6,9	5,9
Zysk. kapit. obrotowego	%	38,3	14,3	19,5	11,4	6,7	-1,1	7,2	11,7	10,5	9,1	10,3	7,9
Moc zarabiania	%	25,5	14,6	20,3	13,8	6,8	-0,5	5,5	9,8	10,5	7,1	7,0	6,1
Wskaźnik kosztów	%	75,9	84,8	87,8	81,7	92,9	104,9	64,6	69,4	89,3	87,4	84,3	87,7
Wskaźnik inwestycji	%	20,3	31,2	19,2	0,4	75,5	14,2	12,5	35,4	22,2	11,2	8,2	17,2
Wskaźnik zadłużenia	-	0,31	0,48	0,48	0,72	0,33	0,21	0,20	0,33	0,49	0,41	0,43	0,56
Wsk. płynności szybkiej	-	1,55	1,10	1,19	1,16	1,23	2,38	1,64	1,37	1,39	1,59	1,39	1,40
Wsk. spłaty odsetek	-	12,5	4,9	5,8	4,6	5,3	-0,7	7,2	6,4	5,4	8,1	90,3	62,4
Cykl obrotu należności	dni	49	70	70	186	175	267	77	91	88	343	76	95
Cykl obrotu zobowiązań	dni	54	84	68	183	108	90	81	127	120	241	75	78
Cykl obrotu zapasów	dni	40	39	35	23	8	25	211	186	102	23	16	9

Prof. Hausner w Klubie Menedżera

Cała władza w ręce rządu!

(INF. WL.) Szefowie największych firm z terenu dawnego województwa krakowskiego, zrzeszeni w Klubie Menedżera, gościli wczoraj prof. dr. hab. Jerzego Hausnera, dyrektora generalnego w Urzędzie Rady Ministrów, który wygłosił wykład na temat szans i zagrożeń realizacji programu Strategia dla Polski. Klub, działający od kwietnia br. przy prywatnej Profesjonalnej Szkole Biznesu w Krakowie, stawia sobie za cel przygotowanie kadry kierowniczej do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Zrzesza obecnie 45 członków, m.in. dyrektorów i prezesów takich firm jak: Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach, Realbud, Rafineria Trzebinia, Miraculum, Florina, PIH.

Według prof. J. Hausnera, szefa Zespołu Doradców Strategicznych Wiceprezesa Rady Ministrów ds. Gospodarczych, największym zagrożeniem dla reform jest obecny status gospodarczy górnictwa, energetyki i kolei, które funkcjonują na zasadach z minionej epoki. Również przestarzały system ubezpieczeń społecznych psuje politykę monetarną i gospodarkę państwa. Jego zmiana musi być dokonana jak najszybciej. Reformy wymaga także oświata, której zadłużenie szybko się zwiększa. Równie archaiczna, mówił prof. Hausner, jest struktura gospodarki polskiej, która pochodzi

z epoki rządów Messnera i Rakowskiego. W zmianach przeszkadzają jednak uwarunkowania polityczne.

— Obecna koalicja rządząca nie ma charakteru programowego — stwierdził prof. Hausner — Jest to koalicja rozsądku. Cokolwiek chcemy zrobić, to musimy paktować, ustępować. To jest jazda po ośnieżonym torze i w końcu się poślizgniemy. Jest to po prostu koalicja doraźnych interesów. Do tego ciągłe paktowanie z Unią Pracy psuje politykę rządu, gdyż żeby przeformować jakąś ustawę w Sejmie musimy mieć 2/3 głosów.

Mówca równie krytycznie ocenił, napędzając jego zdaniem inflację, politykę monetarną NBP i „barbarzyńską licytację na prognozy inflacyjne”, a także rządy Waldemara Pawlaka, Hanny Suchockiej i Jana Krzysztofa Bieleckiego — za brak wizji gospodarczej. Wsunął też zarzuty pod adresem środków masowego przekazu, a szczególnie telewizji, która najchętniej „pokazuje grymasy na jego twarzy i wielu ludzi dopiero w rozmowie z nim odkrywa, że jest on człowiekiem zupełnie innym niż to wynika z ekranowego wizerunku”.

W czasie dyskusji po wykładzie, szefowie firm narzekali między innymi na zbyt liberalną politykę przyznawania rent i wcześniejszych emerytur oraz na tych, którzy wołają zasiłek dla bezrobotnych niż pracę.

AGATA WASILENKO

Nie ma zgody na nowelizację ustawy

Spółdzielcze po staremu?

Nie ma zgody klubów koalicji rządzącej na nowelizację ustawy z 1994 r. o restrukturyzacji banków spółdzielczych i BGŻ. Wynika to z przebiegu wczorajszej dyskusji w Sejmie. Projekt nowelizacji zaproponowali posłowie UW. Izba omawiała też dotychczasowy przebieg restrukturyzacji spółdzielczości bankowej. O skierowaniu projektu nowelizacji do komisji oraz o losach sprawozdania zadecyduje Sejm na najbliższym posiedzeniu.

Andrzej Aumiller (UP) wyraził opinię, że nowelizacja nie sprzyjałaby tworzeniu jednolitej, skonsolidowanej struktury spółdzielczości bankowej, ale opowiedział się za skierowaniem projektu do komisji sejmowych. Według Hansa Szyca (BBWR), projekt trafił do Sejmu z powodu partykularnych interesów niektórych organizacji.

Zdaniem Wojciecha Grabałowskiego (SLD) nowelizacja niweczyłaby podjęte do tej pory wysiłki, które zmierzają do utworzenia holdingu banków spółdzielczych, zdolnego sprostać zagranicznym bankom wchodzącym na nasz rynek.

Według Henryka Choryngiewicza (PSL), nowelizacja wprowadziłaby niejasną sytuację prawną, dopuszczając funkcjonowanie dwóch odrębnych struktur spółdzielczości bankowej. Ich rywalizacja szkodziłaby bankom spółdzielczym. Poseł opowiedział się za jak najszybszym przyznaniem przez NBP licencji kolejnym bankom regionalnym. Przypomniał, że takie licencje otrzymały już banki regionalne w Olsztynie, Lublinie i Bydgoszczy.

Wiceminister finansów Ryszard Pazura przypomniał, że głównym celem ustawy jest stworzenie jednolitej, skonsolidowanej struktury w spółdzielczości bankowej. Przyjęcie założenia, że GBP-Z i BUG pełnią funkcję banków regionalnych, pozostając poza strukturą banku krajowego, niweczyłoby ten cel. Wiceminister podkreślił, że mimo poprawy sytuacji finansowej banków spółdzielczych i BGŻ, który osiąga zyski z bieżącej działalności, konieczna i aktualna jest nadal sprawa konsolidacji dla umocnienia polskiego systemu bankowego. (PAP)

Już w I kwartale przyszłego roku?

Świadczenia na giełdzie

Świadczenia udziałowe w Programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych będą notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych już w I kwartale 1996 r. — twierdzą przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. W odniesieniu do tych papierów może być prowadzony przez biura maklerskie również pozagiełdowy publiczny regulowany obrót wtórny. Ponadto papierami tymi można obracać w formie materialnej. Działalność taką może prowadzić każdy podmiot gospodarczy, który dokona odpowiedniego zapisu w umowie spółki, statucie lub wpisie do ewidencji.

Świadczenia udziałowe są materialnym papierem wartościowym na okaziciela. Po dopuszczeniu akcji NFI do obrotu publicznego świadczenia udziałowe będzie można wymienić na pakiet zawierający po jednej akcji każdego

z funduszy. Z chwilą wymiany świadectwa na akcje funduszy wygasają wszelkie prawa reprezentowane przez ten papier. Jednak do chwili wymiany lub do momentu utraty ważności świadectw można obracać nimi bez ograniczeń. Termin upływu ważności tych papierów zostanie określony przez Radę Ministrów i podany do publicznej wiadomości na co najmniej rok przed jego upływem.

Transakcje świadectwami udziałowymi w formie materialnej nie są nigdzie rejestrowane i nie podlegają opłacie skarbowej. Przy sprzedaży nie jest wymagane spisanie umowy.

Skup i sprzedaż świadectw udziałowych rozpoczął Raiffeisen Centrobank S.A. Oferta RCB jest skierowana do podmiotów zainteresowanych sprzedażą lub zakupem większych ilości świadectw. Bank chce w ten sposób umożliwić dużym inwestorom krajowym i za-

granicznym nabycie świadectw udziałowych

W pierwszym dniu (22 bm.) obrotu świadectwami udziałowymi cena skupu oferowana przez RCB wynosiła 32 złote. W kolejnych dniach ceny będą ustalane w zależności od sytuacji na rynku. Przy większych transakcjach będzie możliwość negocjowania ceny.

Raiffeisen Centrobank S.A. powstał w 1991 r. jako jeden z pierwszych banków zagranicznych w Polsce. Jest członkiem austriackiej Grupy Bankowej Raiffeisen. Specjalizuje się w obsłudze dużych i średnich przedsiębiorstw. Bank posiada oddziały w Poznaniu i Gdyni oraz przedstawicielstwo w Katowicach. Trwają przygotowania do otwarcia biur przedstawicielskich w Bydgoszczy, Krakowie i Wrocławiu. Konsorcjum Raiffeisen-Atkins zarządza Narodowym Funduszem Inwestycyjnym nr 4. (PAP)

Sporne certyfikaty

Unia Europejska zgodziła się na podjęcie rozmów z Polską o wzajemnym uznaniu certyfikatów, instytucji je wydających oraz laboratoriów badawczych.

Certyfikaty to świadectwa zgodności z normami bezpieczeństwa. Polska wprowadziła w maju swój system, który został gwałtownie oprotestowany przez UE. Kolejna runda rozmów to rezultat ostatniej wymiany listów między komisarzem ds. stosunków z Europą Środkową i Wschodnią Hansem van den Broekiem a premierem Józefem Oleksym. Rozmowy nie przyniosły rozstrzygnięcia sporu, w którym Unia początkowo domagała się, aby Polska wycofała się z poddania obowiązkowi certyfikacji około 1400 grup towarowych na polskim rynku. Unia argumentowała, że 80 proc. tych grup nie podlega obowiązkowi certyfikacji w Unii i za ich bezpieczeństwo odpowiadają producenci. „15” uważa, że Polska powinna uznawać certyfikaty unijne i odpowiedzialność tamtejszych dostawców, ale do tej pory nie zgadzała się, aby certyfikaty mogły wydawać także polskie placówki.

Polska odpowiedziała, że chętnie dostosuje się w przyszłości do zasad panujących na jednolitym rynku UE, ale potrzebuje na to kilku lat i domaga się wzajemnego uznania. (PAP)

VAT do Trybunału

Za te same czyny w demokratycznym państwie prawa nie można być karanym dwukrotnie i dlatego rzecznik praw obywatelskich złożył wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niezgodne z konstytucją przepisów w ustawie o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, dotyczących karania podatników.

RPO uważa, że art. 27 ust. 5 dopuszcza wielokrotne karanie podatnika za to samo wykroczenie: nieewidencjonowanie sprzedaży na dany dzień. Organ podatkowy, na podstawie tego artykułu, ma prawo do

określenia, jaka była wartość nieewidencjonowanej sprzedaży i ustalenia od takiej kwoty podatku według stawki 22 proc. i podwyższenia go o 100 proc. Na tak ukaranego podatnika można jeszcze nakładać kary przewidziane w ustawie karnej-skarbowej.

W ocenie RPO art. 27 ustawy o podatku od towarów i usług narusza postanowienia art. 1 przepisów konstytucyjnych o demokratycznym państwie prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

(PAP)

25 listopada 1995 r.

Notowania walutowe

Tabela	NBP nr 227/95	Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	1,8325	0,27
Austria	1 ATS	0,2489	-0,12
Belgia	100 BEF	8,5211	-0,12
Dania	1 DKK	0,4525	-0,09
Finlandia	1 FIM	0,5875	0,02
Francja	1 FRF	0,5091	-0,02
Hiszpania	100 ESP	2,0458	-0,16
Holandia	1 NLG	1,5644	-0,13
Irlandia	1 IEP	3,9931	0,12
Japonia	100 JPY	2,4440	-0,73
Kanada	1 CAD	1,8318	0,06
Luksemburg	100 LUF	8,5211	-0,12
Norwegia	1 NOK	0,3976	-0,08
Portugalia	100 PTE	1,6744	-0,22
RFN	1 DEM	1,7530	-0,06
USA	1 USD	2,4805	0,12
Szwajcaria	1 CHF	2,1740	-0,03
Szwecja	1 SEK	0,3808	0,18
W. Brytania	1 GBP	3,8752	-0,02
Włochy	100 ITL	0,1559	0,06
ECU	1 XEU	3,2269	0,03

Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

Kursy w kantorach — w starych złotych

■ **KRAKÓW** — dolar, skup: 24.680–24.700, sprzedaż: 24.760–24.780, marka, skup: 17.480–17.500, sprzedaż: 17.530–17.600, funt, skup: 38.250–38.400, sprzedaż: 38.700–38.750, frank fr., skup: 5.080–5.100, sprzedaż: 5.110–5.120, frank szw., skup: 21.300–21.400, sprzedaż: 21.500–21.550.

■ **TARNÓW** — dolar, skup: 24.630–24.650, sprzedaż: 24.700–24.730, marka, skup: 17.420–17.450, sprzedaż: 17.490–17.530, funt, skup: 37.890–38.900, sprzedaż: 38.120–38.200, frank fr., skup: 5.040–5.060, sprzedaż: 5.070–5.100, frank szw., skup: 21.030–21.100, sprzedaż: 21.270–21.300.

■ **NOWY SĄCZ** — dolar, skup: 24.500–24.680, sprzedaż: 24.700–24.780, marka, skup: 17.350–17.470, sprzedaż: 17.520–17.570, funt, skup: 37.900–38.400, sprzedaż: 38.300–38.600, frank fr., skup: 5.080–5.100, sprzedaż: 5.180, frank szw., skup: 21.500, sprzedaż: 21.600, korona czeska, skup: 900, sprzedaż: 930, korona sł., skup: 790, sprzedaż: 820.

(RYM), (JT), (IWO)

Z pozycji gracza

Dołek Kwaśniewskiego

W żargonie giełdowych inwestorów pojawiło się nowe sformułowanie. Po słynnym „piku Kołodki” (gwałtowny, jednosesyjny wzrost zima, spowodowany informacją o zawieszeniu podatku od transakcji giełdowych), przyszła kolej na „dołek Kwaśniewskiego”. Wybór szefa postkomunistów na prezydenta został odebrany przez licznych inwestorów na tyle negatywnie, że byli oni gotowi oddać swoje akcje nawet po PKD. Skutkowało to maksymalnym spadkiem bardzo wielu walorów, co skrętnie wykorzystali ci, którzy twierdzą, że nie jest istotna bieżąca polityka, a liczą się głównie fundamenty, oraz ci, których domeną jest ostra gra spekulacyjna.

Kolejne sesje przyniosły im całkiem godziwe zyski. Piątkowa korekta była wręcz symboliczna i raczej można ją potraktować jako okazję do zakupów lub wymiany akcji w portfelach, gdyż mimo ogólnie pozytywnego wydźwięku kilku ostatnich sesji, segmentacja rynku postępuje (choć teraz mogą nastąpić zmiany na pozycjach liderów).

Oskubani w poniedziałek nie mogą raczej liczyć na silniejsze spadki, by odkupić pochopnie sprzedane akcje. Każde większe wahnięcie kursów w dół uruchamia przecież spory popyt, jednocześnie gwałtownie obniżając podaż. Czy rynek zbliży się jednak w tym roku do poziomu 10 tysięcy punktów, jak sugeruje człowiek, uznawany za guru naszej gieł-

dy? Wątpię. Także rozpoczęta w bieżącym tygodniu dystrybucja świadectw NFI nie jest czynnikiem w krótkim czasie sprzyjającym rynkowi.

Oferty na rynku pierwotnym w większości nie są atrakcyjne, a to co warto kupić, ostatnio podrożało. Zawsze jednak znajdują się tacy, którzy zaryzykują, zwłaszcza że debiuty, z nielicznymi wyjątkami, bywają udane. Podsumowując: rewolucji nie będzie, ale też nie ma co narzekać na brak wrażeń. Ja muszę przyznać się do błędu. Obstawiając zwycięstwo wyborcze Lecha Wałęsy, kupilem w ubiegłym tygodniu trochę akcji. Wygrał ten, kto wygrał i jeszcze nie wyszedłem na swoje...

GRACZ

Weekend z DZIENNIKIEM

Zbigniew Bartuś

Podział w klatce

Babcia spod osiemnastki zmarła dwa tygodnie przed wyborami. Chciała głosować na Gierka...

Zabiję cię, ty czerwony pajaku! – wrzeszczy roz-wścieczony Wiejuch trzymając w ręku siekiere. Siekiera świadczy o tym, że Wiejuch nie żartuje. I o tym, że pierwszy raz od paru lat polityczne emocje pod piątką sięgnęły zenitu.

Na co dzień u Wiejuchów rozmawia się o hokeju, o piłce nożnej, o nowych dziewczynach, a kiedy do Wiejuchowej przyjdą koleżanki – o południowoamerykańskich serialach. W przedwyborczy piątek wenezuelską Crystal zastąpił Lech Wałęsa, a Manu-ele z okolic Rio – Aleksander Kwaśniewski. Stąd ta siekiera w ręku Wiejucha.

U Wiejuchów poszło o przeszłość i o „Wybierz przyszłość”. Adam Wiejuch miał w PRL-u problemy z milicją. Zatrzymywano go za uchylanie się od pracy, miał na komendzie teczkę („niebieski ptak i spekulant”). W III RP ma spokój. Nikt go nie goni. Pracuje – dobrze, nie pracuje – też dobrze. Wódki w sklepach całe morze. Forsa zawsze się znajdzie. Choć-by z opieki.

Adam głosował na Lecha Wałęsę, „zeby milicja nie zapukała znów do drzwi”. Szwagier poparł Aleksandra Kwaśniewskiego, „zeby w fabryce było po dawnemu”. Szwagier jest ślusarzem w państwowym zakładzie. Ożenił się o rok za późno, by się załapać na kredyt dla młodych małżeństw. Nie dostał obiecanej jeszcze za Gierka mieszkania zakładowego, bo fabryka w połowie lat 80. z braku środków przestała budować. W ogóle miał pecha. Teraz liczy, że „Olek wszystko odkręci”. Nie da fabryki sprywatyzować, zbuduje mieszkania, da podwyżkę. O tym wszystkim słyszał szwagier na wiecu Kwaśniewskiego.

Szwagier pięć lat temu głosował jak Adam – na Wałęsę. Bo Wałęsa wtedy na wiecach też mówił o mieszkaniach, dobrej pracy, 100 milionach. Szwagier się zawiódł. Mieszkać nie ma. 100 mln nie ma. W fabryce nadal wywalają za bumelki i chłanie przy tokarce. Trzeba się pil-



Fot. Anna Kaczmarz

nować, szwagier żyje w stresie. Dlatego „wybrał przyszłość”.

Jonakowa spod jedyńki wezwała policję. Zakrwawiony szwagier (Wiejuch musnął go siekierą w ramię) trochę przesadził z wrzeszczeniem na klatce. Policjanci przyjechali błyskawicznie. Zastali spokój. – My tu kulturalnie o wyborach rozmawiamy, to był wypadek przy pracy – zapewnia od progu Wiejuch. Sierżant grozi palcem i wzdycha: – Teraz, kurna, wszyscy o wyborach. Na co dzień telewizora na „Wiadomości” nie włączy, a dziś z siekierą w ręku „swojego” kandydata promuje. Od tej agitacji to się ludziom we łbach popieprzyło.

– Prawda – przytakuje zza uchylonych na długość łańcucha drzwi Jonakowa – Tępy buc z siekierą. Typowy zwolennik Wałęsy. – A ty tam cicho, komunistyczna dziro! – drze się Wie-

juch opatrując szwagra. – Siedź po swojej śmietnikowej stronie.

Jeszcze przed pierwszą turą klatka podzieliła się mniej więcej na pół: nie licząc incydentalnych wypadków (zupokuroniowcy, olszewicy) jedna część głosowała na Kwaśniewskiego, druga na Wałęsę. Emeryt z drugiego piętra (wałęsista) zauważył, że za Olkiem byli mieszkańcy południowo-wschodniej części budynku, a za Lechem – przeciwniej. Ci pierwsi widzą przez okno miejscowy śmietnik, ci drudzy – dworzec.

Babcia spod osiemnastki zmarła dwa tygodnie przed wyborami. Chciała głosować na Gierka.

Na co dzień Jonakowie żyją z Wiejuchami „na wzorowej stopie sąsiedzkiej”. Kłaniają się, pożyczają sobie cu-

kier i proszek do pieczenia. Dopiero te wybory ich poróżniły. – Wszystko bez te politykie – twierdzi w „patriotycznej” gramatyce Wiejuchowa.

Siostra Wiejuchowej kilka lat temu trafiła do szpitala psychiatrycznego („bez te wóde”), teraz korzysta z poradni przy szpitalnej. Ma tam znanych pacjentów. Dwunastu – z prawem do głosowania. Do wyborów w pierwszej turze poszło sześciu, w drugiej – dziesięciu. Frekwencja rekordowa – 83 procent. Czterech głosowało na Olka, czterech na Lecha. Jan nie chce się przyznać. Józef skreślił obu. Wpisał Nerona. – On by to wszystko zaraz spalił. I tak spalimy się sami.

Przedwyborcza sobota wieczorem. Właściciel sporej knajpy, 37 lat, piękna żona „z włosami z krakowskiego salonu”, granitowy mercedes, luksusowo urządzone mieszkanie (wanną-basen

w stylu Urbana) przygotowuje się do imprezy. Ściągnął na dziś do lokalu jedną z gwiazd disco-polo. Tłumy. Zarobi kupę pieniędzy.

Wszyscy mówią, że właściciel ma to co ma „dzięki układom z minionych czasów”. Dzisiaj w jego knajpie spotykają się peerelowskie twarze. Z nadzieją „wybierając przyszłość”, bo o przeszłości wolałyby zapomnieć. Chociaż czasem, po paru głębszych, wspominają ją z żęką w oku.

Właściciel chętnie widziałby powrót dawnych metod, układów, dojsć, koncesji. W „świecie załatwiania” czuje się najlepiej. Jego mieszkanie leży w południowo-wschodniej części kamienicy. Głosował na Kwaśniewskiego. Żona głosowała identycznie.

– No, to już chyba nie macie wątpliwości, że ten „Walek” to prymityw. W ogóle się wystawiać nie potrafi! – woła Jonakowa do pani profesor spod czwórki. – Wstyd Polsce w świecie przynosi! – przekrzykuje żonę Jonak.

– Oni są niereformowalni – macha ręką pani profesor – Jonak był sekretarzem POP w fabryce i mu się Lenin w mózgu zakleszczył. Trepanacja nic tu nie da. Trzeba by wszystko amputować. Od szyi w górę. Pani profesor („nauczycielka przedwojenna”) wielokrotnie dyskutowała z Jonakiem o polityce. Kiedyś siedzieli na działce osiem godzin bez jedzenia i picia. Gadali, gadali, gadali... – Nie udało nam się w sprawie Polski wypracować wspólnego stanowiska – mówi Jonak.

Zdaniem Jonaka „PRL był okresem wielkiego kwansu mas i – to cytat z Izabeli Sierakowskiej – bezprzykładnego rozwoju społeczno-gospodarczego”. „Solidarność” wszystko zaprzepaściła. Pani profesor nie przypuszczała, że dziś, sześć lat po wielkiej polskiej rewolucji, będzie się z eks-sekretarzem spierać na stare tematy. Sądziła, że wszyscy rozumieją, iż system PRL był zły. – O jakim awansie mówicie? – pytała Jonaków. – W całej Europie nastąpił po wojnie wielki postęp i awans społeczny.

Dokończenie na str. 12



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Centralny Urząd Planowania ostrzegł w ubiegłym tygodniu, że nam – tygrysowi Europy Wschodniej – rychło mogą wypaść zęby. Inaczej mówiąc, zdaniem CUP grozi Polsce załamanie koniunktury gospodarczej. Stać się tak może z powodu zabałaganionego systemu ubezpieczeń społecznych oraz złych proporcji w handlu zagranicznym.

O ile pierwsza sprawa jest – jak się wydaje – nie do rozwiązania, bo niejedyn już urząd skutecznie przymierzał się do reformy ubezpieczeń, o tyle powiększenie eksportu wydaje się realne.

A rzecz dotyczy sum niebagatelnych. Tylko w tym roku mamy bowiem ujemny bilans w handlu zagranicznym, sięgający 5 miliardów dolarów! Nie da się tego zrównoważyć większą sprzedażą węgla, siarki albo miedzi. Surowce na całym świecie są tanie, a liczy się tylko produkt przetworzony. Czy mamy takie produkty? Czy jesteśmy w stanie za-

dziwić czymś świat na rynku pełnym konkurencji?

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie. Że nasze samochody jeszcze długo będą ustępować niemieckim, pralki – włoskim, a wina – francuskim. I z tym, niestety, trzeba się pogodzić. Trzeba zaterń szukać tam gdzie jest pusto, gdzie konkurencja jest mniejsza.

Na przykład, w którym jeszcze kraju, poza naszym, było tak dużo kandydatów na prezydentów? Chyba w żadnym. A w dodatku nie wszyscy, którzy zebrałi podpisy, a w plecaku mieli buławę, ostatecznie wystartowali. Teraz – po wyborach, ludzie ci marnują się, więc może ich wyeksportujmy.

A niemal każdego tygodnia, gdzieś na świecie wybiera się prezydenta. (Ostatnio w Algierii było tylko czterech kandydatów!). W perspektywie – co dają pod rozwagę temu najbardziej przegranemu – czekają nas wybory prezydenckie w Rosji.

GRZEGORZ

Na wstępie muszę zapytać, kogo właściwie ma na myśli mój potyczkowy Partner, mówiąc o „tym najbardziej przegranym”? Bo niby wedle jakich kryteriów mielibyśmy to oceniać? Czy można za najbardziej przegranych uznać tych, którzy zdobyli poniżej 1 proc. głosów? Na pewno nie, bo dla p. Leszka Bubla np. zdobycie nawet kilkunastu tysięcy zwolenników to już kolosalna wygrana! Można by przegraną mierzyć rozpiętością pomiędzy oczekiwaniem kandydata a faktycznie uzyskanym poparciem, ale tu najbardziej przegrani będą chyba wszyscy, bo każdy z nich liczył na dużo więcej niż dostał. (Nie wylączając ostatecznego zwycięzcy). Ja prywatnie wiem, kto w tych wyborach jest najbardziej przegrany, ale nie powiem, tym bardziej, iż w tym przypadku eksport jest teoretycznie i praktycznie niewykonalny. Sam pomysł poszerzenia naszej oferty eksportowej o kandydatów na prezydentów nie jest taki zły, boję się jednak, że nie poprawimy sobie w ten sposób

naszego bilansu płatniczego. Kraje bogate, które by mogły za taki towar zapłacić, nie mają nań zapotrzebowania, bo im wystarczy kilku własnych kandydatów (Amerykanom praktycznie nawet 2, a państwu trzeciego (czwartego, piątego itd.). Świata nie mają pieniędzy i niewątpliwie zaproponowałyby tu handel wymienny. Pół biedy, gdyby oferowały w zamian jakieś orzeszki ziemne albo ptasie guano, ale najprawdopodobniej zechcą zapłacić... własnymi kandydatami, na których w tamtejszych krajach też bywa urodzaj, choć może nie taki, jak u nas. O wiele więcej korzyści widziałbym w eksportowaniu naszych fachowców od robienia wyborów, różnych sztabowców i rzeczników prasowych. Założę się, że np. amerykańscy republikanie zapłaciliby ogromne pieniądze w zamian za ulokowanie takich facetów w ekipie wyborczej Billa Clintona. Cała trudność polegałaby jednak na tym, jak Clintona zmusić, by ich zaangażował.

BRUNO

Podział w klatce

c.d. ze str. 11

Tylko że najstarszy kraj po tamtej stronie Muru Berlińskiego rozwinął się dwa razy lepiej niż najlepszy w naszym obozie. I to jest wina komunistów. Bo mamy ćwierć wieku do odrobienia.

Sekretarz: - Pani książki do historii są koślawe. Pisane przez faszyistów.

Pani profesor: - A według pana książek Katyń zrobili Niemcy!

Na regale Pani Profesor widzę tomy historii Polski autorstwa Paczkowskiego i Holzera. U Jonaka po staremu: „Historia dyplomacji” Gromyki oraz jej podobne dzieła Pastusiaka i Wiatra. Dziś - kluczowych sztabowców Aleksandra Kwaśniewskiego.

Niedziela rano. Jonak zgłasza na Kwaśniewskiego, bo widzi w nim szansę na powrót „dobrych rzeczy z PRL-u” (wszak lider lewicy mówi, że „w PRL-u były plusy”). Studentka psychologii spod dziewiątki (nad Jonakami) zgłasza na Olka, bo „nie dostrzega w nim ani krzty PRL-u”. - Kliniczna przyszłość, bez stalinizmu i styropianu - mówi Kaśka. Trzy lata temu, jeszcze jako licealistka, przy haśle „Katyń” na murze koło śmietnika dopisała spray'em: „Mnie tam tzy nie ciekna”. Nie obchodzi jej górniczy z „Wujka”. To historia, jak dinozaury, czterej pancerni i Oświęcim. Wypada pamiętać, ale najważniejsze jest jutro.

Właśnie o to „jutro” kłóci się zawsze z Kaśką student prawa

spod trzynastki. Jarek w latach osiemdziesiątych wystawał jako „delegat rodziny” za salcesonem i czarną kiełbasą zwaną „fiutem”. I za papierem toaletowym, którego komuna nie umiała zrobić. I za pomarańczami na święta. Pamięta kartki na cukier. - Kwach obiecuje, a wyjdą z tego

- Eee tam, Bierut - denerwuje się Kaśka - Olek jest nowoczesny, przystojny, opalony, ładnie mówi, zna języki. Jak do Anglii albo Francji pojedzie, nie będę się już wstydzić.

- Ja wybieram prezydenta, nie konferansjera! - przerywa pani profesor.

tej brudnej kampanii” nie wie, czy głosować na „podłego kłamcę” czy „oszusta skarbowego”.

Niedziela, godzina 20.00. „Dworcowa” strona bije brawo, „śmietnikowa” ma niepewne miny. Trzy godziny później „dwor-

placze. - Bóg Polskę opuścił - szepcze pod obrazkiem Świętej Panienki. - Proboszcz dziś mówił, że „prezydent bezbożnik to kraj bez Boga”. Pani profesor wyciąga stary koc („z czasów okupacji”). - Gubernatora Franka przetrwałam, to i tego przetrzymam. Student Jarek zamierza zrobić zapasy papieru.

Jonak jest lekki jak skowronek („Jeszcze lżejszy niż 19 września 1993”), chce mu się fruwać. Biznesmen wyciąga najlepszy koniak („Remy Martin”), Kaśka z ufnością patrzy w przyszłość („może łatwiej będzie o pracę, mieszkanie”), szwagier liczy, że nie wyważy go z fabryki za buamelki...

Poniedziałek rano. - Ledwo czerwony nastał, a już Sybir dookoła - Wiejuch pluje na furę świeżego śniegu przed kamienicą. Miał iść obić głowę Siwkowi, mężowi zaufania Kwaśniewskiego w obwodowej komisji („stary pajak”). Jeszcze wczoraj o północy była to dla Wiejucha sprawa numer jeden. Ale sekundę temu Wiejuch rąbnął tyłkiem o trotuar, bo lód dziś jak szklanka. I teraz Wiejuch idzie obić głowę administratorowi, co nie posypał chodnika. Bo to jest dzisiaj sprawa numer jeden.

PS. Nazwiska zostały zmienione.



Fot. Anna Kaczmarz

kolejki, „fiuty” i gazety do d... W przenośni i dosłownie, bo papieru znów braknie...

- Bierut z początku na procesję Bożego Ciała chodził, a potem prymasa uwięzili - zaczyna „wykład” pani profesor.

- A ja wybieram polityka, a nie Elektryka Roku - ripostuje Kaśka - Miejsce elektryka jest przy kabelkach.

Tylko wnuk zmarłej babci spod osiemnastki, co dziś zajrzał do pustego mieszkania, po „całej

cowi” wyją. Wiejuch chce przerwać telewizor. - Czemu stoimy? - pyta siostra wpatrując się w pusty kieliszek. - Bo nam kwasem Walek zalało!

Bogobojna (dwie msze dziennie) staruszka spod dwunastki

Trzy Polski Karasiów

Osoby dramatu:
Kazimierz - były członek PZPR

Jego żona: Anna - żarliwa katoliczka

Ich syn: Krzysztof - antykomunista

Ich córka: Ewa - zwolenniczka skrajnego liberalizmu

dia ekonomiczne ukończył w 1990 roku. Pracuje w banku. Uważa, że wystarczy poznać najnowszą historię Polski, by na zawsze wyleczyć się z wiary w komunistów, socjalistów bądź socjaldemokratów. „Každy, byle nie oni” - twierdzi.

Ewa studiuje ekonomię. Jest przebojowa, więc ufa Korwin-Mikemu.

Na początku kampanii ustalili w demokratycznym głosowaniu, że w domu nie będą dyskutować o polityce ani wzajemnie się agitować. „Každy ma prawo do własnego zdania” - uznali.

Pierwsze programy oglądali wspólnie i nawet dobrze się bawili. Dopóki nie zaczęli występować ich faworyci. Kwaśniewskiego obrzu-

cili solidarnie błotem Anna, Krzysztof i Ewa. Kazimierz się zdenerwował i nawrzucał im od „ciemnogrodu, głupków, zacofanych ofiar kleru”.

Waleśu starali się ośmieszać Kazimierz wraz z córką. Uznano ich za zjadłych komunistów lub bezwzględnych krwiopijców. Korwina zignorowali wszyscy poza Ewą. Ta wściekła, rozplakała się i stwierdziła, że z takim społeczeństwem jak jej rodzina, przez wieki będziemy gnić w socjalizmie. Zagroziła, że wyemigruje.

Po pierwszych kłótniach, podczas rodzinnej narady ustalono zasady współistnienia pod jednym dachem na dalszą część kampanii. Programy Waleśy oglądała matka z synem, Kwaśniewskiego - sam Kazimierz, a Korwin-Mikkego - Ewa. Pozostali mieli zajmować się swoimi sprawami, ale zaraz zaczęli dogadywać z kuchni i przeszkadzać. Kłótnie wybuchały nadal.

5 listopada emocje na krótko opadły. Karasiowie głosowali w zgodzie z sumieniem. Wieczorem załamała się Ewa. Jej faworyt poniósł klęskę. W dalszej walce zetrzeć się mieli ojciec oraz matka i syn.

Wszyscy starali się pocieszyć Ewę. Kazimierz mówił: „Nie martw się, córuś. Dożyjesz czasów, że ten maniak wygra. Ale chyba nie będziesz głosować na „śrubokręta”. Kwaśniewski jest bliżej wolnego rynku i Europy.” Krzysztof i Anna tłumaczyli: „Musisz głosować. Że komuna była straszna, to wiesz, a Waleśa nie jest taki zły. Możesz go poprzeć.”

Krzysztof zrezygnował z oglądania telewizyjnych debat. Nie chciał się kłócić. Matka i ojciec niewiele z nich pamiętają. W tym czasie toczyli debaty między sobą.

Ona: „Może byś pajaczkę utkał swoją „Polisę”? Nie masz tam jakichś kolegów. Przydałyby się pieniądze.”

On: „Dostaliście przecież milion dolarów. Bez podatku. Macie z czego żyć.”

Ona: „Rzeczywiście nie wiesz nic o moim majątku?”

On: „Nie, bo prowadzisz jakieś ciemne interesy z kryminalistą Paśtą.”

Ona: „Rozmawiaj ze mną jak magister z magistrem...”

On: „Głupia jesteś!”

Ona: „Mniej tłuszczy, to i pamięć ci wróci...”

On: „Zamknij się, bo jak nie, to ja cię zamknę!”

W niedzielę rano Anna i Krzysztof pogniwiali się na Ewę, bo nie chciała głosować, mimo że obiecali jej za to zapłacić. Sami oddali głasy na Waleśę. Kazimierz nie uległ szantażowi. Nie dał się przekupić obiadem ani wódką. Nie udało mu się jednak przekonać córki pieniędzy na ciuchy. Powiedziała mu, że nie identyfikuje się z żadnym reżimem. Pół godziny szukał płaszcza i butów, które żona schowała, żeby nie wyszedł z domu. Musiał stoczyć walkę z synem, który blokował drzwi. Ewa przyglądała się próbom pozbawienia ojca wolności. „Może go związać?” - proponowała. Nie związała. Kazimierz spełnił obywatelski obowiązek.

Wieczorem zasiedli przed telewizorem. Kiedy po kilku godzinach okazało się, że prowadzi Kwaśniewski, Kazimierz aż podskoczył z radości. „Koniec z niekompetencją i styropianem” - wykrzyknął.

- „Całe życie byłeś pacholkiem Stalina” - stwierdziła żona.

- „Jeszcze dostaniesz od tych postkomunistów po grzbiecie. Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę” - rzucił Krzysztof.

- „Wszyscy jesteście wariaci” - orzekła Ewa.

Była to ostatnia rodzinna rozmowa w domu Karasiów. Od poniedziałku zaległo tam milczenie. Kazimierz milczy z poczuciem triumfu, Anna i Krzysztof - z poczuciem klęski.

„Za tydzień lub dwa usiądziemy przy okrągłym stole - wierzy Ewa - i podpiszemy umowę o nieagresji. Zobowiązujemy się do przestrzegania zakazu toczenia politycznych sporów w domu. Do następnych wyborów...”

BOGDAN WASZTYL



Fot. Anna Kaczmarz

Po niedzieli nastały u Karasiów ciche dni. I trudno się dziwić. Choć jest ich tylko czworo, mają trzy wizje Polski.

Kazimierz (54 lata) należy do grupy kierowników, z których większość głosowała na Kwaśniewskiego. Pochodzi z biednej, wielodzietnej rodziny. Po podstawówce wyjechał ze wsi w poszukiwaniu pracy. Trafił do wielkiego zakładu i pozostał w nim do dziś. Wstąpił do PZPR. Z pomocą partii zaliczył zawodówkę oraz kursy mistrzowskie. Dzięki niej został kierownikiem. Dlatego był partii wdzięczny i wierny. I jest do dzisiaj. Tylko raz partia zażądała od niego dowodu oddania; w 1968 z gumowym węzłem pojechał do Krakowa bić studentów. Po przełomie 1989 roku przysłał. Obawiał się, że rewolucja go rozliczy, że straci stanowisko. Nikt go nie rozliczył i niczego nie stracił. No, może z wyjątkiem poczucia ważności. Podziela pogląd, że „solidarnościowe rządy” doprowadziły Polskę na skraj przepaści.

Anna, emerytowana nauczycielka, żarliwa katoliczka, czuła się tłumszona przez tamten system. Poznała, co to nakaz pracy, była terrorizowana przez wizytatorów, kuratorów i ideologów. Była indoktrynowana i sama musiała uczniów poddawać indoktrynacji. Robiła to ze strachu i z obrzydzeniem. Odrutką był dla niej świat książek. Anna przyjęła wolność radośnie. Najbardziej spodobało jej się zniesienie cenzury. Przez rok czytała tylko książki dawniej zakazane. Z nich dopiero dowiedziała się, jak bardzo w tamten system wpisana była zbrodnia i oszustwo.

Krzysztof (29 lat) interesował się nauką i kulturą, a nie polityką. Stu-

W Szkole Podstawowej nr 1 w Krakowie, emocje związane z wyborami prezydenta RP, sięgnęły zenitu w miniony poniedziałek. Po lekcjach, na pobliskich Plantach rozegrała się prawdziwa bitwa na śnieżki. Nieliczni zwolennicy Aleksandra Kwaśniewskiego biegali z czerwoną

Grażyna Starzak

Lekcja historii najnowszej

Będziemy strajkować – jeśli Kwas zrobi coś złego, nie pójdziemy do szkoły...

szturmówką, która wcześniej służyła za eksponat w szkolnym teatrzyku. – *Odmrozę ci nos, ty komuchu* – krzyczał dwunastoletni Sławek, nacierając śniegową kulą twarz młodszemu o rok Jarkowi. Po chwili jeden ze zwolenników Lecha Wałęsy dostał solidnego kopniaka w brzuch. – *Dzisiaj na lekcjach mało kto uważał* – mówi Janek – *przed fizyką pobiliśmy się. Pani też była wkurzona...*

Daniel z VIIa opowiada się za Kwaśniewskim. Jest w mniejszości, ale odważnie głosi swoje poglądy wobec kolegów: – *Moim zdaniem Kwaśniewski będzie porządnym prezydentem*. Paweł przytakuje: – *Kwaśniewski jest przynajmniej kulturalny, a Wałęsa przesadził. Słyszała pani to jego powiedzenie „ani me, ani be, ani kukuryku”*.

W tym momencie, kula z mokrego śniegu, wycelowana w Pawła, znalazła się na moim notatniku. Chłopiec, który ją rzucił, przepaszając, komentuje z oddali: – *Ten wasz Kwaśniewski będzie miał problem, jak ludzi zjednoczyć. U mnie w domu, przed wyborami, rodzice o mało co się nie pobili...*

Andrzej z VIe opowiada, że w jego klasie tylko jeden chłopiec odważył się przyznać do tego, że „obstaje za Kwasem”. – *No i na przerwie go skopali...*

Bernard i Bolek z V klasy sympatyzują z Lechem Wałęsą. Jeden z chłopców, na pytanie, dlaczego nie z Kwaśniewskim, odpowiada: – *Bo komuniści zabijają ludzi i mogą znów zamknąć granice. A Wałęsa je otworzył i mój tata może do Wiednia jeździć*. Drugi z chłopców przyznaje, że dopiero tuż przed wyborami „przeniósł” swoje sympatie z Kwaśniewskiego na Wałęsę i... oberwał w szkole: – *Kolega wyróżniał mnie o kant stołu, był zły, że zdradziłem Kwasę*.

Bernard i Łukasz dochodzą do wniosku, że – *za Kwasem głosowali ci biedniejsi...*

Marcin z IIa nie brał udziału w bitwie śniegowymi kulami. Gdy wycho-

dził ze szkoły, został jednak lekko podrapany.

– *Biłem się z tymi, którzy bronili Kwasę – tłumaczy – ale on i tak został prezydentem* – mówi ze smutkiem w głosie. – *Co teraz? Nie wiem – zadumał się dziewięciolatek – będziemy strajkować* – mówi dalej poważnie – *jeśli ten Kwas zrobi coś złego, nie pójdziemy do szkoły...*

uciecha, gdy głosujemy na Lecha”, albo ten: „Kwaśniewski to wymoczek, zamiast pióra dać mu smoczek”. Maciek waha się, czy recytować następny dwuwiersz. – *Nie – decyduje – ten jest świąteczny*. Maciek uważa, że źle się stało, iż – *Polacy dali się nabrać*. W jego opinii: – *Kwaśniewski ma tylko dwa atuty: jest młody i przystojny*. Mama Maćka głosowała w I turze na Kuronia.

cenzury, czy przypadkiem nie są to jakieś wulgaryzmy. Muszę przyznać, że podziwiałam ich inwencję. Zapamiętałam np. hasło „Lepszy Lech niż Rus”. Po wyborach, na twarzach wielu uczniów, malowało się przygnębienie...

Marta Kowalkowska, wicedyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1, potwierdza spostrzeżenia peda-

gogów ze śródmieścia Krakowa: – *Uczniowie bardzo żywo reagowali, zarówno przed, jak i po wyborach. W poniedziałek, po ogłoszeniu wstępnych wyników, słyszałam na korytarzu szkolnym komentarze, w rodzaju: „zobaczcie, że coś się wjadą...”*.

Pani od historii mocno się nagimnastykowała, tłumacząc na prośbę

ła ubrana jak podczas żałoby, na czarno.

Barbara Zbrojska-Pokrzywa, wicedyrektor Zespołu Szkół przy ulicy Podwawrze, ma trochę inne spostrzeżenia niż pedagogzy z podstawówek. Spostrzeżenia oparte na obserwacji zachowania się uczniów LO. W jej opinii, licealiści z osiedla Piaski, Kurdwanów, Bieżanów, w większej części opowiadali się za Aleksandrem Kwaśniewskim. – *Wydaje mi się, że młodzieży imponuje to, iż Kwaśniewski jest elokwentny i zna języki. Uczniowie mówili, że są zbuwersowani wystąpieniami księży w kościele, którzy nawet w wyborczą niedzielę mocno krytykowali kandydata lewicy. W opinii uczniów, po tych kazaniach, niektórzy z czystej przekory głosowali na Kwaśniewskiego*.

Dr Wojciech Kłapa z krakowskiej WSP uważa za naturalne, iż dzieci komentują wyniki wyborów prezydenckich, reagując emocjonalnie. – *To powtarzanie zachowań dorosłych. Tonowanie tych zachowań jest sprawą nauczycieli*. Do dr. Kłapy dochodziły jednak sygnały, iż w niektórych szkołach prowadzono agitację wyborczą. – *W kampanię, prowadzoną przez obu kandydatów angażowali się i nauczyciele, i dyrektorzy placówek. W tych szkołach, gdzie takie fakty miały miejsce, gdzie nauczyciele byli podzieleni np. na dwa przeciwne obozy, dochodziło do sytuacji, w której dzieci reagowały agresją wobec rówieśników o odmiennych preferencjach*.

Dr Kłapa zwraca uwagę na jeszcze jedną przyczynę zbyt dużych przed – i powyborczych emocji występujących u dzieci. Brak w programach nauczania wychowania obywatelskiego w pełnym tego słowa znaczeniu, brak przygotowania z podstaw socjologii, psychologii, filozofii. – *To dlatego – twierdzi nasz rozmówca – uczniowie traktują wybory jak loterię, „obstawiając” poszczególnych kandydatów, tak jak się obstawia... konie na wyścigach. A przegrana w tej „loterii” rodzi zachowania agresywne*.

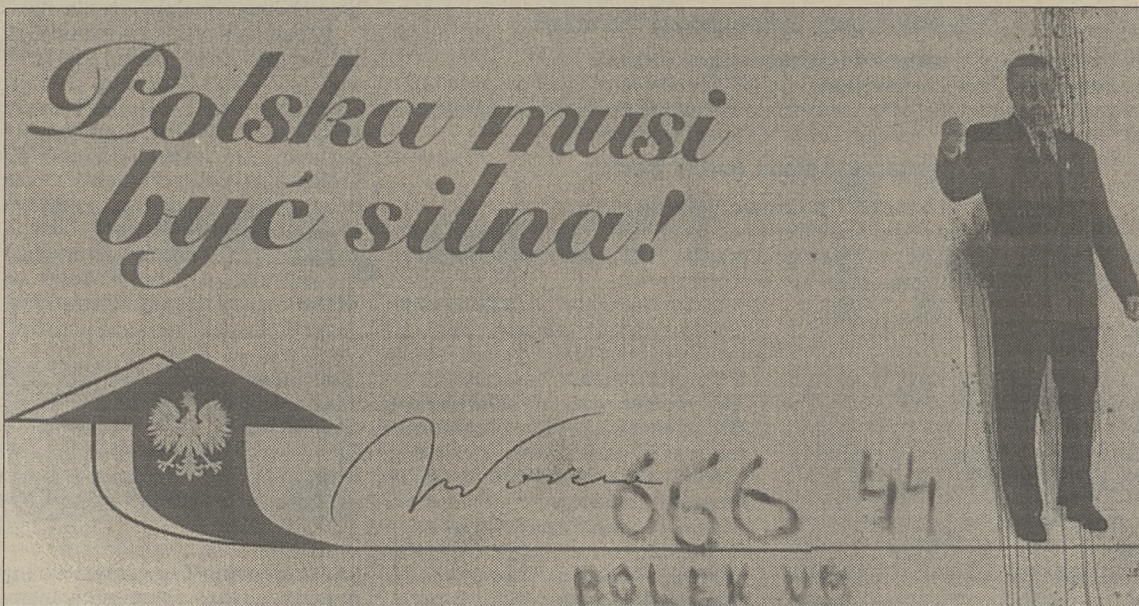
Marcin towarzyszył tacie podczas głosowania w lokalu komisji wyborczej. Ojciec tłumaczył mu, że Wałęsa, to „ten, który wprowadził kapitalizm”, a „Kwas to taki komunista, który ma dużo i chce jeszcze więcej”. Marcin oglądał wieczór wyborczy w tv do północy. Rano wstał jako pierwszy, wysłuchał wiadomości i obudził domowników, powtarzając w kółko „mamo,

W II turze, w domu Maćka wszyscy byli zgodni co do tego, że „każdy, byle nie Kwaśniewski”.

Dorota Majcher, nauczycielka chemii i biologii w „jedynce”, szkole usytuowanej w samym centrum starej części Krakowa, mówi, że co najmniej tydzień przed wyborami, atmosfera w starszych klasach była napięta.

gogów ze śródmieścia Krakowa: – *Uczniowie bardzo żywo reagowali, zarówno przed, jak i po wyborach. W poniedziałek, po ogłoszeniu wstępnych wyników, słyszałam na korytarzu szkolnym komentarze, w rodzaju: „zobaczcie, że coś się wjadą...”*.

Pani od historii mocno się nagimnastykowała, tłumacząc na prośbę



Fot. Anna Kaczmarz

to niemożliwe, to niemożliwe”. Później, gdy mama przyniosła do domu gazety, na jednym ze zdjęć, przedstawiających pretendentów do Belwederu, zamalowała Kwaśniewskiemu oczy na czerwono i podpisał „Komunista to Kwas”.

Maciek, uczeń szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 1, najwcześniej opuścił pole śniegowej bitwy na Plantach. – *Muszę iść na angielski, bo mama będzie się gniewać* – tłumaczy. Maciek bił się w grupie zwolenników Lecha Wałęsy. Chłopak twierdzi, że prawie wszyscy jego koledzy mają takie poglądy jak on. W ramach kampanii wyborczej układali wierszyki. Np. ten: „Wielka

– *Młodzież przeprowadzała ankietę wśród nauczycieli, kto na kogo będzie głosował* – opowiada. – *Powiedziałam, że jeszcze nie wiem, że się zastanawiam. Gdy w końcu zdecydowałam, że chyba jednak zagłosuję na Wałęsę, moi uczniowie wznieśli okrzyk „hurrra, pani jest z nami”*.

Dorota Majcher twierdzi, że w „jedynce” bardziej widoczni byli zwolennicy Lecha Wałęsy. „Zwolennicy Kwaśniewskiego się ukrywali”. – *W piątek, na dwa dni przed wyborami, miałam zastępstwo w VII klasie. Uczniowie zwrócili się do mnie z prośbą, czy mogą napisać parę haseł wyborczych na tablicy. Odpowiedziałam, że zgadzam się, pod warunkiem, że dadzą mi je do*

uczniów, czym różni się komunizm od socjalizmu i co to są „postkomuniści”. Z wypowiedzi dzieci wynikało, że wielu oglądało wraz z rodzicami debaty telewizyjne kandydatów i cały wieczór wyborczy.

Jaś, bardzo rezolutny uczeń III b ze Szkoły Podstawowej nr 35, na pytanie, czy w powyborczy poniedziałek jego koledzy komentowali wyniki odpowiedzi: – *Właściwie to była cisza, bo Kwaśniewskiego „obstawiało” tylko trzech, więc myśmy z nimi nie rozmawiali...*

Joasia, uczennica II klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Wieliczce, tuż po wyborach upewniała się, czy

Bogdan Wasztly

Wojna plakatowa

bę miał dawny ZBoWiD, Związek Więźniów Politycznych. Kombatanci RP byli z początku oszołomieni nową rzeczywistością. Mówiono głośno tylko o partyzancie niepodległościowej, oddawano jej honory, którym żałowano przez 45 lat. Więźniowie polityczni chodzili w gorliwej chwałce, a „kombatanci”, których teczki zaczęto weryfikować po to, żeby odebrać części z nich niesłusznie przyznane uprawnienia, zazdrościli „więźniom” życiorysów. Kiedy w 1994 roku zawieszono weryfikację „utrwalaczy”, „kombatanci” odetchnęli, a „więźniowie” osłupieli.

– *Powróciła równowaga* – mówi prezes kombatantów.

– *Zaniechano oczyszczania tamtego związku z przestępców* – twierdzi prezes więźniów.

Jak zaczęła się ostatnia wojna? Kombatanci mówią, że nie było wojny. Tylko ci z góry, „więźniowie”, prowadzili polityczną agitację. „Więźniowie” zaprzeczają: – *Jedynie ci z dołu agitowali się „czerwonym”*. Rozdawali

ulotki Kwaśniewskiego, kalendarze z jego podobizną.

Prezes kombatantów nic nie wie o ulotkach ani o kalendarzykach. – *Nie, to niemożliwe. Pojawiały się dopiero później. Najpierw ci z góry stanęli przed naszymi drzwiami i zaczęli politycznie bałamucić naszych członków. Przykleili plakat Olszewskiego, rozdawali jakieś materiały...*

– *To kłamstwo* – oburza się pan Stanisław ze Związku Więźniów, który z początku sam postanowił przeciwstawić się „czerwonej nawałi”. – *Jak zaczęli rozdawać ulotki, wzięłem materiały Olszewskiego i stanąłem przed ich biurami. Niedługo stałem. Poturbowali mnie i wyrzucili*.

– *To kłamstwo*. Jak weszli na nasz teren i zaczęli zachwalać Olszewskiego, grzecznie wyprosił. Potem ktoś z naszych przyniósł plakat Kwaśniewskiego i materiały. Plakat powiesiliśmy. I tyle...

– *Wszędzie rozlepili plakaty tego Kwaśniewskiego. Nawet na korytarzu,*

na naszym piętrze, na naszych drzwiach. To my na tych plakatach, było już po pierwszej turze, nakleiliśmy Wałęsę.

– *Zerwali nasze plakaty i rozkleili elektryka. Nawet na naszych drzwiach. Usunęliśmy plakat z drzwi, zostawiliśmy pozostałe, i na nowo rozkleiliśmy Kwaśniewskiego*.

– *Zerwali naszego Wałęsę i prawie wszystkie ściany wytapetowali Kwaśniewskim. Nas nie jest tak dużo, jak ich, nie mamy tylu pieniędzy, ani takich możliwości, żeby wszystkich Kwaśniewskich zakleić. Zakleiliśmy na naszym piętrze. Znowu je nam zerwali*.

– *Nie zrywaliśmy żadnych plakatów. To oni zrywali. I domalowywali różne świstwa i głupie napisy. Przebiali Kwaśniewskiego na Dzierżyńskiego, pisali „Żyd”, „żydokomuna”... Aż wstyd mówić, bo nie przystoi...*

– *To wierutne kłamstwo. Mazaliśmy trochę po ich plakatach. Sam zbiłem udanego Dzierżyńskiego, ale nie mieszałem do tego Żydów. To oni pi-*

– *salii świstwa na plakatach prezydenta. Że agent, że złodziej, żeby go prąd pokreślił... Jednej nocy całe nasze piętro zakleili Kwaśniewskim*.

– *Jednej nocy zerwali nasze wszystkie plakaty i powiesili swoje. Na naszych drzwiach przywiesili kartkę: „Urząd Bezpieczeństwa Publicznego – czerwona katownia”. Nie pokażę panu tej kartki, bo tak byliśmy oburzeni, że zaraz żeśmy ją zniszczyli*.

W poniedziałek po wyborach, prezes więźniów był wyraźnie zaniepokojony. – *Boję się tej prezydentury*. – przyznał.

Prezes kombatantów był zadowolony. – *Nasi członkowie, przypuszczam, w drugiej turze opowiedzieli się w większości za Kwaśniewskim. Ludzie dość mają straszenia, rozliczania, babrania się w przeszłości. Chcą mieć godnego prezydenta i żyć godnie. Kwaśniewski zasypie podziały*.

Pan Stanisław od „więźniów”: – *Jeśli zagrożona będzie niepodległość kraju albo będzie chciała wrócić komuna, gotowi jesteśmy wziąć broń i pójść do lasu*.

Pan Zdzisław od „kombatantów”: – *Wystarczy już błaznowania. Bliżej im na drzewa*.

PS. Z oczywistych względów nie podaję nazwy miasta ani nazwisk bohaterów. Pewno byłoby im wstyd.

I jedni, i drudzy w bojach są zaprawieni. Wojnę plakatową toczyli jakby mimochodem i chcieliby o niej zapomnieć. Nawet to, że ze sobą nie rozmawiają, nie jest wynikiem tej wojny. Nie rozmawiają od dawna. Właściwie nigdy nie rozmawiali. Inne mają doświadczenia życiowe, inne poglądy, marzenia. Dzieli ich wszystko. Łączy jedno – wiek. Są starzy.

Prezes Kombatantów RP (dawny ZBOWiD): „Nie włączyliśmy się w kampanię, pracowaliśmy normalnie. Nawet właściwie nie zauważyliśmy wyborów”.

Prezes Więźniów Politycznych: „Nie było żadnej agitacji. Nasi członkowie mają takie doświadczenia życiowe, że nie mieli żadnych wątpliwości, kogo wybrać. Albo Olszewski, albo Wałęsa, albo ewentualnie Moczułski”.

Kiedyś walczyli o różne Polski (duża część Kombatantów RP utrzymywała jedną Polskę). Prezes Kombatantów służył w I Armii Wojska Polskiego, walczył z UPA. W jego teczkę figuruje zapis, że utrzymywał władzę ludową. Prezes Więźniów Politycznych walczył w AK, WiN, przeżył karę śmierci, w więzieniach PRL-u przesiedział 15 lat.

Los, złośliwiec, w 1991 roku wrzucił do kamienicy, w której swą siedzi-

Słowniczek

KWALIFIKACJA - są zdania, że Aleksander Kwaśniewski najbardziej nadawałby się na pracownika służby dyplomatycznej. Uzasadnieniem takiego punktu widzenia jest fakt niezwykle dyplomatycznego milczenia prezydenta - elekta na temat nie posiadania dyplomu.

ODWET - kolejni samochodów, zdążających z Niemiec do Polski są nadal bardzo długie. Kierowcy muszą oczekiwać czasem po kilkadziesiąt godzin. Niektórzy uważają, że jest do odwetu. Skoro Polacy muszą czekać kilka lat na przyjęcie do NATO, to niech zachodni kierowcy poczekają sobie na polskiej granicy chociaż kilka dni.

POCHWAŁA - Wojciech Fibak pochwalił zwycięzcę niedawnych wyborów prezydenckich za wszelkie talenty. Nie wspomniał jednak o tym, że Aleksander Kwaśniewski dobrze gra w tenisa i świetnie czuje się przy siatce. Prawie tak, jak przy pajęczynie.

SPOIWO - słysząc głosy donoszące, że koalicja SLD - PSL będzie jeszcze bardziej trwała. Połączą ją przecież dodatkowo trzy wolne ministerialne stołki, które zwolnią się wkrótce w MON, MSW i MSZ.

UBOLEWANIE - premier Oleksy wyraził ubolewanie z powodu próśb o dymisję trzech ministrów: Władysława Bartoszewskiego, Zbigniewa Okońskiego i Andrzeja Milczanowskiego. Szczególnie dotknęło premiera to, że wszystkie pisma skierowane do niego w tej sprawie były identyczne w treści. Widocznie autorzy tych listów uznali, że sprawy są również identyczne.

Opracował: T. DOM.

Horoskop z politykiem

Ks. Prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Znowu wygrany? Czyżby tak? Gwiazdy cykają delikatnie, księżyc wyłania się zza krat (celi klasztornej). Noc pełna śniegu, skuta lodem. Gałęzie kryje szadź. Nadszedł refleksji czas. A gra... toczy się dalej.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 III dekada SKORPIONA):

Słońce oślepia, rozgorączkowuje, czasem przyprawia wręcz o zawrót głowy. Udar - a wtedy rodzą się pomysły kiepskie, emocje wkraczają do dialogu. Kompres na łeb! I chłodno!

Premier Józef Oleksy

22 VI 1946 (I dekada RAKA):

Do Marakeszu czas, za morzem czeka... Tanger. Tancerki tańczą złote. I piaski złote na pustyni. I dromadery lśnią. I medyny. A ludzie cisi, smagli, dobrzy. Już dzisiaj naucz się islamskich modlitw...

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

To nie skorupy - przecież wiesz, nie potargane nuty. Głos chóru potężniejszy jest, mocniejszy od batuty. A rośnie śpiew, nabrzmiwa pieśń...

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

8 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Śnieg pada dzisiaj na czerwono - czy to neonów łuna? Cóż, my nie zajmujemy się meteorologią. My pracujemy i spokojnie, skutecznie, pragmatycznie - tworzymy coś z niczego. Lot prototypem w kosmos.

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Przeżyliśmy kapitalizm, przeżyjemy... I dalej, dalej - byle mądrze, byle spokojnie. W tej grze dopiero nastąpiła przerwa. Krupier podaje nową talię. Rozgrywka z dużą werwą.

ASTROLOGUS

Kiedyś pewien minister, który z urzędu powinien opiekować się zwierzątkami zarządził „zredukowanie do zera” pogłowia łosi. Na swój sposób miał rację. Łosiami, których nie ma, nie trzeba się opiekować, a więc jakby mniej było kłopotów i mniej by groziła płynęła z państwowej kieszeni.

Ostatnio rajcy przesiawnego miasta Dębicy postanowili zredu-

Przeczytane

Prohibicja w Dębicy

Nie ma takiej bzdury, za którą nie opowiedzieliby się ludzie

kować do zera ilość punktów sprzedaży alkoholu.

Ktoś podobno zgłosił taką propozycję dla - jak to się powszechnie i niezbyt elegancko mówi - jaj, jednak radni przyjęli ją serio i gdyby nie interwencja wojewody, który podobno miał zainterweniować mocą swego urzędu, w mieście Dębicy obowiązywałaby prohibicja.

Zabawny ten incydent dowodzi, że nie ma takiej bzdury, za którą nie opowiedzieliby się ludzie, zwłaszcza radni. Swojego czasu w Krakowie, mieście nie tylko stołecznym, ale jeszcze na dodatek królewskim, rajcy wymyślili zakaz palenia papierosów na przystankach autobusowych i tramwajowych. Po co? Dlaczego? - tego nikt nie wiedział, natomiast skutek tej wiekopomnej decyzji był jeden -

zaskarżył ją pewien łebski adwokat, który dzięki temu miał w lokalnej i ogólnopolskiej telewizji najzupełniej legalną reklamę, za którą w innej sytuacji musiałby zapłacić grube miliardy.

Gdyby dębickim rajcom udało się utrzymać w mocy ich decyzję - też ktoś by zyskał - i to mnóstwo.

Sprawdzenie do zera punktów sprzedaży alkoholu stałoby się po-

wodem świetnych interesów dla meliniarzy, ale nie tylko dla nich.

Skoro ustawa antyaborcyjna napędziła forszę biur podróży, dlaczego nie miałyby tego zrobić dębicka decyzja prohibicyjna?

Wyobraźmy sobie wycieczki - piwne, winne i wódczane - do Tarnowa lub innego, niezbyt odległego, miasta.

Autobus, pełna wygoda, dostawa do knajpy, później do domu.

Wzrasta zatrudnienie, spada bezrobocie, jednym słowem - zaczyna się dobra koniunktura.

Po prostu, niezależnie od poczucia humoru oraz ilorazu inteligencji miejskich radnych, jeszcze raz potwierdza się stara prawda, że nie ma nic złego, co by nie wyszło na dobre...

CZYTACZ

Skrojone z szykiem

Gaskoński wynalazek

Tyrolski płaszcz

Myślistwo miał we krwi. Już jako 14-latek, uratował życie ojcu, w czasie polowania w Pirenejach na niedźwiedzie. Dzięki swoim osobistym walorom, wkrótce stał się hrabią dworu króla Thierry III. Ale rok 683 całkowicie zmienił jego



życie. Wówczas to, w czasie jednego z licznych polowań, ukazał mu się jeleń z promieniującym jasnością krzyżem w wieńcu (bo rogi jak mawiają myśliwi, ma krowa). Ta wspaniała postać stała się patronem myśliwych, a 3 XI na całym świecie, obchodzony jest jako ich święto. Oczywiście, mowa o świętym Hubercie, od 13 stuleci związanym z myślistwem, a poprzez nie, mimo woli również z modą.

Hubertus

Do panteonu męskich płaszczy, wdarł się jeden, nie wyspiarskiego pochodzenia. Jest dzieckiem Tyrolu -

regionu, dla którego tradycja jest świętością, ale nie teoretyczną. Jest ona elementem tego świata, do którego należą - owo „Grüss Gott” na dzień dobry, owe krótkie skórzane spodnie czy domki o lekko nachylonych dachach, krytych łupkiem alpejskim, powszechnie określanych jako styl tyrolski. I cały ten świat ma się świetnie, mimo iż XXI wiek puka do drzwi.

Dzięki kwintesencji praktyczności - hubertus - bo tak się zwie ten klasyczny płaszcz myśliwski, zrobił karierę światową. Słownik mody (zarówno męskiej jak i damskiej), wzbogacił się o nowy termin - pacha hubertusa. Oznacza specjalny krój pachy, ale i rękawa, tak by nagle składającemu się do strzału myśliwemu zapewnić komfort pełnej swobody ruchu wyciągniętych do przodu rąk... Ten jeden ruch określił krój, konieczność zastosowania jakby „amortyzatora, w tak skrojonej pasze, by rękaw miał dodatkową rezerwę. Podkreślenie stępnami ok. 1,5 do 2,5 cm od jej krawędzi, daje ładne miękkie ramiona. Ten stępn pokazuje miejsce wszycia rękawa. I oto cała jego tajemnica.

Ponieważ stanowił okrycie ludzi lasu, więc ów klasyczny uznaje jedynie zieleń i to w tym specyficznym „tyrolskim” odcieniu. Wielkie firmy zajmujące się zaopatrywaniem myśliwych, takie jak Kettner czy Frankonia Jagd, obok zieleni, lansują także granat jako dopuszczalny, choć znawcy krzywią się, twierdząc, że to już nie to.

Jakkolwiek hubertus jako płaszcz kojarzy się z Tyrolem, to godzi się jednak zauważyć, iż nazwę swą zawdzięcza, żyjącemu 1300 lat temu, rodakowi muszkietera d'Artagnana - Gaskończykowi.

J. Turbasa

Potrzeba chwili nakazuje, by komentować wybory prezydenckie. Być może, patrząc na wyniki, należałoby rozwinąć, przedstawianą nieśmiało w toku kampanii, koncepcję utworzenia urzędu prezydenta kolektywnego, wzorowanego na dawnej Radzie Państwa. Do takiej Rady weszliby wszyscy kandydaci, którzy uzyskali poparcie co najmniej 100 tysięcy wyborców (ci, którzy później zrezygnowali, otrzymaliby stanowiska zastępców członków). Głos każdego z zakwalifikowanych wzywałby proporcjonalnie do liczby głosów uzyskanych przez niego w pierwszej turze wyborów. „Mgr” Aleksander Kwaśniewski i Lech „Kukuryku” Wałęsa prowadziliby nieustanne debaty, może już bez udziału kamer TVP, lecz zasada

Zastyszane

proporcjonalności gwarantowałyby nowemu ciału - proponuję historycznie zasłużoną nazwę WRON, Wolny Rezonans Opinii Narodu - całkowitą blokadę decyzyjną z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa.

Kto wie, czy nie warto by zastanowić się nad pomysłem podziału Polski wedle aprobaty dla dwóch głównych pretendentów. Z jednej strony Galicja ze stolicą w Nowym Sączu, z drugiej Pomorska Republika Rad. Do rozstrzygnięcia pozostała-

by kwestia przyszłości Śląska i wytyczenia korytarza do Gdańska.

Zamiast polityki będzie dziś jednak kronika towarzyska. Oto obywatele „Knur”, „Kasza”, „Lepak” i „Klepa” stanęli przed sądem w Warszawie, oskarżeni m.in. o porwanie i wymuszenie okupu. Wymiar sprawiedliwości okazał im dużo serca. Nie tylko wydał łagodny wyrok, ale i zwolnił przedterminowo z uwagi na zbliżające się święta, okres tak ważny „w życiu każdego Polaka”. A gangster, choćby z Wołomina, też Polak. I co się dziwić, że wyborcy tak miłośnicie odnieśli się do polityka, chwaleńczego się dyplomem, którego nie ma i nie chwaleńczego się papierami wartościowymi, które ma...

(RYM)

W cieniu Heroda

Dumałem właśnie, proszę Państwa, co by tu w tym odcinku rozpatrywać, gdy łaskawy los gotowy mi temat podsunął. A miał on postać młodej matki z dwojgiem, pożał się Boże, pociech w osobach dziewczynki lat około siedmiu i młodszego od niej chłopczyka. Zaś rzecz miała miejsce w tramwaju, do którego niżej podpisany był właśnie wsiadł. I zmierzał do kasownika wiszącego nad dwoma nie zajętymi fotelami.

Lecz go od niego odepchnął oburącz i z rozpędu ów, nader przedsiębiorczy chłopiec, poczem usadowił się na wolnym miejscu. Drugie miejsce zajęła równie szybko dziewczynka.

Matka wiedziała, że coś jest nie w porządku. Ba, wiedziała nawet co. Zapytała więc mile, czy niżej podpisany nie miałby ochoty usiąść, na co ów odparł ze względów dydaktycznych, choć i z ciekawości poniekąd, że, i owszem, jeśli ona również usiądzie. Pani kazała chłopczykowi, jako pierwszemu, zejść z fotela. Ten wstrząsnął energicznie głową i zaparł się nogami. Pani chwyciła go za rękę. Chłopczyk się rozdarł. Pani go szarpnęła; chłopczyk poleciał. Pani wepchnęła go na miejsce, zajęte przez dziewczynkę. Tramwaj ruszył; chłopiec stuknął lekko głową w oparcie i ryknął wniebogłosy. Dziewczynka uderzyła matkę pięścią w skroni. Chyba w obronie braciszka.

Pani nie zwróciła na to uwagi, zajęta pocieszaniem wyjącego syna. Niżej podpisany zachował kamienną twarz, nie dostrzegając zamieszania, którego był bezwiednym sprawcą. Lecz czy rzeczywiście?

W tym bowiem miejscu powracamy, proszę Państwa, do rozpoczętego, lecz przerwano go innymi sprawami, tematu o roli tradycji w naszym życiu. Tych dobrych, których zmieniać nie należy, bo i nie ma powodu po temu i tych złych, o których należy zapomnieć przez zaniechanie.

A jest ich, niestety, wiele, by wspomnieć tylko jakże tradycyjny i głęboko w naszej tradycji zakorzeniony zwyczaj picia strzemiennego, jak zwie się ostatni kieliszek wychylany na stojąco w domu lub nawet z jedną nogą w strzemieniu, skąd ów łyk wziął swą nazwę. A najczęściej pito go i w domu, i z jedną nogą w strzemieniu, a potem z dwiema. Tradycji tej przestrzegano tak wytrwale, że nasi zachodni sąsiedzi pytali w zadumie - gdy Polacy jadą do domu to piją strzemiennego. A potem piją jeszcze jednego i jeszcze jednego, i jeszcze... Ileż w końcu strzemion potrafi unieść korci?

Dobra natomiast, lecz przerwana tradycję ilustruje opisane na wstępie wydarzenie, a dotyczy ona Kindersztuby, skoro już o Niemcach i Austriakach była mowa. Otóż młoda matka udowodniła swym pytaniem przebycie owej Kindersztuby i jej znajomość,

Savoir vivre

lecz nie potrafiła lub nie chciała owej wiedzy przekazać swej progeneriturze. Czemu? A Bóg to jeden raczy wiedzieć, jako że jej, to jest matki, zaniebanie i pobłażliwość, wydają się być, ogólnie rzecz ujmując - samobójcze. Nauczzone bowiem pogardy dla starszych i bezkarności postępowania dzieci zastosują swe doświadczenia i nawyki wobec swej, coraz przecież starszej i tym samym godnej coraz większego lekceważenia matki, która być może kiedyś, acz już po niewczasy wspomni słowa jednego z naszych poetów, który w podobnych sytuacjach zwykł mawiać, iż „wielkim, acz do tej pory niedocenionym władcą był król Herod”.

Które to słowa z kronikarskiego obowiązku cytujemy, zastrzegając, iż z punktu widzenia savoir-vivre'u król Herod postąpił wysoce nietaktownie, a to z tego względu, iż wszelkie mieszanie się w wychowanie cudzych dzieci jest bardzo mawais genre. Z wyjątkiem pedagogów tudzież innych osób, na które swe uprawnienia prawowici wychowawcy przeleją. Lecz to już zupełnie inna historia, do której, być może, kiedyś wrócimy.

BRAT CHAMA

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” zamieszczamy kilka liter. W piątek, kiedy już będą znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia zabawnego hasła lub wierszyka. Oczywiście, mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka została wydrukowana w naszej rubryce. To znaczy, jeśli w poniedziałek wybraliśmy litery „A” i „B”, mogą one wystąpić w Państwa pracy tylko jeden raz, chyba że powtórzymy je innego dnia w tym etapie konkursu. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek pod

Dowcip za milion

adresem: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego). Nagroda wynosi 100 zł (czyli 1 milion starych złotych).

Rozwiązanie 37. edycji konkursu „Dowcip za milion”

Uf! Już po wyborach - ale Państwo podczas układania fraszek i złotych myśli byli dopiero po pierwszej turze. Ciekawe może być spojrzenie wstecz.

Pan Andrzej Pawełek snuje najpierw refleksje na temat Święta Niepodległości:

„Nie dęto
Bo nie święto”
i wyborów:
„Jedne sztandary
A przy nich swary”.

Pan Mirosław Machaczka:
„Dziś z plakatów straszą nas twarze przegranych,
Bo wyborca nie docenił ich obietnic wspaniałych”.

Pani Maria Szewczyk:
„Kupą mości wybrani!
Bo my ani! Ani!”.

Pani Mieczysława Grabowska:
„Nic tak człowieka nie złości,
Jak Bubel, ze znakiem jakości”.

Pani Barbara Łazarska:
„A naród nasz miły jasno pokazuje,
Pomimo swej biedy Bublę nie kupuje”.

Pani Genowefa Grzywacz:
„Przed nami thrustych pięć lat,
W raj zamieni się nasz świat,
Grosza krocie,
Znika nawet nawet bezrobocie”.

Pani Barbara Wałag:
„Kiedy wkładasz kij w mrowisko,
Spójrz czy stoisz nie za blisko”.

Pan Tadeusz Pregler napisał parę wierszyków:

„Gdy posądzisz polityka,
Honor czyści przez rzecznika”,
„Śmiech to zdrowie,
Lecz co z tego,
Masz się śmiać do upadłego?”,
„Kiedy prawo Cię przynięcie,
Chowaj się w immunitacie”,
„Głaz Ci z serca spada,
Na nogę sąsiada”.

Również kilka fraszek ułożył Pan Kazimierz Grabowski:

„By kadencję wygrać nową,
JA - najlepsze z wszystkich słowo”,
„Gdy nauka poszła w las,
Na tępotę władzy czas”,
„Dziś w debacie jad z bełkotem,
A co w głowie Państwa potem?”

Pan Zdzisław Liszka o rzeczywistości powyborczej:

„Takie dziś mamy naszych podat-ków progi,
Często ktoś na nich się potknie,
Albo wyciągnie nogi”.

Tym razem postanowiliśmy na-grodzić Panią Barbarę Wałag.

A oto dzisiejsze litery:
**G K W K B D N A
E Y F O C R P Z
W A I E Z R J K**

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaktor
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

CUD – GŁOWACICA

Taaaka Ryba

Myszę, że poprze mnie większość wędkarzy, gdy napiszę, że głowica to jedna z ryb najtrudniejszych do złowienia. Najlepszym zaś okresem na połów tego gatunku jest wczesna zima. Moim druhom znad wody polecam więc głowicę.

Tym, którzy nie wiedzą jak to „cudo” wygląda, postaram się opowiedzieć. Ciało tej rybki jest walcowate, o słabym spłaszczeniu bocznym. Głowa niska, spłaszczona, o ogromnej paszczy, która u starszych roczników uwieczniona jest pokaznym hakiem. Aby nie pomylić niewymiarowej głowicy z dużym (ale chudym) pstragiem, należy wiedzieć, że posiada ona silnie symetrycznie wciętą, nie kropkowaną płetwę ogonową. W polskich warunkach głowica dorasta do 140 cm długości i osiąga do 30 kg wagi. Zasiadła dobrze natlenione wody górskie, najchętniej przebywając w głębszych partiach wód o kamienistym dnie i bystrym prądzie. Wieczorami wypływa na płytsze wody, gdzie poluje na brzanki, głowacze, strzeble, pstragi, kiełbie, uklejki i inne bytujące tam gatunki.

Łowiąc na spinning, powinniśmy dysponować solidnym wędziskiem o sztywnej akcji i długości około 2,5 m i kołowrotkiem, na który zmieści się min. 100 m żyłki 0,30. Jako przynęty używa się smukłych błystek wahadłowych lub dużych obrotowych w kolorach matowych lub ciemnych (dobre wyniki daje pomalowanie spodniej strony blachy na srebrny lub biały kolor). Najlepsze jednak rezultaty osiąga się łowiąc na wobler (pstrąg, kiełb, strzebla, uklejka) oraz tandemy czyli np. błystki obrotowe sprzężone z gumową rybką. Majsterkowicze powinni podpatrzeć u innych wędkarzy i wykonać owianą legendą - wykonaną z mosiężnej lub miedzianej blachy - „klamkę”, czyli błystkę naśladującą barwą i poruszaniem najczęstszą zdobycz głowicy - brzankę. Muszkarze, posiadający bardziej wytrzymały sprzęt, powinni spróbować połowu na duże łososiowe muchy, streamery, puchowce oraz mudlery.

Na zakończenie przypominam, że kluczem do złowienia tej ryby może okazać się połów w czasie przelotnej zadyłki śnieżnej lub deszczu.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Zguba, aport

Fantazja cię poniosła, pies nie działa tak celowo - Pan prze-rwał opowieść o wydarzeniach w psiej szkole. Byłam cały czas z Moją Panią, nikt Jej nie pono-sił, chodziła na własnych nogach. I ja chodziłam po śladach, aż wyda-rzyło się coś nowego. Idąc przy Mo-jej usłyszałam, jak coś z Jej ręki upa-dło za nami. Po kilkunastu krokach Pani odwróciła się, pokazując nasz ślad w trawie krzyknęła wyraźnie przejęta: - Zguba, aport, Kropka! Trochę niepokojnie, bez szerek i linki ruszyłam wstecznym śladem, po pa-ru krokach zwróciłam i zobaczyłam mój aport leżący na ziemi. - Dobrze, Kropka, zguba aport - wołała Moja. Co się robi z aportem wiem od daw-na, przyniosłam, Moja uradowana upieściła mnie i dała ciacho. Potem na łączce co chwilę coś upadało Pa-ni na ziemię za nami: - aport, piłecz-

ka, rękawiczki... Wracalam po zgu-bę, aport, dostawałam ciacho na wy-mianę. Moją bardzo cieszyła zabawa w chowanego z rzeczami, jestem pewna, że gubiła je naumyślnie. Gdy wracaliśmy z psiej szkoły dostałam jak zawsze piłeczkę do niesienia. Kocham zabawy z Panią, zostałam trochę z tyłu, upuściłam piłeczkę i podbiegłam do Mojej trącając Ją otwartym pyszczkiem. Okrążałam Panią podniecona, cofałam się i wra-całam, aż krzyknęła: - Zgubiłaś pi-łeczkę, zguba aport Kropka! Gdy przyniosłam zabawkę, Moja porwa-ła mnie w objęcia, obie byłyśmy uszczęśliwione, czemu Pan nie ro-zumie, że zrobiłam to specjalnie? Przecież młody pies najłatwiej uczy się naśladując dorosłego, no to i swoją Panią w zabawie w chowane-go z piłką potrafi naśladować

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Psychozabawa

Czy jesteś demokratą?

1. Uważam, że każdy człowiek ma prawo do własnego zdania, własnych przekonań, choćby bardzo różniły się od moich. TAK (?) NIE
2. Zdanie przeciwników zawsze potrafię uszanować. W dyskusji przed-stawiam racje - nie emocje. TAK (?) NIE
3. Mimo niechęci czy frustracji przyjmuję głos większości ze spokojem. TAK (?) NIE
4. Potrafię stale negocjować, szukać kompromisów, uzgadniać stanowi-ska. Nie ma nic gorszego niż podgrzewać konflikt. TAK (?) NIE
5. Prawo jest jedno. Prawu należy się podporządkować. TAK (?) NIE
6. Swoje prawa posiadają także Ci, którzy są w mniejszości. TAK (?) NIE
7. Istnieją dobra niematerialne, dla których potrafię poświęcić własny komfort psychiczny. TAK (?) NIE
8. Budowanie demokracji wymaga aktywności. Jeśli w coś wierzę, staram się to urzeczywistnić. Nie narzekam, nie czekam, że wszystko zrobią za mnie inni. TAK (?) NIE
9. Jeżeli nie podoba mi się rząd - zakładam partię polityczną. TAK (?) NIE
10. Albo zostaję ministrem. TAK (?) NIE

Obliczanie wyników

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punk-tów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.
Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

Wyniki

100 - 70 pkt: O tak, na pewno jesteś demokratą i to aktywnym, takim, któ-ry znając swe prawa, potrafi zmieniać rzeczywistość. Do tego człowiekiem popularnym, lubianym, sprawiedliwym - masz i charyzmę, i autorytet.
65 - 40 pkt: Owszem, masz usposobienie demokracji - bywasz tolerancyj-ny, potrafisz dyskutować - zwłaszcza gdy osiągasz sukces. W przeciwnym razie... Musisz jeszcze nad sobą popracować.
35 - 0 pkt: No, demokratą to Ty nie jesteś, przywykłeś do autorytarnej władzy. Szacunek, posłuch, ruki pa szwam! I słuchać - władzy. Uchylę się od komentarza.

(AS)

Nr 273

Krzyżówka ze sponsorem

Dziś dwie nagrody po 50 zł funduje
Gabinet Dentystyczny „EURODENT”

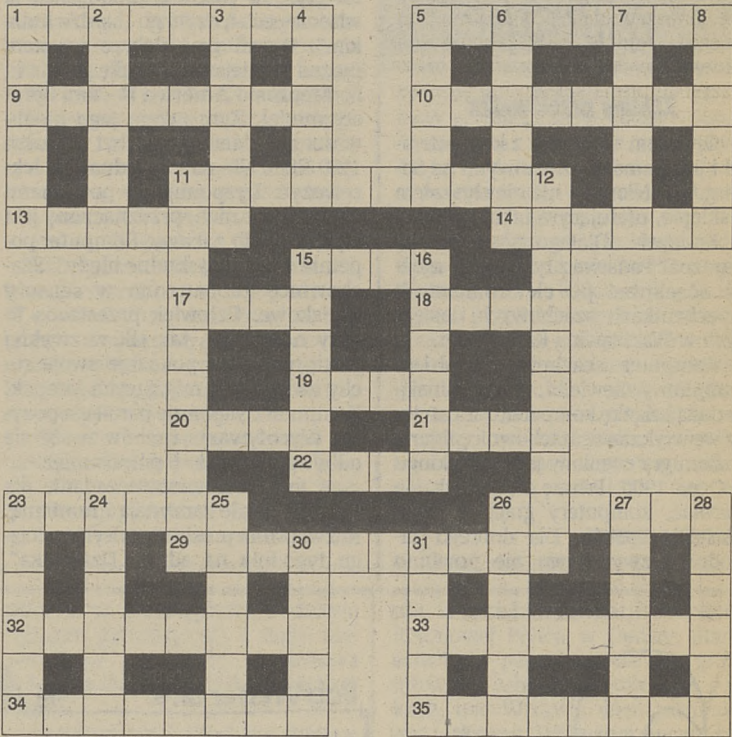


EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Oferuje usługi z zakresu:

- stomatologii zachowawczej
- stomatologii dziecięcej
- ortodoncji
- chirurgii
- protetyki
- implanty
- rentgen stomatologiczny
- wysokiej klasy specjaliści
- nowoczesny sprzęt
- najwyższej jakości materiały

KRAKÓW, pl. BISKUPI 18, tel. 34-58-93, 34-24-09,
poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 10-16



KRZYŻÓWKA NR 273

Poziomo: 1. grobowiec w kształcie ozdobnej trumny, 5. tam, gdzie rak rybą, 9. mistrz nakryć głowy, 10. urzędowe zezwolenie na wykorzystywanie określonych czynności, 11. stopień wojskowy w artylerii polskiej, 13. alejowe okazałe parkowe drzewo, 14. tramwajowa budowa, 15. linii sprzyja, 17. czworonożny obrońca obojścia, 18. dyskiem, 19. żywienie trzody chlewnej celem uzyskania odpowiedniej wagi, 20. dowcipy do opowiadania, 21. zmyślna fryzura, 22. dawana Markowi, 23. powojenny rodzaj zbrodniczości, 26. balowy no-tes, 29. dokument stwierdzający pochodzenie towaru, 32. w żołnierskim wyposażeniu, 33. obrońcy pies, 34. z pawim piórem, 35. określony ustawą czas sprawowania władzy.

Pionowo: 1. gałąź jednego rodu, 2. rzeczy namacalne, 3. w nim chrzanytemy złociste, 4. rydz, 5. duży, jasny meteor, niekiedy spada na ziemię, 6. przygotowany na chleb, 7. mniejsze bokobrody, 8. paznokciowa powłoka, 11. dostarczyciel tych z poślizgową skór-ką, 12. oczyszczony z domieszek przez wielokrotną destylację, 15. rozrywkowy w Wied-niu, 16. dodatek do urody, 23. bociani przed odlotem, 24. modna, cierpka kuzynka po-rzeczki, 25. cofanie się, 26. był w górniczych lampkach, 27. bezwład, 28. Zamarła w Ta-trach Wysokich, 30. wytyczona droga do przejechania, 31. myślał o niedzieli.

Rozwiązanie krzyżówki nr 273 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kart-kach pocztowych), do następnej soboty tj. 2 grudnia br. pod adresem re-dakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków - załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 271

Poziomo: 1. ciupaga, 4. saperka, 7. urbanistyka, 8. smog, 10. takt, 12. kie-rownik, 15. ochra, 16. autor, 17. salwa, 18. Anteusz, 19. rozważa, 20. kwiatek, 22. Minorka, 24. linka, 25. różgi, 26. Epsom, 27. Kamieniec, 28. traf, 30. fant, 31. astrolatria, 32. Adelina, 33. Atlanta.

Pionowo: 1. ciasnota, 2. pług, 3. Amadeusz, 4. sztandar, 5. etat, 6. amator-ka, 9. ochotniczka, 11. autoagresja, 12. kapustnik, 13. obłączenie, 14. kaczeniec, 20. karateka, 21. klamerka, 22. makietka, 23. armatura, 29. faul, 30. faza.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 20 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze spon-sorem nr 271.

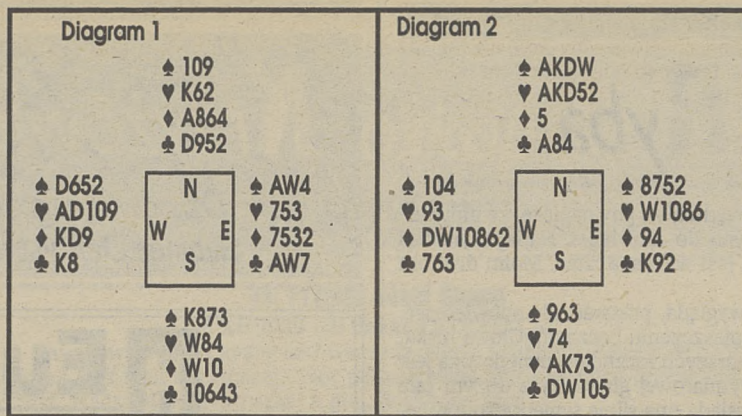
Nagrody po 50 zł (500.000 starych) wylosowali:
MAŁGORZATA ROSA - Kraków
JERZY KUKULSKI - Krynica
Pieniądze prześlemy pocztą.

KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM
NR 273

Szaleństwo we czterech

Potęga manewru przepuszczenia

Manewr przepuszczenia jest doskonałą bronią wistujących. Pozwala on na zmylenie rozgrywającego co do położenia brakujących mu figur i tym samym wybrania niewłaściwej linii rozgrywki. Oto co spotkało rozgrywającego typowy kontrakt 3BA (diagram 1). S zawistował trójką pik. Na dwójkę ze stołu N dołożył dziesiątkę. Rozgrywający zabił waletem i zaimpasował kiera dziesiątką. Gdy wziął lewę, wrócił asem pik do ręki i ponowił impas kier dziesiątką, która również wzięła lewę! Teraz nastąpiło zagranie króla i damy karo. Ku zadowoleniu E od S spadł walet z dziesiątką. N zabił drugie karo asem i odszedł w karo. W tym momencie roz-



grywający doliczył się dziesięciu lew (4 kiera, 2 piki, 2 kara i 2 trefle), zgrał więc króla i asa trefli i zaimpasował kiera. Niestety, tę lewę i pozostałe wzięto 10 lew (2 piki, 3 kiera, 2 kara i 3 trefle). Nieszczyśny E, choć nie zrobił widocznego błędu, musiał się pogodzić z ciężką porażką. Jednak nie zawsze rozgrywający musi być tak bezradny. Oto rozdanie (diagram 2), w którym trafiła kosa na ka-

mien. Grało znacznie ambitniejszy kontrakt 6BA, po wście damą karo. Rozgrywający (S) zabił asem i zagrał damę trefli na impas. Wziął lewę! Wydaje się, że los rozgrywającego był przesadzony, bowiem musi on ponowić impas trefli i przegrać szlemika z powodu złego położenia króla trefli i złego podziału kierów. Czy jesteś tego samego zdania? Odpowiedz za tydzień.

ŚLAWOMIR ZAWIŚLAK

Notatnik książkowego mola

Roddy Doyle

Polska znajomość literatury irlandzkiej sprowadza się w zasadzie do Joyce'a, i to przede wszystkim „Ulissesa”, za którym w latach siedemdziesiątych rozbijali się wszyscy (kolo-

jakby mniej sprzyjające refleksji, bardziej konsumpcji podawanej przez publikatory papki...

Można doszukiwać się wielu literackich powinowactw (także z „Grekim Zorzą”, „Wujaszkiem

Krewni Colas Breugnon

salne koleżki przed księgarniami i zawrotne ceny na czarnym rynku!), ale przeczytali do końca - nieliczni...

Wydawnictwo „Amber” rzuciło właśnie na księgarski rynek powieść Roddy'ego Doyle, pisarza u nas w zasadzie nieznanego, natomiast cieszącego się ogromnym powodzeniem w Wielkiej Brytanii. Złaskowa powieść „Paddy Clarke Ha! Ha! Ha!” przysporzyła Doyle'owi wielkiej popularności, w dodatku przynosząc najbardziej prestiżową literacką nagrodę tego kraju - Booker Prize za 1994 rok.

Zbiorowym bohaterem „Dzidziusia” jest irlandzka robotnicza rodzina Rabbitte'ów. Bardzo przeciętna, żyjąca zwyczajnie - pomiędzy piwem a domowym przesiadywaniem przed telewizorem - wielodzietna rodzina, ma się stać jeszcze bardziej wielodzietna, ponieważ najstarsza z córek spodziewa się tytułowego dzidziusia. Nawiasem mówiąc poza - czy raczej przedmażeńskim.

Powieść jest dowcipna, więcej - śmieszna, jednak jej śmieszność nie wykracza poza granice sympatii, jaką autor żywi dla swoich bohaterów. Jimmy Rabbitte Sr (bo jest także Jimmy Rabbitte Jr, jego syn, który marzy o karierze dyskotekowego wodzireja) to po trosze Colas Breugnon. Irlandzki i współczesny, piwny nie winny, o wiele mniej refleksyjny niż jego francuski powinowaty, ale i czasy mamy

Beniaminem” i innymi powieściami głoszącymi pochwałę życia), jednak powieść Doyle'a różni się od nich - nie wdając się w oceny wartości czysto literackich - przykrywa ją pył bylejakości współczesnego życia. Można też łatwo skonstatować, że na dobrą sprawę - po drobnych retuszach - mamy do czynienia z powieścią, która równie dobrze mogłaby dziać się w Polsce.

Z jednej strony dowodzi to uniwersalności powieści Doyle'a, z drugiej - pewnej homogenizacji wzorców kulturowych, sposobów spędzania wolnego czasu, reagowania na trudne sytuacje życiowe. W ten, nieco okrężny, sposób dowiadujemy się też wiele o sobie, konstatując jednocześnie - być może ku swojemu, niezbyt uzasadnionemu zadowoleniu - że jesteśmy o wiele bliżej wysnionej Europy, niż to sobie wyobrażamy...

I znów banalna refleksyjka, a raczej żal - że współczesna polska literatura nie potrafi uderzyć w struny podobne do tych, które potrafi w swej powieści Roddy Doyle. Że pomiędzy jej wysokimi piętrami a parterem prawie nic nie ma...

(AMK)

Roddy Doyle - Dzidziusia, Wydawnictwo Amber, przekład Jacek Manicki, Warszawa 1995, str. 199, cena zł. 9,50 (95 000)

Obłąd w kratkę

Zakupy przeciwnika

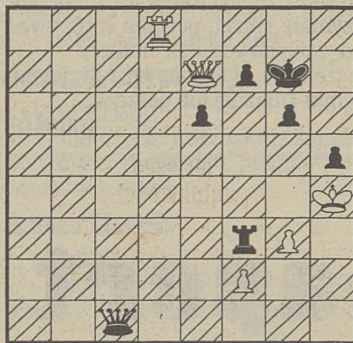
Opisałem spotkanie z komputerami i programami szachowymi na Softargu 95. Niestety, nic nie słyszałem o sklepie, oferującym takie artykuły w Krakowie. Dlatego postaram się zapoznać Państwa z tym, czego można oczekiwać po elektronicznych przeciwnikach szachowych dostępnych w Warszawie i Katowicach.

Komputer szachowy Mephisto Campion - niewielki, przypominający dużą książkę komputer, zaopatrzony we wtykane w szachownicę figury. Poziom gry oceniany jest w rankingu ELO na 1900. Proszę się jednak nie obawiać, komputery grają w sobie właściwy sposób. Dla dobrego zawodnika zwycięstwo nie powinno

stanowić problemu, szczególnie po paru partiach. Biblioteka debiutów zawiera 2000 półposunięć. Maszyna posiada możliwość cofnięcia nawet do 34 ruchów. W zależności od potrzeb, komputer dysponuje aż 64 poziomami gry. Jak twierdzą producenci, ta właśnie cecha, czyni go „bardzo ludzkim”. Potrafi grać dobrze a potem można zmniejszyć jego siłę gry.

Mephisto America II - tani i prosty model. Tym razem jego możliwości oceniane są niezbyt wysoko, 1100 ELO. Nie należy jednak go lekceważyć. Dysponuje 16 poziomami gry. Jeden z nich, przeznaczony jest wyłącznie do zabawy. Komputer pełni wtedy „paskudne błędy”. Szachownicę zaopatrzono w sensory naciskowe. Człowiek przestawia figury normalnie, tak jak w zwykłej partii, maszyna pokazuje swoje ruchy za pomocą migających lampek. Komputer dysponuje pamięcią pozycji. Wycofywanie ruchów może się odbywać tylko do 6 półposunięć.

A teraz konkursowe zadanie dla Państwa. Białe zaczynają i remisują. Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia na adres „Dziennika”.



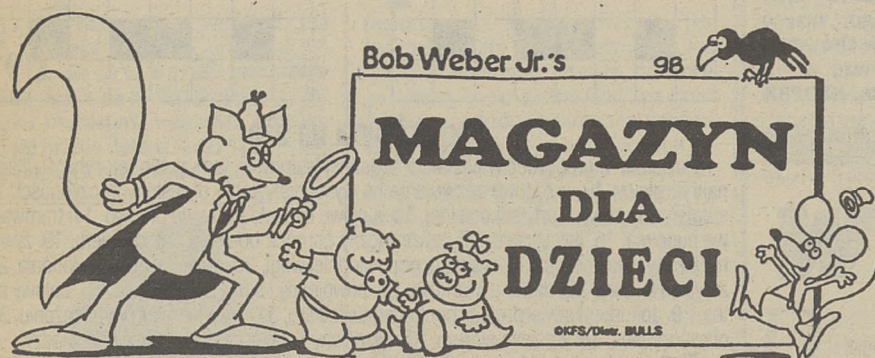
Nagroda 50 nowych zł (czyli 500 tys. starych zł) dla jednego zwycięzcy.

Białe: Kh4, He7, Wd8, piony: f2, g3
Czarne: Kg7, Hc1, Wf3, piony: e6, f7, g6, h5

Rozwiązanie zadania szachowego z 14 X 95:

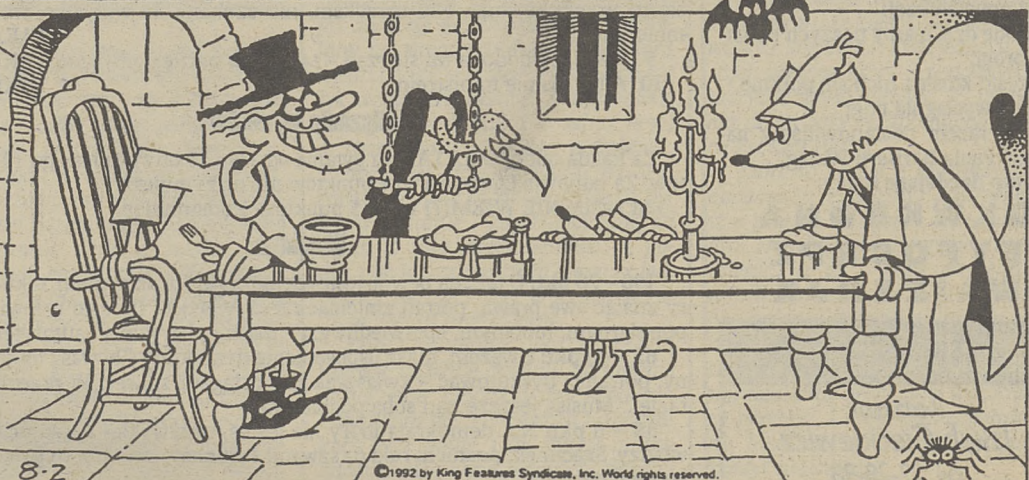
1.Hh5+! 2.f:e++ Kg6 3.Gc2+ Kg5 4.Wf5+ Kg6 5.Wf6+ Kg5 6.Wg6+ Kh4 7.We4+ Wf4 8.W:f4+ Kh5 9.g3 i 10.Wh4X. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy Pana Teofila Nabelca.

WITOLD KAMIENOBRODZKI



Lis Detektyw

Kiedy Lis Detektyw i Mysz Maks przechodzili się po zamku Hrabiego Niesamowitego, ktoś na dachu wystrzelił do nich z pistoletu laserowego. Hrabia upiera się, że to nie on. Mówi, że cały czas siedział w jadalni i jadł zupę pomidorową. Dlaczego Detektyw myśli, że Niesamowity kłamie?



Które dwie buźki są identyczne?

Odpowiedź: Numer jeden i cztery.

W latach osiemnastu-
siątych jakiś irra-
cjonalny impuls
popchnął dyrekto-
ra Wojewódzkiej
Dyrekcji Inwestycji w Przemyślu
Bogusława Gębarowicza do zajęcia
się cmentarzami. Od tego czasu
z pasją inicjuje i wspomaga akcje
porządkowania i odnawiania nekro-
polii z I i II wojny. - To sprawa ry-
cerskości - mówi Bogusław Gębaro-
wicz. - Poza tym młodzi mogą na-
ocznie przekonać się o bezsensow-
ności wojny. Dyrektor Gębarowicz
nie ukrywa, że jego działanie ma
też inny wymiar: - Nie mamy zabyt-
ków sztuki architektonicznej takiej
klasy, by podziwiać ją cała Europa.
Największym skarbem turystycz-
nym Przemyśla są fortyfikacje
i wszystko, co się z nimi łączy, czy-
li również cmentarze.

Wzgórze narodów

Przemyśl największy rozgłos zy-
skał w czasie I wojny światowej.
Dla setek tysięcy żołnierzy broni-
ących i zdobywających tę trzecią pod
względem wielkości twierdzę w Eu-
ropie, była to ostatnia. Dwadzieścia
kilka lat później Przemyśl znów
stał się miastem cmentarzy wojen-
nych. Obok siebie spoczywają tutaj
Austriacy, Węgrzy, Niemcy, Rosja-
nie, Polacy, Ukraińcy, Czesi i Słow-
acy, Chorwaci i Słowacy a nawet
bośniaccy muzułmanie i żołnierze
wyznania mojżeszowego.

Podobnie, jak Gębarowicz, my-
ślały władze Przemyśla poprzedniej
kadencji (szczególnie tę ideę popie-
rał wiceprezydent Leszek Krzy-
woń) przychylne są i obecne. - Po-
trafimy wybaczać swoim wrogom -
przysięga prezydent Przemyśla Ta-
deusz Sawicki. - Cmentarze wojen-
ne na trwałe wpisały się w krajo-
braz miasta i są łącznikiem pomię-
dzy historią a czasami współczesny-
mi. Świadczą o tym codzienne kon-
takty Przemyśla z mieszkańcami
większości krajów reprezentowa-
nych na tych cmentarzach.

Cmentarny „barter”

Jako pierwszy w Przemyślu
(i zarazem w całym bloku wschod-
nim), odnowiony został siedem lat
temu cmentarz austro-węgierski.
Na własną rękę Gębarowicz nawią-

zał kontakt z austriackim Czarnym
Krzyżem i zdobył środki na remont.
- W Przemyślu spotkaliśmy się ze
zrozumieniem i przychylnością ko-
lejnych ekip rządzących - potwier-
dza Hugo Muller, sekretarz gene-
ralny Czarnego Krzyża i zarazem wiel-
ki przyjaciel Przemyśla. - My także
opiekujemy się grobami żołnierzy
polskich poległych na terenie Austrii
i Włoch. Niedawno odnowiliśmy
cmentarz w Słowenii, na którym

Z Rosjanami sprawa była trud-
niejsza. Ówczesny ambasador roz-
padającego się imperium sowiec-
kiego pozostał głuchy nawet na
propozycję swoistego cmentarnego
„barteru”: przemysłanie odnowią
pierwszowojenny rosyjski cmen-
tarz, w zamian za renowację dowol-
nej nekropolii żołnierzy polskich
na terytorium ZSRR. W nowej rze-
czywistości radca ambasady Fede-
racji Rosyjskiej w Polsce, Stanisław

lić naszymi polskimi cmentarzami
wojskowymi (ostatnio dla
AK-owców projektował społecznie
jedną z kwater), że brak środków na
kontynuację inwentaryzacji zabyt-
ków cmentarza komunalnego.
Prawdziwym kijem włożonym
w mrowisko okazał się jednak - tym
razem wybudowany od podstaw,
a nie zrekonstruowany - wielki Re-
jonowy Cmentarz Żołnierzy Wehr-
machtu.

nowy czterograniasty krzyż, a po
jego obu stronach bloki granitu
mieszczące alfabetyczny wykaz zi-
dentyfikowanych zwłok. Ten wła-
śnie krzyż już w fazie budowy stał
się przyczyną pierwszych prote-
stów. - Jak może niemiecki krzyż
górować nad polskim cmentarzem,
na którym pochowane są też cywil-
ne ofiary hitlerowskiego terroru -
mówiono. Gębarowicz bronił się
tym, że przecież jest to krzyż rzym-
skokatolicki i nie może być przypis-
any żadnemu narodowi, jest sym-
bolem uniwersalnym. Pikanterii
protestom dodawał fakt, że w gro-
nie oponentów znajdowało się kil-
ku księży, w tym jeden z prze-
myskich hierarchów, który niemal pół-
oficjalnie sprzeciwiał się, z przy-
czyn patriotycznych, dominacji
cmentarza żołnierzy niemieckich
nad - jak to często podkreślał - ich
ofiarami: Polakami i Żydami. Pro-
boszcz parafii archikatedralnej ar-
gumentował, że taka lokalizacja
niemieckiego cmentarza ograniczy
możliwość rozwoju cmentarza ko-
munalnego.

Prezes PGK w Przemyślu przy-
znał, że cmentarz główny ma nie-
wielki zapas miejsc grzebalnych
(starczy ich najwyżej na 2 lata), ale
z poszerzeniem jego obszaru ra-
czej nie widzi problemów. Gębaro-
wicz ugiął się jednak pod naci-
skiem opinii publicznej i obniżył
wysokość krzyża o półtora metra,
ze szkodą dla projektu. Trzy tygo-
dnie temu odbyła się w Przemyślu
wielka uroczystość poświęcenia
i otwarcia cmentarza żołnierzy Wehr-
machtu. - Wstydźmy się okrut-
nych zbrodni, które zostały popeł-
nione przez Niemców w waszym
kraju. Możemy prosić jedynie
o przebaczenie - powiedział nad
grobami poległych, Hans Otto We-
ber, prezydent niemieckiego Ludo-
wego Związku Opieki Nad Grobami
Wojennymi. - Kilka dni później
w alei przed niemieckim cmenta-
rzem ktoś wyłamał kilka drzewek.
Sprawcy chuligańskiego wybuchu
nie zatrzymano. - Bezpośrednio
w twarz nikt mi nie zarzucił, że po-
stępuję niewłaściwie, chociaż
wiem, że za moimi plecami ludzie
różnie mówią - żali się Gębaro-
wicz.

JANUSZ MOTYKA

spoczywają żołnierze regimentu
przemyskiego.

Gębarowicz nie spoczął na lau-
rach i podczas uroczystego poświę-
cenia odnowionego cmentarza au-
stro-węgierskiego namawiał przyby-
łego z tej okazji do Przemyśla am-
basadora Niemiec do pójścia w śla-
dy Austriaków i restauracji zanie-
dbanego mauzoleum żołnierzy puł-
ków pruskich i bawarskich, pole-
głych w walkach o Twierdzę Prze-
myśl. Nie było jednak wtedy klima-
tu do takich działań, jednak impas
przełamało porozumienie premie-
rów obu państw na temat ochrony
miejsz pamięci i upór Gębarowicza,
który napisał do ambasadora: - „Pa-
nowie, to nie są moje groby, to gro-
by moich wrogów i nie ja powinie-
nem o nie dbać, mimo to chcę Wam
pomóc”.

Wszystkie koszty związane z re-
nowacją monumentalnego mauzo-
leum (współprojektowanego nie-
gdyś przez Węgra Franciszka Sza-
bolcsa i Polaka Józefa Wilka) po-
kryli Niemcy. Dokumentację arch-
tektoniczno-budowlaną opracował
inż. arch. Bogusław Gębarowicz,
a przedsięwzięcie zrealizowali fa-
chowcy z przemyskiego PGK. - Żoł-
nierskie mogiły są karnymi dziełami
pokoju - przytaczając słowa Alberta
Schweitzera, powiedział podczas
otwarcia ambasador Niemiec.

Książek, będąc w Przemyślu wyra-
ził wdzięczność mieszkańcom za
inicjatywę odnowienia cmentarza
jego rodaków i zadeklarował udział
finansowy. Z końcem ub.r. pracow-
nicy PGK, wspomagani m.in. przez
wojsko rozpoczęli prace rekon-
strukcyjne, by z końcem września
br. je ukończyć. Jako zwieńczenie
dziesięciu masowych mogił na zbo-
czu stanęły dwa prawosławne krzy-
że z metalową pamiątkową tablicą.

Pierwsze wątpliwości

W Przemyślu nie brak ludzi za-
wistnych, więc po pierwszych suk-
cesach Gębarowicza pojawili się
oponenci. - Po co on to robi i za czy-
je pieniądze? - takie pytanie przewi-
jało się najczęściej w ulicznych roz-
mowach, gdy poruszano sprawę
cmentarnych remontów. Gębaro-
wicz jednak uznał, że do odnowio-
nych cmentarzy z okresu I wojny
światowej powinien dołączyć i ten
austro-węgierski, leżący pomiędzy
niemieckim a polskim, na którym
m.in. znajdują się groby 17 Bośni-
aków wyznania muzułmańskiego.
- Na ich mogiłach ponownie umiesz-
czone będą symbole półksiężyca -
zapewnia inż. Gębarowicz. - Dyrek-
tora boli, że na żydowskim
XVI-wiecznym kirkucie urządzono
działki, że nie możemy się pochwa-

Wróg publiczny

Przedstawiciele ZG PCK, Mini-
sterstwa Gospodarki Przestrzennej
i Budownictwa oraz Volksbundes
Deutsche Kriegsgraberfursorge
(Ludowego Związku Opieki nad
Grobami Wojennymi) z Kassel po
konsultacjach z władzami Prze-
myśla zdecydowali o budowie
pierwszego w Polsce Cmentarza
Rejonowego żołnierzy Wehrmach-
tu poległych w czasie ostatniej woj-
ny na obszarze województw: prze-
myskiego, wschodniej części rze-
szowskiego, krośnieńskiego oraz
zamojskiego. Na cmentarzu, po
ekshumacji, miano pochować
5.383 ciał, w tym 2.127 w mogiłach
zbiorowych. - Cmentarz został usy-
tuowany w kompleksie obejmują-
cym nekropole z I wojny światowej:
niemiecką, rosyjską, austro-węgier-
ską oraz polski cmentarz wojskowy
- mówi Bogusław Gębarowicz.
- Wkomponowano go w układ wa-
łów fortecznych z tego okresu.
W czasie II wojny światowej na tym
terenach znajdowały się stanowiska
ciężkiej artylerii przeciwpancernej
Wehrmachtu, walczące z napierają-
cymi wojskami radzieckimi.

Cmentarz zakomponowano na
układzie dwóch przecinających się
osi. Oś południe-północ ma zna-
czenie reprezentacyjne, w jej naj-
wyższej części usytuowano beto-

Dorośli społeczność Dę-
bicy ma świadomość,
że pewna grupa mło-
dzieży wymknęła się
spod kontroli.

Tragedia rozegrała się w okoli-
cach jednego z dębickich lokali roz-
rywkowych, przed godz. 22. Słowna
utarczka między dwoma młodzień-
cami zmieniła się w bójkę. 19-letni
uczeń nie zdołał odeprzeć ataku 22-
latka, który zadawał przeciwnikowi
celne ciosy w głowę. Rano chłopak
już nie żył.

Ludzie przypuszczają, że była
to kłótnia kibiców dwóch rywali-
zujących ze sobą klubów sporto-
wych. W dniu pogrzebu Dębica
wstrząsnęła pogłoską, że młodzi
ludzie zamierzają stoczyć bitwę,
a może nawet wymierzyć sprawie-
dliwość. I rzeczywiście, ledwo wy-
szli z cmentarza, uformowali zwar-
tą grupę, ruszając w stronę domu
napastnika. Ten, już wcześniej
przewieziony został do tymczaso-
wego aresztu. Policja nie spuszcza-
ła młodych z oczu, więc starali się
stłumić emocje, dając upust agresji
w słowach, a nie czynach.

Przed laty w Dębicy - tłumaczy
emerytowany nauczyciel Tadeusz
Tomasik - każdy dyrektor wielkie-
go przedsiębiorstwa chciał mieć
największy dom kultury i najlep-
szy klub sportowy. Liczyły się dwa
- „Igloopol” i „Wisłoka”. Kibice
dokonali sztucznego podziału
miasta. Za sportowcami z „Iglo-
opolu” murem stanęli chłopcy
z rejonu ulic Cmentarnej i Tuwi-
ma, a za KS „Wisłoka” z centrum.
Według dyrektora Miejskiego
Ośrodka Kultury Roberta Kuźniara
ta sztywna granica istnieje do
dziś. Konflikt, co unaoczniało tra-
giczne wydarzenia, zaognia się.
Chcąc położyć temu kres należało-
by utworzyć jeden klub sportowy,
zmuszając rozsiedzonych kibi-
ców do zgody.

Kilka dni po tragicznej bójce mia-
sto sparaliżowała wiadomość - na
ulicy, w biały dzień nastolatek w jed-
nej chwili stał się żywą pochodnią.
Nieszczęśliwy wypadek? Wybuch
gazu? Zabawa z okrutnym finałem?
Policja odtwarza przebieg wyda-
rzeń. Pies prowadzi do miejsca tra-
gedii. Jest nim tunel pod torami,

Krzysztofa Bik-Jurkow

Miasto małych bandytów

Najmłodszy mają 4-5 lat. Malcy zapisali się w raportach jako włamywacze i złodzieje

zwany „salonką”. Tu we trzech przy-
szli z rozpuszczalnikami, by - jak
mówią - „nabuzować się”. Relacje
kolegów ofiary są oszczędne. Chło-
piec przechylił butelkę, ciecz rozply-
nęła się na kurtce i nie wiadomo
skąd błysnął ogień, obejmując tu-
łów, ręce, oczy. Przestraszyli się,
uciekli z tunelu, każdy w swoją stro-
nę. Ciężko ranny 15-latek sam za-
włókł się do domu. Stąd zabrało go
pogotowie, ale mimo pomocy spe-
cjalistów nie zdołano uratować życia.
„Po co wracać do tych spraw,
nie rozgrzebujemy ran - słyszę
przeestroję wychowawcy, który
chce zachować anonimowość. -
W Dębicy nie jest gorzej niż w in-
nych miastach. Wszędzie są po-
dobne problemy z młodzieżą”.

„Nieprawda - tu jest inaczej - za-
przecza dyrektorka jednej ze szkół.
- To jest miasto robotnicze, w któ-
rym zatracono pewne wartości, wy-
chowanie było i jest sprawą margi-
nalną. Ludzie nie zwracają uwagi na
złe zachowanie młodych”.

Późnym popołudniem na
dworcu autobusowym panuje
ruch. Do dwóch piętnastolat-
ków podchodzi rówieśnik. Jest pija-
ny i kategorycznie żąda 20 groszy.
Nie mamy - przysięgają. Nie? Na-
pastnik nie żartuje, wyjmując nóż
i przykładając ostrze do kurtki
prerażonego chłopca, przeszukuje

dworcu za przestępstwo o dużym
ciężarze gatunkowym i każe nie-
zwłocznie umieścić nastolatka
w Schronisku dla Nieletnich w Łań-
cucie.

Przechodnie, spieszący świtem
na plac targowy tuż przy Rynku,
obojętnie omijają krocącego środ-
kiem jezdni barczystego mężczyznę

nik Wydziału Prewencji Komendy
Rejonowej Policji w Dębicy, Stani-
sław Rak - pojawia się tam, gdzie
młodzież lubi przebywać - w par-
kach, nad Wisłoką, więc patroluje-
my te tereny. Wylegitymowany na-
stolatek ma świadomość, że jest
nam znany i jeśli coś się wydarzy,
może być podejrzanym o przestęp-
stwo. Nasza obecność na koncer-
tach, masowych imprezach po-
wstrzymuje od chuligańskich wy-
bryków, regularnie odwiedzamy
szkoły”.

Uczniowie chętnie uczestniczą
w spotkaniach z młodą poli-
cjantką, specjalistką ds. nie-
letnich w KRP Bożeną Lisak. Słucha-
ją wykładów i pytają jak spokojnie
przeżyć przez życie, jak ominąć rafa
w postaci narkotyków, alkoholu,
chcą wiedzieć co grozi za taki czy in-
ny czyn. Najdłuższy teoretyczny
wywód nie uchroni przed złem, jeśli
jego źródłem będzie świat doro-
słych, w domu czy szkole.

Matka odbierająca telefon o godz.
2 po północy jest wielce zdziwiona,
że dzwoni policja z informacją, iż jej
syn właśnie próbował włamać się do
cudzego samochodu. „Byłam prze-
konana - wyznaje zdezorientowana
kobieta - że chłopak jest w domu
i śpi w swoim pokoju”!

„Kiedy ostatni raz mama spraw-
dziła ci zeszyty”? - dopytuje się po-
licjantka. „Nigdy” odpowiada bez
wahania nastolatek. „Te dzieci - mó-
wi pani Lisak - są zadbane a jedno-
cześnie opuszczone. Rodzice nie
mają dla nich czasu”.

Dyrektorka Świetlicy Profilak-
tyczno-Wychowawczej w Dębicy,
Halina Świątek, twierdzi, że jej
podopieczni biorący udział w zaję-
ciach terapeutycznych, nigdy nie
mówią o biedzie, głodzie, wymar-
zonym rowerze, jeśli się skarżą, to
na odrzucenie i zranienie przez oj-
ca lub matkę.



kieszenie. Pieniądzy nie ma, ale jest
kalkulator. Dobrze i to. Przestępca
ucieka, ginąc w tłumie. Kilka go-
dzin później zatrzymuje go tarnow-
ska policja. Chłopiec ma 16 lat i 1,5
promille alkoholu we krwi. Proku-
rator uznaje incydent na dębickim

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ **CHWYT ZA SZYJĘ.** Około godziny 23, do idącego ulicą Pawią pana W. podbiegł mężczyzna i chwycił go od tyłu za szyję. Następnie wyrwał mu z wewnętrznej kieszeni marynarki portfel z dokumentami oraz 1200 zł. Jeden z pasażerów autobusu linii B, jadącego z osiedla Albertyńskiego w kierunku os. Teatralnego, został pobity przez innego podróżującego. Kilka razy uderzono go w twarz i brzuch. Napadnięty ma stłuczony nos i wargi, napastnik zbiegł. Z ulicy Pawlikowskiego skradziono turkusowego poloneza caro kosztującego 15 tysięcy złotych, a z ulicy Astronautów zniknął fiat 125p ceniony przez właściciela na 6 tysięcy zł. Ze sklepu papierniczego przy ul. św. Tomasza, po wybiciu szyby wystawowej, zrabowano artykuły papiernicze i ozdoby choinkowe za 197 złotych. (jś)

■ **PREZYDENT W „POLMO-SIE”.** Prezydent Józef Lassota odwiedził wczoraj Krakowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „Polmos”, zdobywcę nagrody MPT Polagra'95. „Bardzo dużo zrobili, jeśli chodzi o technologię produkcji – powiedział nam prezydent. – Jest to jedna z lepszych firm, zapewniająca pełne bezpieczeństwo i kontrolę wyrobów”. Pytany o to, czy podobnie jak wczoraj w piekarni, próbował sam uczestniczyć w produkcji, Józef Lassota stwierdził, że ze względu na jej pełną automatyzację było to niemożliwe. Zapoznał się natomiast z technologią i zaglądał do pojemników z substratami do wyrobu różnego rodzaju wódek. (kar)

■ **BĘDZIE PIŁ Z TALERZA?** Włamywacz, który dostał się przez otwarte okno do magazynku Klubu Adwokatów przy ul. Sławkowskiej, zabrał 25 talerzy deserowych, tyle samo płytych, termos, żelazko oraz 4 butelki wina. Z mieszkania przy ul. Witosa włamywacz wyniósł telewizor kolorowy, magnetowid, antenę satelitarną, aparat fotograficzny oraz kurtkę skórzaną. Sprawcy, którzy po wybiciu szyby, wyłamaniu kłódek i kraty dostali się do sklepu przy ul. Celińskiego, zabrali artykuły przemysłowe i spożywcze wartości 3,5 tys. zł. Użyty przez policję pies tropiący nie podjął śladu. (wes)

20% taniej
KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogowa
MEBLOWÓZ - kompleksowe przeprowadzki

KONKURS
ŚWIĄTECZNY
Z
TAXI BARBAKAN
238-000.
2780k

Niekorzystna prognoza także na sobotę

Przewietrzyć Kraków

„Co najmniej w ciągu najbliższej doby nie należy oczekiwać poprawy sytuacji” – powiedział nam wczoraj doc. Włodzimierz Suryjak, kierownik Zakładu Prognoz Regionalnych IMGW. W czwartek, po raz drugi w ciągu ostatnich kilkunastu dni, odnotowano bowiem w Krakowie znaczne stężenia pyłu zawieszonego, które w ciągu 9 godzin (taką normę przyjęto) przekraczało 180 mikrogramów w metrze sześciennym. Wczoraj najwyższe stężenia zanotowano w stacjach monitoringu zainstalowanych w Nowej Hucie, w Rynku Podgórskim, a także w Krowdrzy (bywa, że stężenia wzrosły ponad pięciokrotnie). Na al. Krasińskiego o godzinie 14 doliczono się 290 mikrogramów w metrze sześciennym, o tej samej godzinie do „nor-

my” zbliżał się też Rynek Główny, gdzie było 159 mikrogramów. Także w pozostałych rejonach Krakowa pyłu było znacznie więcej niż zwykle. Niestety, zaczęło też rosnąć stężenie dwutlenku siarki, choć wczoraj nie było jeszcze podstaw do dużego niepokoju. O godzinie 12 w Rynku Głównym było 167 mikrogramów, a na al. Krasińskiego 160, gdy norma średniodobowa dopuszcza 200 mikrogramów. Dwutlenek siarki oraz pył zawieszony są podstawowymi wskaźnikami zanieczyszczenia powietrza. „Jest to stan zły, ale nie alarmujący” – powiedział nam wczoraj po południu Konrad Turzański, wojewódzki inspektor ochrony środowiska.

W piątek nie było ani poziomego, ani pionowego (temperatura nie

zmieniała się wraz z wysokością) mieszania powietrza, więc miasto nie było należycie przewietrzane. Przy ziemi prędkość wiatru nie przekraczała jednego metra na sekundę, na wysokości 200-300 metrów dochodziła do 2-3 metrów. Nie są także przewidywane opady, co poprawiłoby nieco sytuację. Jedynym plusem jest to, iż jest nieco cieplej niż w czwartek – co może sprawić, że emisja zanieczyszczeń (mniej do pieca) będzie niższa. Od czwartku osoby, nie tylko osoby z dolegliwościami płucnymi, ciężiej oddychają w Krakowie. W ubiegłym tygodniu (wtedy był najgorszy dzień w tym roku pod względem zanieczyszczeń) sytuacja poprawiła się w ciągu jednej doby, obecnie czapa wisi dłużej.

(J. ŚW)

Bariera z 20 groszy

Do Rady Miasta wpłynął wniosek MPK w sprawie podwyższenia dodatkowej opłaty do biletu sprzedawanego przez prowadzącego pojazd. Komisja Infrastruktury Komunalnej pozytywnie zaopiniowała go i skierowała sprawę do Zarządu Miasta, by ten przygotował projekt uchwały. Jeśli Rada zaakceptuje ten pomysł, pasażer będzie płać za bilet kupiony u kierowcy 1 zł (dotychczas 85 gr). Według MPK 5-groszowa dopłata nie jest żadną barierą ekonomiczną i coraz częściej kierowca zajmuje się sprzedażaniem biletów, co powoduje znaczne opóźnienia w rozkładzie jazdy. Dodatkowym problemem jest wydawanie reszty, gdyż w praktyce wymóg odliczonej kwoty nie jest stosowany.

Według Ludwika Górskiego lepiej byłoby wprowadzić bonifikatę przy zakupie większej ilości biletów w kioskach oraz karnet (stosuje się to np. w Nowym Sączu – przypis GEG). GEG

Błędnie wypełnione ankiety

Akt nie sfinalizowany

Zaplanowane na wczoraj podpisanie aktu Spółki Akcyjnej „Małopolska Giełda Rolno-Ogrodnicza MAGRO” w Urzędzie Wojewódzkim nie doszło do skutku. Przyczyną tego było... błędne wypełnienie ankiet przez akcjonariuszy (były to przeważnie błędy merytoryczne – złe adresy lub imiona), co okazało się na spotkaniu zorganizowanym bezpośrednio przed podpisaniem aktu notarialnego.

Małopolska Giełda Rolno-Ogrodnicza „Magro” jest wspólnym przedsięwzięciem skarbu państwa, samorządów lokalnych, samorządów gospodarczych, związków producentów rolnych w formie spółki akcyjnej. Przedsięwzięcie to jest planowane również jako sieć autonomicznych ekspozytur rozlokowanych w większych miastach województwa Polski południowej z centralą w Krakowie, która prowadzić będzie ich zasilanie finansowe oraz promocję zagranic-

zą. Głównym celem giełdy jest zmniejszenie liczby pośredników między producentami art. żywnościowych a konsumentami, a także stworzenie punktu informacyjnego o cenach produktów rolnych oraz rozwój infrastruktury wystawienniczej i promocyjnej. Giełda zostanie najprawdopodobniej zlokalizowana w okolicach Toń. Początkowo zajmie 12 ha (docełowo ma mieć 40 ha), na których staną hale ze stoiskami do prowadzenia sprzedaży, magazynowania i przetwarzania produktów rolnych.

Deklaracje przystąpienia do spółki złożyło ostatecznie 14 gmin, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Regionalna Izba Rolnicza i Rolno-Przemysłowa Małopolski i Śląska, Agencja Rynku Rolnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ponad setka producentów indywidualnych.

(AG)

Do pracy bez ucha

Na oddziale laryngologicznym jednego ze szpitali zjawił się 25-letni mężczyzna. Lekarze zobaczyli, że ma obcięty kawałek lewego ucha. Wkrótce opowiedział policji, w jaki sposób utracił małżowinę.

Dzień wcześniej przyszedł z pracy do domu, w którym mieszka z matką. Wieczorem wpadli znajomi, a po godzinie 22 – 25-latek postanowił położyć się spać i poszedł do jednego z pokoi ze swoją dziewczyną – zamykając wcześniej drzwi na zamek. Około północy usłyszał odgłosy libacji alkoholowej, dochodzące z pokoju zajmowanego przez matkę. Mężczyzna znów usnął, ale po godzinie drugiej obudziło go pukanie do drzwi – powiedział policji. Nim wstał, trzech nie znanych mu mężczyzn wyłamało drzwi do jego pokoju. 25-latek został obezwładniony, a jeden z napastników poszedł do kuchni po nóż; wcześniej usłyszał zapowiedź, że obetną mu ucho.

Po chwili napadnięty leżał na podłodze (trzymało go dwóch napastników) i choć próbował się wyrwać – mężczyźni obcięli mu lewą małżowinę. Nim doszło do „operacji” – przepędzono z pokoju dziewczynę. Po chwili także trójka napastników opuściła mieszkanie.

Mężczyzna z obciętym uchem krwawił i choć czuł silny ból, nie poszedł jednak do lekarza. Obmył ranę i przed godziną szóstą udał się do pracy. Dopiero stamtąd odwieziono go do szpitala. Na razie nie są znane motywy działania sprawców okaleczenia 25-latka.

(J.ŚW)

Z kroniki wypadków

Na ul. Mrozowej o godz. 8.15 doszło do kolizji tramwaju linii 25 z samochodem-dzwigiem. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 10 minut. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 105 pacjentom. Policja Drogową interweniowała w 12 kolizjach i zatrzymała 3 nietrzeźwych kierowców.

Ostatnie Ofiarowanie Maślanych Lampek

Odpracować pożyczkę w magistracie?

„Od wielu lat jestem aktywnie praktykującym buddystą, należącym do tradycji buddyzmu tybetańskiego. Tradycja ta, której przedstawicielem jest laureat Pokojowej Nagrody Nobla Dalaj Lama Tenzing Gyamtszo, liczy ponad 1500 lat i jest, obok buddyzmu japońskiego i koreańskiego Zen, najbardziej rozpowszechnioną w Ameryce i Europie formą. Specyfiką tej tradycji jest ogromny nacisk jaki kładzie się na rozwijanie motywacji altruistycznej i aktywności mającej na celu niesienie pożytku wszystkim czującym istotom” – napisał w liście do prezydenta Krakowa, Maciej S., który poprosił o wsparcie jego przedsięwzięcia. Poinformował on, iż w Indiach przeprowadzane są Wielkie Ceremonie Ofiarowania Lampek Maślanych – w intencji najwyższej szczęśliwości wszystkich istot i ogólności światowego pokoju, a ceremonia ta jest przyrównywana do „przyjęcia sakramentu kapłaństwa w religii katolickiej”. Niestety, jak stwierdził

Maciej S., realia kapitalistycznej gospodarki dotarły już do Indii i ze względu na koszty tej ceremonii, tegoroczna ma być ostatnią przed długą przerwą. Maciej S. – jak pisał – sądził, że po podjęciu pracy w administracji jednego z teatrów zdoła ściągnąć „odpowiednią kwotę, oszczędzając przez dwa lata”, co jednak się nie udało. Koszt uczestnictwa w Ofiarowaniu Maślanych Lampek wynosi 3500 nowych złotych, co przy jego zarobkach w wysokości ok. 250 zł okazało się niemożliwe.

Pan Maciej stwierdził, iż właśnie uczy się księgowości i „mając zawód samodzielnego księgowego” odpracowałby dotację otrzymaną np. od gminy, jeśli miasto byłoby skłonne go wesprzeć. W magistracie powiedziano nam jednak, iż nie ma możliwości, by z kasy miasta dostać „indywidualną pożyczkę”, nawet gdyby miała być odpracowana.

Wylot do Indii zaplanowano na 9 grudnia.

(J.ŚW)

Licealista przyznał się, teraz zaprzecza

Fałszywe pieniądze i dowód

Falszowanie dokumentów i posługiwanie się nimi oraz usiłowanie wprowadzenia do obrotu fałszywego banknotu – takie zarzuty przedstawiła krakowska prokuratura Kamilowi M., uczniowi renomowanego warszawskiego liceum im. Rejtana. 18-latek najpierw przyznał się do winy, wkrótce jednak zmienił zdanie i zaprzeczył wcześniejszym wyjaśnieniom. Biegle psychodolodzy i psychiatrzy nie stwierdzili podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Akt oskarżenia przeciwko Kamilowi M. niedawno wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie.

Sprawa zaczęła się banalnie. 29 maja br. klasa Kamila K. przyjechała na wycieczkę do Krakowa. Uczniowie cały dzień zwiedzali miasto, wieczorem mieli czas wolny. Kamil wraz z kolegą postanowił udać się na spacer. Na ul. Basztowej wstąpili do sklepu cukierniczego. Kamil poprosił o puszkę coca coli i gumę do żucia i podał kasjerce 500-tysięczny banknot. Ta stwierdziła, że jest to fałszykat

i wezwała policjantów. Poproszony przez funkcjonariuszy o wylegitymowanie się, Kamil okazał fałszywaną legitymację Społecznego Liceum w Konstancinie-Jeziornie. Dokument był tak nieudolnie podrobiony, że policjanci zdecydowali się na przeszukanie „małolata”. Znaleźli przy nim prawdziwe dokumenty.

Podczas pierwszego przesłuchania licealista przyznał się zarówno do sfalszowania legitymacji, jak i do tego, że wiedział, iż banknot jest fałszykiem. Tę wersję potwierdził również jego ojciec, który stwierdził, że widział u syna „falsza”. Podczas kolejnych przesłuchań Kamil jednak zmienił zdanie. Nie przyznaje się zarówno do posługiwania się sfalszowaną legitymacją, jak i do tego, że miał świadomość, że 500-tysięczny banknot był podrobiony.

Warszawski licealista będzie odpowiadał przed krakowskim sądem z wolnej stopy. Zastosowano wobec niego dozór policyjny.

(EK)

Najwięcej na oświatę i gospodarkę komunalną

Planowane zadłużenie

Przyszłoroczne wydatki gmina Kraków planuje na poziomie 503 mln zł, podczas gdy dochody powinny wynieść 445 mln zł (kwoty te nie uwzględniają subwencji na zadania zlecone i w ramach tzw. ustawy miejskiej). Deficyt (58 mln) ma pokryć tegoroczna nadwyżka budżetowa (13 mln), emisja obligacji gminnych (15 mln) i zaciągnięte kredyty (30 mln). Budżetowy rok 1996 będzie pierwszym, który Kraków zakończy zadłużeniem. Planowany niedobór budżetowy wiąże się z tym, iż nie można już odkładać inwestycji komunalnych głównie w dziedzinie transportu, infrastruktury, edukacji i kultury fizycznej.

Największy udział w wydatkach (32 proc.) stanowi oświata. Na wydatki bieżące szkół - gmina zamierza przeznaczyć 161,1 mln zł (81 proc. tej kwoty stanowią płace), na inwestycje - 12,2 mln zł. Gospodarka komunalna pochłonie 155,7 mln zł (32 proc. wydatków), gospodarka gruntami i nieruchomościami - 29,35 mln zł. Na

ochronę zdrowia gmina wyda 7,57 mln zł (o 17 proc. mniej niż w tym roku), na opiekę społeczną - 20,4 mln, na kulturę i sztukę - 22,7 mln (wzrost o 52 proc.). Administracja będzie kosztować gminę 34,3 mln zł.

Inwestycje Zarządu Cmentarzy Komunalnych (głównie budowa obiektu ceremonialnego w Batowicach i poszerzenie cmentarza) sięgną 3,03 mln zł. Kosztowna będzie także modernizacja ulicy Kobierzyńskiej (3 mln) i węzła Wielicka - Powstańców Śląskich - Powstańców Wielkopolskich (10,1 mln). Do prac przy Krakowskim Centrum Komunikacyjnym miasto zamierza dołożyć 7,1 mln zł. MPK dokona zakupów za 15 mln zł (całość ma pochodzić z kredytu). Dofinansowanie inwestycji realizowanych w ramach inicjatyw lokalnych wyniesie 8,5 mln zł (potrzeby są trzy razy większe), a na zadania realizowane przez dzielnice przeznaczono 6,3 mln zł (dodatkowo 300 tys. na konkurs dzielnic).

(GEG)

Na życzenie mieszkańców

Oddział w dżungli

Przez trzy miesiące trwała adaptacja należącego do gminy domu przy ul. Ossowskiego na Woli Duchackiej na potrzeby siedziby Straży Miejskiej. Wczoraj uroczyste otworzono tu pierwszy oddział Podgórze - Wola Duchacka. Inicjatywa utworzenia posterunku Straży Miejskiej wyszła od mieszkańców tego rejonu, którzy nie czują się w pełni bezpiecznie. Przystosowanie budynku, który wcześniej stanowił „istną melinę”, kosztowało 150 mln starych zł, dalsze 100 mln pochłonęło zamontowanie melamin. Pod zdjęciami przedstawiającymi stan budynku i ogrodu przed remontem strażnicy umieścili podpisy - „Park Jurajski”, „Tajemniczy Ogród”, „Księga dżungli”.

Teraz będzie to siedziba 28 stróżów porządku, zaś „biuro szeryfa” - naczelnika oddziału Zbigniewa Ulmana - mieścić się będzie na poddaszu. „Życzymy, żebyście mieli jak najmniej kłopotów, co nie znaczy, że macie ich unikać - powiedział na uroczystym otwarciu obiektu prezydent Józef Lassota. - Oby wasza działalność przyniosła ulgę mieszkańcom”. Jak poinformował komendant Straży Miejskiej Witold Krupiarz, w przyszłości planuje się utworzenie niedaleko siedziby oddziału - ogródka jordanowskiego dla dzieci. Natomiast w przyszłym roku powstanie prawdopodobnie następny oddział w Bieżanowie.

(KAR)



Fot. Anna Kaczmarz

Samowola na strychu

25 kwietnia 1995 Wydział Nadzoru Budowlanego UMK wydał decyzję w sprawie adaptacji do celów mieszkalnych strychu na jednym z nowohuckich osiedli. Podtrzymywała ona wcześniejszą zgodę na adaptację (sprawa toczy się od roku 1983), ale na warunkach zawartych w dokumentacji technicznej. W razie niewypełnienia wymogów decyzji do końca lipca 1995 miało nastąpić wstrzymanie robót lub rozbiórka. Tymczasem po tym terminie nie podjęto żadnych nowych działań, nie zapadła kolejna decyzja. W tym wypadku samowola budowlana polega na „odstąpieniu od warunków udzielonego pozwolenia”. Mieszkańcy pod adaptowanym strychem twierdzą, że nowe ściany są dwa razy grubsze niż zakłada to projekt i są stawiane bezpośrednio na stropie, co powoduje jego pęknięcie. Do tej pory prowadzący sprawę inspektor nie badał zgodności planów z rzeczywistością, bo przeszło 12 lat toczyła się batalia o unieważnienie pozwolenia na adaptację (dwukrotnie w tej sprawie wypowiadał się NSA). Ostatnio organ II instancji podtrzymał rozstrzygnięcie WNB (zgodę na ada-

ptację) i sprawa ponownie trafiła do NSA. Poprzednio skarżący wnioskowali o wstrzymanie decyzji, tym razem to nie nastąpiło, więc budowa mogła być realizowana.

Urzędnik zajmujący się tą sprawą zwrócił w podjęciu działań wytłumaczył tym, że nie posiada dokumentacji technicznej, która wraz ze skargą trafiła najpierw do II instancji, a potem do NSA, więc nie miał na podstawie czego stwierdzić nieprawidłowości. W dyrekcji WNB powiedziano nam, że w momencie zaskarżenia dana sprawa wychodzi z urzędu wraz z dokumentami (pozostają tylko decyzje) i Urząd przestaje być stroną w postępowaniu. Przyznano jednak, że nadzór budowlany ma zawsze prawo do kontroli budowy, na której powinien znajdować się projekt. Według WNB po 31 lipca powinna była zapadnąć jakaś decyzja, a osobnym problemem byłoby, gdyby np. nakazano rozbiórkę, a NSA uznało skargę. Można jednak było przynajmniej wstrzymać prace budowlane. Po interwencji lokatora „spod strychu” okazało się, że kontrola jest możliwa i wyznaczono ją na 30 listopada.

(GEG)

Na rzecz Polaków na Wschodzie

Szanowni Krakowianie! Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, czas, w którym spotykamy się z naszymi najbliższymi, czas, w którym łączymy się wszyscy w okazywaniu sobie pamięci, życzliwości i przyjaźni. Aby te Święta były równie radosne dla nas w kraju i dla naszych rodaków poza jego granicami, potrzebna jest nasza pamięć i pomoc.

W niedzielę Caritas Polska przeprowadzi na Rynku Głównym akcję zbierania funduszy i darów dla Polaków na Wschodzie, a także sprzedaż okolicznościowych kartek świątecznych. Nie powinno nas tam zabraknąć, wśród ludzi dobrej woli, którzy pragną wspomóc potrzebujących swoimi darami oraz modlitwą podczas uroczystej mszy świętej w Bazylice Mariackiej o godz. 12. Serdecznie zapraszamy wszystkich Państwa do udziału we mszy świętej oraz we wszystkich imprezach tej jakże ważnej i potrzebnej akcji.

prezydent Krakowa Józef Lassota

Warto wiedzieć i skorzystać...

MIKOŁAJOWA GIELDA STARO-CI odbędzie się dziś w godz. 8 - 13 w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13/6. Będzie możliwość zakupu drobnych prezentów oraz „kosz” mikołajowy z prezentami, których cenę będzie ustalał kupujący.

„ZAKUPY Z RADĄ” - Rada Promocji Zdrowego Żywności zaprasza dziś w godz. 10 - 16 do supermarketu KrakChemii, ul. Pilotów 6, gdzie będzie można nieodpłatnie skorzystać z pomiaru poziomu cholesterolu we krwi oraz uzyskać poradę lekarzy na temat zdrowego żywienia.

NA ROCKOWY BAL ANDRZEJKOWY zaprasza dziś oraz 30 bm. od godz. 20 klub „Rotunda”, ul. Oleandry 1. Atrakcją balu - pierwszy rockendrollowiec PRL-u. Natomiast dziś w godz. 9 - 17 - giełda narciarska.

„CZY TWOJE DZIECKO MA PRAWIDŁOWĄ POSTAWĘ?” - bezpłatne badanie postawy oraz pokaz specjalistycznych ćwiczeń korekcyjnych - w niedzielę w godz. 9 - 12.30 w Krakowskim Szkolnym Ośrodku Sportowym, al. Powstania Warszawskiego 6. Wymagany strój gimnastyczny i pantofle dla dziecka.

DZIECIĘCIA GIELDA KOLEKCJONERSKA - dziś w godz. 9.30 - 13 w Domu Harcerza, ul. Lotnicza 1. Wstęp wolny.

KLUB SPORTOWY „YETI” ZAPRASZA dzieci i młodzież (7 - 17 lat) dziś o godz. 16 do hali AWF przy ul. Grzegórzeckiej 24a, gdzie sprawowane będzie przygotowanie fizyczne do sezonu narciarskiego. W programie tor przeszkód i konkurencje sprawnościowe; wymagany strój gimnastyczny.

KONCERT ZESPOŁU BANDURZYSTEK „CZAROWNE STRUNY” ze Lwowa - w niedzielę o godz. 15.30 w kościele św. Katarzyny, ul. Augustiańska 7.

PODGÓRSKIE SPOTKANIA Z MUZYKĄ CERKIEWNĄ - koncerty dziś o godz. 16 w kościele św. Józefa w Rynku Podgórskim, jutro o 17 w kościele oo. Redemptorystów przy ul. Zamoyskiego 56; w poniedziałek o 16.30 w opactwie Benedyktynów w Tyńcu.

GIELDA TANICH PŁYT KOMPAKTOWYCH - jutro w godz. 10 - 17 w MDK w os. Tysiąclecia 15.

KONCERT ALBERTYŃSKI odbędzie się dziś o godz. 17 w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Krakowskiej 45. W programie muzyka i poezja polska.

MINIATURY TAŃCÓW ŻYDOWSKICH - na występ zespołu baletowego „Oranin” zaprasza dziś o godz. 17.30 Centrum Kultury Żydowskiej, ul. Meiselsa 17.

„PRAWNE ASPEKTY OBROTU Z ZAGRANICĄ (CLA)” - bezpłatne szkolenie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą - dziś w godz. 9.30 - 11 w Agencji Rozwoju Regionu Krakowskiego, ul. Kordylewskiego 11, IV piętro, sala konferencyjna.

Pozwolenie z ONZ

Polskie dary w bułgarskich TIR-ach



Fot. Anna Kaczmarz

Blisko dwie i pół tony żywności, sześć ton używanej odzieży, 520 kg leków, sprzęt medyczny, wata, opatrunki, bandaże, koce i materace - zebrane przez PCK z całej Polski w akcji pomocy dla serbskich uchodźców z Krajiny, wyjechało wczoraj z Krakowa. Jak nam powiedział wyjeżdżający z konwojem Jerzy Boryński, jest to pierwsza zbiórka krakowskiego oddziału PCK na rzecz Nowej Jugosławii - dotychczas konwoje jeździły głównie do Bośni i Chorwacji. Całą akcję organizuje Międzynarodowy Czerwony Krzyż, który przysłał do Polski listę potrzeb. Najbardziej poszukiwane były: środki sanitarne, lekarstwa, mleko w proszku, olej, makaron. Zbiórka trwała od lipca. Załatwianie formalności rozpoczęło w sierpniu.

Dopiero jednak w końcu października przyszły odpowiednie zezwolenia z ONZ oraz Ministerstwa Współpracy z Zagranicą (ze względu na embargo). Znalezione także najtańszy środek transportu - 18,6 ton darów, o łącznej wartości 311,5 tys. zł, załadowanych zostało na dwa TIR-y (liaz i kamaz), należące do... bułgarskiego przewoźnika. Jak się okazuje, bułgarscy przewoźnicy (którzy przyjechali do nas z innym ładunkiem) pobierają niższe od naszych opłaty, poza tym PCK zaoszczędzi na kosztach powrotu konwoju. Odwożący dary do Belgradu Jerzy Boryński „wróci pociągiem”. Na miejsce, jeśli nie wystąpią żadne kłopoty na granicach, konwój dotrze najprawdopodobniej w niedzielę.

(KAR)

Pokuszenie taty

Zrobiliśmy żartobliwą zbitkę z tytułów dwóch nowych filmów polskich - „Tato” i „Pokuszenie” - które na niedawnym Festiwalu w Gdyni cieszyły się zarówno wysokim uznaniem oficjalnym, jak i bodaj największą popularnością wśród widzów, a dziś i w poniedziałek pokazane zostaną na ekranie kina „Pod Baranami” (z udziałem ich twórców).

A więc w sobotę stanie przed publicznością Maciej Slesicki - autor wielu teledysków i reklamówek oraz szeregu nagrodzonych, także za granicą, krótkometrażówek, który jako reżyser debiutuje w fabule filmem „Tato”. Jest to dramat obyczajowy (rozdzieleni małżonkowie walczą o prawo do dziecka) ze wzruszającymi kreacjami aktorskimi, co nie dziwi w przypadku Doroty Segdy, ale dziwi w wykonaniu dotychczasowego „twardziela” ekranu, Bogusława Lindy. Dostał on w Gdyni nagrodę za rolę pierwszoplanową, a za drugoplanową - Renata Dancewicz i Cezary Pazura. Nagrodzono też montaż,

a przede wszystkim reżysera Macieja Slesickiego.

Podczas poniedziałkowej projekcji „Pokuszenia” pojawi się natomiast reżyserkę Barbara Sass, znana także z krakowskich realizacji teatralnych. Dla kina tworzy od r. 1980 („Bez miłości”) filmy głównie o kobietach. Po nieudanych „Pajęczarkach” złapała jakby „drugi oddech” w dramacie „Tylko strach” i w obecnym „Pokuszeniu”. Są to tragiczne dzieje młodej zakonnicy (gdyńska nagroda dla debiutującej na ekranie aktorki Starego Teatru, Magdaleny Cieleckiej), zakochanej w internowanym dostojniku Kościoła i przymuszona do złożenia nań donosu... Wystąpili też: Olgiard Łukaszewicz, Krzysztof Pieczyński i Edward Żentara. Festiwalowe nagrody przypadły również za dźwięk i za zdjęcia Wiesława Zdorta.

Panu Slesickiemu i pani Sass-Zdort możemy teraz pogratulować ich dzieł osobiste - dziś i w poniedziałek w kinie „Pod Baranami”.

(C)

Listy, polemiki

To mi powiewa...

„Do napisania tych kilku słów zmusiła mnie notatka „Skąd wziąć flagę” w „Kronice Krakowskiej”. Ja, po dłuższych poszukiwaniach, kupiłem biało-czerwoną flagę i oczywiście rano 11 listopada ją wywiesiłem. I co? I po godzinie flagi nie było. Zapewne została spalona przy okazji jakiejś manifestacji albo nią machano na meczu „Cracovii”.

A teraz do rzeczy. Powoływanie się na zarządzenie Ministra Administracji i czegoś tam jeszcze z 1982 roku i straszenie mandatami uważam co najmniej za nieprzyzwoite. To, co jakiś Minister Administracji i Obrony Narodowej, chyba w stanie wojennym, zarządził to mi powiewa. A następną flagę kupię (drogie są) i wywieszę przed świętem narodowym jak straż miejska postawi przy niej wartę. A wtedy mandaty może nie będą potrzebne.

MIROSLAW SAMBURSKI

FISKUS SŁABIEJ ZAPUKA
JEŚLI ZAINWESTUJESZ W

IZRAELSKIE DRZWI PRZECIWWŁAMANIOWE

Witex Super-Lock ul. M. Konopnickiej 21
zaprasza codziennie 8-18 (sob. 8-12)

67-12-51

25 listopada sobota

Erazma, Katarzyny

Dyżury aptek

Ul. św. Gertrudy 24, sobota 8-19, niedziela 9-15, tel.: 22-75-70. Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10-17, tel.: 21-98-81. Ul. Długa 88, codziennie 8-23, tel.: 33-42-90. Ul. Mogilska 21, tel.: 21-04-42. Ul. Długa 4, tel.: 22-62-04. Ul. Garczyńskiego 19, tel.: 11-45-40. Ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04. Os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36. Os. Zielone. Ul. Prądnicka 85/97, tel.: 33-89-77. Ul. Balicka 18 „Bronowicka”, tel.: 23-73-63. Ul. Malborska 35, tel.: 25-50-76. Ul. Niemcewicz 7. KRZESZOWICE, ul. Krakowska 1. MYŚLENICE, ul. 3 Maja 14a. PROSZOWICE, „Panaceum”, ul. 3 Maja 51. SKAWINA, ul. Głowackiego 7. WIELICZKA, os. Piłsudskiego 75, tel.: 78-62-88.

Dyżury szpitali

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, UROLOGICZNY - Prądnicka 35. CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim. LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a. OKULISTYCZNY - Witkowice. MYŚLENICE - Szpitalna 2. PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY - Nowa Huta. MYŚLENICE - Szpitalna 2. PROSZOWICE - Kopernika 2.

Inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Pogotowie ratunkowe

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99.

Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79.

Rynek Podgórski: 56-59-99.

Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99.

Skawina: 999, tel.: 76-14-44.

Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999.

Myślenice: 999.

Jerzmanowice: 384, 48.

Niepołomice: 811-999.

Iwanowice: 99, Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę.

Proszowice: 999, Zachorowania przewozy: 86-21-35.

Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, esperal) - „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22).

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE, ul. Mazowiecka 25, sobota, niedziela 12-22.

USŁUGI PIEŁĘGNIARSKIE - 22-08-18.

Krakowska antena

SOBOTA

TV AUTOCOM

12.10 Początek programu 12.15 Disco polo - program muzyczny 12.45 „Teatrzyk Intryg przedstawia” - francuski serial sensacyjny 13.15 „Santa Barbara” - serial TV 14.00 „Niedobrana para” - ameryk. serial komediowy 14.30 „Niewolnica Isaura” - 37 i 38 odc. brazylijskiego serialu obyczajowego 15.30 Fort Boyard - Quebec - teleatrakcja - 7 odc. 16.30 „Odrącenie” - 1 odc. australijskiego serialu obyczajowego z 1989 roku 17.30 Nie tylko premiery... program filmowy TKA 18.00 „Rodzina Potwornickich” - ameryk. serial komediowy 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Sprawiedliwość po godzinach” - 13 odc. ameryk. serialu sens. z 1990 r. 20.15 „W pyłe i we krwi” - bryt.-franc. film histor.-przygod. z 1992 roku reż. Jim Goodard wyst. Jean Pierre Cassel, Fernando Rey, Valeria Cavalli 21.50 „Prorok we własnym kraju” - ameryk. film dokumentalny z 1990 roku 22.40 „Opowieści z krypty” - 6 odc. ameryk. serialu z 1992 roku 23.15 „Katastrofa na Potomaku” - ameryk. dramat sens. z 1986 roku reż. Robert Lewis wyst. Jeanette Arnett, Barry Corbin, Stephen Macht (92 min)

TV DAMI

16.15 Metro 16.35 Na własnych kołach 16.45 Złota moneta wspomnień Tony'ego Halika 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Nocna służba 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Maguy” - serial kom. Francja 19.30 „Niewolnica Isaura” (38) - telenowela Brazylia 20.00 „Katastrofa na Potomaku” - dramat sens. USA 21.35 Mega Dance (3) 22.00 Fort Boyard - Quebec (7) - teleatrakcja Francja 23.00 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

16.50 Mała Rosey „Żegnaj laleczko” (11/1) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 Zapowiedzi 17.50 Dookoła sławy (8/2) - magazyn filmowy 18.55 Muzyczne nowinki 19.30 „Video Soul” - muzyka 20.00 „Krwawe prania” - sensacja, Francja, 1993, reż. Ruggero Doodato, wyk. Katarzyna Figura 21.30 Disco Polo Mix 22.00 Program lokalny 22.20 „Ognisty ring” - sensacja, USA, 1993, reż. Richard Pepin, wyk. Ch. McQueen, G. Daniels 23.55 Muzyczne dobranoc

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30 6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Każdy rodzi się poetą 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa prowadzi Wojciech Jaworski 20.05 - 21.00 Muzyka non-stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE KRAKÓW

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.30, 9.30, 13.30, 19.30 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.20, 7.40, 8.20, 10.20, 12.20, 14.20, 15.40, 16.20 Serwis kulturalny - 10.05, 14.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 Serwis kinowo-teatralny - 8.45, 14.45 Danie dnia - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 6.00 - 12.00 Błękitny poranek 12.00 - 13.00 Falstart - magazyn sportowy 13.00 - 18.05 Artur Borzęcki i Krzysztof Wróbel czyli Popołudniówka - Złoty Program Błękitnej Stacji (w programie całe mnóstwo konkursów oraz ogromna ilość

fantastycznych nagród, wywiady, goście, informacje muzyczne, wiadomości lokalne, ciekawostki, raporty reporterów, doniesienia agencyjne, pozdrowienia, życzenia, zamawianie piosenek tel.: 81-22-33) 18.05 - 21.00 Gorączka sobotniej nocy 21.00 - 1.00 Energia wirtualna 1.00 - 6.00 Blue Cafe - program nocny

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 10.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, 20.00 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 17.15 Notowania cen produktów rolnych: 6.30, 12.45 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 9.00 Weekend z radiem; w tym 10.30 „Szansa na sukces”, informacje, recenzje, konkursy, horoskop 12.00 One Music; w tym 14.05 Barzo Fajny Magazyn Muzyczny 15.05 Lista przebojów disco polo 16.30 W naszym regionie (informacje i relacje) 17.30 Lista przebojów muzyki polskiej 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Nie tylko disco 22.00 Tylko muzyka

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.00 - 19.00, 21.00; Wiadomości kulturalne: 8.40, Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

6.00 Godzinki 6.20 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 - Wizytówki dnia 7.20 Konkurs: „Moje pytanie - Twoje śniadanie”) 9.00 „Punkt widzenia” - audycja ks. Kazimierza Sowy 10.00 U Chronosa 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Anioł Pański” 12.15 Muzyczny kalendarz 15.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 17.45 Dziennik Radia Watykańskiego 18.00 Bliżej Ciebie: 18.00 Tygodnik Diecezjalny 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Różaniec 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce 21.30 Wieczór refleksji 23.00 Wieczór Konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości co godzinę od 8.00 do 20.00 Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.40 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do listy przebojów piosenki studenckiej: 9.05, 18.45 (oprócz sobót) Piosenki na telefon - od poniedziałku do soboty (oprócz czwartków i niedziel) o godz. 21.00 - piosenki można zamawiać między 17.00 a 18.00 tego samego dnia

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 RAKtime - przedpołudniowy program Radia Rak (temat dnia, gość w studio, relacje reporterów z miasta, minikonkursy, dobra muzyka) 13.10 - 14.00 Mieszkam w Polsce (jak minął tydzień) - publikacja 14.30 - 15.00 Country Music 15.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 KRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (temat dnia, omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 17.10 Nie gadamy tylko gramy 18.10 RAK po polsku - program muzyczny 19.10 Lista przebojów piosenki studenckiej 21.00 Piosenki na telefon 22.10 - 2.00 Cocktail - program muzyczny - imprezowo-rozrywkowy (dla ludzi z poczuciem humoru) 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

RADIO WANDA

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 9.00, 12.00 - 20.00) Serwis drogowy: 6.45, 7.45, 8.45 Serwis komercyjny: 8.55 Serwis walutowy: 8.35 Wiadomości kulturalne: 7.25 Wiadomości sportowe: 8.25 Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 (czynny całą dobę)

6.00 - 9.00 Program poranny; a w nim m.in.: 6.20 Kalendarium 6.45 Muzyka ze starej płyty 7.05 Przegląd prasy 7.45 Pozdrowienia na antenie Radia Wanda 9.05 Przedpołudnie z DJ Mirkim 12.20 DJ. Mirek gra do obiadu 14.05 „Auto-moto” 16.05 Radiowa lista przebojów 18.05 Trochę bluesa nie zaszkodzi 20.05 Dancing z Radiem Wanda 24.00 Muzyczna noc z Radiem Wanda

NIEDZIELA

TV AUTOCOM

13.00 Początek programu 13.05 „Wielka saga zwierząt” - franc. film dokumentalny z 1991 r. 13.35 „Detektyw Rose” - 7 odc. ameryk. serialu sensacyjnego 14.35 „Niewolnica Isaura” - 39 odc. brazylijskiego serialu obycz. 15.05 „Niszcząca siła - grupy bojowe” - ameryk. serial dokumentalny 15.55 To i Moto - magazyn motoryzacyjny 16.25 „Kraina straconych złudzeń” - 7 odc. ameryk. serial obyczajowy z 1978 r. 17.25 „Maguy” - francuski serial komediowy 17.55 Dookoła świata - polski magazyn krajoznawczy 18.30 „Santa Barbara” 19.20 Mały wielki teatr - polski film dokumentalny 19.55 Festiwal sztuk przyjemnych w Teatrze Powszechnym w Łodzi - Jan Kobuszewski - reportaż 20.30 „Pogoda dla bogaczy” - 4 odc. ameryk. serialu z 1976 roku 21.25 Wrestling - show sportowy 22.25 „Diabelskie sztuczki” - franc. komedia z 1962 roku reż. Julien Duvivier wyst. Alain Delon, Lino Ventura, Louis de Funes (120 min)

TV DAMI

16.15 Metro 16.35 Na własnych kołach 16.45 Złota moneta wspomnień Tony'ego Halika 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Nocna służba 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Maguy” - serial kom. Francja 19.30 „Niewolnica Isaura” (39) - telenowela Brazylia 20.00 „Diabelskie sztuczki” - komedia Francja 22.00 „Katastrofa na Potomaku” - dramat sens. USA 23.35 Gazeta telewizyjna

POLSKA TELEWIZJA KABLOWA 2

16.50 Denver „Konferencja prasowa” (10/1) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 W krainie Czarnoksiężnika Oza: „Wyprawa do Szmaragdowego Grodu” - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Francja: „Paryż” (3) - serial dokumentalny 19.05 „Video Vibration” - muzyka 19.35 Zapowiedzi 19.40 Muzyczne nowinki 20.00 „Niesamowite dzieciaki” - komedia, USA, 1993, reż. Stephan Furst, Ted Jan Roberts 21.30 Zapowiedzi 21.35 Disco Polo Mix 22.00 Program lokalny 22.20 „Todo Por Nada” - film obyczajowy, Hiszpania, 1992, reż. Alfredo Lama-drid wyk. Ana Maria Gazmuri, Fernando Kliche, Osvaldo Silva 0.05 Muzyczne dobranoc

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 11.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 12.30 Serwisy drogowe: 15.15 Repertuar kin i teatrów: 15.30

6.05 - 7.00 Muzyka non stop 7.05 - 8.30 Tygodniowy przegląd prasy krajowej 8.30 - 9.00 Muzyka z tamtych lat 9.10 - 9.35 Kwadrans ze sportem 10.05 - 10.35 Kiwi (powtórzenie) 11.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon tel. 11-98-47 prowadzi Wojciech Jaworski co drugi tydzień Koncert życzeń tel. 34-30-60 prowadzi Wojciech Jaworski 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 19.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Legendy starego Krakowa 22.05 - 23.00 W krainie muzyki 23.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE KRAKÓW

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 Serwis lokalny

z Krakowa i okolic - 7.30, 9.30, 13.30, 19.30 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.20, 7.40, 8.20, 10.20, 12.20, 14.20, 15.40, 16.20 Serwis kulturalny - 10.05, 14.05, 18.05 Serwis komercyjny - 9.15, 10.15, 18.15, 20.15 Serwis kinowo-teatralny - 8.45, 14.45 Danie dnia - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

6.00 - 10.00 Niedzielnym porankiem 10.00 - 12.00 Błękit na ekranie - magazyn filmowy (w cztery oczy z gwiazdami Hollywood i nie tylko, filmy godne polecenia, wszystko to przy filmowych ścieżkach dźwiękowych) 12.00 - 19.00 Niedzielną leżanką 19.00 - 20.00 Tancząca godzina Radia Blue 20.00 - 22.00 Lista przebojów Radia Blue Kraków 22.00 - 1.00 Rozmowy z zakonikiem 1.00 - 6.00 Music from London

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 10.15 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 10.30 Regionalny Tygodnik Radiowy; w tym informacje, relacje, sondy uliczne 12.00 One Music 15.05 Off Da Wall - prow. Marcin Jastrzębski i Ch. Poe 16.00 Koncert życzeń 17.05 Muzyczna poczta Radia Łan (piosenki na życzenie z kartek) 18.15 Zagraj z nami w okręty 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco polo 22.00 Tylko muzyka

Radio MARIACKIE

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00; Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie 85. odcinka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielnego Poranek Mariacki 10.00 Album Kresowy - audycja Michała Kozioła 11.00 - 11.55 „Świat organów” - audycja Tomasza Dobrowolskiego 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Anioł Pański” 12.15 Magazyn rodzinny - Beata Mencil 14.30 Koncert Życzeń 15.00 Słasta Marzeń 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 - 19.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.00 Bliżej Ciebie 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Kometa - niedzielna modlitwa wieczorna 20.50 Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce „Kto pyta nie błądzi” - audycja ks. Mieczysława Malińskiego 22.00 Wieczór Konesera: 22.00 „Muzyka zwierciadłem duszy” - audycja Jerzego Stankiewicza 23.00 „Mowa więziona” - audycja ks. Ireneusza Okarmusa 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

6.00 - 9.00 Nie gadamy tylko gramy 9.10 - 11.00 „Kości zostały rzucone” - konkurs przedpołudniowy 11.10 - 13.00 Nie gadamy tylko gramy 13.10 - 14.00 Master Mind - konkurs 14.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.10 Kabaret pod Wyrwi-grosem przedstawia... 17.10 Muzyka z ekranu 18.10 Uniwersytet życia, czyli bliskie spotkanie z wiedzą niepodręcznikową 20.15 - 23.00 Lista przebojów Radia RAK 23.15 Muzyka elektroniczna 24.00 Janosik 0.03 Klasyki nastroju 0.15 Zakończenie programu (cisza)

RADIO WANDA

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (6.00 - 18.00, 20.00). Telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 (czynny całą dobę)

6.00 Wstawaj, szkoda dnia 9.05 Przedpołudnie z „Wandą” 11.05 Niedzielną obiad 13.05 Gramy do obiadu 15.05 Muzyczne szaleństwo 16.05 Koncert życzeń 18.05 Party line - program nie tylko dla zakonchanych 20.05 „Lekki skręt w lewo” - program autorski 0.00 Muzyczna noc z Radiem Wanda

Kina

Sobota

Niedziela

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):
WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Underground” (jugosł./franc./niem. 15 l.) - 11, 14, 17, 20.
POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Farinelli ostatni kastrat” (Farinelli il castrato) (belg. 15 l.) - 12.45, 16.45, 18.45, „Szósty zmysł” (Solitaire for 2) (Wlk. Bryt. 15 l.) - 14.45, Replika Festiwalu w Gdyni - „Tato” - 20.45.

„**APROPOS KINO**”: **APOLLO** (ul. św. Tomasza 11a): „Don Juan de Marco” (USA 15 l.) - 16.15, „Naiwniak” (USA 15 l.) - 18, „Apollo 13” (USA 15 l.) - 20, **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Casper” (USA b.o.) (polski dubbing) - 10, „Uwolnić orkę 2” (USA b.o. napisy) - 11.45, „Don Juan de Marco” (USA 15 l.) - 13.45, 15.30, 17.15, 19, „Naiwniak” (USA 15 l.) - 20.45.
KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Pocahontas” (USA b.o., polski dubbing) - 10.30, 12.15, 14.00 15.30, 17.15, „Gatunek” (Species) (USA 15 l.) - 19, 21.
MIKRO (ul. Lea 5): Strzały na Broadwayu” (USA 15 l.) - 16, „Ed Wood” (USA 15 l.) - 18.00, „Umrzeć ze śmiechu” (ang. 15 l.) - 20.15.
PASAŻ (Rynek Główny): „Młode wilki” (pol. 15 l.) - 12, „Francuzka” (franc. 15 l.) - 13.45, „Wodny świat” (USA 12 l.) - 15.30, „Nell” (USA 15 l.) - 17.45, „Pulp Fiction” (USA 18 l.) - 19.45.
SPINKS (os. Górali): „Inteligent w armii” (USA 12 l.) - 16, 18, „Wersja Browninga” (USA 15 l.) - 20.
ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Uwolnić orkę 2” (USA b.o., czyta lektor) - 15.30, „Johnny Mnemonic” (USA 15 l.) - 16.30, „System” (USA 15 l.) - 17.30, „Apollo 13” (USA 15 l.) - 18.15, „Gatunek” (Species) (USA 15 l.) - 20, „Don Juan de Marco” (USA 18 l.) - 20.30, 22.
TECZA (ul. Praska 52) - nieczynne.
UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Pocahontas” (USA b.o. polska wersja) - 11, 13, 16, 18, „System” (The Net) (USA 15 l.) - 20.
WARSZAWA (ul. Stradom 15) pt.: „Gatunek” (Species) (USA 15 l.) - 16.15, „Johnny Mnemonic” (USA 12 l.) - 18.15, 20.15.
WRZOS (ul. Zamojskiego 50): „Sędzia Dredd” (USA 15 l.) - 15.30, „Głupi i głupszy” (USA 12 l.) - 17.30, „Waleczne serce” (USA 15 l.) - 19.30.
MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „Nieśmiertelny III” (USA 15 l.) - 17, 19.

„**BZIKOLAND**” - kraina szaleństw dziecięcych (os. Willowe 29) - tel.: 43-05-07.

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: **KOMNATY KRÓLEWSKIE**: wtorek, piątek (9-16.30) środa, czwartek, sobota (9-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek (10.30-15.30), środa - sobota (9-15.30), niedziela (10-15), wtorek - nieczynne;
WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek-sobota (9-15), niedziela (10-15); poniedziałek - nieczynne;
SMOCZA JAMA: czynne codziennie (10-17);
ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9-16.30), środa, czwartek, sobota (9-14.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
KATEDRA: poniedziałek - sobota (9-17.15), niedziela (12.15-17.15);
MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-16);
MUZEUM ŻUP KRAKÓWSKICH - EKSPOZYCJA NA III p. wyst.: Terry Gunter „Dom, skąd przybywasz” (8-16);

ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa): (9-14.30) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;
JASKINIA WIERZCHOWSKA (Wierzchowie k. Krakowa, gm. Wielka Wieś): Wystawa nacieków, skamieniałości i znalezisk archeologicznych, codziennie (9-16);
MUZEUM NARODOWE: SUKIENNICZKA - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;
MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;
DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wystawka czasowa: „U Matejków”, „Spotkanie po latach” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne.

Teatry

Sobota

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 50-lecie PWM.
MINIATURA (pl. św. Ducha 1) - 19: „Antygona w Nowym Jorku”.
STARY (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Miłość na Krymie”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Wdowy”.
SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z «Wesela»”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ośle lata”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Stare pianino”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - nieczynny.
SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 43) - 19: „Hrabina Marica”.
JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska) - 20: „Bardzo zielony balonik”.
LOCH CAMELOT (ul. św. Tomasza 17) - 19: „Pora spadania jabłek” - śpiewa Łada Marija Gorpienko (premiera).

Niedziela

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 18: „Miłość na Krymie”.
KAMERALNY (ul. Starowiślna 21) - 19.15: „Wdowy”.
SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z «Wesela»”.
BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Ośle lata”.
SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Stare pianino”.
GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Kopciuszek”.
SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 43) - 19: „Hrabina Marica”.
BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - Kino Bückleina - 20: „Kaspar Hauser”.

Galerie

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, Ip.): Wystawa obrazów Jana Świdorskiego (czynna do 16 grudnia). „Grotta Nobile” - prace młodych malarzy krakowskich. Czynna: wt.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 14.
GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści Krakowa. Wystawa prac Marii Markowskiej „Z pracowni Marii”. Czynna (do 6 grudnia): pn.-pt. 10 - 19, sob. 10 - 14.
GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, Ip): Wystawa najnowszych obrazów Zdzisława Beksińskiego z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich. Czynna (do 31 grudnia): wt.-sob. 11 - 17, niedz. 11 - 16.
GALERIA „ZDERZAK” (ul. Sławkowska 1/3): Wystawa malarstwa Grzegorza Sztwiertni pt. „Melancholia”. Czynna (do 3 grudnia): pn.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 15.
GALERIA „SUKIENNICZKA” ZPAP (Rynek Główny - Sukiennice): Wystawa stała - malarstwo, rzeźba, ceramika. Wystawa z cyklu „Trzy dzieła” - Roman Zieliński. Czynna (do 4 grudnia): pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.
MINI-GALERIA (ul. Mikołajska 2): Wystawa rysunku i malarstwa Haliny Podwyszyńskiej. Czynna (do 29 listopada): pon.-pt. 10 - 18.
GALERIA KRAKOWSKICH SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH (ul. Straszewskiego 22): Wystawa malarstwa Katarzyny Nalepy. Czynna (do 7 grudnia): pn.-pt. 10 - 18.
GALERIA LENART (Wieliczka, ul. Zamkowa 8): Wystawa malarstwa Marka Szymańskiego. Czynna (do 30 listopada): codziennie, z wyjątkiem sobót 12 - 16.30.
GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): „Kolekcja galerii” - malarstwo, rzeźba, grafika. Czynna (do 12 grudnia): pon.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.
POD ŻŁOTYM LEWKIEM (ul. Szewska 18): Wystawa malarstwa i rysunku Antoniego Chrzanowskiego. Ekspozycja stała. Czynna (do 8 grudnia): pn.-pt. 11 - 17.
ART CLUB (ul. Łobzowska 3): Wystawa malarstwa Anny Bogdanowicz. Czynna (do 6 grudnia): codziennie 10 - 22.

Telefony

Zaufania

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19).
TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (8-18).
TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).
NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6).
TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYS OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eKa” (porady psychologów i prawników - kobiet): 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19.
PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNYCH: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18.
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ - bezpłatna całonocowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.
TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.
OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17.
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14.
INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.
TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).
P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarynina 34, tel: 56-43-45.
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonek”: 22-76-13.
TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15.
DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeką całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz 67-49-00.
INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel: 11-99-99.
TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET W CIAŻY - 23-20-20 (pon. i piątki godz. 10-12, środy godz. 16-18).
DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 76-17-44 (czw. pt. godz. 16-19).
OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i mediacyjne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20).

Interwencyjne

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę.
POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).
ŻANDARMERIA WOJSKOWA tel. 61-40-61 czynny całą dobę.
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).
SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.
BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

Awaryjne

STRAŻ POŻARNA - 998.
POLICJA - 997.
GAZOWE - 992, 56-50-36, 66-05-22, 48-46-23.
DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08.
ELEKTRYCZNE (N. Huta) - 44-19-69.
ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21-55, (Śródmieście) - 21-27-49.
TECHNICZNE - 48-00-84.
C.O. - 44-38-46, 58-40-61, 48-41-08.
WODOCIĄGOWE - 21-20-11 (N. Huta) - 48-28-61, (Podgórze) - 55-53-98, (okręg miejski) - 22-92-05.
CIEPLNE MPEC - 993.

Informacyjne

BIURO NUMERÓW - 913.
PKP - 933.
PKS - 936.
SŁUŻBA ZDROWIA - 22-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę).
PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 21-85-25.
MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA (kształcenie, zawody, porady prawne, bezrobocie, zdrowie, wypoczynek), ul. Krowoderska 17/2, tel: 21-96-45, 22-52-44 w. 50 (pon. i czwart. 10-18, wt., śr., pt. 14-18, sobota 10-13).
CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 21-77-87 (codz. godz. 10-19).
TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel: 21-91-20, od pon. do piątku 10-18.
INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (pon.-piątek 9-21, sob.-niedziela 9-15).
MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 23-16-76 (pon.-pt. 9-18, sob. godz. 9-14).
INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 22-54-88, 23-09-10 (pon.-pt. 9.30-18, sob. 9.30-14).
PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 44-55-55.

Pomoc drogowa

CAŁODOBOWA - autoserwis elektromechanika 36-79-14, 23-41-45.
CAŁODOBOWA: 21-18-21.
CAŁODOBOWA: 67-21-02.
CAŁODOBOWA, autoserwis: 11-55-71, 45-71-27.

Wypożyczalnia samochodów

UL. REYMONTA 22: 37-97-82.
UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 53, tel.: 37-77-46.
UL. PIASTOWSKA 20: 37-12-55.

Usługi pogrzebowe

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.
Zakłady Pogrzebowe
Ul. Rakowicka 41, tel: 11-47-76.
Na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel: 56-55-11.
Obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel: 11-35-26.
Na cm. Grębałów, tel: 44-31-61.
Ul. Pielęgniarek 5, tel: 32-31-77.
Ul. Mostowa 8, tel: 23-50-39.
Czynne codziennie w godz. 7-16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8-14.
Bezgotówkowe usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całonocowy: 11-45-02, 11-45-04.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

TEL. 22-05-11,
czynna całą dobę.

Dla Pań - usługi medyczne w Czechach. Tel. (03) 167-74-49, 192-45-76, Będzin.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. EKG. 585-664.

BADANIE USG - INTERNISTA 56-38-70, 33-75-33.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Chirurgi. Badanie i leczenie - 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

DOKTOR 36-45-91 wizyty pediatrów codziennie 15.30-21.00, sob., niedz. 8.00-21.00.

INTERNISTA. 55-61-69.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie. 58-49-59.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec 33-15-54.

MASAŻ, rehabilitacja. 37-60-10.

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

NEUROLOG, wizyty, gabinet. 37-99-86.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

OPIEKA NAD DZIEĆMI. Zabiegi pielęgniarstwa. Tel. 15-23-25.

PEDIATRA - specjaliści. 55-76-98.

PEDIATRA - 48-78-41.

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Zgłoszenia CAŁODOBOWE, 22-00-49.

SPECJALISTA chirurg naczyń. Doppler. 47-59-52.

BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84, Krowoderskich Zuchów 23/31, 6.30-9.30, sobota 8-9.30.

WIZYTY LEKARSKIE, EKG. 67-26-82.

PIELĘGNIARKI, OPIEKUNKI - ZOZ - "Terapia", 33-22-85.

USŁUGI pielęgniarstwa. 25-72-69.

ZABIEGI pielęgniarstwa, przekłucie uszu. Tel. 43-73-49.

**DOMOWE WIZYTY
LEKARZY,**
chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę



GABINETY

AKUPUNKTURA, FIZYKOTERAPIA. 48-88-73.

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - nerwice, psychozy, anoreksja, seksuolog, dojrzałość szkolna, dysleksja, dysgrafia.

CHOROBY naczyń krwionośnych. Dr med. T. Mrowiecki specj. Chirurg. 37-82-09, 11-88-03.

ENDOKRYNOLOG, urolog, internista, pediatra, psycholog. 48-88-73.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 13-79-07.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. lek. M. Śliwińska. Ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 33-79-85.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 37-07-33.

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.

GABINET ALERGI - testy skórne - leczenie ALERGOPROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon i czw. 15-17.

GABINET PSYCHOLOGICZNY „SENS”. Zgłoszenia tel. 49-84-36 (19-22).

HIPNOZA - ALKOHOL - psychoterapeuta. 21-62-01.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC, Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16.

LECZENIE kręgosłupa. Akupunktura. 21-59-48.

NERWICE. Psychoterapeuta, psycholog 22-06-50.

MAMMOGRAFIA. Rusznikarska 17, 34-05-33, 34-09-11.

OKULISTA - soczewki. 55-76-98.

PSYCHOLOG Wanda Kwiecińska. 23-80-90.

PSYCHOLOG Bogumiła Cichowicz. 15-11-57.

RENTGEN. Wrzesińska 6. 21-18-53.

USG, pełny zakres badań dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego-go 6, tel. 22-44-41.



ul. Oboźna 31, tel. 33-59-06,
33-91-73

pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

**Kardiolog, kardiolog
dziecięcy, kardiochirurg,
chirurg naczyń, urolog,
psycholog.**

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym
- 24-godzinny zapis na met. Hollera
- Badania analityczne



ul. Warszawska 17
RZEŻBIENIE SYLWETKI CIAŁA
za pomocą USUWANIA
ZNIKSZTAŁCAJĄCEGO TŁUSZCZU
metodą odsysania
szczególnie z brzucha, bioder, ud i podudzi
wizyty kwalifikacyjne:
środa od godz. 17.00.



USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej.)
● pełny zakres badań dorosłych i dzieci,
● bad. sułków, tarczycy oraz biopsje (BACC)
● ginekologia i położnictwo
● echokardiografia
rejestracja godz. 8³⁰ - 19³⁰, tel. 67 69 66
Informacja całodobowa - wizyty domowe
“PRELUX” - USG bioder + profilaktyka
+ zaopatrzenie ortopedyczne

MEDYCINA HOLISTYCZNA
Limanowskiego 22, pon., czw. 15-18

Jedna wizyta - pełne badanie
i leczenie internistyczne,
neurologiczne i psychiatryczne.

USG, ECHO serca, EKG.

Tel. 23-54-39, 15-41-30.

**SPECJALISTYCZNA
PORADNIA abcMED**
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70

- ALERGOLOGIA (testy skórne, odczulanie, środki dla alergików)
- DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY PŁUC
- LARYNGOLOGIA (badanie słuchu, aparaty słuchowe SIEMENS, indywidualne wkładki uszne).

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW I DOCENTÓW**

Medicina

ul. Krzywa 8 tel. 21-79-27 (13 - 18)

- konsultacje specjalistyczne
- scyntygrafia tarczycy
- badania biochemiczne

**GABINET CHIRURGII
PLASTYCZNEJ**

Kraków, ul. Mazowiecka 108
tel. 33-41-66

czynny 14 - 16.
**OPERUJĄ CZŁONKOWIE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
CHIRURGII PLASTYCZNEJ.**

EEG - GRAF

**KRAKÓW, ul. Lea 124,
tel. 36-31-36 8⁰⁰-18⁰⁰**

EEG dzieci i dorosłych z opisem
NEUROPEDIATRY
NEUROLOG, PSYCHIATRA,
PSYCHOLOG, LOGOPEDA.

ARS MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34

Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰.

SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

- HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie prostaty
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
- CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, żyłki itp.
- GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
- LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
- SEKSUOLOGIA
- MEDYCINA NATURALNA - akupunktura, akupresura
- ALERGOLOGIA
- DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
- EKG KOMPUTEROWE
- GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA
- SONDY ŻOŁĄDKOWE
- BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA

MULTIMEDICA
KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA,
ONKOLOG, DERMATOLOG.

EKG, USG, EEG

ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62

czynne 14.00 - 19.00

Echo serca

z Doppler Color

**GABINET CHIRURGII
LAPAROSKOPOWEJ**

dr med. Andrzej Bobrzyński.

Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32

Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, Artroskopii stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyń. Diagnostyka: gastroskopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. rej. 8-20

ul. Barska 12 (Dębinki) tel. 66-50-62, 66-96-65

- konsultacje wszystkich specjalistów
- ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esophageal i inne)
- ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty, uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp.
- USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe
- ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE
- GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA
- RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne
- USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-polożnicze)
- leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie
- mrożenie zmian skórnych - brodawki itp.
- szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw, i inne
- EEG - z opisem u dzieci i dorosłych
- GABINET leczenia zęba - ortoptysta
- TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe
- BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne)
- BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów
- BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy
- BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków
- GABINET medycyny sportowej

ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax, (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog
- endokrynolog
- reumatolog
- chirurg-ortopeda
- kardiolog
- onkolog
- dermatolog
- neurolog
- gastrolog
- bad. kierowców
- wizyty domowe pediatrów
- dermatolog

Badania:

- STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
- mamografia
- cytologia
- hormonalne
- bakteriologia
- biochemiczne
- biopsja tarczycy i sutka

Kraków, ul. Sienna 14
pn.-pt. 9.00-20.00,
so. 9.00-14.00

Sienna 14 *diagnostyka medyczna*

densytometria kości

tel. (012) 22 68 24

Leczenie i diagnostyka osteoporozy (kręgosłup, biodro, przedramię)

mammografia

tel. (012) 22 68 24

Wykrywanie i profilaktyka zmian chorobowych piersi

LAPAROSKOPOWE OPERACJE

- pęcherzyka żółciowego
- przepuklin

Gastroskopia

Kolonoskopia

Dr med. Kazimierz Rembiasz

— spec. chirurg-gastrolog

tel. 11-88-03 god. 11-19

tel. 11-12-67 godz. 16-20

WKOPTYK

WIEŚŁAW KOCZOROWSKI

Masz problemy z widzeniem!

Potrzebujesz porady okulisty!

Nasz adres:

os. Niepodległości 3

tel. 496-666, 494-888

pon.-pt 9.00 - 19.00,

soboty 9.00 - 14.00

Badanie wzroku,

dobieranie okularów,

nowoczesny komputer

OKULARY LORNETKOWE.

RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA

Podjmujesz decyzję

SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

ARS MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,

Dr hab. med. Antoni Ciencięła

Dr n. med. Ryszard Mądry

LAPAROSKOPIA

Operacje i diagnostyka jamy brzusznej

Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34

czynne od poniedziałku do czwartku

od godz. 14.30 do 15.30 konsultacje

CERMED

Kraków, ul. Barska 12,

tel. 66-50-62, 66-96-65

Jerzy Friediger

specjalista chirurg

(choroby odbytu, odbytnicy i jelita

grubego)

leczenie żylaków odbytu i szczeliny

(zamrażanie, laser)

**APARATY
SŁUCHOWE**

wewnątrzuszne, zauszne,

okularowe, pudełkowe

● z doborem, serwisem i akcesoriami

● indywidualne wkładki dosłuchowe

● konsultacje laryngologiczne, logopedyczne

Gabinet "Logo"

31-025 Kraków, ul. M. C. Skłodowskiej 4

pon.-pt. 10.00-18.00, tel./fax 22-52-13

Madalińskiego

SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA

UL. MADALIŃSKIEGO 10,

TEL. 66-66-57

- alergolog - testy
- chirurg - leczenie schorzeń sutka
- dermatolog
- endokrynolog
- ginekolog-polożnik
- ginekolog dziecięcy
- internista
- neurolog
- laryngolog
- reumatolog
- leczenie osteoporozy
- seksuolog
- leczenie nerwic
- urolog
- konsultacje specjalistyczne dla pacjentów do lat 16-tu.

- USG w pełnym zakresie
- EKG
- gastroskopia
- rektoskopia
- leczenie polem magnetycznym
- cytologia
- cykl
- biocenoza pochwy
- próby ciążowe
- analityka - hormony
- zastrzyki

Uprawnienia - L-4

GINEKOLOGIA

GABINET

GINEKOLOGICZNO-

LAZER

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA,

ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA, USG

cytologia, próby ciążowe, analityka,

kolposkopia

Długa 30 (10-19) Rej. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58

OPTYKA OKULISTYKA

Rafał Koczorowski

optyk dyplomowany

- ul. Konopnickiej 28 HOTEL „FORUM”, tel. 66-53-07, pon.-sob. 10-20
- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,
- szeroki wybór najmodniejszych okularów przeciwsłonecznych;
- ul. Pilotów 6, KRAKCHEMIA, tel. 11-21-33 w. 239, pon.sob. 8-20
- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,
- bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego,
- duży wybór opraw i szkieł miękkie soczewki kontaktowe,
- ★ realizacja recept ★ okulary dla alergików ★ 6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS

badania, okulary i szkła kontaktowe NA RATY!

1018/R

KRIOMED

GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- ★ CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziedzica
- ★ GINEKOLOGIA ★ DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- ★ REUMATOLOGIA

CZYNNY od poniedziałku do piątku

Kraków, Friedleina 8, tel. 33-82-82

OLMED

24-36-15

ul. Pawła 9 (10-19)

- REUMATOLOG ● ORTOPEDA ● LASER
- CHIRURG NACZYNIOWY ● OZONOTERAPIA
- LARYNGOLOG ● ALERGOLOG ● INTERNIŚCI
- NEUROLOG ● EEG ● PSYCHIATRA ● AKUPUNKTURA
- KARDIOLOG ● HOLTER ● ECHO
- DERMATOLOG ● KOSMETYKA LECZNICZA
- USG ● UROLOG ● BADANIA OKRESOWE

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK,

SPECJALISTA RADIOLOG

Kraków, Smoleńsk 25a,

tel. 22-00-63

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci

KRÓTKIE TERMINY

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

Rynek Gł. 34,

tel. 21-70-21, 21-95-83

ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

- USG, gastroscopia, rektoskopia, EKG
- PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW

m.in. profesorów, docentów i ordynatorów

● ZABIEGI OPERACYJNE

● CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE

● CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ

SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)

● CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)

● BADANIA ANALITYCZNE

Pełny zakres usług medycznych

Z OSTEOPOROZĄ NA TY!

„OSTEOMED”

Kazimierza Wielkiego 57,

tel. 23-40-43

PRACOWNIA DENSYTOMETRII

badanie stopnia odpowpnienia kości

Czynne pon.-pt. 8-20

PORADY I KONSULTACJE SPECJALISTÓW

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endosono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7

(obok Dw. Wech. PKP) rej. 9-18, ☎ 21-63-63.

ENDOSKOPIA: ■ gastroscopia ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna. USG ■ sonda żółądka i dwunastnicy ■ EKG-internista ■ laryngolog ■ chirurg ortopeda ■ okulista.

KARDIO MEDIC

ul. Lubicz 25, tel. 23-08-30

tel. 21-04-33 w. 12-10

KONSULTACJE ADIUNKTÓW

INSTYTUTU KARDIOLOGII

ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSŁIKOWE

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22

rej. tel. pon.-pt. 9-19

KARDIOLODZY

(dorośli i dzieci)

EKG, EKG wysłikowy, Holter, echokardiografia u dorosłych i dzieci

NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, CHIRURG

USG jamy brzusznej

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- leczenie

- usuwanie

- protetyka

- zabiegi profilaktyczno-kosmetyczne

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej

Kraków, ul. Długa 31,

tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

“GER-MED”

S-ka Polsko Niemiecka

CHIRURG: leczenie żylaków, “pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, INTERNISTA (USG, EKG, KRIOTERAPIA)

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE

Rej. tel. (012) 15-58-00, Pleszowska 23

POLIKLINIKA FUNDACJI “O ZDROWIE DZIECKA”

Polsko-Amerykański Instytut Pediatrl

Kraków, ul. Wielicka 265

Rejestracja tel. od 13-17 57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12

- Konsultacje specjalistów Instytutu
- Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne
- Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych; RTG, USG.

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA, SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia, Badania: analityczne, biochemiczne, mikrobiologiczne, immunologiczne, patromorfologiczne, testy alergiczne.

ATOPIA ALERGIA

Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Alergicznych i Układu Oddechowego

KATARY - TESTY SKÓRNE I Z SUROWICY KRWI ODCZULANIE, SPIROMETRIA WIZYTY DOMOWE

Kraków, al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75

pon.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

ZDROWIE

Kraków, ul. Krakowska 30,

tel. 56-25-57, 56-36-84

przyjmują kierownicy klinik i ordynatorzy wszystkich specjalności

● Wizyty domowe ● Laboratorium

STOMATOLOGIA

ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18, pełny zakres usług. Protezy nielamliwe.

ALEJA Kijowska 66 stomatologia, protetyka, pon.-czwart. (15.00-18.00), 234-267.

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe

Al. Pokoju 3,

12-68-20, 12-24-59

A-AMPRODENT - naprawa, podścielanie protez, wykonywanie protez nielamliwych, 66-15-68.

ALEJA SŁOWACKIEGO 17A - mosty, protezy, leczenie, narkoza 33-50-96, w. 234 (10-18).

ABY NAPRAWIĆ PROTEZĘ NIE WYCHODZĄC Z DOMU - 12-87-80.

CHIRURG STOMATOLOG Jan Malinka - narkoza, protezy natychmiastowe. Długa 60, 33-06-81.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustańska 13.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmiastowe. Słowackiego 54, 33-42-62.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

LUBELSKA 18, STOMATOLOGIA (15-19).

PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

PROTETYKA, Kraków, ul. Krakowska 6, tel. 22-39-24.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA PROTETYKA, os. Zgody 7/35. (Świat Dziecka), 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10, 44-04-76.

STOMATOLOGIA PROTETYKA, II Pułku Lotniczego 19, 49-84-24.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirurgia, narkozy. Codziennie + soboty, 13-11-76.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

USUWANIE ZĘBÓW w narkozie, codziennie. 25-33-69.

ZŁOTY WIEK 77. Stomatologia zachowawcza, protetyka, tel. 49-92-10.

FAMA-DENT

Protetyka Chirurgia Ortodoncja Narkozy

Kraków, ul. Królewska 65a, tel. 37-28-04

Myślenice, ul. Niepodległości 36, tel. 72-10-04.

EXTRA dent

ul. Kapelanka 1A/70 (obok nowego Banku PKO) tel/fax 66 83 80

Czynny od poniedziałku do piątku

Pełny zakres usług stomatologicznych + narkozy konsultacje bezpłatne

RATY

PolDent

Centrum stomatologii

Biemackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk.), tel. 33-44-42

- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie

- chirurgia stomatologiczna

- stomatologia dziecięca

- leczenie protetyczne

- stomatologia zachowawcza

- profilaktyka próchnicy - lakierowanie

- protezy natychmiastowe

- wybielanie zębów

- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne

- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami

- rekonstrukcja złamanych zębów

- wkłady koronowo-korzeniowe

- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Niedziela 9-20

Usługi ratalne Codziennie 9-21

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe

Al. Pokoju 3,

12-68-20, 12-24-59

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT

Leczenie, protezowanie, porcelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.

Nowoczesne leczenie laserem.

Ul. Szlak 53 (15 - 19).

Tel. 23-31-92

DeNTAL

POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

- profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
- leczenie zachowawcze
- chirurgia stomatologiczna
- uzupełnienia protetyczne (gwarancja)
- RTG

BEZBOLESNOŚĆ! ZNIECZULENIA

ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25

pn.-pt. 9-20, sob. 9-14

specjalistyczne gabinety dziecięce, ortodoncja

Pl. Szczepański 3, l.p., 21-75-11

“DENTYSTYKA”

Pełny zakres usług stomatologicznych

pn - pt: 8 - 19, sob. 9 - 14

ul. Kielecka 7a (narkoza), rentgen zębowy

tel. 11-96-13, 11-95-44

ul. Szewska 12, tel. 22-37-19

os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97

pn - pt. 8 - 19

ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09

ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11

Myślenice, ul. Słowackiego 21, tel. 0-115, 203-02

Gwarancja na wykonane usługi Zwolnienia L-4

DENT AMERICA

Polsko-Amerykańska

Klinika Stomatologiczna

pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48

pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14

- leczenie zachowawcze - narkoza
- leczenie chorób przyzębia - laser
- zabiegi chirurgiczne - narkoza
- wszczepy stomatologiczne - implanty
- leczenie protetyczne
- higiena, profilaktyka, kosmetyka
- zdejmowanie kamienia, wybielanie
- RTG panoramiczny i zębowy

BEZBOLESNOŚĆ! WE SPEAK ENGLISH

NAPRAWA PROTEZ

na poczekaniu, korony, mosty z porcelany.

Łokietka 13, 33-97-88.

PRODENT

Stomatologia (plombowanie) Protezy - naprawa, wykonanie 30% niższa - Emeryci i Renciści

Możliwość spłat ratalnych.

os. Niepodległości 3 (pawilon) codziennie 10⁰⁰ - 18⁰⁰, tel. 49-07-67

ORTODONCJA

Gabinet specjalistyczny

Leczenie wad zgryzu aparatami stałymi i zdejmowanymi

Tel. 33-83-53,

ul. Urzędnicza 17

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211

tel. 66 25 22 wew. 241 66 85 87

EXPRESS

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi!

SE Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Jóźwiak

Specj. II^o z protetyki stomat.

● Kompleksowe leczenie stomatologiczne.

Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

Rej. Pon. - Pt. 9⁰⁰, 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie

Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze

- bezbolesne usuwanie zębów

- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

pon.-sob. ul. Rakowicka 1 (róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

Pełny zakres usług IMPLANTY, LASER, RENTGEN, NARKOZA

KONSULTACJE PROFESORSKIE

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16

tel. 34-58-93, 34-24-08

WIE MAR-DENT

Specjalistyczne Laboratorium Ceramiki i Protetyki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19

Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

RoMa

ul. Grzegorzewska 17, tel. 22-73-76 w. 23

os. Piastów 41/9

- leczenie
- usuwanie
- narkozy
- protetyka
- ortodoncja - aparaty stałe
- raty

Godz. 14-19

WYBIELANIE ZĘBÓW METODĄ AMERYKAŃSKĄ

Korony i mosty w porcelanie

Protezy natychmiastowe

Gabinet Dentystyczny,

al. Krasińskiego 20

Pon. - piątek 15⁰⁰ do 19⁰⁰

tel. 21-88-90.

STOMATOLOGIA

Stomatologia zachowawcza, protetyka, kosmetyka, profilaktyka. Ekspresowe naprawy protez zębowych.

Uwaga - możliwość ratanej sprzedaży usług!

Zapraszamy od 10 do 19

Gabinet Stomatologiczny

ul. Lotnicza 3 ☎ 12-87-80

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY. Ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14. NAJ-TANIEJ. 21-92-72

DZIENNIK Pani

Baca honoris causa

Codziennie gimnastykuję się przez godzinę lub półtorej, nawet kiedy jestem w podróży – mówi kompozytor Jan Kanty Pawluśkiewicz w rozmowie z Agnieszką Malatyńską – Stankiewicz

– Pochodzi Pan z gór. Czy cały czas czuje się Pan góralem?

– Ale skąd! To niemożliwe. Być może ten stan trwa w mojej świadomości, ale intensywnie o tym nie myślę.

– Nawet ciupagi Pan nie ma?

– Mam ciupagę, kapelusz góralski i medal – ale tylko dlatego, że 3 lata temu dostałem tytuł Honorowego Bacy Podhala. Natomiast po wielu, wielu latach uzmysłowiłem sobie, że niezależnie od tego czy chcę czy nie, w moich genach tkwią pewne cechy góralskie.

– Jakie to cechy?

– Jestem uparty. A to przecież immanentna cecha naszego plemienia. Ten upór moich współpartnerów w pracy doprowadza do istnego szaleństwa. Ale sądzę, że wynika on z dążenia do perfekcji. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, jestem człowiekiem wolnym. Mogę w dużej części sterować swoim życiem i robić to, co mnie interesuje. Oczywiście taka postawa jest bliska egoizmowi i egocentryzmowi, ale uważam, że jedynie wolność rozumiana jako brak zależności, może wyzwolić wielką energię w człowieku. Te dwie cechy – upór i wolność wskazują, że choć nie mam w domu stroju góralskiego i nie tańczę w soboty, to jednak jestem w pewnym stopniu góralem.

– Jest Pan systematyczny?

– Chciałbym, bo zdaję sobie sprawę, jak wielkie efekty można osiągnąć pracując systematycznie. Niestety na co dzień zajmuję się wielką ilością różnych spraw.

– Z wykształcenia jest Pan architektem. Czy swój dom w Krakowie sam Pan zaprojektował?

– Nie. Mnie bardziej interesowała nie sama forma – gdyż ona już była – ale jakość wykonawcza. Chciałem aby moje wnętrza miały porządek, ład i harmonię. Podobnie jak jest w muzyce. I choć w głębi duszy jestem niechlujny i roztrzepany, lubię aby wokół mnie była harmonia.

– Czy to znaczy, że Pan sam tą harmonię tworzy wbijając gwoździe w ścianę, robiąc półki?

– Oczywiście, że nie. Jestem perfekcjonistą a moje półki nie byłyby

doskonałe. Kiedyś jeszcze jako student wykonałem w rodzinnym domu projekt wnętrza. Potem ktoś ze znajomych oceniając moją pracę powiedział: cóż za prostota i artyzm. Obawiam się, że mówiąc prostota miał na myśli jakość wykonania.

– Co należy do Pana domowych obowiązków?

– Przede wszystkim strzyżenie trawy w ogrodzie, zarówno w Krakowie jak i w moim letnim domu w Beskidzie Żywieckim. Innych prac ziemnych nie lubię. Zresztą w moim ogrodzie rosną takie rośliny, z którymi na szczęście nic nie trzeba robić.

– O czym Pan myśli strzygąc trawę?

– Aby była dobrze ostrzyżona. Jeżdżę kosiarką tam i z powrotem i przycinam ją pod różnym kątem. Mam wtedy gwarancję, że świetnie będzie wyglądała.

– Co na to rodzina?

– Patrzy na mnie jak na nieszkodliwego maniaka, gdyż jest im obojętne czy trawa będzie wysoka czy niska.

– Gdzie spędza Pan wakacje?

– Bardzo lubię w moim letnim domu, choć nieraz wypuszczam się gdzieś dalej. Ostatnio wsiałem w samochód i jechałem przed siebie. Zatrzymałem się jedynie tam gdzie było ładnie. W ten sposób zwiedziłem Piaski Wielkie, Łągów, Jelenią Górę. Zasmakowałem w takiej podróży. Pojechałem sam, gdyż moja rodzina nie wyraziła entuzjizmu dla podobnej formy spędzania wakacji.

– Jako człowiek gór na pewno jeździ Pan na nartach.

– Oczywiście, podobnie jak moi trzej bracia. Jeden z nich, który jest ratownikiem górskim w USA, jeździ znakomicie. Syn Filip i córka Kasia też jeżdżą świetnie, a żona nie znosi nart. W zimie często wyskakuję w Beskidy – tam nie ma takich tłumów jak w Zakopanym – i jeżdżę do upadłego.

– Ma Pan dobrą kondycję?

– Staram się ją utrzymać przez cały rok. Codziennie gimnastykuję się przez godzinę lub półtorej, nawet jeżeli jestem w podróży. Jest to zestaw ćwiczeń, które sam opracowa-

łem. Nie potrafię tego nazwać – to po prostu język mojego ciała. Na przykład – 80 razy robię wymachy nogami na dużą wysokość, ćwiczę wyginanie całego ciała, skręty, pochylanie czy skakanie – ale wszystko w jakimś konkretnym sensie. Lubię też pływać, choć nie robię tego zbyt często.

– Gdy nie ma Pan już ochoty na żadną pracę jak Pan spędza czas?

– Przed telewizorem. Właściwie nie ma znaczenia co oglądam, liczy się tylko sprawny przełącznik. „Cykam” wtedy programami co kilkanaście sekund.

– Żona to wytrzymuje?

– Nie, dlatego mam swój telewizor.

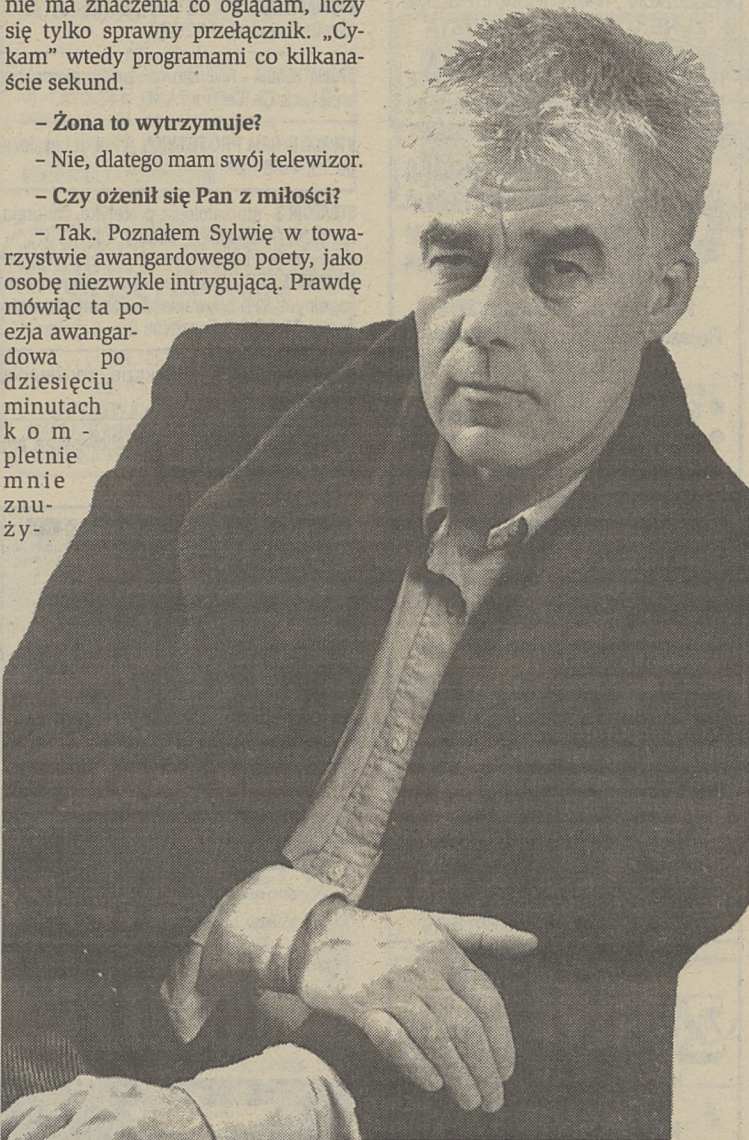
– Czy ożenił się Pan z miłości?

– Tak. Poznałem Sylwię w towarzystwie awangardowego poety, jako osobę niezwykle intrygującą. Prawdę mówiąc ta poezja awangardowa po dziesięciu minutach k o m - pletnie mnie znuży-

ła, ale siedziałem tam przez 6 godzin i ciągle domagałem się czytania nowych wierszy. Poeta patrzył na mnie z podejrzliwością ale czytał. A ja wcale nie słuchałem, tylko patrzyłem na nią – przepiękną kobietę.

– Ma Pan ulubione potrawy?

– Właściwie nie. Z tradycji kulinarnych mojego rodzinnego domu został nam jedynie na Święta szary sos do karpia panierowanego. Ten sos! Wspaniały!



Fot. Jadwiga Rubiś

Ogrodnik

Kolorowe suche bukiety

Suche bukiety najlepiej zrobić z kurzu specjalną miotłką. Jeżeli się okaże, że wyczyszczony bukiet jest już mocno wyblakły najlepiej go odświeżyć przyskakając nabyśszczaczem do roślin lub lakierem do włosów. Wtedy nasze kwiaty nabiorą koloru i błysku.

Jeżeli suchy bukiet jest mocno zniszczony można go jeszcze uratować malując kwiaty farbami w sprayu. Możemy podkreślić ich naturalny kolor albo zupełnie go zmienić, przyskakując farbami w innym kolorze, np. niebieską albo złotą. Inwencja zależy od nas.

Najprostszym sposobem suszenia kwiatów jest powieszenie ich „głową w dół”. Pamiętajmy jednak, że nie wszystkie kwiaty możemy tak suszyć. Te rośliny, które mają w sobie dużo wody, na przykład tulipany, piwonie, irysy, storczyki i anturium, nie nadają się do suszenia powyższą metodą. „Głową w dół” najlepiej suszyć róże.

Aby róże zachowały kształt i kolor, najlepiej je suszyć powieszzone na kaloryferze owinięte papierem chroniącym przed działaniem światła. Suche i ciemne miejsca zapewniają naszym „suchciom” mocny kolor. Po kilku dniach z kwiatów tych można przygotować bukiety.

Pamiętajmy, że kwiatami w górę możemy suszyć tylko te rośliny, które nie spuszczały główek, takie jak: osty czy krwawniki.

Róże można suszyć także w roztworze gliceryny. Trzeba kupić w aptece roztwór gliceryny i wymieszać go z wodą w proporcjach: 1 część wody i 2 części gliceryny. Tak przygotowany roztwór wlewamy do wazonu i wkładamy kwiaty tak, aby łodygi roślin były w nim zanurzone na 5, 6 centymetrów. Kwiaty we flakonie powinny stać w ciemnym miejscu przynajmniej przez 4 tygodnie. Będą wtedy miały połysk i miękkie liście.

W roztworze gliceryny można także suszyć gałęzie z drzew pełne liści. Możemy tym roślinom zmienić kolor, poprzez dodanie zwykłych farb do roztworu.

Kompozycje z suchych kwiatów można robić we wszystkich naczyniach. Pamiętajmy, że układając bukiet w wazonie, powinniśmy wyżej umieszczać drobniejsze kwiatki (gałązki, pędy czy trawy), niżej duże rośliny (róże czy osty).

Aby nam się lepiej układało bukiety skorzystajmy z dobrodziejstwa gąbki oazis do kwiatów suchych (można ją kupić w kwaciarni). Pozwoli nam to układać rośliny pod żądanym kątem. Gąbkę wkładamy na dno naczynia i rozpoczynamy układanie bukietu.

Pamiętajmy, że sucha kompozycja nie może stać w miejscu wilgotnym – w łazience czy w kuchni w pobliżu kuchni, gdyż taki bukiet zacznie nam się najpierw kruszyć a potem pod wpływem wilgoci może zapleśnieć.

Jeżeli chcemy, aby nasza sucha kompozycja przetrwała przynajmniej dwa lata, nie ustawiajmy jej w miejscu nasłonecznionym, gdyż promienie słońca niszczą kolor.

Radziła Elżbieta Gembolys-Karnas z kwaciarni „Fiori arte” przy ul. Meissnera.

(AMS)

Przepis i opis

Kaczka z jabłkami

Młoda, nie za tłusta kaczka, po opaleniu i opłukaniu natrzeć od wewnątrz majerankiem i nadziać pokrojonymi na cząstki jabłkami razem ze skórką (najlepsza szara renetka lub boskop). Od zewnątrz posolić, posmarować obficie oliwą i w kamionkowym lub żeliwnym naczyniu wstawić do bardzo gorącego piekarnika. (Jeżeli brytfanka jest za duża, kaczka trzeba zeszyć lub obwiązać). Po pół godzinie należy tuszkę polać kieliszkiem koniaku i skropić sokiem z 1 cytryny, poczym piec następne pół godziny już na mniejszym ogniu, pod przykryciem. Aby skórka była smaczniejsza, można na 5 min przed końcem pieczenia,

posmarować pierś i udka bardzo gęstą śmietaną i zapiec na ostrym ogniu. Życze smacznego.

Zdarzyło się w październiku 1939. koło Rymanowa, że żandarmia niemiecka otrzymała informację o ukrywającym się kapitanie WP. Oficer ten został ranny w pierwszych dniach września w potyczce na przedpolach Rymanowa i – jak doniesiono – wywieziony z pobojożyłką przez osoby cywilne bryczką. Z uwagi na rodzaj pojazdu w grę wchodziły pobliskie dwory i plebanie, tam więc Niemcy zaczęli szukać. Po odwiedzeniu dworu Ostaszew-

skich we wsi Klimkówka, zajęchali do tamtejszej plebanii. Ksiądz wiedział, że poszukiwany kapitan znajduje się w willi kierownika kopalni ropy naftowej, odległej o jakieś 3 kilometry, wysłał tam chłopaka na rowerze, a sam postanowił żandarmów nieco zatrzymać, zaprosił ich więc na obiad. Oświadczył, że właśnie kazał zarządzić kaczkę, która piecze się z jabłkami i jest to bardzo smaczna potrawa. Ponieważ jednak wielebny nie władał niemieckim zbyt biegle, pomagał sobie gestykulacją i mówiąc, że kazał zarządzić kaczkę (eine Ente schlachten lassen) przeciągnął palcem po własnym gardle. Żandarmi dość dziwnie popa-

trzyli po sobie, grzecznie, ale zdecydowanie podziękowali za zaproszenie i spieszenie opuścili plebanie. Ksiądz myślał, że pewnie opacznie zrozumieli ten jego gest, ale wszystko wyjaśnił mu obecny przy rozmowie organista, stary austriacki landszturmista. Po prostu proboszczowi pomylili się słówka i mówiąc o zarznięciu kaczki – „die Ente”, użył rzeczownika „die Tante”, co znaczy... ciotka. Cel swój jednak osiągnął, gdyż żandarmi do kopalni już nie pojechali, lecz zawrócili do miasteczka, najwyraźniej zrażeni perspektywą spożycia ciotki nadziewanej jabłkami. Raz jeszcze życze smacznego.

WYJADACZ

Jak obliczono, przeciętny Polak zjada rocznie 121,5 kg warzyw. Więcej niż Francuz czy Niemiec. W takiej sytuacji trudno się dziwić, że chcemy wiedzieć, co jemy. Tym bardziej, że od jakiegoś czasu regularnie jesteśmy

Elżbieta Borek

Ekologiczna trucizna

Człowiek to nie świnia, mam nadzieję. Nie jada warzyw prosto z gruntu. A umyte, obrane i odpowiednio przygotowane jarzyny wykazują minimalną szkodliwość. Mówiąc prawdę – są całkiem zdrowe...

straszeni przez środki masowego komunikowania o rosnącym skażeniu gleby i powietrza, a co za tym idzie – warzyw i owoców. Kwietniowe „Wprost” informuje np., że w ub.r. stacje sanitarno-epidemiologiczne

poglądem zgadza się wielu fachowców.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przeciwstawia się praktyce przyznawania niektórym produktom znaku „zdrowa żywność atestowana”.

wanym ataku na sposób prowadzenia gospodarstwa i jego efekty, rolnik może (nie musi) otrzymać atest. A i w latach następnych prowadzi się wyrównowe badania gleby i produktów. W każdej chwili, w razie stwierdzenia, że jednak rolnik korzystał z na-

oczywisty: nikt (poza nabywcą) nie jest zainteresowany tym, by dowiedzieć się, czy produkuje i sprzedaje warzywa zdrowe.

Metody badania

Do ub. r. nie było aktu prawnego, który by normował zawartość azotanów i pestycydów w warzywach i jarzynach. Można było oceniać jedynie na zasadzie porównań. Jeżeli wiadomo, że w wędlinach obowiązuje norma np. 2 tys. środków szkodliwych, a w burakach jest ich 8 tys., to tylko na tej podstawie można było ustalać szkodliwość warzyw.

Od października 1993 r. jest ustawa, regulująca konkretne poziomy zawartości w uprawach szkodliwych dla zdrowia środków, a więc środków chemicznych, metali ciężkich, soli, kwasów, cyjanków, fenoli itd.

Stanisław Pawlus twierdzi, że warzywa i owoce sprzedawane w sklepach, kioskach i na straganach można kupować śmiało, nie zniechęcając się alarmującymi informacjami na temat ich szkodliwości. Istnieje bowiem wielkie prawdopodobieństwo, że ich próbki były badane przez Sanepid.

- *Badanie badaniu nierówne. Jeśli weźmiemy prosto z pola warzywo nie myte i nie obrane, zawartość różnych środków szkodliwych w nim, a raczej na jego zewnętrznej powłoce będzie z pewnością olbrzymia. Jednak człowiek to nie świnia – mam nadzieję. Zanim zje, odpowiednio obrabia i przyrządza przyniesione ze sklepu warzywa. Przede wszystkim je myje – mówi St. Pawlus. – A warzywa badane z talerza wykazują już o wiele, o bardzo wiele mniejszą szkodliwość. Mówiąc prawdę – nie wykazują prawie żadnej szkodliwości. Nawet warzywa z działki przy ul. Zielnej na Kapelance, a więc działki umiejscowionej na dawnym śmietniku, po właściwym przygotowaniu do jedzenia są nieszkodliwe. Bezpieczniejsze od jarzyn np. z Zabierzowa czy okolic Czerlichowa. Od dawna wiemy, że kierunek zachodni jest najgorszy. Jarzyny stamtąd gorsze są niż spod kombinatów Zestawic czy Pleszowa. Naukowcy z PAN mówią, że mają 200 mgm ołowiu w miligramie sałaty, a u nas na 300 prób ołów był przekroczony w 8. razach i to tylko w sałacie i w naci pietruszki, w ilości 0,4 mgm a nie 200.*

Podobnie jest z warzywami korzeniowymi. Badania robione w ub. r. na marchewce wykazały, że już po przygotowaniu do jedzenia nie było w niej (lub były w ilościach śladowych) azotanów, metali ciężkich ani rakotwórczego kadmu. Jeśli, to w ilościach śladowych.

Trucie bezkarne

Pracownicy wojewódzkich Sanepidów mogą prowadzić kontrole, a więc i karać winnych, jedynie w sklepach i na straganach. Nie u producentów, chyba że ci zamówią badanie płatne. Tymczasem zazwyczaj winny jest dostawca. Niestety, osobie która wykryje nieprawidłowość nie wolno zakazać sprzedaży ani tym bardziej nakazać zniszczenia skażonych warzyw.

5 lat temu trafił do Sejmu projekt ustawy o żywności i warunkach żywienia, zawierający przepisy, określające zasady kontroli na plantacji. Do dziś leży niezatwierdzony.

dzieć. A może zasmakujecie w takiej formie relaksu? Jeśli absolutnie nie macie czasu i pieniędzy, zapomnijcie za to o wciąganiu brzucha, gdy np. myjecie gary.

Panie (i panowie też) z naszego „Klubu Grubasa” zastosowali się do tych rad i schudli, niektórzy bardzo znacznie. Ale pracują nad sobą i poza tym, że starają się ograniczać jedzenie, co najmniej dwa razy w tygodniu ćwiczą w Fitness Clubie przy ul. Miodowej 21, który proponuje różne formy gimnastyki dla każdego, w każdym wieku i praktycznie z każdą chorobą.

Ostatnie w tym roku spotkanie „Dziennikowych” grubasów wyznaczyli na 14 grudnia o godz. 17 w Klubie pod Gruszką. Uwaga! Będzie ważenie. Następne po świętach!

ELŻBIETA BOREK

Eko-uczek

*Nie warto wydawać pieniędzy na warzywa importowane. Badania wykazały, że są skażone w tym samym stopniu, co krajowe.

*Najmniej, prawie wcale, narażone na skażenia są owoce. Im wyżej rosną, tym korzystniej. Najbardziej sąłata, rzodkiewka i kapusta. Warzywa te można jednak dokładnie umyć, z kapusty i sałaty wyrzucić zewnętrzne liście, a rzodkiewkę moczyć w wodzie. Te same warzywa badane po wyjęciu ich z gleby i potem na talerzu wykazały, że zmyć można wszystkie zanieczyszczenia, z metalami ciężkimi włącznie.

*Najczęściej wykrywane jest przekroczenie norm azotanów, które same w sobie są nietrujące, ale w przewodzie pokarmowym człowieka mogą zamienić się w szkodliwe dla zdrowia azotyny. Szkodliwe są zwłaszcza dla małych dzieci, gdyż wiążąc hemoglobinę prowadzą do niedotlenienia. Dlatego jeśli zamierzamy poić dziecko sokiem z marchwi, raczej kupujemy go w sklepie, bo taki zawsze jest przebadany. Marchew z plantacji zjedzona w ilości jednej sztuki nie zaszkodzi, ale na szklankę soku wchodzi ok. pół kilo marchwi, a więc stężenie azotanów będzie znacznie większe.

*Nie bójmy się mleka krowy, pasącej się tuż przy drodze. Pęcherzyki mleczne nie przepuszczają metali ciężkich. W mleku więc nie ma nic. Co innego w kościach, mięsie, a przede wszystkim w wątrobie zwierzęcia. Z tego powodu jeśli nie musimy, odmówmy sobie wątróbki na obiad.

*Jeśli obywatel chce zanieść do badania w Sanepidzie próbkę pokarmu lub wodę z kranu, musi zapłacić za to kilka milionów złotych. Tylko w przypadku stwierdzonego zatrucia Sanepid robi wyjątek i bada podejrzany pokarm za darmo.

Rady na dziś

Owoce kiwi szybko dojrzeją, gdy włożymy je do woreczka foliowego w temperaturze pokojowej.

Złote sery podawane wprost z lodówki są twarde i niesmaczne. Aby przywrócić im smak i konsystencję należy przez co najmniej godzinę po wyjęciu z lodówki pozostawić je w temperaturze pokojowej.

Odchudzające się panie nie doceniają dyni. Jest niskokaloryczna i znakomicie wzbogaciła chude menu, dodając organizmowi cennych, acz nietużących składników.

Zieloną natkę szybko wyhodujemy w zimowych warunkach odcinając kawałek pietruszki (z grubszego końca), kładąc go na spodeczku z wodą, nie zapominając o dolewaniu wody, gdy wyparuje.

Noże długo zachowują ostry, jeżeli będziemy je myć w umiarkowanej ciepłej (nie gorącej!) wodzie, a po umyciu zostaną natychmiast wytarte do sucha.

Zapach świeżej farby olejnej ulotni się szybciej, gdy w pomieszczeniu postawimy talerzyk z solą.

Nowy smoczek dla niemowlęcia należy wygotować w dobrze osolonej wodzie: nie będzie się sklejał, stanie się bardziej elastyczny i odporniejszy na pęknięcie.

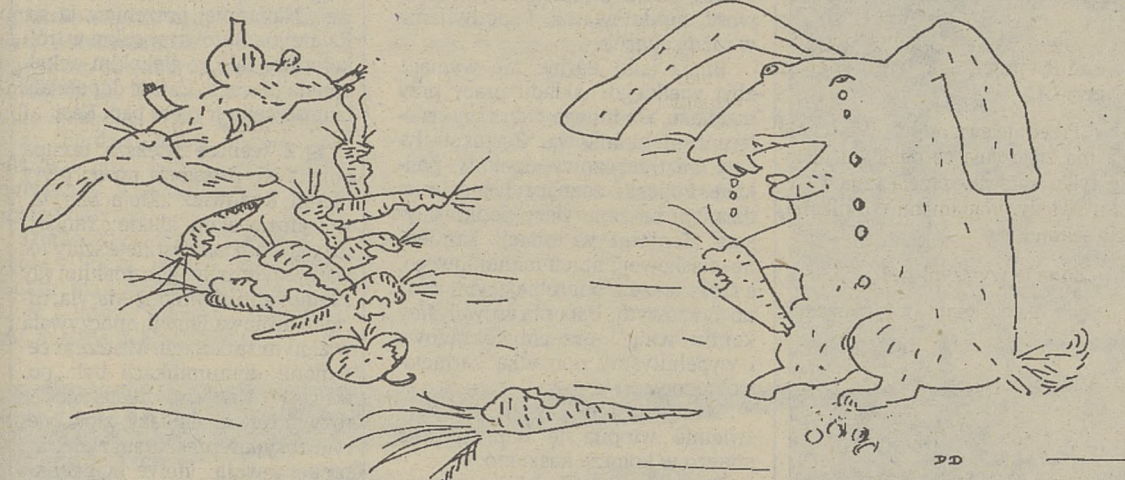
Aby zlewozmywak odzyskał biel, należy posypać całą powierzchnię kwaskiem cytrynowym, a następnie lekko przetrzeć szmatką lub gąbką.

Pieczeń wołowa (lub cielęca) skruszeje, jeżeli na dzień przed pieczeniem zalejemy ją roztrzępanym kwaśnym mlekiem.

Surowe warzywa świetnie przechowuje się w lodówce, pod warunkiem, że zostaną pozbawione zielonej naci. Nać pochłania wilgoć z korzenia i warzywo szybko więdnę.

Koperek, sałata, natka pietruszki i wszelka zielenina przechowywana w lodówce zachowa jędrność jeśli zostanie szczelnie zapakowana w woreczek z folii.

CIOTKA LENA



w 40 województwach przebadali 3940 próbek warzyw, z czego zakwestionowały 20 proc. – głównie ze względu na zawartość azotanów.

Jednocześnie cały świat – i my także – zwariował na punkcie zdrowego, ekologicznego życia. Nosimy więc ciuchy z surowców naturalnych, malujemy się ekologicznymi kosmetykami, unikamy słońca, nie kupujemy futer ze skór zwierzęcych, za to kupujemy zeszyty i książki drukowane na papierze z recyklingu, czyli odzysku. Nie jadamy mięsa, tylko kotlety z soi, odrzucamy ziemniaki na rzecz ryżu, poszukujemy otrębów, płatków, zjadamy duże ilości warzyw i owoców, najlepiej na surowo. Wszystko, co opatrzone mianem „zdrowa żywność” automatycznie staje się naszym przyjacielem.

Tylko – co to tak naprawdę jest ta „zdrowa żywność”?

I na ile ona rzeczywiście jest zdrowa, jeśli zawiera tak wiele szkodliwych elementów, jak wykazują to badania.

Zacznijmy od tego, żeby powiedzieć, iż wszystkie sklepy oferujące tzw. „zdrową żywność” łamią prawo. Rozporządzeniem ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z dn. 15 lipca 1994 r. zabrania się używania takich określeń jak „zdrowy”, „bezpieczny”, gdyż sugerują one, że wszystkie inne produkty ina-

Pomysł zrodził się w Tarnowie, gdzie Krajowe Towarzystwo Propagowania Zdrowej Żywności przez trzy lata przyznało ten znak ponad 200 wyrobom. Tego samego zdania jest Departament Zdrowia Publicznego: za nazwą „zdrowy” kryje się niewiele treści, bowiem tak znakowane wyroby niewiele różnią się od pozostałych.

Jeszcze więcej emocji budzą warzywa. Powinny być zdrowe z założenia, ale wiemy już przecież, że zdrowe nie są. W prasie straszą nas, żeby nie kupować sałaty, bo zatruta. Ostrzegają przed warzywami korzeniowymi, bo mają wchłaniać największe ilości metali ciężkich, zawartych w glebie. Ale mimo to jemy, bo coś jeść musimy.

Wydawało się, że rozwiązaniem naszych problemów będzie Ekoland – Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Biologicznymi, działające w Polsce od 6 lat, które przyznaje swoje zielone znaczki produktom bezpiecznym, uprawianym w gospodarstwach stosujących metody naturalne. Z Ekolandem nie ma żartów. Rolnik, który ubiega się o jego znaczek nie może używać żadnych nawozów mineralnych ani środków ochrony roślin – jedynie nawożenie naturalne. Trzy lata od zgłoszenia chęci prowadzenia gospodarstwa metodą naturalną Ekoland przystępuje do kompleksowych badań gleby, wody i płodów. Dopiero po tak zmaso-

kiem Ekolanda wyszło na jaw, że zawartość azotanów w wielu produktach przekraczała dopuszczalne normy. Pytanie więc brzmi:

komu wierzyć?

- *Zawsze badaniom – mówi Stanisław Pawlus, kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytkowych krakowskiego Sanepidu. – Znaczek Ekolanda jest ważny, pod warunkiem, że stosowany uczciwie. Tymczasem znane są przypadki podrabiania etykiet Ekolanda albo podstawiania pod nie innych warzyw, nigdy nie badanych. Wiemy, że tak się dzieje. Z podobną praktyką mamy do czynienia w sezonie grzybowym. Sklep przynosi do badania 5 kilo borowików, dostaje na nie atest, a potem sprzedaje pod ten atest 100 kilo. Dba jedynie o to, by na półkach nie było więcej niż te 5 kg. No bo po co on ma za każde 5 kg badanych grzybów płacić 400 tys. zł?*

Faktem jest, że dziś Sanepidy nie wykonują już żadnych badań za darmo. Za wszystko trzeba płacić i to grube pieniądze, idące w miliony złotych. Kiedy jednak w Warszawie przez miesiąc za darmo każdy rolnik mógł przebadać plody rolne pochodzące z własnego gospodarstwa – proponowała to Stacja Chemiczno-Rolnicza – nie zgłosił się ani jeden producent. Wniosek jest

minigrile, à 60 zł, bardzo przydatne do beztłuszczowych zapiekaneek, mięsa, ryb, nawet obsmażania ziemniaków. Wydatek szybko się zwraca.

Dalej: pieniądze. Czasem słyszę, jak panie skarżą się, że jogurty są drogie, jarzyny kosztują, a o owocach cytrusowych szkoda wspominać. Pamiętajcie jednak, że dieta ograniczająca kalorie powoduje, że ogólnie jecie mniej. Bilans wychodzi na zero, o ile nie zyskujecie.

Po trzecie: wysiłek. To prawda, trzeba zainwestować trochę w siebie, by schudnąć. Nikt nie obiecywał, że będzie łatwo. Najlepiej znaleźć sobie Fitness Club w pobliżu miejsca zamieszkania i pochodzić choćby tylko przez miesiąc. Zorientujecie się, co tam proponują, zapytacie się o ćwiczenia tych partii ciała, które najbardziej chcecie odchu-

wało wszelkich innych, a więc by nie przerodziło się w obżarstwo.

Jak w każdym nałogu, także i w nałogu jedzenia decyzyja o „odwyku” musi powstać w głowie. Póki jej nie podejmiecie, nie katujcie się żadnymi cudownymi dietami. One nic nie pomogą. Jeśli jednak już osiągnęłyście swoje dno i wiecie na pewno, że chcecie schudnąć, z pewnością się Wam uda. A więc uwaga! Startujemy!

Najpierw: czas. Nie musicz go mieć wcale więcej, by prowadzić dwie kuchnie. Wystarczy tylko dodatkowy garnek na wywar z jarzyn. W drugim obgotuj kości, kurczaka, boczek – zależy, co planujesz na obiad. Do stołu siadacie razem, a posiłek różni się tylko tym, że Ty jesz bez tłuszczu. Mięso rób w miarę możliwości w folii aluminiowej albo przezroczystej, specjalnej do piekarników. Są w sprzedaży także



Nie po to żyjemy, by jeść, tylko po to jemy, by żyć. Zapamiętajmy tę maksymę raz na zawsze, a wkrótce skończą się nasze problemy z nadwagą. Czasem słyszę, jak niektórzy ludzie mówią, że i tak dużo sobie w życiu odmawiają, dlaczego jeszcze mieliby odmawiać sobie przyjemności jedzenia. Otóż właśnie chodzi o to, by jedzenie pozostało przyjemnością, lecz by nie zastępo-

Pani Gabriela Czerwińska (44) z zawodu jest nauczycielką wychowania fizycznego i prowadzi naukę pływania. Jak nam powiedziała, nigdy specjalnie nie interesowała się swoim wyglądem ze



Fot. Anna Kaczmarz

względem na sportowy styl życia, ale ma nadzieję, że udział w metamorfozach pozwoli jej odkryć „drugą twarz”.

A skoro już jesteśmy przy twarzy, to cera pani Gabrieli wymagała szczególnej pielęgnacji. Skórę ma bowiem suchą, z tendencją do pękających naczynek kwionośnych.

Kosmetyczka wykonała zabieg regeneracyjny, polegający na głębokim nawilżeniu skóry i zwężeniu naczynek. Po przygotowaniu do zabiegu został wykonany masaż klasyczny z nawilżaniem i nałożona maska żelowa. Dzięki zastosowaniu bioliftingu algowego kosmetyczka uzyskała efekt głębokiego nawilżenia skóry i przybliżenia naczynek.

Potem przyszła kolej na fryzjera. Włosy były bardzo zniszczone i matowe. Połysku dodała im płukanka „Welli” w kolorze czerwieni i owocu granatu oraz odżywka do włosów suchych i zniszczonych.

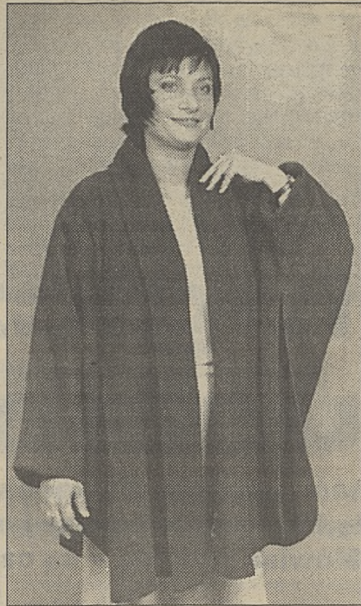
Metamorfozy

Opleka kosmetyczna
Iwona Pokorny
Lenartowicza 19, 34-35-44
Makijaż
Małgorzata Kofińska, 66-80-50
Fryzura
Agata Zysek

Salon Urody „Gabriel-Mitu”,
Kalwaryjska 69,
23-56-22 w. 101
Ubiór uczyniła
Firma „MW - Prestige”,
Karmelcka 14
Oprac. Saba Pletkiewicz



Fot. Jadwiga Rubiś



Fot. Jadwiga Rubiś

Włosy zostały przycięte z zachowaniem pełniejszego tyłu, natomiast na szyi bardzo lekko wycieniowane i wywinęte na zewnątrz. Włosy pani Gabrieli są podatne na układanie, a przy takim cięciu istnieje możliwość modelowania i podwijania w różny sposób.

Buzia lalki Barbie nie wymaga zbyt wielkiego nakładu pracy przy makijażu. Co innego twarz interesująca i nietuzinkowa. Zastosowaliśmy beztłuszczowy opalony podkład. Policzki zaznaczyliśmy miedzią brązem. Oczy podkreśliłyśmy cieniami w tonacji kamienno-piaskowej i brązu mahoniowego, a rzęsy tuszem pogrubiającym, czarno-brązowym. Usta obrysowałyśmy konturówką orzechowobrazową i wypełniłyśmy pomadką karmelwobrazową.

Mamy jesień i pani Gabriela świetnie „wtopiła się” w przepiękne ponczo w kolorze kasztanów.

Panie chętne do wzięcia udziału w naszych „Metamorfozach” prosimy o przysyłanie listów z danymi o sobie, pod adresem „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków – „Dziennik Pani”.

„Gimnastyka w 90 sekund”

Gdy brak czasu na codzienną gimnastykę, 90 sekund dziennie z ćwiczeniami izometrycznymi pozwoli ci utrzymać się w dobrej formie, zwłaszcza że ćwiczyć można wszędzie: w łóżku, w łazience, podczas oglądania telewizji, w pracy przy biurku. Gimnastyka izometryczna polega na następującej zasadzie: ćwiczymy mięsień tym intensywniej im większy stawiamy mu opór. Jeśli naciskasz ręką na nieruchomy przedmiot np. na leżącą książkę na blacie stołu i wytrzymasz tak przez ok. 3 sekundy, a następnie rozluźnisz mięsień – już wykonałeś ćwiczenie. To bardzo łatwe.

Oto kilka wskazówek, które należy uwzględnić podczas treningu izometrycznego:

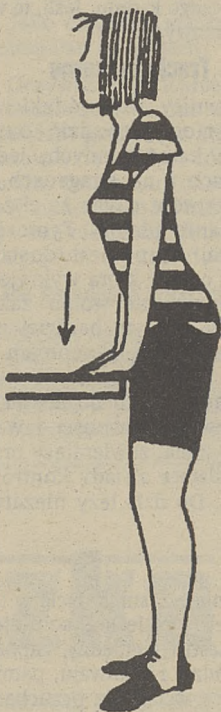
- czas napięcia mięśni powinien trwać od 3 do 6 sekund,
- każde ćwiczenie powinno być powtarzane co najmniej dwukrotnie z kilkusekundową przerwą,
- nie napinaj mięśni zrywami,
- podczas wykonywania ćwiczeń staraj się oddychać normalnie, swobodnie,
- każde ćwiczenie staraj się wykonać przy stu procentowym nakładzie siły,
- ćwicz codziennie.

Proponujemy pięciu ćwiczeń izometrycznych pozwoli Wam zarezerwować 90 sekund dziennie wyłącznie dla siebie.



Ćwiczenie nr 1 – wzmacnia mięśnie szyi i karku, wpływa korzystnie

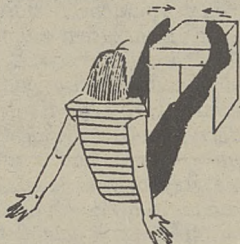
na naszą postawę, będziesz nosić głowę wysoko na „długiej” szyi. Powtórz 2 razy.



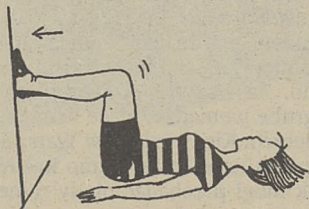
Ćwiczenie nr 2 – wzmacnia mięśnie ramion i klatki piersiowej. Powtórz 2 razy.



Ćwiczenie nr 3 – mocno naciskasz jedną dłoń na drugą, wzmacnia mięśnie klatki piersiowej.



Ćwiczenie nr 4 – wpływa korzystnie na mięśnie ud, wykonywane systematycznie wymodeluje Twoje biodra.



Ćwiczenie nr 5 – wzmacnia mięśnie nóg, korzystnie wpływa na stopy i łydki.

Nie odkładaj do jutra.

ANNA DYMEK

A&J
Fitness Club

Miodowa 21,
tel. 21-95-34

od poniedziałku do niedzieli

• step • callanetics • aerobik
• yoga • masaże • gimnastyka francuska • siłownia - program modelujący sylwetkę • solarium • indywidualny dobór makijażu i stroju

207690

Mój „Twój Styl”

„14 procent populacji małp człekokształtnych żyjących w stadach, zarówno w niewoli, jak na wolności, ma nadwagę” – mówi w listopadowym „Twoim Stylu” prof. Marcin Krotkiewski, od ponad 20 lat pracownik naukowy Kliniki Zwalczającej Otyłość w Goeteborgu w rozmowie pt. „Dieta nigdy się nie kończy”. Pan profesor poza tym, że lansuje własny produkt odchudzający mówi także sporo ciekawych rzeczy na temat różnych środków wspomagających. To warto wiedzieć.

„Może na tym polega jedyna miara ludzkiej wyjątkowości, że każdy ma swoje własne tempo” – zastanawia się psycholog Ewa Woydyło w rozważaniach na temat dzieci i procesu ich wychowania. „Dzieci to kopie rodziców. Agresywni dorośli to dzieci agresywnych matek i ojców, ludzie nieszczerzy są potomkami zakłamanymi. Nasze dzieci nie będą lepsze od nas”.

Jeśli nie kupiłyście, miłe Czytelniczki, listopadowego „TS”, żałujcie. Świetna rozmowa na temat problemów bizneswomen, interesujący tekst pt. „Jego niemoc twój problem”. Ale najgoręcej polecam wykrój sukni z golfem. Uszyta z miękkiej tkaniny wygląda rewelacyjnie.

(E)



TOREBKI
RĘKAWICZKI

GALANTERIA SKÓRZANA

RYNEK GŁ. 28

obok Pałacu pod Baranami.

1988ZR

Plotki

■ Z okazji premiery filmu Kevina Costnera „Wodny Świat” odbyło się w Warszawie przyjęcie połączone z pokazem mody morskiej. Dziewięć znanych projektantek zaprezentowało swoje kreacje futurystyczne wzorowane na symbolice morskiej. Modelkami były znane aktorki – Elżbieta Zajączkówna, Ewa Gawryluk, Katarzyna Butowtt, Grażyna Strachota, Magdalena Wójcik, Beata Kawka, Katarzyna Figura oraz Agnieszka Robótka. O tej ostatniej mówiono, iż była bardziej rozebrana niż ubrana. Natomiast nasza hollywoodzka gwiazda Katarzyna Figura – słynąca dotychczas z imponującego biustu – tym razem pokazała drugą stronę – nagą pupę ozdobioną namalowanymi rozgwiazdami. A kreacja – mocno skąpa – nosiła tytuł „Rafa koralowa”. Najładniej prezentowała się Katarzyna Butowtt w sukni w trójkolorowe fale, z głębokim dekoltem na plecach. Całość dopełniała fantastyczna fryzura pani Kasi.

■ Z jeszcze większą pompą odbyła się promocja nowej płyty Maryli Rodowicz „Złota Maryla” w warszawskim klubie „Tango”. Artystce odzianej w złote szaty towarzyszyły półnagie złote hurysy z lampkami oliwnymi. Maryla, nierzeczywiście królowa Egiptu, spoczywała w złotym sarkofagu. Mistrzem ceremonii demumifikacji był „poślaczany” Krzysztof Materna. Po rozwinięciu z bandażu, złota Maryla obsypana deszczem złota, zaprezentowała nowe piosenki, w takt których podrygiwała prawie dwutysięczna publiczność – również mieniąca się kolorem złota. Wśród zaproszonych gości był ambasador Rosji Jurij Kaszlew z małżonką. Specjalnie ze Stanów Zjednoczonych przybył lider „Skaldów” Andrzej Zieliński, a ponadto Nina Terentiew, Daniel Olbrychski, Jacek Kleyff oraz młodsze koleżanki Maryli – Natalia Kukulska i Marysia Sadowska. Reżyserem przedsięwzięcia był Krzysztof Jasiński, były wieloletni partner życiowy bohaterki – ojciec Kasi i Jasia, którzy również podziwiali mamę na estradzie. Całości dopełniał istic królewski poczęstunek (złote drinki, złote prosy, a także złote krewetki), którego koszt wyniósł – bagatela – 300 milionów złotych, fundowany przez Andrzeja Dużyńskiego, od 10 lat męża Maryli, którego włosy lśniły kolorem najszlachetniejszego kruszcza.

■ W warszawskim teatrze „Rampa” odbył się wieczór urodzinowy Daniela Olbrychskiego. Okazja nie była jaka, bo pięćdziesiąte urodziny, i to może tłumaczy fakt, iż obchodzone podwójnie (tak naprawdę to osiem miesięcy wcześniej). Wśród zaproszonych gości był tegoroczny laureat Oscara, rosyjski aktor i reżyser Nikita Michalkow. Inni zaproszeni przez jubilat goście zagraniczni ograniczyli się do przysłania życzeń. Nie zawiedli przyjaciele krajowi – Andrzej Wajda, Adam Hanuszkiewicz, Danuta Rinn oraz byli mistrzowie sportu – Ryszard Szurkowski i Leszek Drogosz. Na bankiecie urodzinowym nie zabrakło partnerek i partnerów, tak filmowych, jak i życiowych, wraz z dziećmi wspólnymi i oddzielnymi, mężami i żonami byłymi i aktualnymi. Słowem – atmosfera istic rodzinna.

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

NR 325

Ceny nowego renaulta

Maxi megane w Polsce

W pierwszym kwartale przyszłego roku zostanie homologowany nowy rajdowy pojazd: sportowa wersja maxi megane. Samochód ten uzupełni rajdową stajnię Renault Sport – będzie obok clio maxi walczył od połowy przyszłego roku o jak najlepsze pozycje na rajdowych trasach Europy.

Maxi megane zbudowane zostało na bazie megane coupe 16V. Dzięki swej nowoczesności i rozmiarom model ten pozwoli na zastosowanie w wersji Kit Car takich rozwiązań technicznych, które gwarantować będą bardzo dobre efekty. Już pierwsze jazdy próbne z udziałem kierowców wyścigowych wypadły bardzo dobrze.

Opracowane przez dział rajdów Renault Sport, zgodnie z zasadami Kit Car, maxi megane jest wyposażona w 2-litrowy silnik 16V, taki sam jaki posiada megane coupe.

Jak nam powiedziała Agata Szczech z Renault Polska, maxi megane już w połowie przyszłego roku trafi do Polski, ale nie będzie brało jeszcze udziału w polskich rajdach. *Nie chcemy popełnić takiego błędu jak w przypadku clio maxi. Uważamy, że zawodnicy – zanim wyjadą na rajdowe trasy – powinni oswoić się z tym samochodem. W rajdowych samochodowych mistrzostwach Polski wystawimy maxi megane w sezonie 1997.*

W poprzednim wydaniu „Jeżdżę z Dziennikiem” pisaliśmy o polskiej premierze renaulta megane. Pojazd ten wzbudził duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników, którzy pytali nas o ceny następcy „19” na polskim rynku.

W kontyngencie '96 dealerzy Renault Polska będą oferować do sprzedaży 7 wersji megane i 3 rza-

je megane coupe. Najtańsza wersja megane to model 1,4 RL (75 KM), za który trzeba zapłacić 34.966,70 zł (według kursu NBP: 100 DM = 173,95 zł). 36.934,00 zł kosztuje taki sam pojazd, tyle że z wyposażeniem RN, a 39.425,90 zł wersja RT.

Renault megane 1,6 (90 KM) oferowany jest w Polsce tylko w bogatej wersji wyposażenia, czyli RT i kosztuje 42.311,10 zł.

Wersje wysokopiętne megane to 65-konne modele 1,9 d RL (cena: 38.901,20 zł) i 1,9 d RN (cena: 40.868,50 zł).

Najdroższy renault megane – diesel z turbodoładowaniem o pojemności 1,9 l i mocy 95 KM kosztuje 47.426,30 zł.

Megane coupe to 1,6 RN o mocy 90 KM (cena: 40.606,30 zł) 2,0 RT o mocy 115 KM (cena: 44.934,40 zł) i 2,0 RT 16V o mocy 150 KM (cena: 62.051,40 zł). (AS)

Car of the Year '96

Bravo(a), 406 i A4

Jak już informowaliśmy, międzynarodowe jury konkursu Car of the Year przyznało tytuł Samochodu Roku 1996 nowym modelom Fiata – bravo i brava.

Tytuł „Samochodu roku” po raz pierwszy przyznany został w 1964 roku. Dzisiaj w skład jury wchodzi 56 dziennikarzy zajmujących się tematyką motoryzacyjną, reprezentujących 21 krajów Europy. Między nimi znajduje się także Polak, Wojciech Sierpowski, dziennikarz tygodnika „Motor”. Sponsarami COTY jest 7 europejskich gazet: „Sunday Express Magazine” (Wielka



Brytania), „l'Equipe” (Francja), „Vi Bilgare” (Szwecja), „AM” (Włochy), „Autopista” (Hiszpania), „Autovisie” (Holandia) i „Stern” (Niemcy).

Kryteria oceny samochodów są następujące: design, komfort, bezpieczeństwo, oszczędność w eksploatacji, rozwiązania mające na celu ochronę środowiska naturalnego i cena. W pierwszym etapie konkursu wybiera się pięć modeli, które przechodzą do finału. W drugim każdy członek jury ma do dyspozycji 25 punktów do rozdzielenia między przynajmniej 4 z 5 modeli – finalistów. Modelowi, który uzna za najlepszy, może przyznać maksymalnie 15 punktów.

W tym roku 25 jurorów na pierwszym miejscu umieściło bravo i brava, które traktowane są jako jeden model. W sumie bliźniaki Fiata otrzymały 378 punktów. Drugie, nie mniej zaszczytne miejsce zajął peugeot 406 z 363 punktami, a trzecie audi A4 z 246 punktami. Stawkę finalistów zamyka nowa generacja opel vectra (217 pkt) i mercedes klasy E (196 pkt). Ten ostatni przegrał przede wszystkim za znacznie wyższą cenę niż konkurenci.

Zwycięstwo Fiata to już siódmy sukces tej firmy w konkursie Car of the Year. Po raz pierwszy jednak w 30-letniej historii konkursu samochód tej firmy otrzymał tytuł w ciągu dwóch kolejnych lat. Przypomnijmy, że w roku ubiegłym Samochodem Roku został fiat punto. (B)

W naszym minikonkursie na typowanie wyników Car of the Year wzięło udział 165 Czytelników. Większość z nich stawiała na mercedesa E oraz na peugeota 406 i opel vectre. Zdecydowanie najmniej osób – biorąc pod uwagę ubiegłoroczne zwycięstwo punto – typowało bravo(a). Wśród tych, którzy uznali, iż zwycięży fiat rozlosowaliśmy nagrodę: radioodtwarzacz samochodowy Blaupunkt ufundowany przez największego dealera Fiata, w południowej Polsce, krakowską firmę Polinar. Nagrodę wygrał Andrzej Budzik z Tarnowa, którego prosimy o kontakt z redakcją „Jeżdżę z Dziennikiem”.

RENAULT

OFERTA

RENAULT LAGUNA



W KONTYNGENCIE STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ

Rzeszów – Przybyszówka, tel. (0-17) 62-83-87
Przemyśl, ul. Lwowska 11a, tel. (0-10) 78-92-53
Sanok – Zahutyń 16, tel. (0-137) 22-672

96
KONTYNGENT
ROZNY KOSZT
KREDYTU
14%
RENAULT
Assistance
24h
0-22 622-24-02

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Nie spełniona nadzieja

Wars był ostatni

Kto pamięta jeszcze Warsę? Ostatni z polskich prototypów samochodów osobowych, z którym wiązano nadzieje, że trafi do produkcji i będzie stanowił przyszłość naszej motoryzacji, zaprezentowano publicznie prawie przed 10 laty, w styczniu 1986 r.

Gdy przegląda się publikacje z tego okresu, przedstawiające nowe auto, czyta rozważania o możliwościach jego wytwarzania w warszawskiej FSO, widać, że od tamtej pory minęła cała epoka. Dziś już nie oczekuje się w długich kolejkach po zakup samochodu, zapomnieliśmy o tak cennych i pożądanym dokumentach jak talon czy asygnata. Możemy wybierać między autami nowymi i używanymi, zagranicznymi, montowanymi w Polsce i... polonezem, który nie doczekał się następcy. Wars pozostał w sferze samochodów „omawianych”, z jakich słynie FSO. Zamknął listę polskich konstrukcji, które nie doczekały się realizacji, konstrukcji nieraz naprawdę nowoczesnych.

Wars jak na swój okres też zapowiadał się nowoczesnie. Jego sylwetka ze ściętym tyłem odpowiadała ówczesnym tendencjom stylistycznym, nadwozie miało wskaźnik oporu powietrza w granicach 0,33, duże szyby, dach bez rynienek, przestronne wnętrze. Pokrywa bagażnika sięgała aż do podłogi, co ułatwiało dostęp do przestrzeni ładunkowej – niezbyt dużej, o objętości 300 litrów, ale po złożeniu tylnych siedzeń powiększającej się czterokrotnie.

Samochód był nieco mniejszy od poloneza (długość 3,8 m, szerokość 1,6 m, wysokość 1,32 m) i znacznie od niego lżejszy. Ważył zaledwie 780 kg. Miał być napędzany silnikami benzynowymi o pojemności 1100, 1300 i 1600 ccm oraz dieslem o pojemności 1600 ccm i jeżdżący z maksymalnymi prędkościami (odpowiednio) 140 km/h, 150 km/h i 170 km/h. Jego zużycie paliwa kon-

struktorzy określali – przy silniku 1300 ccm – na ok. 6,3 l/100 km.

Parametry to i teraz zupełnie przyzwoite. Nic więc dziwnego, że dziennikarze, którym zaprezentowano Warsę, byli zachwyceni nowym autem. Nie tylko dziennikarze. Podczas publicznej prezentacji oblegano Warsę, dopytywano się kiedy znajdzie się w sprzedaży, zgłaszano chęć gromadzenia pieniędzy na przedpłaty, przeznaczone na uruchomienie produkcji.

Wars był jednak tylko prototypem. Nad jego stworzeniem konstruktorzy pracowali dwa lata i od początku mówiono, że potrzeba kolejnych trzech – czterech, by projekt dokładnie przebadać, przygotować technologię jego produkcji. Planowano, że byłby wytwarzany na Żeraniu.

Na planach się skończyło. I na trzech jeżdżących prototypach oraz kilku nadwoziach, przy których przeprowadzono badania trwałościowe. Prototypy ocalały. Jak się dowiedzieliśmy, stoją w falenickim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym FSO, a więc miejscu niedostępnym dla miłośników motoryzacji. Nie można obejrzeć Warsy nawet w Muzeum Techniki, gdzie stanął Beskid (też nie spełniona nadzieja, rodem z dawnej FSM), choć w FSO zapewniano nas, że jeden z prototypów jest muzealną własnością. Może więc choć jeden z Warsów trafi do kolekcji, by świadczyć o umiejętnościach polskich konstruktorów.

A swoją drogą żal, że tak się skończyło. Wielu producentów, jak choćby najbardziej omawiany ostatnio u nas koreański koncern Daewoo, zaczynało wytwarzanie samochodów, gdy my mieliśmy już długą tradycję w tej dziedzinie. Teraz zaś szykujemy się do kupna koreańskiej technologii.

(K)

FIAT

Promocyjna sprzedaż

PUNTO

wersje 55 SX i 75 ELX.

Ceny jak w kontyngencie '96.

Natychmiastowy odbiór samochodu.

Możliwość zakupu:

- ☎ gotówkowego,
- ☎ ratalnego bez żyrantów,
- ☎ odkupienia dotychczas używanego samochodu.

POLMOZBYT KRAKÓW S.A.

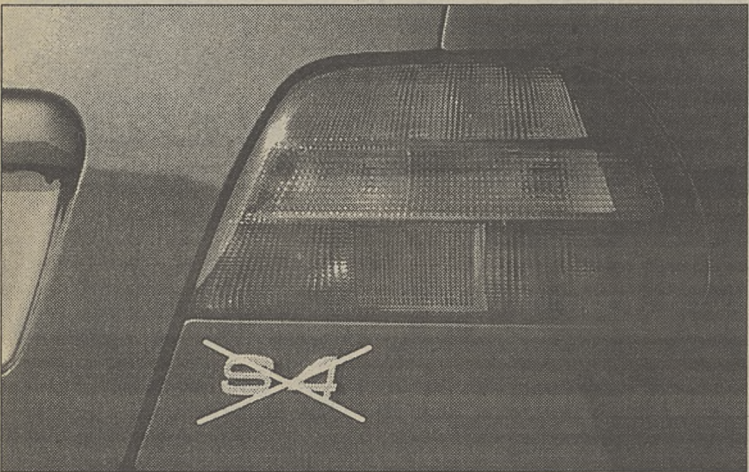
Kraków, al. 29 Listopada 39,

tel./fax 11-81-61, w godz. 8 – 18,

sobota 8 – 13.

2825ML

S4 to już nie S4



W marcu przyszłego roku w sprzedaży, być może także w Polsce, pojawi się nowy samochód szwedzkiego Volvo, o którym pisaliśmy już na naszych łamach. Jednak z powodu protestu Audi, które wcześniej wprowadziło do sprzedaży pojazdy z podobnym oznaczeniem (A4, A6, A8) samochód ten nie będzie nazywał się S4. Jak? Tego jeszcze nie wiemy.

Nowe volvo to sedan, który ma konkurować z samochodami górnej strefy klasy compact. Plasuje się pomiędzy volvo serii 400 a 850. Obok modelu 4-drzwiowego zaprezentowano już także wersję 5-drzwiową, którą nazwano F4 (od „flexible” czyli wszechstronny). Ale i to oznaczenie zostanie zmienione. Volvo odstąpi także od oznaczania podobnymi symbolami kolejnych nowych modeli (np. S6, F8, C9). (J)

Uwaga konkurs!



Tym razem Czytelnikom „Jeżdżę z Dziennikiem” proponujemy konkurs tylko z jednym pytaniem – gdzie w Krakowie otwarta została ostatnio nowa automatyczna myjnia samochodowa firmy Wesumat?

Wśród osób, które na kartkach pocztowych do 4 grudnia br. prawidłowo odpowiedzą na to pytanie, rozlosujemy 10 bezpłatnych karnetów do myjni sieci Wesumat. Nasz adres: redakcja „Dziennika Polskiego”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków z dopiskiem „Jeżdżę z Dziennikiem”. (A)



Kormoran
fabryczny skład opon

STOMIL OLSZTYN

Ceny fabryczne.

33-200 Dąbrowa Tarnowska, ul. Oleśnicka 12b,
tel./fax (0-14) 42-34-94, 42-24-98.

Oddział 35-959 Rzeszów, ul. Lubelska 50,
tel. (0-17) 522-411, 364-11.

18157A

Kupić POLONEZA? TAK!
ale tylko w...



BDO AUTO - SERVICE

Tarnów ul. Krakowska 105
tel. (0-14) 22-37-78, 22-38-70

Zapłacisz mniej

- Sprzedaż ratalna i za gotówkę
- Roczny koszt kredytu od 14,1%
- Pierwsza wpłata 20% wartości samochodu
- Przy wpłacie od 40% wartości - bez poręczycieli
- Spłata kredytu w 12, 24, 36, 48 lub 60 miesięcy
- Ubezpieczenie OC bezpłatne
- Auto-Casco - 50% stawki podstawowej
- Karta Stałego Klienta - liczne zniżki
- Polonez Truck, Nysa C-15 w leasingu i na raty
- Dla posiadaczy przedpłat z 1981 r. - Polonezy bez VAT
- Na miejscu: konserwacja pojazdu, montaż autoalarmu i radioodtwarzacza



REWELACJA
14,1%
ROZNY KOSZT KREDYTU

„Zawodowiec” w telewizji

Rozwój motoryzacji w naszym kraju zaczyna przybierać coraz bardziej na sile. Rośnie liczba rejestrowanych samochodów. Coraz więcej Polaków ma własny samochód. Jego posiadaczem może zostać każdy, kto ukończył 18 lat i dysponuje ok. 1.000 zł. Za tyle można już kupić i zarejestrować PF 126p z roku 1978-79. Samochód staje się narzędziem pracy, środkiem transportu dla coraz większej i młodszej części społeczeństwa. Kto już posiada auto, staje się mimo woli osobą zmotoryzowaną. Zaczyna uczestniczyć w codziennych zmaganiach na drodze, odwiedzać stacje benzynowe, warsztaty, firmy ubezpieczeniowe itd. Uczy się nowych zachowań, nabiera pewnych nawyków. Z braku czasu nauka ta odbywa się na „żywym organizmie” codziennej jazdy. W nauce tej jesteśmy zdani na siebie i swoje szczęście.

Prasa motoryzacyjna, w tytułach której trudno się połapać, adresowana jest głównie do ludzi, dla których motoryzacja jest zawodem, hobby lub rozrywką. Porównania mocy, przyspieszeń, prędkości maksymalnych różnych modeli, opisy rozwiązań technicznych, efektowne zdjęcia crash-testów (nawiasem mówiąc bez szczegółowej analizy punktów pomiarowych i stref zgniotu, niewiele mówiących) są dla zwykłych posiadaczy samochodów – przytłaczające. Pisma te z założenia mają trafić do 20 - 30% zmotoryzowanej populacji. Dla większości są one zbyt fachowe. Takie powinny zresztą być. Popularną wiedzę motoryzacyjną (tj. krótkie informacje o nowościach, ceny, sygnalizowanie pewnych problemów), oferują gazety codzienne w swych motoryzacyjnych dodatkach. Ale kto ma czas czytać dokładnie gazety lub pisma motoryzacyjne? Zdecydowanie większą siłę oddziaływania ma radio (słuchane najczęściej w samochodzie) i telewizja. O ile radio może spełniać tylko rolę informacyjną, o tyle przed telewizją stoją zdecydowanie większe możliwości. W telewizji polskich programów poświęconych moto-

ryzacji jest niewiele. W sieci ogólnopolskiej – program AUTO i Automania, w krakowskim programie lokalnym – Autostrada, Pro-moto, w telewizji kablowej – To i Moto. Najbardziej znanym i krewiącym poglądy większości ludzi na temat motoryzacji jest program AUTOTO. Jego prowadzenie może budzić wiele emocji, jednakże osobowość twórców pozwala na akceptację wybranej formuły. Świadczy o tym 4-letnie trwanie na antenie.

Zupełnie inaczej jest z lokalnymi programami motoryzacyjnymi. Odnosi się wrażenie, że pojęcie lokalny znaczy dla twórców te programy – prowincjonalny, zaściankowy.

Program Pro-moto z chwilą zakończenia sezonu rajdowego powinien również zakończyć swoją emisję, gdyż tylko informacje rajdowe stanowiły jego treść. Totalny brak pomysłu na to, co się chce pokazać widzowi. Prowadzący program, stojąc przed kamerą z ogromnym mikrofonem w ręku, wygłasza mniej lub bardziej ważne stwierdzenia wierząc, że objawia tajną wiedzę na temat eksploatacji samochodu. Telewizja to obraz, ruch, a nie gadające głowy. Argumenty „kryptoreklamy” nie są dla widza istotne, jest to zmartwienie autora. Trzeba pokazywać to, co interesujące, ważne – jak? Chcąc być zawodowcem, trzeba wiedzieć jak to zrobić. Na domiar złego ten sam autor przymierza się do realizacji programu w telewizji Wisła. Czy rezultaty będą takie same jak w TV Kraków? Drugi z lokalnych programów, Autostrada, szuka na razie bardzo intensywnie swojego oblicza. Autor chce uciec od pojęcia – lokalny. Świadczy o tym tematy, a właściwie ich mnogość zawarta w 25 minutach emisji. Nie najlepiej wyglądają rysunki autora, który stara się wytłumaczyć zasady ruchu okrężnego. Jakby brakowało w Krakowie szkół jazdy dysponujących odpowiednimi materiałami dydaktycznymi i nie można było skorzystać z miasteczka komunikacyjnego, aby praktycznie pokazać tłumaczoną sytuację. Plusem tego programu,

a właściwie jego twórców, jest szukanie swojej indywidualnej formuły. Jaka ona będzie – trudno powiedzieć. Zależy to będzie od autorów, którzy mają pełną świadomość tego, że problemów związanych z motoryzacją jest bez liku. Trzeba przecież uczyć nawyków kultury jazdy (np. gesty przeprosin, pomoc przy włączaniu się do ruchu, wjazd – tak nagienny w Polsce, na skrzyżowanie przy żółtym świetle). Trzeba piętnować agresję za kierownicą. Trzeba pokazywać obrazki np. z dróg niemieckich, gdzie pieszy sygnalizuje tylko chęć wejścia na pasy, a kierowcy już się zatrzymują. Są to dla polskich kierowców nawyki nie do pojęcia, ale tak być musi. Inaczej wszyscy się wzajemnie „pozabijamy”. Miejmy nadzieję, że bliższy kontakt z widzami ludzi profesjonalnie związanych z motoryzacją, ruchem drogowym pozwoli ukształtować bardziej zdecydowany profil programu. Najkorzystniej jak dotąd odbierany jest program To i Moto. Jednakże jego ograniczony zasięg – telewizja kablowa, nie zmusza autorów do poruszania tematów bardziej ogólnych. Program stara się być blisko lokalnych spraw, pokazywać ofertę lokalnych dealerów samochodowych, omawia oferowane samochody, zwraca uwagę na ofertę akcesoriów samochodowych. Dobre rozmówców jest jego najsłabszą stroną. Żeby zaciekać widza, musi to robić ciekawa osoba. To i Moto jest jednak dostępny tylko dla abonentów telewizji kablowej.

Podsumowując należy stwierdzić, że wszyscy pośrednio lub bezpośrednio stykamy się z motoryzacją. Byłoby dobrze, aby skutki tych kontaktów nie były tragiczne, a statystyki są przerażające. Należy robić wszystko i wszędzie, aby jeździć bezpiecznie i cieszyć się z posiadania samochodu. Jest to apel do piszących o motoryzacji, sprzedających samochody, kierujących ruchem drogowym i twórców programów motoryzacyjnych. To oni są zawodowcami i muszą o tym pamiętać.

ALEKSANDER MARKIEWICZ

Modlitwa w samochodzie

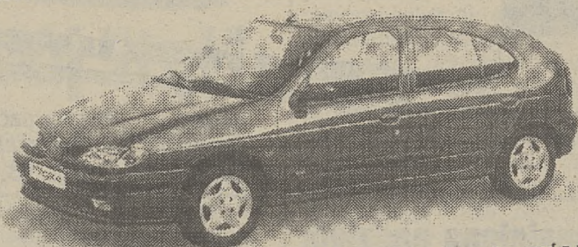
Pobożni muzułmanie nie będą już musieli odmawiać zwyczajowej modlitwy w chwili wsiadania do samochodu: pewien iracki inżynier skonstruował aparacik, który recytuje odpowiednią modlitwę w chwili zapalenia silnika. „Aparat, bardzo niewielkich rozmiarów, włącza się w miejsce zapalniczki i działa na prąd z akumulatora” – wyjaśnił wynalazca, 40-letni Mohammad Matar, zamieszkały w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Praktykujący muzułmanie odmawiają modlitwę Rukub na początku każdej podróży, przy wsiadaniu do samochodu, samolotu, a nawet windy. Produkcji aparaciku modlitewnego podjęła się Japonia i sprzedaje go się w Zjednoczonych Emiratach i kilku innych państwach Zatoki. „Recytacja modlitwy rozpoczyna się automatycznie za każdym razem, kiedy uruchamia się silnik, i trwa 18 sekund” – dodał inż. Matar.

RENAULT

OFERTA

RENAULT MEGANE



W KONTYNGENCIE STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ NIŻ MYŚLISZ

JANUSZ LISOWSKI - KONCESJONER

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24
tel. 56-41-11, 23-61-31, fax 23-61-01

AUTO SERVICE „MAKR” s.c. - AGENT

KRAKÓW, ul. Makuszyńskiego 5a
tel. 44-94-56, tel./fax 44-99-64

96
KONTYNGENT
ROZNY KOSZT
KREDYTU
14%

24h
0-22 422-24-02

RENAULT
TO PIERNA ZYCIA

Przygotuj tylko 178 zł

AUTO
SYSTEM



Kraków
rondo Mateczny
ul. Wadowicka 2
tel.: (012) 67 14 58
tel./fax: (012) 66 45 55

Carimpex

W "Andrzejki"
radio dla każdego

Polonez o

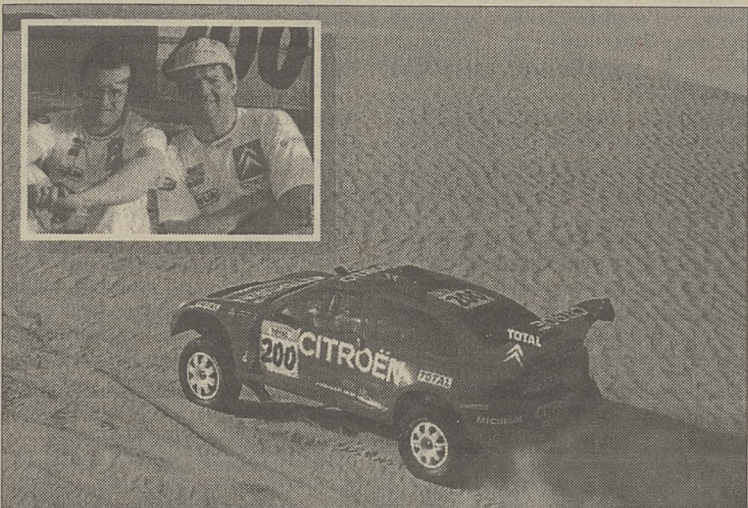
10.000.000 taniej

Lartigue - mistrz bezdroży

Mistrzostwa świata w rajdach terenowych zakończyły się ponownym zwycięstwem Pierre Lartigue'a, który wywalczył mistrzowski tytuł po raz trzeci z rzędu. Od początku tych rozgrywek w 1993 r. nikomu nie udało się pokonać francuskiego kierowcy, choć w gronie konkurentów znalazły się takie znakomitości jak byli rajdowi mistrzowie świata Ari Vatanen i Timo Salonen, czy znany również z „normalnych” rajdów Bruno Saby.

Mistrzostwa przebiegały pod dyktando fabrycznej ekipy Citroëna - prototypowe modele ZX klasy T3 wygrały wszystkie eliminacje, w których uczestniczyły. Najgroźniejszy rywal - fabryczny zespół Mitsubishi praktycznie wycofał się z zawodów w pierwszej połowie sezonu. Spośród 8 eliminacji, Lartigue zwyciężył w czterech (rajdy Paryż-Dakar, Tunezji, Włoch i Hiszpanii), a w dwóch - rajdach Atlasu i Portugalii - uległ tylko Vatanenowi. Do jednej eliminacji francuski zespół nie został dopuszczony - organizatorzy rajdu Australii dołączyli się w ten sposób do protestu swego rządu przeciw francuskim próbom nuklearnym na atolu Mururoa.

W najsilniejszej klasie prototypów, T3, do ścisłej czołówki należeli także byli francuski kierowca wyścigowy Jean-Louis Schlesser i doskonała Niemka Jutta Kleinschmidt, których rajdy terenowe połączyły również w życiu prywatnym, oraz wielokrotny rajdowy mistrz Hiszpanii z lat osiemdziesiątych Salvador Servia. Schlesser i Kleinschmidt startowali na pojazdach typu „buggy” zbudowanych własnoręcznie przez Francuza, natomiast Servia prowadził konstrukcję o nazwie Macmoter, opartą głównie na podzespołach Citroëna.



Pierre Lartigue i Michel Perin podczas rajdu Granada - Dakar '95

Mistrzem w klasie zmodyfikowanych samochodów terenowych, T2, został inny Francuz, Delavergne, prowadzący nissana, przed Włochem Traglio, również na nissanie.

Poza mistrzostwami rozegrano już po raz drugi maraton Paryż-Moskwa-Pekin. Pod nieobecność prototypów Citroëna i Mitsubishi, ta trudna i egzotyczna impreza zakończyła się triumfem Jean-Pierre Fontenaya na Mitsubishi pajero T2, natomiast drugie miejsce zajął rosyjski kierowca Nikoienko na prototypowej ładzie. Wśród uczestników był także Lartigue - jednak tym razem prowadził on... ogromną rosyjską ciężarówkę Kamaz. Mistrz bezdroży miał szansę nawet na 4. miejsce w klasyfikacji generalnej (!), ale defekt zepchnął go na 6. pozycję.

Bezkonkurencyjny w rajdach terenowych Citroën ZX Rallye Raid to w pełni prototypowa konstrukcja napędzana umieszczonym poprzecznie przed tylną osią 2,5-litrowym silnikiem z turbosprężarką, rozwijającym moc 330 KM przy zaledwie 4500 obr/min. Napęd przekazywany jest za pośrednictwem 7-biegowej przekładni na wszystkie koła. W zawieszaniu zarówno przednim jak i tylnym zastosowano podwójne kolumny McPhersona o skoku aż 30 cm. Samochód waży 1325 kg i mieści zbiornik paliwa o pojemności 310 l. Do wyposażenia należy zarówno klimatyzacja, bardzo przydatna szczególnie podczas rajdów pustynnych, jak i satelitarny system GPS umożliwiający dokładne określenie położenia samochodu, niezbędny do nawigacji w terenie, w którym drogowym wskazów nie przewidziano.

(J.A.L.)

Regulamin a życie

Przepisy, które obowiązywały w rajdach światowych w 1995 roku w żadnym przypadku nie były korzystne dla rozwoju tej dyscypliny sportu. Taką opinię wyrazili sami zawodnicy, wśród których znaleźli się najlepsi aktualnie

rajdówki (jeden z punktów regulaminu). Do bardzo częstych należały więc obrażki, na których gwiazdy kierowcy własnoręcznie zmieniały koła lub dokonywały niezbędnych napraw, gdy tymczasem serwisanci obserwowali te zabiegi z założonymi rękami.

ostatnie badania dowiodły, że to właśnie rajdy, a nie F-1 cieszą się największą oglądalnością) dlaczego nie pozwolić im na zademonstrowanie swojej siły? Kibice śledzący przebieg Rajdu Monte Carlo przyjeżdżają w Alpy ze wszystkich stron świata, aby



Tommi Makinen - jedna z „ofiar” nowych przepisów

Fot. autor

rajdowi kierowcy świata z Juha Kankkunenem, Carlosem Sainzem, Francoisem Delecourem i Didierem Auriolom na czele.

Przypomnijmy, że chodzi tutaj głównie o przepisy regulujące kwestie serwisowej obsługi samochodów w czasie trwania zawodów oraz problemy związane z ogumieniem. Pomysł drastycznego ograniczenia stref serwisowych i ścisłej ich kontroli miał w zamierzeniach wyrównać szanse mniejszych teamów z bogatymi zespołami fabrycznymi. Tymczasem nie dość, że nie spełnił swoich założeń (Toyota, Subaru, Mitsubishi i Ford jak wygrywały, tak wygrywają) to jeszcze przyniósł ze sobą sporo kontrowersji i stał się powodem wielu namiętnych dyskusji. Wyznaczenie punktów serwisowych co 50 kilometrów (praktycznie co drugi OS) doprowadziło do tego, że załogi samochodów rajdowych zmuszone były dokonywać napraw we własnym zakresie na dodatek przy pomocy zestawu narzędzi przewożonych na pokładzie

koma. Zdziwienie było olbrzymie, kiedy czterokrotny mistrz świata Juha Kankkunen wymienił w swojej wypowiedzi złamany amortyzator, Francois Delecour pękniętą tarczę hamulcową, zaś Didier Auriol wyrwał kolce z opon. Kręcili głowami serwisanci, bowiem zakłócona została ustalona od lat hierarchia czynności kierowcy, że zabrano im krótkie chwile odpoczynku i kazano tyrać, wreszcie kibice, którzy do dziś próbują dociec o co w tym wszystkim chodzi.

Nikt z nas nie akceptuje w sporcie prawa pięści (oprócz kibiców boksu co jest rzeczą zrozumiałą). Regulamin powinien istnieć, a jakże, ale życiowy i dający możliwości rozwoju dyscyplinie. Skoro na całym świecie znalazły się tylko cztery zespoły (Toyota, Subaru, Mitsubishi, Ford), o odpowiednio zasobnych portfelach i skoro to one właśnie są solą rajdowych zmagających nadając im rangę, prestiż, decydując o atrakcyjności i przyciągając kilkuset tysięczną widownię (tak, tak to nie pomyłka, bowiem

podziwiać w akcji dziesiątkę najlepszych, tymczasem nieprzemysłany regulamin pozbawia ich tej przyjemności. Tak było np. z Francoisem Delecourem, który tegoroczny Rajd Monte Carlo przegrał tylko dlatego, że w myśl nowego regulaminu nie mając punktu serwisowego nie mógł w porę usunąć awarii samochodu. Prawdziwy dramat przeżył belgijski kierowca Bruno Thiry, który liderując w Rajdzie Korsyki i mając niepowtarzalną szansę na osiągnięcie życiowego sukcesu musiał pogodzić się z porażką, kiedy na ostatnich (!) kilometrach rajdu w jego fordzie escortie awarii uległa tarcza hamulcowa. Gdyby za naprawę wziął się profesjonalny serwis Forda, załoga: Thiry-Prevot wygrałaby zawody. Tymczasem zgodnie z regulaminem musiała awarię usunąć, co przekroczyło jej siły.

Rajdowy świat czeka na wyciągnięcie wniosków i idące za tym życiowe korekty w przyszłorocznym regulaminie.

MACIEJ HOŁUJ

RSMP'96

Przymiarki i terminy

Wprowadzie do inauguracji kolejnego sezonu rajdowego w Polsce pozostały jeszcze cztery miesiące, to już dzisiaj znamy kalendarz tych rozgrywek. Nie brak także w „eterze” prognoz i spekulacji dotyczących składów poszczególnych teamów oraz sprzętu, którym będą się posługiwały.

Oczywiście o wiele za wcześnie na przyjęcie tych informacji jako stuprocentowych dlatego potraktujmy je jeszcze dzisiaj w charakterze plotek. O ostatecznym składzie teamów oraz duetów tak naprawdę przekonamy się dopiero w lutym przyszłego roku, kiedy ruszy I eliminacja RSMP '96 - Dolnośląski Rajd Zimowy. Odbędzie się on w dniach 23 - 24 lutego 1996 roku po blisko trzyletniej przerwie spowodowanej tragicznym wypadkiem Mariana Bublewicza. Organizatorzy rajdu zapewniają, że konfiguracja trasy zawodów będzie znacznie bezpieczniejsza, o czym zdecydować ma zestaw zupełnie nowych odcinków specjalnych.

W niespełna dwa miesiące od inauguracji sezonu w Kłodzku rozegrana zostanie II eliminacja RSMP - Rajd Elmotu (12 - 14 kwietnia 1996). W przypadku tej imprezy zawodnicy mogą liczyć na stary wariant trasy, bowiem świdnickie zawody są swoim zwierciadlanym odbiciem od co najmniej 5 lat. Zaledwie w dwa tygodnie po rozegraniu Elmotu dojdzie do

skutku III eliminacji MP - Rajd Krakowski (26 - 27 kwietnia 1996), zaś w trzy tygodnie po nim w ramach rewanżu polscy rajdowcy wyjadą walczyć o punkty do Korszyc (17 - 18 maja 1996). Po powrocie ze Słowacji czekać będzie nasze załogi najbardziej prestiżowa impreza roku - wrocławski Rajd Polski (6 - 9 czerwca 1996) - jedna z eliminacji Mistrzostw Europy o największym współczynniku trudności 20. Na początku wakacji (5 - 6 lipca 1996) rozegrany zostanie jedyny w Polsce rajd o nawiązaniu szutrowej. Olsztyński Kormoran ku pamięci Bublewicza od dwóch lat nazywany jego Memoriałem stanowić będzie VI eliminację MP i tradycyjnie, oprócz wyścigu na stadionie Stomilu poprowadzi piaszczystymi szutrami Mazur. Sezon rajdowy w Polsce zakończy: borykający się z trudnościami prawno-finansowymi Rajd Karkonoski (druga „polska” eliminacja Mistrzostw Europy ze współczynnikiem trudności 2, 6 - 7 września 1996) oraz tradycyjnie rozgrywany jesienią Rajd Wisły (27 - 28 września 1996). W stosunku do ubiegłego roku kalendarz powyższy wydaje się być sporządzony nieco rozsądniej, chociaż uważamy, że 8 eliminacji to jak na polskie warunki odrobinę za dużo.

A teraz kolej na garść obiecanych plotek. Paweł Przybylski znalazł podobno sponsora (Red Bull) i podobno zobaczymy go

w przyszłym roku na trasach rajdowych za sterami A-grupowego forda escorta lub subaru imprezy. Urzędujący wicemistrz Europy i Mistrz Polski Krzysztof Hołowczyc obiecuje toyotę celikę 4WD turbo (w barwach Stomilu), ale z tej „wyższej”, droższej półki, a więc z lepszą wersją skrzyni biegów i większymi hamulcami, doładnie taką samą, jaką zaprezentował polskiemu kibicom tegoroczny mistrz Europy Enrico Bertone. Zenon Sawicki udaje się do Anglii, gdzie w warsztacie Taylora (ten sam, który przygotowywał w tym roku samochód Przybylskiemu) wypożyczy prawdopodobnie escorta grupy N, zaś „warszawskie” źródła informacji donoszą o związku Roberta Herby z firmą Aral i zajęciu miejsca za kierownicą celiki gr. A. Podobno bliski sfinalizowania kontraktu z nowym sponsorem jest krakowianin Piotr Kufrej, podobno Renault Polska Elf nie zmienia dotychczasowego składu.

Kto, z kim i dla kogo? Odpowiedź zweryfikuje czas, a na razie wierzymy... plotkom.

Cinquecento

FIAT

Wielka promocja!

CINQUECENTO 704 cm³

W okresie od 15 XI do 30 XI br.

KAŻDY KLIENT

kupujący ten samochód otrzyma

GRATIS SPRZĘT AGD

produkcji renomowanych firm

PHILIPS, TEFAL, SOLAC, ZELMER.

Możliwość zakupu w systemie ratalnym.

STARE CENY SAMOCHODÓW!

KONTYNGENT '96

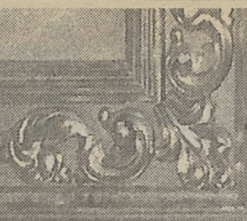
POLMOZBYT KRAKÓW S.A.

Kraków, al. 29 Listopada 39, tel./fax 11-81-61, w godz. 8 - 18, sobota 8 - 13.

2023ml

Jeździe z DZIENNIKIEM

Redaktor
Jacek Jurecki
tel. 22-25-79



Rynek sztuki

Wydarzenia – aukcje, kolekcje, wystawy

Redaktor: Jakub Ciećkiewicz

Nr 8



Historia była trochę niezręczna, jak z jakiegoś kiepskiego filmu. Zaczęło się od tego, że przez dobrych kilka dni telefonicznie poszukiwałem mnie jakiś nieznajomy. W końcu umówiliśmy się na ulicy. Ten jegoś przyszedł z kolegą. „Mam coś do sprzedania, może pana zainteresuje” – powiedział i otworzył aktówkę. Zanimówiłem. W czeluściach urzędniczej teczki zobaczyłem bowiem... bezcenny buzdygan z XVI wieku – opowiada Jerzy Petrus,

Elżbieta Borek

Muzealna sakiewka

główny inwentaryzator Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu.

Na Wawelu, tak jak w każdym większym polskim muzeum o zakupach muzealiów decyduje stała komisja, złożona ze specjalistów, która zbiera się za każdym razem, gdy pojawia się coś do kupienia. W razie wątpliwości dopraszani zostają eksperci z zewnątrz. Cóż, wydając państwowe pieniądze nie z własnej kieszeni, trzeba zachować mądrość zbiorową.

– Z tego punktu widzenia niewiele się dla nas zmieniło. O zakupach dla muzeum zawsze decydowała komisja, a pieniądze na ten cel nigdy nie mieliśmy zbyt dużo – mówi Jerzy Petrus.

Jednakże muzeum na wawelskim wzgórzu jest w sytuacji uprzywilejowanej w porównaniu do innych placówek. Ustawa zezwala bowiem muzeum przeznaczyć część ponadplanowych dochodów na własne cele, np. zakupy. Ile jednak muzeów w Polsce może się pochwalić jakimikolwiek dochodami, nie mówiąc już o ponadplanowych? Wawel znajduje się wśród trzech w Polsce, którym to się udaje.

W Muzeum Narodowym w Krakowie wzdychają za starymi czasami. Przed 1989 r. muzea podległe Ministerstwu Kultury i Sztuki otrzymywały specjalny fundusz na zakup muzealiów oraz fundusz na zakup sztuki współczesnej. W razie przekroczenia limitu zawsze można było wystąpić o dofinansowanie. Były też ekstrapieniądze na transakcje okazjonalne. Np. na biennale grafiki krajów socjalistycznych do Poznania jechał pracownik i coś tam wybierał. Dziś nie ma już żadnego funduszu. Księgowo, planując budżet na przyszły rok powiększa go o pewną sumę na ewentualne zakupy. W tym roku suma ta mieściła się w granicach 100 mln zł. Gdy więc jest szansa, by kupić coś tak cennego, jak „Huzarzy” Michałowski, muzeum wyciąga rękę i prosi

o wsparcie współobywateli. Za krótkiej koldry nie da się naciągnąć.

– To był dobry rok dla militariów – mówi Jerzy Petrus z muzeum na Wawelu. – Zaraz potem, gdy nabyliśmy buzdygan, jeden z krakowskich antykwariatów zaoferował nam juszman (taka zbroja z metalowych kółeczek). Uznaliśmy, że jest to oferta interesująca, tym bardziej że wkrótce zaplanowano nam i drugi juszman. Co prawda było to rzecz dziwną, bo juszman na rynku polskim uchodzi za

mach. Jeśli więc ktoś oferuje Wawelowi interesujący przedmiot, jest to kolekcjoner bądź „prywatny handlarz sztuką”. Z takiego źródła muzeum na Wawelu nabyło np. w br. hełm niemiecki z drugiej poł. 16 w. i był to zakup zupełnie niespodziewany. Zapłacono za niego ok. 10 mln zł. Czy to dużo? Na polskim rynku takie rzeczy w ogóle się nie pojawiają.

– Dla nas najbardziej pożądany krąg przedmiotów, to tzw. regalia – związane z rodziną królewską. Niestety – w tym względzie zaspokojenie następuje niezwykle rzadko – mówi Je-

rzy Petrus. – Zaraz potem rzeczy związane z wybitnymi postaciami historycznymi. Gromadzimy także przedmioty niekoniecznie mające związek z Wawelem, ale za to o wybitnych walorach artystycznych. Mamy „ogranicznik” czasowy. Okazy z 19 i 20 w. kupujemy rzadko, tylko z jakichś szczególnych, bardzo cennych powodów. Nabyliśmy np. dwa przedmioty związane z prof. Karoliną Lanckorońską, które mają wartość nie tyle artystyczną, co sentymentalną. W ub.r. otrzymaliśmy bowiem ogromny dar od pani Lanckorońskiej. Kupiliśmy filiżankę porcelanową z widokiem Wawelu – ze względów ikonograficznych. Cena w granicach kilku milionów złotych. Między nami mówiąc, ona jest po prostu brzydka, ale ma wartość historyczną...

Kiedyś ustawa o ochronie dóbr kultury gwarantowała muzeom pierwszeństwo przy zakupach cenniejszych dzieł sztuki. Desy i antykwariaty miały obowiązek zgłaszania o ich posiadaniu najpierw do muzeum. Dziś w warunkach wolnego rynku sztuki trudno byłoby utrzymać ów reżim. Teraz to pracownicy muzeów odwiedzają Desy, galerie i antykwariaty w poszukiwaniu interesujących okazów – rzecz jasna na miarę zasobów finansowych. Często zdarza się i tak, że to ludzie przynoszą pamiątki rodzinne odkładane na „czarną godzinę”, chcąc je sprzedać. Elżbieta Baran, główna inwentaryzorka Muzeum Narodowego w Krakowie mówi, że większość zakupów jej muzeum odbywa się tą właśnie drogą.

– Mamy 19 działów, więc interesuje nas bardzo szerokie spektrum – wyjaśnia. – Niestety, coraz rzadziej trafiają do nas rarytasy. Taki boom trwał na przełomie lat 80. i 90. Dziś się skończył. Trudno uwierzyć, by ludzie wyprzedali wszystko. Domy krakowskie pod tym względem są dość zasobne. Raczej w tych trudnych czasach ludzie boją się wyzbywać tego, co uważają za cenne. Choć zdarza się, że opinia komisji brutalnie niszczy wieloletnie marzenia. Ktoś przynosi coś, co stanowiło dla niego cenną pamiątkę, a my odkrywamy, że to tylko falsyfikat.

Muzeum na Wawelu szuka nieco innych eksponatów, takich, które rzadko bywają w prywatnych do-

Do listopada komisja muzealiów Muzeum Narodowego w Krakowie spotkała się 15 razy. Poza „Huzarami” muzeum wzbogaciło się m.in. o dwa obrazy Andrzeja Wróblewskiego – każdy za cenę kilkudziesięciu mln zł, rysunek Wyspiańskiego za parę milionów i kilkanaście cennych okazów monet. Monety nabywane są także drogą aukcji. Tylko monety, bo nie ma pieniędzy na to, by uczestniczyć np. w aukcjach obrazów. A i w przypadku monet kupujący musi się bardzo ograniczać.

Komisja muzealiów na Wawelu spotkała się niemal 30 razy i tyleż eksponatów przybyło na Wawelu. Jest to o wiele mniej niż było niedawno. Nie z przyczyn finansowych jednak. Raczej z powodu sytuacji na rynku dzieł sztuki. W porównaniu do tego, co działo się na nim 15, 20 lat temu, ilość ofert i ich jakość jest rzeczywiście znikoma. Wobec tego muzeum próbuje kupować na aukcjach za granicą. Niestety, korespondencyjnie, bo w innym wypadku musiałaby pewnie jeść cała komisja, a na Wawelu składa się ona z 10 osób...

(Jarosław) wciąż czeka na nabywcę. Cena tej ikony (około 100 mln starych zł) – jak zapewnia antykwariusz – pozostaje do negocjacji. Ikony kalendrzowe są dużo tańsze i ceny ich kształtują się od 4 – 6 mln podobnie jak ikon z wizerunkami świętych, gdzie zdecydowany prym wiedeń św. Mikołaj.

W Desie przy ul. Mikołajskiej oprócz wspaniałych ikon wzrok przyciąga piękna stara biżuteria. Dziewiętnastowieczne złote broszki i kolczyki z brylantami, diamentami i innymi kamieniami szlachetnymi, męskie sygnety z herbami (14-karatowe złoto) oraz wszelkiego rodzaju stare zegarki mogą stanowić wspaniały prezent w nadchodzącym dniu św. Mikołaja.

ESKA

Ekonomia obrazu

Rozmowa z Jackiem Stawskim, właścicielem Stawski Gallery

– Stawski Gallery to grupa „własnych” artystów skupionych wokół galerii, wystawy, udział w międzynarodowych targach. Zatem – normalny, europejski model.

– Nie jestem historykiem sztuki, znam się na marketingu i handlu zagranicznym. Rozpoczynając przygodę ze sztuką musiałem sporo przeczytać i z takim przygotowaniem ruszyłem w świat mając oczy i uszy szeroko otwarte. Zobaczyłem, że tworzenie nowych modeli nie ma sensu. W handlu sztuką wszystko już wymyślono, sprawdzono i pozostaje tylko przeniesienie tego w polskie warunki.

– Zatem – na polski rynek sztuki...

– Którego nie ma. Po okresie zakupów kontrolowanych przez państwo zaczęła się mizeria instytucji państwowego mecenatu. Nie ma chyba potrzeby przypominąć, jak w ciągu kolejnych dziesięcioleci zubożała inteligencja. Krótko mówiąc: znakomita większość ludzi którzy chcą obcować ze sztuką nie ma pieniędzy, ci którzy pieniądze mają rozważają czy kupić mercedesa 500 czy mercedesa 600.

– Instytucje prywatne wciąż czekają na odpisy podatkowe przy zakupach dzieł sztuki, na co państwo jest podobno za biedne...

– Absurd. Jeżeli instytucja kupuje dzieło korzystając z odpisu podatkowego, to wzrasta wartość majątku trwałego firmy, nie mówiąc o estetyce, prestiżu itp. Z kolei artysta, który dzieło sprzedał, płaci podatek. Płaci również galeria pośrednicząca w transakcji i właściciel galerii, którego osobiste dochody mają bezpośredni związek z tymi transakcjami. W państwach zachodnich zliczono to wszystko i wynik okazał się dla państwa opłacalny.

– Ile obrazów sprzedaje Pan tu, w swojej galerii, w Krakowie, w Rynku Głównym?

– To też trzeba podzielić: około 90 proc. obiektów sprzedawanych w kraju kupują cudzoziemcy. Na jednych targach sztuki w Europie sprzedaje się mniej więcej tyle, ile w ciągu roku w galerii.

– Zatem polska sztuka ma szansę na międzynarodowym rynku?

– Sztuka jest jednym z bardzo niewielu dóbr, które możemy bez żenady eksportować.

– Dlaczego więc niewiele polskich galerii wystawia na międzynarodowych targach?

– Z moich obserwacji wynika, że coraz więcej. Warto jednak pamiętać, że udział w międzynarodowych targach jest przedsięwzięciem kosztownym. Oprócz wniesienia opłat – trzeba poddać się także weryfikacji artystycznej, przedstawić dokumentację galerii i każdego z wystawianych artystów. Miło mi, jeśli mogę otrzymać pismo od organizatorów, że galeria jest im znana i nie wymaga weryfikacji, ale nie wolno obrażać się w sytuacji zgoda odwrotnej.

– Stawski Gallery ma grupę „swoich” artystów...

– Owszem. Jest grupa artystów zrzeszonych przy galerii i ściśle z nią współpracujących. Co roku grono to wzrasta o 1-2 osoby spośród najzdolniejszych młodych artystów. Jestem zadowolony z tego, że artyści skupieni wokół mojej galerii mogą utrzymać się z malarstwa. Innym źródłem satysfakcji może być współdziałanie właścicieli galerii. W Krakowie można mówić o środowisku spójnym, mimo wszystkich różnic, i profesjonalnym.

– Proszę jeszcze o uchylenie rąbka tajemnicy: podobno Stawski Gallery rozprzestrzeniła się znacznie...

– To już nie tajemnica. 6 października otworzyłem filię mojej galerii w Brukseli.

– Jakże ma Pan plany z tym związane?

– Będą tam wystawiani artyści z grupy skupionej przy galerii, także artyści belgijscy. W porozumieniu z attache kulturalnym ambasady włoskiej przygotowujemy wystawę polsko-belgijsko-włoską, która będzie eksponowana kolejno w tych trzech krajach.

– Dziękuję za rozmowę z nadzieją, że do paru zaszyfrowanych tu spraw będziemy mieli okazję powrócić. Rozmawiała JOLANTA ANTECKA

Szperacz Warszawski
I znowu monety

Tydzień temu odwiedziliśmy największą w Polsce giełdę staroci, pozostaliśmy na niej jeszcze chwilę. Wśród obecnych tam handlarzy wielu to kolekcjonerzy. Wystawiają na sprzedaż część swoich zbiorów, by zarobić na kolejne eksponaty, wymieniają się, pilnują rynku, by „konkurencja” nie wzbogaciła swoich kolekcji o cenne eksponaty. Między straganami z militariami, rzeczmi artystycznymi, odznaczaniami, ciężarówkami z meblami, stoliki rozstawiają też numizmaty. Jest to chyba najwęższe specjalizacja kolekcjonerska, szczególnie przy chudym portfelu. Na szablę trzeba wydać od kilku mln zł, na srebro z polskiej pracowni np. cukiernice – od kilkunastu mln zł, na obraz polskiego malarza – od kilkudziesięciu mln zł. Nie ma się poza tym pewności, czy przypadkiem nie kupiliśmy falsyfikatów. Trzeba bowiem pamiętać, że zawsze, gdy wartość oryginalnego przedmiotu przekracza koszt wykonania fałszywki, w handlu pojawia się zatręśnienie falsyfikatów. To przecież zdolni Polacy zniszczyli światowy rynek judaistów zalewając go ogromną liczbą balsaminiek, jadów, rimoniów i wielu innych przedmiotów kultury żydowskiej. Dlatego też kupując monetę mamy pewność, że jest ona autentyczna. Nikt przy zdrowych zmysłach, nie mówiąc już o barierach technologicznych, nie będzie próbował podrabiać np. półgrosza koronnego Władysława Jagiełły, który można kupić za 15 zł, albo 10-złotówkę z 1936 r., za którą trzeba zapłacić 9 zł.

Oczywiście monety są także fałszywe. Dotyczy to jednak głównie monet wykonanych ze złota, okazów rzadkich, o bardzo wysokich cenach. Falsyfikaty są odlewane i podobno takiego zakupu można się ustrzec oceniając krawędzie rysunku, które powinny być w odlewie obłe, a nie ostre, jak spod sztancy. Podobno. Natomiast „świnki” możemy kupować bez obaw, są oryginalne, ale może pieniądze warto zainwestować w antyk, którego cena szybciej rośnie, niż cena złota? Np. w obraz.

AUGUSTYN NIELLO

Ikony

Ten szczególny rodzaj malarstwa sakralnego coraz częściej trafia do salonów antykwarycznych wprawiając nierzadko w kłopot ich właścicieli. Na ikonach bowiem niewiele osób się zna. – U nas w Desie przy ul. Mikołajskiej troszeczkę o nich wiemy – mówi skromnie pan Sławomir Szczółko pokazując zgromadzoną w Desie „kolekcję”. Przed kilkunastoma laty stanąłem przed problemem; czy to, co widziałem było rzeczywiście tym czym być mogło i... tak się to zaczęło. Zgromadziłem książki, katalogi, zobaczyłem wszystkie dostępne zbiory ikon.

Dziś Desy przy ul. Mikołajskiej jest jednym z większych w Polsce salonów antykwarycznych, gdzie można kupić, sprzedać, zobaczyć

Marszand
Krakowski

lub po prostu „sprawdzić” posiadaną przez nas ikonę.

Wybór ikon jest ogromny. Wśród kilkudziesięciu egzemplarzy są metalowe (z emalią lub bez) w cenie od 200 tys. starych zł do 8 mln, malowane na desce w koszulkach metalowych, srebrnych i bez koszułek – od miliona do 20 mln. Niezwykle piękna ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem – umilenie z przełomu XVIII i XIX w.

„Upoważniam ob. prof. Tadeusza Ochlewskiego do prac przygotowawczych w związku z Organizacją Polskiego Wydawnictwa Muzycznego”
– brzmiało pismo z dnia 6 kwietnia 1945 roku, podpisane przez Mieczysława Drobnera, ówczesnego dyrektora departamentu muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki.

W ybitni fachowcy (muzycy i muzykolodzy) wyposażeni w takie oświadczenie przystąpili do pracy. 5 listopada 1945 roku powołano Radę Wydawniczą, skupiającą 25 osób – czołówek polskiego środowiska muzycznego. Przewodniczącym został profesor Adolf Chybiński, jego zastępcą Stanisław Wiechowicz, zaś sekretarzem – Zygmunt Mycielski.

Radę podzielono na siedem komisji zajmujących się: pedagogiczną literaturą fortepianową, skrzypcową, wokalną, estradową dla solistów, muzyką chóralną i kościelną, literaturą orkiestrową a także historią i teorią muzyki. Nowemu wydawnictwu, które swoją siedzibę miało w Krakowie w jednym pokoju przy ul. Basztowej 23 i zatrudniało 4 pracowników etatowych i kilku kopistów pracujących na zlecenie, udało się jeszcze w 1945 roku wydać 20 tytułów o łącznym nakładzie 12 tysięcy egzemplarzy.

– Ale mówiąc o początkach wydawnictwa, narodzinach jego idei i jego twórcy Tadeusza Ochlewskim, odwołujemy się zwykle do 1929 roku, kiedy to powstało Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, publikujące dzieła dawnych i współczesnych kompozytorów polskich – powiedział Leszek Polony, dyrektor PWM.

Od pierwszego tytułu, wydane go jesienią 1945 roku – „Romans” na skrzypce i fortepian Aleksandra Zarzyckiego – przez dziesięć lat swojej działalności PWM mógł się poszczycić wydaniem dwóch tysięcy pozycji. Były wśród nich książki naukowe i popularne, wydania klasyków polskiej muzyki, nuty do powszechnego muzykowania a także wydawnictwa pedagogiczne dla szkół muzycznych I i II stopnia.

Do szczególnych osiągnięć PWM tamtych lat można zaliczyć 14 tomów wydania Dzieł Wszystkich Chopina w redakcji Ignacego Jana Paderewskiego, w pięciu wersjach językowych (cała seria objęła 21 tomów), partytury utworów Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego i Mieczysława Karłowicza. Wydawnictwo nie pozostało też obojętne na twórczość współczesnych kompozytorów. Od początku zaczęto edycję utworów Artura Malawskiego, Grażyny Bacewicz, Witolda Lutosławskiego, Tadeusza Bairda, czy później zakazanych kompozytorów, którzy nie mogli być publikowani i wykonywani decyzją cenzury stalinowskiej – Romana Palestra i Andrzeja Panufnika.

„Wieloletnia działalność Polskiego Wydawnictwa Muzycznego najlepiej jest widoczna w naszych domowych bibliotekach, których dużą część stanowi produkcja właśnie tej oficyny, z trudem już mieszcząca się na półkach w małych mieszkaniach socjalistycznego budownictwa. Nie sposób także bez owej oficyny wyobrazić sobie polskiego życia muzycznego, edukacji kolejnych pokoleń muzyków, z których wielu już rozstawiła polską muzykę na świecie, a wreszcie rosnącego zainteresowania sztuką muzyki szerokich rzesz słuchaczy” – pisał w jubileuszowym programie PWM Leszek Polony.

Od początku istnienia wydawnictwa spory problem stanowiło stworzenia urządzeń do produkcji

nut. Ponad 45 lat temu Kazimierz Urbaniec skonstruował maszynkę do zapisu nutowego na kalkach. Drewnianą maszynkę z wałkiem, przypominającą wyglądem górną część pralki „Frani”, obsługiwał jeden pracownik. Od jego umiejętności i wyczucia zależało jak będą wyglądały nuty.

Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

Złote nuty

Dziś w Polskim Wydawnictwie Muzycznym nuty składane są do druku na trzy sposoby: na komputerach, maszynkach Urbańca i ręcznie, dzięki sprawności i umiejętności kopistów. W pracowni komputerowej wydawnic-

zczonej klucza wiolinowego, który chcę odbić i przymierzam, aby było równo. W tej chwili na maszynkach jeszcze drukuje się końcówkę serii utworów Szymanowskiego. W małym pokoju powstaje około dwa i pół tysiąca kalek rocznie.

pisze go troszkę inaczej – twierdzi kierownik. W archiwach PWM znajduje się 18 tysięcy tytułów przepisanych ręcznie na kalkach. Kopiści śmieją się, że są szybsi od komputerów a ich nuty ładniejsze. – W naszym, ręcznym zapisie, nuty są żywe. I to się czuje patrząc na

zapis utworu – twierdzi Anna Paruch.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne ma już na swoim koncie wielki dorobek edytorski. W oficynie tej wydawano i wydaje się serie książek popularnych i naukowych, monografie



Fot. Anna Głodź

twa, która dźwiga główny ciężar edycji dzieł muzycznych, pracuje kilku muzyków. Siedzą przed ekranami, mozolnie wprowadzając zapis utworu nuta po nucie. Wbrew pozorom nie jest to wcale takie proste. Pracownicy muszą się znać na zapisie nutowym i mieć dużo cierpliwości.

– Najpierw określam, ile pięciolinii będzie na stronie. Potem, w zależności od tego, jaki utwór przepisuję, zaczynam od pierwszego systemu. Zaznaczam metrum i wpisuję słownie, skrótami za pomocą kombinacji klawiszy: pauza, dźwięk a, c, nowy takt itd. Następnie przechodzę do rytmu – mówi Lesław Wydrzyński z pracowni komputerowej. Po przyciśnięciu jednego klawisza wpisane dźwięki można zobaczyć na pięciolinii i sprawdzić czy zapisane zostały prawidłowo.

W pokoju obok, w pracowni matrycowej, dwóch pracowników wydawnictwa przygotowuje kalki z nutami na maszynkach Urbańca. – Kiedyś pracowało wiele osób w wielkiej hali. Dziś w tej technice wydaje się już niewiele, dlatego jest nas tylko dwóch... W małym pokoju oprócz urządzeń nazywanych potocznie maszynkami, znajdują się kaszty z szufladami na czcionki. Uroda czcionek nutowych rozwijała świat. Kilkanaście lat temu do wydawnictwa sływały zamówienia od zagranicznych kontrahentów, którzy twierdzili, że tak piękne nuty rzadko można zobaczyć w światowych wydaniach. Gdy kiedyś do pracowni matryc zawitali Japończycy, stanęli w drzwiach oniemieli. Wyciągnęli swoje miniaturowe aparaty fotograficzne i chcieli zrobić zdjęcia. Wtedy prof. Mieczysław Tomaszewski, ówczesny dyrektor wy-

z kalek robi się diapozytywy a z nich przygotowuje się płytę do druku ofsetowego.

– Mamy jeszcze pracownię kopistów – ręcznego przepisywania nut. W tej chwili kopiści przepisują głównie głosy dla orkiestr, ale zdarza się także przepisywanie całych partytur, które idą do druku. Pamiętam, jak śpieszyliśmy się z przygotowaniem „Lacrimosy” Lutosławskiego. Komputerowy skład trwałby bardzo długo. Ręcznie zdążyliśmy w terminie – wspomina Leszek Polony.

W pracowni kopistów są porostawiane stoły. – W naszej pracy liczą się przede wszystkim ręce i doświadczenie. Pewną ręką można pisać piękne nuty, niczym nie różniące się od drukowanych maszynką – mówi Ryszard Śnihur, kierownik, zatrudniony w PWM od 37 lat. Najpierw na kalkach rysowane są pięciolinie. Takie strony z pustymi systemami, otrzymuje kopista. Wszyscy piszą ołówkami, dopiero na końcu, gdy wszystko udało się dobrze zaplanować, poprawia się ołówek, kładniesz piórkami maczanym w tuszu, dziś już rotringiem.

– To nie jest takie trudne. Po wielu latach mam już wszystko w głowie. Od metrum utworu zależy, ile taktów zmieści się w jednej linii – twierdzi Anna Paruch. – Biorę ołówek do ręki i rysuję. Dzienne, jedna osoba może przepisać o dwóch do trzech stron czystych nut. Wypada więc, że rocznie kopiści jest w stanie „wyprodukować” około 600 stron. Wszystko zależy oczywiście, jakie to są strony i ile systemów nutowych na nich się znajduje. Choć wzorem estetycznym dla pisanych nut jest czcionka z maszynki, to jednak można rozpoznać, kto przepisywał, jaki fragment. – Rozpoznaję ich głównie po pisaniu klucza wiolinowego. Każdy

muzykologiczne pt. Syntezy w dokumentach i interpretacjach, bibliotekę Res Facta – zawierającą współczesną myśl muzykologiczną, serię „Muzyka polska”, książki pedagogiczne a także całą gamę nut – od pierwszych utworów dla dzieci po partytury utworów współczesnych kompozytorów.

Jednym z największych osiągnięć PWM jest rozpoczęcie edycji Encyklopedii Muzycznej. Pierwszy tom ukazał się w 79 roku, ale prace nad encyklopedią trwały już od początku lat 70. Według zamierzeń encyklopedia będzie się składała z dziesięciu tomów części biograficznej (cztery już są) i czterech obejmujących część rzeczową. W tej chwili zakończone są prace nad tomem V, który ukaże się w księgarniach w przyszłym roku. Według dyrektora PWM największe kłopoty sprawia część rzeczowa. W zamierzeniach te cztery tomy mają się ukazać naraz. Niestety, czas pokazał, że nie da się części rzeczowej przygotować jedynie przy pomocy polskich autorów. Prawdopodobnie trzeba będzie rozpocząć współpracę z zagranicą.

– Cały czas realizujemy autorską koncepcję działalności wydawnictwa stworzoną przez profesora Mieczysława Tomaszewskiego, wieloletniego dyrektora wydawnictwa. Kontynuujemy druk serii zapoczątkowanych za czasów Tomaszewskiego, a dochód z popularnych wydań finansuje książki muzykologiczne, które trafiają jedynie do wąskiej grupy odbiorców. Jak wiadomo największe dochody przynosi edycja encyklopedii i różnego rodzaju leksykonów – twierdzi Leszek Polony.

Oprócz dochodów wydawnictwa muzycznego płynących ze sprzedaży nut czy książek, oficyna żyje także z praw autorskich. Istnieją kom-

pozytorzy pod opieką wydawnictwa, mają podpisane umowy na wyłączność. Po napisaniu nowego utworu dostają honoraria zgodne z umowami. Wydawnictwo drukuje ich partytury (druk najczęściej w niewielkiej liczbie i egzemplarzy – od 100 do kilkuset) i staje się dysponentem utworu. Za wszystkie wykonania czy nagrania, wydawnictwo otrzymuje tantiemy, dzieląc się z autorem na ogół pół na pół. – Mało kto wie, że druk nut ma charakter promujący danego kompozytora. Poza tym podpisywanie umów z autorami ma w sobie coś z gry o przyszłość. Jeżeli nikomu nie znany dziś młody artysta związany z nami osiągnie sukces, to w przyszłości jego twórczość będzie źródłem znacznych dochodów dla wydawnictwa – twierdzi Leszek Polony. Wśród grona kompozytorów związanych z PWM można odnaleźć Janinę Garścic, Marka Stachowskiego, Zbigniewa Bujarskiego, Martę Ptaszyńską zamieszkałą w USA, czy Juliusza Łuciuka – w zakresie twórczości chóralnej. W latach 90. zostały podpisane umowy z twórcami młodszej generacji: Aleksandrem Lasoniem, Hanną Kulenty, Tadeuszem Wieleckim, Jackiem Grudniem, a ostatnio z przedstawicielem najmłodszego pokolenia kompozytorów – Mikołajem Góreckim juniorem i z dwójgim czołowych kompozytorów litewskich: Broniusiem Kutaviciusem i Osvaldasem Balakauskasem.

Na początku tego roku wydawnictwo przeżyło kryzys. Spadła liczba wydawanych tytułów z 240 w 1993 roku, do 120. – W tej chwili wychodzimy już na prostą. Spłaciliśmy w większości długi poprzedniej dyrekcji. Zwiększamy liczbę tytułów i wprowadzamy nową działalność – fonograficzną. Będziemy wydawali nuty wraz z nagraniem fonograficznym. Myślimy też o wydawaniu kompaktów – planuje dyrektor.

Polskie Wydawnictwo Muzyczne ma swoją siedzibę w Krakowie przy Alejach Krasińskich. W jednym budynku mieści się prawie wszystko – od redakcji, poprzez składy, maszyny drukarskie, po magazyny i własną księgarnię. W Warszawie, gdzie PWM ma swój oddział, znajduje się Centralna Biblioteka Nutowa, redakcja części rzeczowej encyklopedii, redakcja Wydania Narodowego Dzieł Chopina i impresariat muzyczny.

Jutro o godz. 19 w Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbędzie się uroczysty koncert z okazji jubileuszu Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.

„W swojej 50-letniej historii PWM działało konsekwentnie na rzecz prawdziwych wartości kultury muzycznej promując ją szeroko, wszechstronnie i integralnie. Palacą potrzebę obrony owych wartości sygnalizują w dniach złotego jubileuszu z całą ostrością i niepokojem. By zaś zakończyć akcentem optymistycznym: złoto jest m.in. symbolem godności, potęgi i obfitości, a także mądrości, prawdy i doskonałości. Tego wszystkiego życzę Polskiemu Wydawnictwu Muzycznemu na następne 50-lecie” – napisał w programie jubileuszowym Leszek Polony.

Co? Gdzie? Kiedy? Bielskie

Teatry

Sobota
BIELSKO-BIAŁA – Teatr Polski: „Balladyna”, **CIESZYN** – Teatr im. A. Mickiewicza: „Gość oczekiwany”.

Niedziela
BIELSKO-BIAŁA – Teatr Polski: „Balladyna”, **Banialuka**: „O tym jak król Kiep obraził raz chleb”. **CIESZYN** – Teatr im. A. Mickiewicza: „Gość oczekiwany”.

Kina

BIELSKO-BIAŁA – Apollo: „Gatunek” (USA), „Pocahontas” (USA), **Złote Łany**: „Johnny Mnemonic” (USA), „Apollo 13” (USA), **Rialto**: „Batman 2” (USA), „Waleczne serce” (USA), „Underground” (USA), **OŚWIĘCIM** – Luna: „Kochanek czy kochanka” (fr.), **Graffiti '95**: „Uwolnić orkę 2” (USA), „Sędzia Dredd” (USA), **SUCHA BESKIDZKA** – Smrek: „W potrzasku” (USA), „Śpiąca królewna” (USA), **ŻYWIEC** – Janosik: „Szalona miłość” (USA), „Operacja Słoń” (USA), **CIESZYN** – Piast: „Pocahontas” (USA), „Nell” (USA).

Apteki

BIELSKO-BIAŁA, Cechowa 4, Bystrzańska 15, **CIESZYN**, Górna 54, **ŻYWIEC**, Kościuszki 15, **ANDRYCHÓW**, Krakowska 120, **WADOWICE**, Zatorska 9, **SUCHA BESKIDZKA**, os. Beskidzkie, **OŚWIĘCIM**, Słowackiego 1.

Szpitala

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 **CIESZYN**, Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna 6, tel. 438-55, **ŻYWIEC**, Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

Pogotowia

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW**, 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIĘCIM**, Wysokie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN**, Bielska 1, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE**, Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC**, Handlowe 3, tel. 999.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
BIELSKO-BIAŁA – tel. 991, **OŚWIĘCIM** – tel. 42-35-35.

POGOTOWIE GAZOWE
BIELSKO-BIAŁA – tel. 992, **OŚWIĘCIM** – tel. 42-36-63.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE
BIELSKO-BIAŁA – tel. 14-33-82.

Muzea

BIELSKO-BIAŁA – Okręgowe czynne 10-15, Dom Tkacza czynne 9-14, **CIESZYN** czynne 10-15, **OŚWIĘCIM-BRZEZINKA** czynne 8-16, **WADOWICE** – Dom rodzinny Jana Pawła II czynne 9-12 i 14-18.

Z prawdziwym żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 19 listopada br. nasza wieloletnia pracownica

ś t p

WANDA FLASZOWSKA

Główna Księgowa

nieodżałowana, szlachetna i zawsze życzliwa ludziom koleżanka, oddany członek Dyrekcji Instytutu od początku jego założenia.

Dyrekcja i Pracownicy Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 19 listopada 1995 r., opatrzony św. Sakramentami, opuścił nas na zawsze, przeżywszy 72 lata

ś t p

WŁADYSŁAW NEWLIN MAZARAKI

inżynier budownictwa ogólnego, urodzony 10 czerwca 1923 r. w Jarosławiu. Nasz najukochańszy i najdroższy Mąż, Brat, Ojciec i Dziadek. Szanowany przez wszystkich szlachetny i nieskazitelny Człowiek wspaniałego charakteru, żołnierz AK-NOW, Wojska Polskiego, długoletni pracownik przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego w Krakowie, ostatnio KRAKBUD-u, brał udział i kierował budową wielu zakładów i obiektów na terenie Krakowa, Zakopanego, Chrzanowa oraz w Wonsawie w Korei. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Zwycięstwa i Wolności, Za Udział w Walkach o Berlin, Krzyżem Armii Krajowej, Odznaką Budowniczy Nowy Huty.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego zostanie odprawione w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w środę 29 listopada o godz. 10.20, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Żona, Siostra, Synowie, Synowe, Wnuki, Rodzina w kraju i za granicą

Koledze dr. Andrzejowi Mazarakiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z ZŁO „Nowa Huta”

Koledze dr. Andrzejowi Mazarakiemu

– Skarbnikowi OIL w Krakowie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie

Drogiemu Koledze dr. Andrzejowi Mazaraki

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają

Koleżanki i Koledzy z Kliniki Chirurgii Szcękowo-Twarzowej CM UJ

W Dniu Imienin

ś t p

ANDRZEJA PAWLIKA

dziennikarza

zostanie odprawiona msza św. w Jego intencji w kościele O.O. Reformatów przy ul. Reformackiej w Krakowie dnia 30 listopada 1995 r. o godz. 17.30. Życzliwych Jego pamięci zaprasza

Grono Przyjaciół

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 listopada 1995 roku, w wieku 78 lat zmarł

ś t p

WINCENTY SZCZEPANKIEWICZ

Były długoletni emerytowany pracownik firmy „Instal” Kraków. Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, 28 listopada 1995 roku, o godz. 11, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Siostra wraz z Rodziną

Koleżance mgr Barbarze Bieniasz

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci ukochanego SYNA składają

Koleżanki i Koledzy ze Studium WF i Sportu Uniwersytetu Jagiellońskiego

Drogiej Koleżance mgr Stanisławie Kurzydym

wyrazy najszczerzego współczucia z powodu śmierci MAMY składają

Koleżanki i Koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 39

Z głębokim żalem żegnamy

ś t p

JERZEGO METZLERA

byłego radcę prawnego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie

Z.P.A.P.-Okręg Kraków

ogłoszenia ekspresowe

Praca

AMERYKAŃSKA firma poszukuje uzdolnionych ludzi do malowania na szkle, w pełnym wymiarze czasu pracy, (niepełny etat do uzgodnienia). Zgłoszenia osobiste od 24 XI 95 r. do końca roku, Breen Shaikewitz Group, ul. Kremerowska 10/5. 248933

DZIEWCZYŃĘ przyjmę do gastronomii do sprzedaży lub pracy w kuchni. Tel. 21-60-50 po 21.00. 83664

PRZYJMĘ mechanika samochodowego. 12-94-89 od 11.00. 249332

PRZYJMĘ elektryka. 11-71-27 wieczorem. 249335

ZATRUDNIĘ sprzedawców do sklepu ogólnospożywczego. 49-86-28 po 21.00. 83644

ZATRUDNIĘ sprzedawczynię. 66-07-69 (9.00-12.00). 83667

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. D na mikrobus z okolic Wieliczki, najchętniej rencistę. 78-46-97 wieczorem. 249057

ZATRUDNIĘ sprzedawców. 66-10-27 do godz. 9.00, po 21.00. 249092

ZATRUDNIĘ panów do towarzystwa. Tel. 34-11-35. 249257

ZATRUDNIĘ ekspedientkę rencistkę w sklepie obuwniczym na 3 godziny. 56-53-75. 249296

ZŁEĆ szycie kurtek skórzanych. 66-00-88 wew 204. 249011

BULLTERIER suczka biała, rodowodowa. 0-187/68-319. 248906

KASĘ pancerną, suknię ślubną. 25-54-93. 83677

KOCIĘTA perskie z rodowodem. (0-12) 21-27-95. 83599

LIKWIDACJA lombardu, wyprzedaż. Kraszewskiego 24, 10.00-15.00. 83675

MASZYNA kuśnierska "Bonis", szlifierka do skór, krosno duże i małe, wentylator duży. (0-197) 238-76, 250-50. 248969

NYSA, składak, 1990 r. na gaz. 36-14-95 po 20.30. 249014

PC 386 SX. 23-75-85 wieczorem. 83630

PIANINO Legnica. 49-13-71. 83674

PIĘKNE działki budowlane w Korzkwi, mieszkanie 53 m². Kraków 33-49-11 wew. 200, 22-86-17. 83682

POLSKIE owczarki nizinne. (0-165) 136-23. 249217

SPRZEDAM chłodnię z Tarczyna 16 m³, agregat elektroluks 1800 Kcal, palety. Wiadomość: od poniedziałku tel. 47-33-70. 83668

TELEFON na "23", centrum. 23-09-04. 249238

Motoryzacyjne

126P, VIII/1993, pierwszy właściciel, stan idealny. Tel. 48-29-76. 83509

AUTOARMY, tel. (090) 333515, 55-42-66 wew. 38. 248730

AUDI 5.000 CS- Quattro, 86 r., sprzedam. Tel. 66-97-89. 249330

CINQUECENTO 903, sprzedam. 36-53-80. 83626

CINQUECENTO 700 1995, na gwarancji, metalik, szyberdach pilnie sprzedam. 37-37-02 po południu. 83658

FIAT Mirafiori 131D, 1982, sprzedam. 33-20-34. 83596

Kupno

BUTY narciarskie 43- 47. 55-72-62. 249016

Sprzedaj

ALASKAN Malamute – psy zaprzęgowe, doskonałe szczenięta. Zakopane (0-165) 618-13. 249197

Straty oszacowano na 200 tys. złotych

Pożar w Niechobrze

(INF. WL.) Na dwieście tysięcy złotych oszacowano wstępnie straty powstałe w wyniku pożaru zabytkowego Domu Rekolekcyjnego przy Sanktuarium Maryjnym w Niechobrze (woj. rzeszowski). Całkowicie spłonęły dwie z trzech kondygnacji budynku.

Ogień został zauważony wczoraj około godziny 1 w nocy przez przypadkowych przechodniów. Mimo szybkiej akcji ratowniczej, w której uczestniczyli 23 jednostki ochotniczej i zawodowej straży pożarnej z Rzeszowa, Ropczyc, Łańcuta i okolicznych wsi pożar szybko się rozprzestrzenił obejmując kolejne pomieszczenia.

Jak nas poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszo-

wie dojazd wozom strażackim utrudniała pogoda. Dla wielu jednostek poważnym problemem stało się dojeżdżanie do miejsca pożaru. Jeźdnie były bardzo oblodzone. Niektóre wezwane pojazdy m.in. z OSP w Pstrągowej w ogóle nie mogły dotrzeć do Niechobrza. Po ugaśnieniu ognia, ze względu na wysoką temperaturę strażacy mogli dostać się do środka dopiero po upływie godziny.

Akcja trwała wczoraj do późnych godzin wieczornych. Na miejscu pracowały ekipy rozbierające resztki budynku. Przybyła również specjalna ekipa policyjna ze specjalistą kryminalistyki, której zadaniem jest ustalenie przyczyny pożaru.

(S.J.)

Piąty uciekinier z więzienia w Dębicy zatrzymany w Niemczech

Powrócą do więzienia

Karę 1,5 roku pozbawienia wolności orzekł wczoraj Sąd Rejonowy w Dębicy wobec każdego z czterech więźniów tamtejszego Zakładu Karnego, którzy w lipcu br. zbiegli podkopem na wolność. Prokurator żądał 2 lat więzienia dla każdego z oskarżonych. Kara doliczona będzie do odbywanych obecnie przez więźniów wyroków - poinformował sędzia Jerzy Świsłak.

Przed orzeczeniem wyroku dwóch oskarżonych prosiło o najniższy wymiar kary, pozostali dwaj poprosili o warunkowe zawieszenie wykonania kary. Uciekinierzy oskarżeni byli o samowolne uwolnienie się, w porozumieniu między sobą (art. 256 par. 2 kk), za co groziła im kara więzienia od 6 miesięcy do 5 lat. Skazani: 27-letni Mirosław Grabik i 30-letni Dariusz Socha odbywają kary w Zakładzie Karnym w Tarnowie, 27-letni Witold Janik i 29-letni Sylwester Tomtas osadzeni są w Rejonowym Zakładzie Karnym w Rzeszowie.

Podczas wczorajszej rozprawy zeznawał współwięzień uciekinierów, który nie brał udziału w ucieczce. Powiedział, że o ucieczce i przygotowaniach do niej nic nie wiedział. Zeznał, że w nocy z 5 na 6 lipca, kiedy jej dokonano, nie zauważył zniknięcia współwięźniów, gdyż w tym czasie spał.

Sąd zezwolił na publikację personaliów skazanych.

Piąty z uciekinierów, 32-letni Artur Jachymek, który najdłużej przebywał na wolności i był poszukiwany listem gończym (jego akta wyłączono do odrębnego postępowania) na początku października został aresztowany na terenie Niemiec - poinformowała wczoraj dziennikarza PAP Bożena Owsiak, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej.

Tarnowska prokuratura zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości „z prośbą o wyrażenie poglądu co do celowości i zasadności uruchomienia procedury ekstradycyjnej” wobec

zbiegłego więźnia. Według pani rzecznik, w ministerstwie nie zapadła jeszcze decyzja w tej sprawie. - Na razie trwają czynności identyfikacyjne wobec osoby zatrzymanego. Nie wiemy, czy jest to ta sama osoba, czy przebywa nadal na terenie Niemiec, czy została tymczasowo aresztowana, skazana, a może deportowana - stwierdziła.

Informacja o zatrzymaniu Jachymka przez niemiecką policję dotarła do prokuratury 9 października br. Zbieg poszukiwany był przez polską policję na podstawie krajowego listu gończego oraz przez Interpol.

W przypadku jego ekstradycji do kraju, nastąpi wznowienie, obecnie zawieszonego, postępowania przeciw niemu, którego finałem będzie skierowanie do sądu aktu oskarżenia.

Za ucieczkę w porozumieniu grozi mu kara od 6 miesięcy do 5 lat więzienia (art. 256 par. 2 kk).

(PAP)

Ostrożnie na nartach

(INF. WL.) Wbrew informacjom podawanym przez właścicieli wyciągów narciarskich w Beskidach, warunki do uprawiania zsusów są trudne.

W nocy z czwartku na piątek ociepliło się i wczoraj w południe notowano w Szczyrku plus 3 stopnie powyżej zera. W rejonie „polskiego Chamonix” leżało tylko 25-30 cm śniegu i mimo wysiłków spod jego warstwy zaczęły pokazywać się kamienie i korzenie. Kursowało kilka wyciągów Górniczego

Ośrodka Narciarskiego, choć frekwencja była niewielka. Nieco lepiej jest na Pilsku, gdzie miejscami utrzymuje się warstwa śniegu grubości 40 cm. Nadal, na skutek konfliktów z góralami, czynne są tylko dwa odcinki wyciągów: pierwszy, krótki z Kamiennej oraz z Soliska na Buczynę. Nie da się jeździć w rejonie Wisły i Brennej, a ponieważ nie wczoraj nie zapowiadało, że spadnie świeży śnieg, weekend będzie zapewne mało narciarski.

(MOL)

Nowy Sącz - Stryj

Partnerstwo i biznes

(INF. WL.) Stryj na Ukrainie będzie dziesiątym już miastem partnerskim Nowego Sącza. Przewodniczący sądeckiej Rady Miejskiej Maciej Kurp i przewodniczący stryjskiej Miejskiej Rady Deputowanych Roman Szramowiat uzgodnili, że odpowiednia umowa zostanie podpisana do 15 grudnia.

Goszcząca w Nowym Sączu delegacja ukraińska zaproponowała m.in. nawiązanie bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorstwami miast partnerskich, tworzenie wspólnych firm, spółek akcyjnych i handlowych. Goście spotkali się z przedstawicielami nowosądeckiego biznesu. Interesowali się szczególnie towarami spożywczymi i rolnymi. Zabrali ze sobą oferty: „Baritpolu”, „Agro Pień”, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, „Lacha”. Do złożenia rewizyty zaprosili nie tylko gospodarzy Nowego Sącza, ale także misję gospodarczą z Kamenicy i Dunajca.

Oddalone od siebie o 320 km Nowy Sącz i Stryj mają po 80 tys. mieszkańców, w obydwu miastach są m.in. zakłady naprawiające tabor kolejowy. Polonia w Stryju liczy ok. 500 rodzin. Polski ksiądz z kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny też szuka partnerskiej parafii w Nowym Sączu.

Miastami partnerskim Nowego Sącza są już: Preszów i Stara Lubowia na Słowacji, Schwerte w Niemczech, Narwik w Norwegii, Natania w Izraelu, Columbia County w USA, Kiskunhalas na Węgrzech i Guadalajara w Hiszpanii.

(SAW)

Oceny Halla

(INF. WL.) Przewodniczący Partii Konserwatywnej - Aleksander Hall przebywał wczoraj w Nowym Sączu. Przyjechał na zaproszenie sądeckich konserwatystów, którzy odbywali zebranie sprawozdawczo-wyborcze swojego koła.

Gość uchylił się od wystawiania ocen poszczególnym politykom z prawicy za „wyborczy egzamin”. Grono tych, którzy „oblali” sprawdzian jest spore. Sobie wystawił piątkę za koncepcję, a dwóję za wykonanie... Aleksander Hall uważa, że prawica potrafi wyciągnąć wniosek z przegranych wyborów do parlamentu i prezydenckich. Jeśli zaś nie doprowadzi do wykryszalizowania się jednego, dwóch bloków prawicowych, to przewiduje jej zejście ze sceny politycznej. Wówczas prawicą będzie PSL. Gość przekazał, że tuż po drugiej turze wyborów prezydenckich doszło w Gdańsku do wspólnego spotkania partii i ugrupowań politycznych z prawicy: od „Solidarności” po Unię Wolności i wyrażenie woli tworzenia wspólnego bloku przed wyborami parlamentarnymi.

(SAW)

Zgubił broń

(INF. WL.) Wyjątkowym brakiem wyobraźni wykazał się myśliwy z województwa przemyskiego, który na wiejskiej drodze, w biały dzień zgubił... broń.

62-letni mieszkaniec Rozwienicy miał dostarczyć do pobliskich Kidałowic ciągnikiem Ursus C-360 paszę dla zwierzyny leśnej. W trakcie jazdy zauważył, że w kabinie traktora nie ma brezentowego futerału z jego dubeltówką „Iż”. Broń wypadła mu na drodze. Roztargniony myśliwy o zgubie powiadomił miejscowy komisariat policji.

(MOT)

Ogłoszenia ekspresowe

Motoryzacyjne

FIAT Cinquecento 900 cm³ XI 1994. Tel. 23-95-53 po 16.00. 83642

FIAT Tempra Combi 1,9 TDS, 1992, sprzedam. Kraków, 48-17-90. 249342

FSO 1500 85r. silnik Poloneza V biegów, ul. Brzozowa 15/7. 249177

OPEL Corsa Joy, klimatyzacja, automat, pełne wyposażenie, 1994- sprzedam. 23-06-62. 249340

POLONEZA 1992 sprzedam. 48-03-08. 249172

POLONEZ 1994, sprzedam. 88-17-32. 249225

SKRADZIONO samochód marki Tawria, koloru zielonego, nr KKN2501. Nagroda! Tel. 47-03-19. 249223

SPRZEDAM Cinquecento 700, 1994. 62-18-58. 83631

SPRZEDAM Poloneza 1989r. 55-98-38 (10-19). 249003

SPRZEDAM Fiat 126, 650, 1988 r., cena do uzgodnienia. 23-22-87. 249264

TOYOTA Camry V6, 1993, sprzedam. (012) 47-43-07. 83495

VW Garbus stan idealny sprzedam. Kraków tel. 33-02-07. 83676

Lokale

AGENCJA. 55-04-89. 248255

BIURO kwater. 56-15-66. Poszukujemy, pokoje, mieszkania. (Bez prowizji), 8.00- 22.00. 249163

CAŁY tydzień pokoje, mieszkania. 56-15-66. 249152

DWUPOKOJOWE, sprzedam. (032) 31-81-14. 249318

GARSONIERĘ sprzedamy. 21-98-18. 249079

MIESZKANIA. 55-04-89. 248256

PILNIE poszukuję mieszkania do wynajęcia. 23-36-20. 249365

POKOJE. 55-04-89. 248254

WYNAJME lokal lub jego część (100 m od Dworca Głównego) na stoiska świąteczne. Tel. 66-50-22 wew. 375 (8.00-15.00). 83635

ZAMIENIĘ garsonierę własnościową hipoteczną z telefonem na większe. 33-02-91. 248990

Z powodu wyjazdu pilnie odstąpię lokal gastronomiczny (w ruchu), (012) 53-11-07 od 21.00. 249227

Nieruchomości

DZIAŁKA budowlana 3,16 a Biały Prądnik 25.000 zł. Pośrednictwo 32-12-10, 22-10-57. 83612

Usługi

FLIZOWANIE. 57-99-79. 249102

HYDRAULIKA. 57-99-79. 249105

MALOWANIE. 21-58-26. 83651

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie. 15-69-45. 248477

REMONTY. 78-12-71. 83540

SPRZĄTANIE obiektów. 11-49-23. 83619

SUCHE tynki. 78-12-71. 83539

WIĘZBY. (0-197) 298-76. 248452

Różne

WRÓŻKA. 37-43-16. 249304

MEDEA, 56-24-85, Limanowskiego 1. 249255

Towarzyskie



Fot. Anna Głód

Podczas wczorajszej uroczystości z okazji jubileuszu 45-lecia Budostalu 1 S.A., dwudziestu długoletnich pracowników otrzymało okolicznościowe medale. Prezes zarządu spółki Adam Konieczny przedstawił zebrany w sali NCK pracownikom i gościom osiągnięcia Budostalu 1 w ciągu prawie półwiecznej działalności tej znanej firmy.

(AG)

ZABAWKI

DEMER

HURT I IMPORT ZABAWEK

OGNIE SZTUCZNE

FAJERWERKI

DOGODNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

SZEROKI ASORTYMENT

HURTOWNIA: 30-535 Kraków, ul. Krakusa 7, tel. (012) 56 00 95, (012) 56 34 38

HURTOWNIA: Krosno, ul. Rewolucjonistów 1, tel. (0131) 232-21

Reklamy Ogłoszenia

Praca

A. A. Zatrudnię atrakcyjne panie /możliwość zakwaterowania/. Fantazja, 37-24-22. 247837

AGENCJA, supermasaże, drink-bar, zatrudni panie, 56-02-09. 245308

AGENCJA towarzysza zatrudni panie. /0-14/26-18-86. 247732

AGENCJA zatrudni panie. 36-89-05. 248265

APTEKA zatrudni magistra farmacji. 22-65-04. 82954

FIRMA kosmetyczna zatrudni mężczyznę do zaopatrzenia punktów sprzedaży. Wymagania: uczciwość, prezencja, referencje, posiadanie samochodu. Tel. 21-15-95, po 19.00. 83418

FIRMA zatrudni spawacza gazowego, elektrycznego z uprawnieniami. 23-58-63. 247966

KANCELARIA Adwokacka, "Kubas" s.c. zatrudni prawników w pełnym wymiarze czasu pracy. Wymagana biegła znajomość języka niemieckiego, angielskiego (najchętniej obu). Oferty wraz z życiorysem, pismem motywacyjnym i ewentualnymi referencjami: Oferty 248410 Kraków, Wiślna 2.

KUCHARKI, kelnerów zatrudni klub "Osorya", ul. Jagiellońska 5. 83318

OSOBY z samochodem do pracy fizycznej, zatrudnię. Nie akwizycja. 15-50-29. 248699

PRACOWNIKA do sklepu przyjmę. Życiorys i podanie do 30.XI.95r proszę składać "INTER-PACK" Kapelanka 156. 248600

PRACE remontowo- budowlane na zachodzie, zarobki około 100 marek dziennie. Informacje listownie: Agencja Informacyjna "Farnes", 20-034 Lublin 41, box 1021. 248751

RENCISTA, średnie, szuka pracy w branży wideo-foto do przyuczenia. 36-36-48. 83309

SPÓŁKA akcyjna zatrudni prawnika. Wymagania: znajomość prawa handlowego i prawa pracy, praktyczna znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność i lojalność wobec firmy. Kontakt: tel./fax 43-52-19, tel. 43-52-18, 44-95-00 wew. 64-33 lub 47-92. 248777

Nauka

AGENT celny - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 244568

AMERICAN Conversation English. 33-07-96. 82466

AMERYKANIN: angielski. 21-95-08. 82717

BEZSTRESOWO księgowość komputerowa. 78-28-05. 243564

HISTORIA na Prawo. 22-63-51. 83301

Doctor Q Centrum Edukacyjne
KURSY KOMPUTEROWE
Autoryzacje największych światowych firm:
● MICROSOFT ● LOTUS
● NOVELL
Kraków, Mogilska 43, tel. 130-132

SZKOŁA ŻEGLARSKA
zaprasza na:
organizowane kursy
żeglarskie, motorowodne.
Giełda, komis, sklep żeglarski.
Remont, budowa jachtów.
Informacja: tel. 47-73-97 i 25-70-20 w. 228
JUŻ TERAZ POMYŚL O WAKACJACH W LECIE.

KASJER walutowy - kurs - Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 244565

KSIĘGOWOŚĆ - kurs- Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 244570

MATEMATYKA 21-58-53. 80889

MAKLER - kurs- Krakowska Szkoła Biznesu. 227-579. 244572

POLSKI 66-53-61. 83178

Matrymonialne

SAMOTNA, atrakcyjna pozna pana z wyższym wykształceniem w wieku 48 - 58 lat. Oferty 83228 Kraków, Wiślna 2. 83228

Kupno

A. Skup, komis, RTV. 21-89-26. 239448

"ANTYK" ul. Smoleńsk 22, tel. 22-26-32 kupi obrazy, srebra, meble, starocie. Wycena, transport bezpłatnie. Pożyczki pod zastaw antyków. 81121

ANTYKI Kamea, kupno - sprzedaż, biżuteria, malarstwo, meble, rzemiosło artystyczne. Rynek Kleparski 5 (przy Basztowej), tel. 21-72-01. 83171

KUPIJEMY malarstwo, meble, srebra, biżuterię, bibeloty "Salon Dziel Sztuki" Wiślna 10, tel. 21-94-99. 83119

TELE bim. Tel. 21-99-15. 248562

Sprzedaż

BLACHĘ ołowianą sprzedam. Tel. 21-43-50, po 17.00. 83368

BRYCZKĘ. 37-38-37. 248406

DOBERMANKE 21-05-33. 83282

DOBERMANY. 67-24-00. 248585

DOBERMANY, 47-38-91. 248646

GROBOWCE. 21-38-41. 244523

GRÓB ziemny na Rakowickim przy kaplicy, 200 mln. Bednarz Krystyna 34-100 Wadowice, Zawadka 132. 248213-

INHALATOR, 55-46-00 wewn. 433. 248204

JAMNIKI szorstkowłose po championach, Rolna 14/1, tel. 66-08-87. 83272

KOMPUTERY sprzedaż, montaż. Service, 54-38-99. 248420

KOCIĘTA perskie. 36-30-54. 248838

ODŚNIEŻARKI spalinalowe, sprzedam. Tel. /0-187/ 660-69. 248510

OVERLOCKI. 47-79-76. 244671

OVERLOCKI, raty, (012)14-10-54. 248196

PARKIET, mozaika, kleje, lakiery. "Krupol", Zwierzyniecka 26, 21-89-68. 81940

PARKIET, kleje, lakiery "AN-DREW", 22-11-96. 244008

PIANINO "Meyer". 12-35-44. 82453

ROTTWEILERY z rodowodem, (018) 325-326. 248876

SPRZEDAM blachę, tel. 66-00-88 wew.280. 248558

SPRZEDAM połowę domu (wynajmę, zamienię), łódówkę, kamerę, radio, fotel. Tel. 57-17-91. 248763

SZNAUCERKI. 36-18-29. 83138

SZNAUCERKI. 34-22-15. 83139

SZNAUCERKI czarne, średnie. (012) 37-46-34. 83352

TANIE PC-ety! "Mapasoft". 11-26-88. 82894

TELEFON komórkowy używany. 21-39-00. 81179

TELEWIZOR Sony 34", 6.300 zł. (012) 36-18-61. 83308

WTRYSKARKA 250 g. Bochnia, 248-13. 248521

WYWAŻARKA do kół. Tel. 57-03-37 wieczorem. 248659

ZGRZEWARKE do rękawa.447-355. 248566

2 piece: c.o. gazowy, koksowy; 23 kW, gwarancja. Kowal Lusina k/Krakowa. 248841

Motoryzacyjne

A. A. Pokrowce, plandeki. Cieszyńska 12. 33-55-24. 248352

ALFA 33 SUD, 1984, sprzedam. 55-81-89. 83317

AMORTYZATORY Gabriel, hurt, detal okazjone ceny! 22-26-36. 83245

AUTOALARMY znakowanie gratis. 55-28-32. 83114

AUTOALARMY USA - Whistler centralne zamki, znakowanie, Kraków / 36-55-55, ul. Bronowicka 38. 246620

BALCHARKA używana, zachodnia. Zakopiańska 260. 090332060. 83411

KUPIĘ 126p, 125p, Poloneza. 47-12-66. 242751

ŁADA Combi 1500, 1991, sprzedam. Tel. 57-03-37 wieczorem. 248660

MERCEDESA 190 kupię. (0-12)15-20-26. 83290

MERCEDES 190E, 1986 r., sprzedam, 13-89-62. 248178

POLONEZ 1500, 1990 sprzedam. 543-493. 83283

POLONEZ Truck, 1990 r. + instalacja gazowa, sprzedam. 78-19-73 po 16.00. 248628

SIERRA kombi 1985, 112. 34-50-76. 83232

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane, używane, sprzedaż części. Kraków, Zabłocie 2, 56-16-42. 245246

SPRZEDAM Cinquecento 704 1994. 21-61-17. 83205

SPRZEDAM Fiata 126 w bardzo dobrym stanie, 1984. Tel. 090330305. 83384

SPRZEDAM Hyundai Pony 1991 r. bezwypadkowy, stan bardzo dobry, Szczawnica. Tel. 20-67. 249036

TAXI, mycie 4 zł. Myjnia, Prądnicka 64. 82948

WYSOKA nagroda za wskazanie miejsca postoju Mercedes 300 typ 123, nr. rejestracyjny REK 2543. Tel. (017) 271-661. 83101

ZAMINIĘ Polonez Truck na Ładę Niwę. Tel. 25-24-30. 83292

Lokale

A. A. A. A. A. A. A. A. Agencja Dąrkiewicz "Olsza". 13-11-22, 13-11-44, (9.00-19.00). 244952

A.A.A.A. Agencja: 44-46-11 /10.00- 16.00/, "Hermes". 239917

A. Agencja 13-59-15. Poszukujemy mieszkań do wynajęcia, sprzedaży. 244838

AGENCJA. 55-04-89. 247172

BIURO kwater. 55-04-89. 247174

KUPIĘ garsonierę na os. Widok. Tel. 11-84-90. 83389

KUPIĘ zdecydowanie mieszkanie, 33-40-45. 247135

KUPIĘ mieszkanie w kamienicy, 58-05-08. 248550

KWATERY. 55-04-89. 247170

MAMY pokoje, mieszkania. 55-04-89. 248185

MIESZKANIE do wynajęcia, 14-17-35. 245911

MIESZKANIA komfortowe do wynajęcia. 55-04-89. 247171

MIESZKANIE 60 m² sprzedam. Tarnów /014/22-27-86. 248740

NOWA Huta oraz okolice, mieszkania kupię, 21-98-18. 248806

POSZUKUJEMY lokali biurowych. 56-49-20. 246009

POSZUKUJEMY lokali sklepowych. 56-49-20. 246315

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, 33-40-45. 247138

POMIESZCZENIE do wynajęcia, 30 m² (na gabinet, biuro, małą hurtownię). 666-962. 248652

WYNAJMĘ pomieszczenie na zaplecze lokalu: usługi, biuro. 33-43-36. 83187

ZAWSZE, 55-04-89. 247173

7.00- 24.00. 55-04-89. 247169

Nieruchomości

ADMINISTROWANIE nieruchomości. 23-13-12. 81100

ADMINISTRACJA domów. 21-38-41. 244525

BIURO nieruchomości. Tel. 210-550, 210-616. 240916

DOM sprzedam. (012) 76-29-76. 82178

DZIAŁKĘ 61 arów sprzedam oraz dom drewniany wynajmę (Kraków). 55-09-10 wieczorem. 83201

DZIAŁKI budowlane, Michałowice, sprzedam. 55-91-31. 248820

KRAKÓW, dom, działkę kupię, 33-40-45. 247139

PLEŚNIAROWICZ
ul. Lea 20B, tel. 33-47-91
●●●●●●●●●●●●●●●●
Dębiki, 2 p., 50 m², 60.000 zł
Śródmieście, 2 p., 59 m², 74.000 zł
Wola Duchacka, 4 p., 76 m²
Krowodrza, 3 p., 67 m², 82.000 zł
Nowa Huta, 3 p., 64 m², 63.000 zł

KUPIĘ kamienicę do remontu. Oferty 248561 Kraków, Wiślna 2. 248561

PAWILON handlowy, parcele budowlane, centrum Żywca, sprzedam, (030)61-26-13. 248207

PARCELE budowlano przemysłową sprzedam. 012/33-69-10. 248754

Kupno - Sprzedaż - Wynajem
Wycena Nieruchomości

Oferujemy:
domy,
mieszkania,
lokale,
parcele,
działki
i tereny budowlane.

Poszukujemy ofert.
Zapewniamy profesjonalną obsługę prawną.
pon.-pt.: 9-18
sob.: 9-16
Kraków, Mały Rynek 1, tel.: 210 550, tel./fax: 210 616

POSIAŁOŚĆ, 3 ha, budynki, koło Miechowa sprzedam. Oferty 83203 Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w Krzeszowicach. (067) 55-35-89. 81427

SPRZEDAM 91 a w tym 17 budowlanych, Krępinów, gaz, prąd. Oferty 83157 Kraków, Wiślna 2. 83157

SPRZEDAM dom z działką, Wola Justowska. 54-25-12. 248516

STYLOWY dom z wyposażonym dochodowym zakładem gastronomicznym /Miś/ oraz całoroczną dachę /oddzielną/, sprzedam. Bukowina Tatrzańska, tel. /0-165/77-231. 248755

WOLA Justowska, duży dom sprzedam. Tel. 25-13-81, wieczorem. 81997

Zguby

JOANNA Włodarz zgubiła legitymację studencką PK. 248575

Usługi

ALARMY. 12-48-10. 71472

AUTOSZYBY, całodobowo. 36-17-30, Zygmuntofska. 81867

BOAZERIA, panele, PCV. 49-73-29. 245263

BOAZERIA, panele, PCV. 86-12-50. 248228

BOAZERIE, panele, VAT, tanio. 37-62-95. 248845

CYKLINOWANIE, układanie, VAT. 11-77-79, 78-46-65. 83144

CYKLINOWANIE, układanie parkietu. Kurdziel. 66-96-16. 241001

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek: "Pers". 15-44-56. 233463

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki; "Karcher". 13-12-97. 247587

FLIZOWANIE 36-19-01. 83390

FLIZOWANIE, ekspresowo. 13-89-62. 243176

FLIZOWANIE. 55-76-66. 245945

FLIZOWANIE, hydraulika, VAT, 23-38-26, 66-81-89. 248400

FLIZOWANIE, 32-36-59. 248414

FLIZOWANIE 55-15-60. 248705

FLIZOWANIE, malowanie, gładź gipsowa, VAT. 66-90-63. 248819

GAZ, hydraulika, piecyki. 55-44-48. 244021

GAZ, hydraulika, piecyki. 25-90-57. 244913

HYDRAULIKA, filizowanie. 47-45-12. 248617

KARCHER, czyszczenie wszystkich tkanin, 376-776. 247128

KOMPUTERY, czyszczenie, konserwacja, materiały eksploatacyjne, VAT, 21-89-17. 238921

KRATY, zabudowy balkonów, 34-50-26. 248237

LASTRIKO. 33-74-73. 246592

MALOWANIE, tapetowanie. 23-08-06. 247407

MALOWANIE, tapetowanie, remonty. 57-38-02. 248180

NAPRAWA telewizorów, dojazd gratis. 48-83-83. 82416

NAPRAWA pralek automatycznych. 48-20-30. 242915

NAPRAWA sprzętu Sanyo, 44-94-10. 245778

NAPRAWA pralek. 57-34-20. 247844

NAPRAWA- piece łazienkowe, wszystkie typy-gwarancja. 56-52-05. 248503

PANELE, oświetlenie ekspresowo, 13-89-62. 248173

PRZEPROWADZKI. (012) 43-46-83. 243815

PRZEPROWADZKI. 57-93-29. 246498

PRZEPROWADZKI profesjonalne. Tanie, 12-33-41. 248568

SPRZĄTANIE. 66-05-46. 81974

TAPICER. 33-55-24. 248351

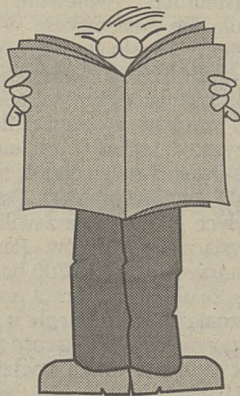
TANI transport. 36-97-28. 248353

TRANSPORT, (012) 56-37-99. 241028

TRANSPORT 25 ton, Kraj. 090-308-565. 246500

A. A. A. Agencja "BEATA", 67-11-53. 248286
 A. A. A. Długa 16 fullmasaże. 44-05-02. 244667
 A. Agencja "Ewa". 25-70-71. 247857
 ABC Seksu. 36-17-97. 81901
 AFRODYTA. 32-45-38. 248831
 AGENCJA całodobowa "Amor" zaprasza na lux masaże. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 79858
 AGENCJA "Supermasaże", drink-bar, ul. Floriańska 32. 22-49-11. 244532
 AGENCJA "Venus" 56-02-09. 244534
 AGENCJA "Supermasaże", drink-bar, ul. Katarzyny 4. 56-02-09. 244537
 AGENCJA "Supermasaże" ul. Bałuckiego 16. 66-06-36. 244540
 AGENCJA "Maja". 36-89-05. 247845
 AGENCJA "Amanda", Gnieźnińska 7. 36-55-42. 247846
 ATRAKCYJNI chłopcy. Tel komórkowy: 090-33-08-23. 245695
 ATRAKCYJNE dziewczyny "Kleopatra". Tel komórkowy: 090-33-08-23. 245698
 ATRAKCYJNE panie. 44-09-96. 248788
 BEZKONKURENCYJNA "Regina". 21-96-13. 244536
 BLONDYNKI, brunetki zapraszają na masaże. 21-71-60, Grodzka 42. 81511
 "BOA" Intymny erotyczny świat dla ciebie. Tel: (012)21-29-18. 245231
 CLUB 33, Szwedzka 72. 67-23-35 od 18.00. 245741
 "EROTIC Ester"- dyskretny smak zmysłowej beztroski. Floriańska 24, 22-19-27. 248266
 FRANCUSKIE usta i (2x7) biusta. Dla koneserów. Tel. 0-12/21-29-18. 248324

KLARA: Salon masażu, piękne dziewczyny zapraszają. 22-65-62. 246661
 LUX masaże, superdziewczyny. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 79860
 NOWE Opium - studio masażu. Agencja Towarzystwa, Królewska 65. 36-80-55. 83051
 NOWA oferta "Ester". 43-68-40. 248267
 PETITSZATA Cabaret, 36-07-66. Eskort Serwis. 248972
 REWELACYJNA "7" 66-04-11. 244543
 SUPERMASAŻE 66-06-36. 244538
 SUPERMASAŻE 56-02-09. 244541
 "SYLWIA" Club, intymna atmosfera, miłe panie. 67-28-16. 83052
 "SINDY-CLUB" superexclusive, intymna atmosfera, najlepsze dziewczyny. Starowiślna 60. 21-92-93. 243991
 TARNÓW, Agencja "Q". /0-14/ 26-18-86. 247733
 TAIS. 55-97-80. 248829
 WSPANIAŁE dziewczyny czekają na zaproszenie. 32-14-65. 83054



DZIENNIK POLSKI



Twoja firma
i nasze atuty
to pewny

SUKCES

Zapewniamy to, co jest w reklamie najważniejsze:

największą liczbę Czytelników (czyli potencjalnych Klientów),
 największą skuteczność
 i najniższy koszt dotarcia do jednego Czytelnika.

Zapraszamy do naszych Biur Ogłoszeń !

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
 oraz treść ogłoszeń drobnych
 z ostatniego tygodnia
 w „Dzienniku Polskim”



23-02-40
11-75-48
55-43-35
 Telefoniczna Agencja Informacyjna
 poniedziałek – piątek od 9 do 18

POSZUKUJEMY
OSÓB, FIRM,
SKŁEPÓW

do prowadzenia **sprzedaży**
 zachodniej odzieży używanej

SZCZECIN 0-91/525-170

KONCESJONOWANE
PRZEWÓZY
RZYM NEAPOL
CODZIENNIE

Radtur

Kraków, ul. M. Skłodowskiej 9
 tel. 21-80-22, 21-37-00

UWAGA:
 informacji o przejazdach
 po całej Europie udzielamy
 pod numerem telefonu
 23-16-76.

ml-2369

NOWO OTWARTA
HURTOWNIA
CERAMIKI OZDOBNEJ,
 produkcji włoskiej.

Wrocławska 48.

Zapraszamy do zakupu
 hurtowo i detalicznie.

15610

AUTOALARMY

ELEKTRONIKA POJAZDOWA

Kraków (Rybitwy),
 ul. Biskupińska 6,
 tel. (090) 33-35-15,
 55-42-66 w. 38.

53160

WIS s.c. P.P.H.



zabawki
 oferta specjalna

GWIAZDKA '95

- ☆ bogaty asortyment wzorów
- ☆ codzienne dostawy
- ☆ rewelacyjne ceny
- ☆ korzystne warunki współpracy

31-136 Kraków, ul. Romanowicza 2, tel./fax (012) 23-54-04

k-3194

TUSNOVICS HOLDING LTD.
BRANCH OFFICE KRAKÓW

zatrudni do pracy w serwisie
specjalistę
d/s aparatury kontrolno-pomiarowej.

Wymagania:

- wiek: 25-35 lat
- biegła znajomość języka angielskiego
- dyspozycyjność
- prawo jazdy

Oferty wraz z życiorysem, ewentualnym opisem
 stażu zawodowego i referencjami prosimy kierować:
 TH-Branch Office Kraków,
 30-054 Kraków, ul. Spokojna 8/8.

15611



PILAR-TECH

Husqvarna
LAS & OGRÓD

ŚWIATOWA
JAKOŚĆ !!!

- ◆ Pilarki spalinowe i elektryczne
- ◆ Kosiarki ogrodowe spalinowe i elektryczne
- ◆ Mikrociągniki

PILARKI FIRMY PARTNER (hurt-detali)

RATY! SERWIS!

KRAKÓW
 ul. Lublańska 34
 tel. 16-26-06
 tel./fax 16-26-07

RAJCZA
 woj. Bielsko-Biała
 ul. Ujsolska 8
 tel. 463

SUCHA
 BESKIDZKA
 ul. Mickiewicza 9

25310



* AUSTRIA * FRANCJA * WŁOCHY * SZWAJCARIA * SŁOWACJA * SŁOWENIA
 apartamenty, pensjonaty, hotele, pobyty 7, 14 dni, dojazd własny.
 * ZAKOPANE * BUKOWINA TATRZAŃSKA * KRYNICA * SZCZAWNICA * KORBIELÓW * WISŁA
 * SZCZYZRK * RABKA, pobyty 7, 14 dniowe.

*** BILETY LOTNICZE**

*** MIĘDZYNARODOWE PRZEWÓZY AUTOKAROWE**

- * Agent renomowanych niemieckich biur podróży: Neckermann Reisen i TUI
- * Pierwsze biuro w Polsce południowej posiadające bezpośrednie łącza komputerowe z Frankfurt nad Menem w systemie rezerwacyjnym Start-Amadeus.



JAGIELLONIA
 BIURO PODRÓŻY "DZIENNIKA POLSKIEGO"

Wiślna 2,
 tel. 22-03-45,
 tel./fax 22-77-93



INTERHOME



DZIENNIK

Na zagrodzie

NR 9

Ceny prosto
z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 36-38 (Skała) do 39-42 (Myślenice); żyto - 30-32 (Skała); jęczmień - od 35-36 (Skała) do 36-38 (Proszowice); kukurydza - od 40 (Słomniki) do 42 (Proszowice)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 34-35 (Skała) do 38-40 (Myślenice)

Prosięta (w zł za parę): od 120-140 (Proszowice) do 130-150 (Krzeszowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1400 (Krzeszowice) do 1500 (Proszowice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - 2,60-2,70 (Proszowice, Myślenice); wołowy - od 2,80-3,00 (Skała) do 2,90-3,10 (Proszowice)

Ceny na placu targowym na Rybitwach: (w zł za kilogram): ziemniaki - 0,40, kapusta biała - 0,15, czerwona - 0,40, włoska - 0,40, kiszona - 0,60, marchew - 0,20, pietruszka - 0,40, buraki - 0,20, cebula - 0,25, czosnek - 2,00, pieczarki - 3,00, boczniak - 6,00, pomidory - 2,50, ogórki (folia) - 4,20, kiszona - 1,00, papryka holenderska - 4,40, jabłka (skrzynka) - 10-20, seler - 0,50, pory (sztuka) - 0,25, natka pietruszki (pęczek) - 0,40, sałata (główka) - 0,90, kalafior (sztuka) - 0,60, koper (pęczek) - 0,60, jajo (sztuka) - 0,18-0,24 (MAT)

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 40 (Dąbrowa Tarnowska) do 44 (Brzesko); jęczmień - od 35 (Dąbrowa Tarnowska) do 40 (Zakliczyn); żyto - od 25 (Dąbrowa Tarnowska) do 31 (Szczucin); owies - od 32 (Dąbrowa Tarnowska) do 36 (Dębica)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 35 (Dąbrowa Tarnowska) do 42 (Brzesko)

Krowy (w zł za sztukę): od 1400 (Tuchów) do 1600 (Dąbrowa Tarnowska)

Prosięta (w zł za parę): od 120 (Dębica) do 140 (Ciechówice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 2,60 (Zakliczyn) do 2,90 (Ciechówice); wołowy (jałowki) - od 2,60 (Tuchów) do 2,90 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płaciły za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni - od 0,28 zł (Dębica) do 0,44 zł (Dębica); dla pozostałych - od 0,28 zł (Dębica) do 0,37 zł (Tarnów) (JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 45 (Limanowa) do 46 (Nowy Sącz); żyto - 40 (Stary Sącz, Nowy Sącz); owies - od 39 (Limanowa) do 40 (Nowy Sącz); jęczmień - od 36 (Nowy Sącz) do 44 (Stary Sącz)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 43 (Stary Sącz) do 45 (Nowy Sącz)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - od 2,80 (Nowy Sącz) do 2,95 (Nowy Sącz); wieprzowy - 2,40 - 2,65 (Stary Sącz)

Prosięta (w zł za parę): od 90 - 120 (Nowy Sącz) do 140 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): od 1100 - 1300 (Nowy Sącz) do 1400 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): od 0,60-1,00 (Nowy Sącz) do 0,80 - 1,00 (Stary Sącz)

(rwo)

Po dawnych PGR w Bieszczadach

Ziemia do wzięcia

Ceny ziemi w Krośnieńskim są najniższe w Polsce południowo-wschodniej. Mimo to prawie nikt jej nie chce. Oddział Terenowy Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie, który przejął mienie po upadłych PGR i „Igloopolu” w 7 województwach (kieleckie, krośnieńskie, nowosądeckie, przemyskie, rzeszowskie, tarnobrzesckie, tarnowskie), najmniej gruntów sprzedał właśnie na Podkarpaciu i w Bieszczadach.

W woj. krośnieńskim 65 proc. ogółu ludności mieszka na wsi. Ten wskaźnik jest wyższy o 25 proc. od średniej w kraju. Rolnictwo jednak przeżywa regres. Rozdrobnione gospodarstwa produkują głównie na własne potrzeby. Chłopi narzekają na niską opłacalność produkcji.

Główne bariery rozwoju rolnictwa - według Franciszka Pudły, dyrektora Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie - to: strukturalna, kapitałowa, popytu na artykuły żywnościowe, infrastrukturalna i instytucjonalna. Ze względu na warunki klimatyczne dominującymi kierunkami rozwoju jest hodowla bydła i owiec, które powoli wracają w Bieszczady. Odbudowa

pogłowia tych zwierząt jest jedną z szans wyjścia z zapaści rolnictwa.

Po upadku Państwowych Gospodarstw Rolnych tysiące hektarów nadal leży odłogiem. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęła w Krośnieńskim w sumie 43 tysiące hektarów, z czego 33 tysiące ha po PGR i „Igloopolu”. Z 16 PGR tylko cztery prowadziły działalność gospodarczą. W innych zostały resztki sprzętu, puste obory i magazyny oraz bezrobotni pracownicy. Maszyny i inwentarz sprzedali wcześniej likwidatorzy, aby pokryć zobowiązania wobec różnych i licznych wierzycieli. AWRSP przejęła mienie razem z zadłużeniem 250 miliardów starych złotych.

Do 30 września br. Agencja sprzedała ponad 3 tysiące hektarów, a prawie 8 tysięcy hektarów wydzierżawiła. Ponadto część gruntów nieodpłatnie AWRSP przekazała gminom, Lasom Państwowym i Parkom Narodowym - Bieszczadzkiemu i Magurskiemu, oraz na rzecz Kościołów i Polskiej Akademii Nauk. W sumie 46 proc. ziemi zostało rozdysponowane. Grunty kupiło 610 rolników, z czego około 100 osób nabyło arealy powyżej 4 hektarów. Mimo iż ziemia w Krośnieńskim jest

najtańsza, niewielu jest chętnych do jej kupna. Średnia cena 1 hektara kształtuje się w granicach 6,5 mln starych złotych. Średnie ceny ziemi w sąsiednich województwach kształtują się następująco: w Rzeszowskim - 15 mln starych złotych, Tarnobrzesckim - 30, Przemyskim - 20 mln starych złotych za hektar.

1500 rolników wydzierżawiło ziemię. Czynn timerzy jest korzystny. Rolnik płaci rocznie za 1 hektar cenę 1,25 kwintala pszenicy. Pracownicy byłych PGR wydzierżawili około 1 tysiąca ha gruntów. Ponadto Agencja użyczyła około 700 ha. Szacuje się, że około 10 procent pracowników znalazło zatrudnienie u obecnych dzierżawców. Większość z nich nie jest zainteresowana wydzierżawieniem więcej niż 1 - 1,5 hektara gruntu. Warto dodać, że 95 proc. umów dzierżawy i kupna zostało zawarte z rolnikami indywidualnymi.

W wyniku prywatyzacji 3 gospodarstwa zostały zlikwidowane. Agencja zarządziła 13 gospodarstwami tj. około 19 197 ha gruntów. - „W tych gospodarstwach skarbowych zostały utworzone rezerwy gruntów i obiektów gospodarskich, dające możliwość podjęcia działalności gospodarczej przez rodziny byłych

pracowników PGR. Niezależnie od tego, byli pracownicy mają realną możliwość zagospodarować w formie dzierżawy zorganizowane obiekty rolne poprzez udział w przetargach indywidualnie lub - co zwiększa szanse - w zorganizowanej spółce cywilnej lub prawnej - mówi Zygmunt Sosnowski, dyrektor Oddziału Terenowego AWRSP w Rzeszowie. - Łączna powierzchnia gruntów przewidzianych do ewentualnego zagospodarowania przez byłych pracowników PGR wynosi 1400 ha. Grunty te będą oferowane do przetargów ofertowych. Z przeprowadzonych analiz wynika, że liczba chętnych byłych pracowników PGR na dzierżawę znacznych powierzchni - od 5 do 20 hektarów - maleje. Coraz więcej jest chętnych na arealy do 2 ha. Wynika to z obawy przed utratą zasłki oraz dodatku mieszkaniowego. Ogółem około 210 byłych pracowników wyraziło chęć dzierżawy gruntów.”

Na Podkarpaciu AWRSP przejęła także ponad 7 tysięcy hektarów z Państwowego Funduszu Ziemi. Jest to areal bardzo rozdrobniony tj. około 15 tysięcy działek. 25 procent gruntów dawnego PFZ zostało sprzedanych lub wydzierżawionych.

(BH)



KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIE MAJĄTKU RUCHOMEGO INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

informuje, że wprowadził dla rolników
nową, atrakcyjną formę ubezpieczenia
na uproszczonych zasadach.

Kompleksowe ubezpieczenie obejmuje:

- ☆ **mienie ruchome** - od ognia i innych zdarzeń losowych;
- ☆ **zwierzęta (konie, krowy)** - od padnięcia i uboju z konieczności na skutek choroby lub wypadku, bez względu na liczbę posiadanych sztuk;
- ☆ **uprawy** - od gradobicia oraz ognia w trakcie mechanicznego sprzętu;
- ☆ **ruchomości domowe w budynkach mieszkalnych** - od kradzieży z włamaniem i rabunku.

Na życzenie rolnika ubezpieczenie może obejmować wszystkie wymienione lub tylko niektóre grupy mienia. Składki ubezpieczeniowe są przeciętnie o 30% niższe niż w dotychczasowym indywidualnym ubezpieczeniu.

Dla rolników posiadających obowiązkowe ubezpieczenie budynków i OC w PZU S.A. przewidziana jest zniżka marketingowa 20% w opłacie składki.

Rolniku nie zwlekaj - skorzystaj z oferowanego ubezpieczenia na korzystnych warunkach i ze stosunkowo niską składką.

Szczegółowych informacji udzielają pośrednicy ubezpieczeniowi, Inspektoraty-Przedstawicielstwa PZU S.A. a także softysy wsi.

**Sprawną obsługę i realne odszkodowania - gwarantuje
POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.**

DZIENNIK Na zagrodzie

Redaguje
Barbara Matoga
tel. 22-16-48

Judocy po raz pierwszy nie za darmo

Wisła pewna złotego medalu

Dziś i jutro, w hali przy ul. Reymonta, odbywać się będzie ostatni, piąty turniej drużynowych mistrzostw Polski w judo. Wszystko wskazuje na to, że po raz czwarty, a po raz trzeci z rzędu, złoty medal przypadnie krakowskiej Wiśle.

„Biała Gwiazda” ma aż 47 punktów przewagi nad drugim w tabeli zespołem bytomskich Czarnych i tylko prawdziwy kataklizm mógłby ją pozbawić mistrzowskiego berła. Trener wiślaków, Marek Tabaszewski, nie ma złudzeń: - Bytomianie mogliby nas wyprzedzić, gdyby wygrali we wszystkich kategoriach wagowych, a my nie wywalczylibyśmy choćby jednego punktu. To jest jednak po prostu niemożliwe!

Gospodarze maja wystąpić w najsilniejszym składzie, zabraknie jedynie rekonwalescenta Grzegorza Lecha, zawodnika mającego szanse wystartowania w Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie. Inne drużyny też awizują przyjazd wszystkich swoich gwiazd; miejmy nadzieję, że zobaczymy w Krakowie mistrza nad mistrzami, czyli Pawła Nastulę... Po raz pierwszy w historii zmagania o mistrzostwo Polski najlepsi judocy krakowskiego turnieju otrzymają nagrody pieniężne. Do podziału przeznaczono ponad 60 mln starych złotych.

Dziś, w godzinach 10 - 18, odbywać się będą walki eliminacyjne. W niedzielę od 10 do 12 najbardziej emocjonujące walki finałowe. (BAT)

Bez zmian

(Ekstraklasa siatkarek) STAL Mielec - WISŁA GOLDENMAJER 3-1 (12-15, 15-11, 15-5, 15-9). Wiśla: Smieka, Barbaszewska, Podoba, Wojno, Majka, Lehman, Dybała oraz Fiedczenko, Piechota i Niechwiej.

Po wydarzeniach ubiegłego weekendu krakowskie siatkarki obiecywały, że wezmą się w garść, że wreszcie zagrają tak jak życzyłyby sobie tego ich szkoleniowiec. Niestety, skończyło się na słownych deklaracjach...

- Przegraliśmy przede wszystkim przez własną zagrywkę, a raczej jej brak - powiedział trener Ryszard Litwin - Nie pamiętam meczu, w którym moje zawodniczki tak fatalnie by zagrywały! Ja wiem, że moje podopieczne stać na różne „numery”, ale chwilami zastanawiam się skąd u nich tyle samozaparcia, żeby popełniać błędy jakie ewentualnie przystoją plażowiczom...

W I secie Wisła prowadziła 10-4 by za moment przegrywać 10-11; wygrała chyba siłą rozpędu. W secie II, przy prowadzeniu 9-4 zakończyły wiślaczki grę...

(BAT)

Prezydenckie treningi

Przez dwa dni przebywał w Krakowie prezydent Europejskiej Federacji Hakko Ryu Ju-Jitsu, Hiszpan Garcia Antonino. Zjawił się pod Wawelem po raz drugi (poprzednio w roku 1993) i spędził czas bardzo pracowicie.

Prowadził specjalistyczne zajęcia z członkami sekcji ju-jitsu klubu Promień, słuchaczami pomaturalnej szkoły detektywów działającej przy klubie oraz ze studentami AWF i policjantami. Treningi prowadzone przez prezydenta cieszyły się dużym zainteresowaniem, musiano nawet organizować dodatkowe pokazy.

Promień, współpracujący z krakowskimi domami dziecka, pragnie zorganizować imprezę mikołajową „Serce sercu”. Zaprasza do współpracy inne kluby sportowe oraz ludzi dobrej woli.

(WB)

Druga edycja

Wzorem ubiegłego roku Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy organizuje cykl turniejów tenisa stołowego dla amatorów.

W pierwszej edycji zawody cieszyły się dużą popularnością, teraz powinno być podobnie. Rozegrano już pierwszy turniej. Zwyciężył Marek Wróblewski (KSOS) przed Tomaszem Janikiem (Podgórze) i Tadeuszem Kanasem (KSOS).

(B)

Mistrzowie dzieciom

Z inicjatywy Krakowskiego Okręgowego Związku Zapasniczego oraz obchodzącej swoje 70-lecie Bieżanowianki w najbliższy wtorek, w hali Korony, dojdzie do bardzo atrakcyjnie zapowiadającej się imprezy pod hasłem „Sportowcy dzieciom”.

Do hali Korony zawitają znani i nieznani zapasnicy, medaliści igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy w osobach Kazimierza Lipienia, Andrzeja Suprona, Wacława Orłowskiego, Włodzimierza Zawadzkiego i Andrzeja Wrońskiego. Być może przybędą także Piotr Stępień i Józef Tracz.

Mistrzowie zapraszają do wspólnej zabawy, ćwiczeń i rywalizacji wszystkie dzieci, ale w pierwszym rzędzie te z domów dziecka. Organizatorzy gwarantują cenne nagrody oraz moc słodyczy, owoców i napojów. Początek wtorkowej imprezy o godz. 16.15.

(BAT)

Hokejowy horror w Janowie

Premia dla „pasiaków”!

Grupa silniejszych

KKH Katowice - Podhale 6-7 (1-1, 3-3, 2-3). Bramki: Józwik 11, Trybuś 25, Gurazda 23, Tkacz 39, Olszewski 54, Garski 55 - Gusow 38 i 60, Puławski 13, Hajnos 24, Z. Podlipni 28, Szopiński 58, Prima 60. Sędziowali: Czarnomski i Kierozalski z Łodzi, Piechnik z Oświęcimia. Kary: 6 i 10 min. Widzów ok. 200. Mecz w Janowie.

Na dwie minuty przed ostatnią syreną „Szarotki” przegrywały 4-6 i wydawało się, że po raz trzeci w tym sezonie zjadą z lodu pokonane. Końcówka meczu była jednak niezwykle atrakcyjna. Najpierw „kontaktowego” gola zdobył Szopiński. Za moment sam na sam z Martuszewskim znalazł się katowiczanie Syposz. W ostatniej minucie, w przeciągu 11 sek. nowotarżanie zdobyli bramki na wagę dwóch punktów! Kieć pokonał Prima, a potem Gusow. Ten ostatni zaprezentował przy tym slalom między rywalami, rajd zaczął od połowy lodowiska.

W pozostałych meczach: Autosan - Unia 2-10 (0-5, 0-2, 2-3). Bramki: Mermer 43, Burnat 58 - Garbocz 3, 6, 39, Pribyła 1, Nachtman 5, Tomasiak 20, Kuberski 31, Kotoński 44, Wieloch 49, Płatek 59. Orleń - Metron 3-1 (1-1, 1-0, 1-0).

1. Unia	9	18	54-20
2. Podhale	9	14	45-32
3. Metron	9	9	27-26
4. KKH	9	9	37-27
5. Orleń	8	2	19-45
6. Autosan	8	0	19-51

Grupa słabszych

Cracovia - BTH Bydgoszcz 4-3 (1-1, 2-2, 1-0). Brami: P. Radzki 25 i 40, Zieliński 12, Babij 43 - Bieliński 4 i 22, Tyczyński 23. Sędziowali: D. Sudół, P. Sudół i Kubiszewski z Bytomia. Kary: 18 i 14 min. Widzów ok. 300.

Niebywałą owacją przyjął garstka widzów pierwsze, w tym sezonie, zwycięstwo krakowskich hokeistów. „Pasiaki” zasłużyły na te dwa punkty. Zagrały niezwykle ambitnie, z sercem i z głową. Gdyby tak jeszcze krakowianie byli bardziej opanowani pod bramką Szumiduba to ich zwycięstwo byłoby okazalsze cyfrowo.

We wszystkich tercjach był to mecz walki. Za bohatera wolno uznać Pawła Radzkiego. Zdobył dwa gole, ponadto przy jednym trafieniu asystował, akurat tym najważniejszym. W 43 minucie P. Radzki na tyle sprytnie podał krążyk do Babija, że Ukraińcowi pozostało tylko strzelić z bliskiej odległości.

W pozostałych meczach: Stocznowiec - Naprzód 2-4 (2-1, 0-1, 0-2), Polonia - Tysovia 4-7 (1-1, 2-4, 1-2).

7. Naprzód	9	14	57-25
8. Stocznowiec	7	11	33-16
9. Tysovia	7	8	32-31
10. Cracovia	6	5	18-19
11. BTH	7	2	16-42
12. Polonia	8	2	23-46

(BAT)

Rozmowy nic nie dały...

Trener hokeistów Cracovii, Grzegorz Chruściński, nie jest nawet minimalnym optymistą. Jego zdaniem losy drużyny i sekcji wydają się przesądzone...

- Powiedzmy to otwarcie, w Krakowie nikomu nie zależy na tym, aby istniała w tym mieście sekcja hokejowa z prawdziwego zdarzenia. Rozmowy nic nie dały, gdyż mogliśmy się kontaktować jedynie z urzędnikami tzw. średniego szczebla. Chcemy się wreszcie spotkać z wojewodą i prezydentem. Jasne określenie się władz

jest niezbędne. Przecież dotacje z rezerw budżetowych to tylko przedłużanie agonii. Przy okazji, sto dwadzieścia milionów starych złotych od prezydenta miasta zostało nam obiecane, a nie już przekazane. Nie wycofujemy się z tworzenia drużyny studenckiej. Tylko, po pierwsze, jeśli upadnie hokej w Krakowie to sprawa stanie się bezprzedmiotowa, po drugie, już blisko dwa miesiące czekamy na odpowiedź z PZHL, czy Związek jest za tym, aby w krakowskiej AWF otworzyć specjalizację hokejową...

(BAT)

Polityka PZK - polityką „Centrum”

Pojednanie „górali”?

Tegoroczny sezon w kajakarstwie górskim był przełomowym pod wieloma względami. Po raz pierwszy w dziejach dyscypliny osada C-2 zdobyła złoty medal i tytuł mistrzów świata. W Wietrznicach można już pływać na sztucznym torze. Chyba nigdy dotąd, tak zdecydowanie, przeciwko trenerowi kadry narodowej nie wystąpiło środowisko „górali”.

Największe zdenerwowanie wśród trenerów i działaczy wzbudzał fakt niechęci podania przez szkoleniowców kadry czynników, które będą miały wpływ na kwalifikowanie zawodników do wyjazdu na Olimpiadę w Atlancie. Nie mogąc znaleźć zrozumienia we władzach PZK, w Nowym Sączu powołano do życia Nowosądeckie Centrum Szkolenia Kajakarstwa Górskiego „Sydney 2000”, którego założycielami są kluby z województwa, z Krakowa, osoby prywatne i biznesmeni.

Po wielu miesiącach doszło wreszcie w Nowym Sączu do spotkania z prezesem Polskiego Związku Kajakowego oraz „górali”. Dyskusja była bardzo gorąca, ale co najważniejsze, niezwykle rzeczowa.

Szef PZK, Tadeusz Wróblewski już na początku dyskusji stwierdził, iż powołanie „Centrum” jest nielegalne: - Na terenie województwa prowadzona jest polityka dezinformacji, podaje się nieprawdziwe fakty. Dlaczego kwestionuje się decyzje władz Związku? Nie ma już w kajakach górskich

problemów ze sprzętem. Stowarzyszenie jest nieprawidłowo powołane. Jestem dotknięty tym, że coś się zakłada poza PZK. Polityka stowarzyszenia musi być zgodna z polityką PZK.

Wypowiedź Tadeusza Wróblewskiego mocno zaskoczyła zebranych. Honorowy prezes „Centrum”, poseł Kazimierz Sas powiedział: - W tym roku ogromny sukces odniosły Uczniowskie Kluby Sportowe. Podczas ogólnopolskich zawodów, w których udział wzięło blisko 250 zawodników z UKS, z Warszawy nikt się nie pofatygował się do Wietrznicy. Uważam też, że sprawy małe, które są kością niezgody, można rozwiązać choćby dziś, o ile obie strony będą do tego dążyć.

Odpowiadając na zarzuty prezesa PZK, reprezentant Urzędu Wojewódzkiego, Mariusz Darlecki stwierdził: - Nieprawdą jest, że stowarzyszenie zostało nieprawidłowo zarejestrowane. Polski Związek Kajakowy oraz stowarzyszenie zostały wpisane na podstawie tej samej ustawy i przepisów. Jedyna różnica odnosi się do tego, że PZK działa na terenie RP, a „Centrum” w Nowosądeckiem.

Wydawało się, że po zarzutach jakie padały z obu stron, dyskusja się zakończy niczym. Jednak głos prezesa SKS „Start” Krzysztofa Szkaradka ostudził mocno zapędy adwersarzy: - Tadeusz Wróblewski wypunktował wszystkie nasze niedoskonałości. Ja wiem, że w Warszawie lepiej widzą i wiedzą. Po przybyciu prezesa do Nowego Sącza

oczekiwaliśmy podpowiedzi, co lepiej zrobić, a nie rzucania kłód pod nogi. Jedno zdanie czy przecinek nie może dzielić. Jest przykre, że dochodzą nas różne wieści, że niby nie chcemy wpuszczać klubów na tor w Wietrznicach. Po pierwsze takich wypadków nie było, po drugie obiekt jeszcze nie jest oficjalnie oddany do użytku i po trzecie, nikt nie będzie korzystał w sposób dowolny z toru, choćby ze względów bezpieczeństwa.

Najważniejsze chyba jednak było stanowisko prezesa PZK Tadeusza Wróblewskiego, który na zakończenie powiedział: - Uważam, że „Centrum” winno stowarzyszyć się ze Związkiem. Będziemy prowadzić wspólną politykę szkoleniową. Trener Antoni Kurcz jest gwarantem wysokiego poziomu szkolenia w stowarzyszeniu. Są pieniądze na działalność. Jeszcze nigdy dotąd nie było tak dobrze. Chcemy, aby w Nowym Sączu, Drzewicy powstały ośrodki szkoleniowe, bezpośredniego zaplecza kadry.

Zgodnie z zapowiedziami, do 10 grudnia Polski Związek Kajakowy ma dać odpowiedź na zaproponowane przez prezesa „Centrum” Bogusława Popiele, rozwiązania szkoleniowe oraz dotyczące współpracy na przyszłość. W Nowym Sączu podjęto też decyzję, że na zgrupowanie kadry do Spały pojedą dodatkowo trener z „Centrum” oraz 4 dalszych zawodników z Nowego Sącza.

JERZY CEBULA

Sport

■ **ORZECZENIE.** Wydział Dyscypliny PZPN, na swoim czwartkowym posiedzeniu, postanowił zakończyć postępowanie dyscyplinarne w sprawie zachowania Romana Koseckiego i Piotra Świerczewskiego w czasie meczu Słowacja - Polska. Postanowiono: - uznać za kary zasadnicze sankcje nałożone na obu zawodników przez Komisję Dyscyplinarną UEFA (odsunięcie od udziału dla Koseckiego w dwóch, dla Świerczewskiego w trzech meczach), natomiast jako kary dodatkowe wymierzyć Koseckiemu karę jednego roku wykluczenia z kadry narodowej (wszystkich szczebli) oraz karę dwóch lat piastowania funkcji kapitana drużyny w tychże reprezentacjach; zawodnikowi Świerczewskiemu karę wykluczenia z kadry narodowej na okres półtora roku.

■ **DWA REKORDY.** W ósmym dniu odbywających się w Kantonie mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów, wyłoniono medalistki w wadze 83 kg oraz medalistów w wadze 99 kg. Zwycięzczyń wagi 83 kg, 24-letnia reprezentantka Tajwanu Chen Shu-Chi, ustanowiła dwa rekordy świata. W podrzucie uzyskała 135,0 kg, a w dwuboju, wynikiem 240,0 kg. W wadze 99 kg wygrał Kakhi Kakiasvilis (Grecja) 410,0 kg (182,5 + 227,5).

■ **ZGODNIE Z PLANEM.** W ostatnim, rozegranym w czwartek meczu 1/8 piłkarskiego Pucharu UEFA, Milan pokonał Spartę Praga 2-0 (1-0).

■ **WYBÓR.** W ostatnim dniu Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) prezydentem FIDE został wybrany prezydent Rosyjskiej Autonomicznej Republiki Kałmucji, Kirsan Iljumżynow.

B

Kalendarzyk sportowy

Judo

Finał drużynowych mistrzostw Polski - hala Wiśły, sobota i niedziela godz. 10.

Koszykówka

AZS AWF - Korona - II liga pań, sobota godz. 17.

Wisła - Pogoń Sosnowiec - II liga panów, sobota godz. 17.

Siatkówka

Wawel - Grodziec Będzin - II liga panów, sobota godz. 17, niedziela godz. 11.

Piłka ręczna

AZS AWF - MKS Jastrzębie - II liga pań, sobota godz. 15.

Gościbia - Skarbek Tarn. Góry - II liga pań, sobota godz. 17.

Tenis stołowy

Pradniczanka - Podgórze - II liga panów, sobota godz. 16. Mecz odbędzie się w sali Płaszowianki przy ul. Stróża Rybna 14. Po zawodach przyjmowane będą zapisy do sekcji tenisa stołowego Płaszowianki.

(B)

Ile wygrales?

Totalizator Sportowy wysokości wygranych w zakładach z dnia 22.11.1995 r. Duży Lotek: 3 wygrane z 6 traf. - płatne po 206.206,90 zł, 499 wygr. z 5 traf. - płatne po 619,86 zł, 29739 wygr. z 4 traf. - płatne po 16,61 zł, 640167 wygr. z 3 traf. - płatne po 1,00 zł. Express Lotek: 17 wygranych z 5 traf. - płatne po 9.614,30 zł, 3137 wygr. z 4 traf. - płatne po 20,84 zł, 108746 wygr. z 3 traf. - płatne po 0,90 zł.

Sobota



Wiadomości co godzinę

5.58 - 8.30 Sygnały dnia 8.30 Reportaż „Życie na pół przełamane” 9.05 - 10.30 Cztery pory roku 10.30 Lektury Jedyńki: Olga Tokarczuk „E.E.” 10.40 Z archiwum Muzycznej Jedyńki: Adam Sławiński 11.07 Melodie z operetek 11.30 „Strach i fascynacja” - reportaż 11.50 Z list przebojów programu I 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Radio w samochodzie 13.08 - 16.00 Radio relax 15.05 Notatnik kulturalny 16.05 Klub pod znakiem zapytania 17.00 Dziennik Radia Watykańskiego 17.15 Nowości nauki i techniki 17.20 Koncert finałowy Muzycznej Jedyńki - listopad '95 18.05 „Matysiakowie” 18.55 Lista polskich przebojów: Podsumowanie 19.30 Radio dzieciom: Supelek 20.08 Z list przebojów programu I 20.12 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.15 Koncert życzeń 20.45 Lektury Jedyńki: Stefan Chwin „Hanemann” 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Wydarzenia dnia 22.20 Słuchajmy razem 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.10 Magazyn jazzowy 23.55 Myśli pod koniec dnia 24.00 - 5.58 Program nocny 0.10 Lista polskich przebojów 0.15 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę

6.00 - 9.05 Zapraszamy do Trójki 7.05 i 8.05 Serwis sportowy 8.45 Business news 9.05 - 14.05 Markomania 14.05 Magazyn Bardzo Kulturalny - audycja Barbary Marciniak 15.05 Serwis sportowy 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Korek - magazyn rozrywkowy Stefana Friedmanna 16.00 - 19.25 Zapraszamy do Trójki 18.05 Serwis sportowy 19.05 Książka tygodnia: Ingmar Bergman „Dobre chęci” 20.05 Lista przebojów dla oldboyów 22.05 Serwis sportowy 22.10 Bielszy odcień bluesa - audycja Jana Chojnackiego 23.00 To był dzień - magazyn informacyjno-publicystyczny 23.30 Odkurzone przeboje - audycja Janusza Kosińskiego 0.05 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: M.V. Llosa „Kto zabił Palomina Molero?” (1)



Kraków na antenie 68.75 FM, 101.6 FM, Podhale - 73.85 FM, Nowy Sącz - 88.00 FM, Krynica - 102.1 FM

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne 6.05, 7.05, 10.05, 12.05, 16.05, 17.05, 19.05, 21.05
Wiadomości sportowe 8.05, 20.05
Wiadomości kulturalne 7.30, 14.05

Wiadomości gospodarcze 8.30

Auto-serwis 9.05, 18.05

6.05 - 9.00 Co niesie dzień wyd. poranne - prowadzi Krzysztof Kosiński 9.05 - 10.00 Magazyn Kulturalny - program Moniki Wawer 10.05 - 14.00 Sobota dla zdrowia - program Tadeusza Kwaśniaka 14.05 - 15.00 Zgred - magazyn dla młodzieży w opr. Tomasza Müllera i Marcina Koczyby 15.10 - 16.00 Magazyn Muzyczny w opr. Marka Tomalika 16.00 - 17.00 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 17.05 - 19.00 Radio sport 19.10 - 21.00 Lista przebojów Radia Kraków - prowadzi Andrzej Kukuczka 21.10 - 22.00 Za moich czasów - program Wojciecha Mania i Krzysztofa Materny 22.00 - 23.00 BBC 23.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi

Andrzej Jaroszewski i Antoni Krupa



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 6.50 Zapowiedzi TV 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 8.40 Informacje giełdowe 12.10 Do trzech razy sztuka - konkurs 14.10 Scrabble - konkurs 16.10 Filmzet - magazyn filmowy Karoliny Korwin Piotrowskiej 18.10 World Chart Show światowa lista przebojów - przedstawia Michał Górnicki 20.05 Party Mix - prowadzi Michał Górnicki 24.00 Weekly TOP 40 amerykańska lista przebojów (wersja oryginalna) 2.00 Noc z Radiem Zet



TEL.: (0-12) 67-00-20

Wiadomości co godzinę od 0.45

6.00 - 9.00 „Rano Mogę Fruwać” - piecemy poranne tosty 9.00 - 13.00 „Radio Materii i Formy” - na tacy dużo lub mało 13.00 - 17.00 „Relacje Migawki Flesze” - rajd reporterów 17.00 - 20.00 „Rozrzut Macie Fatalny” - wasza muzyka na naszej antenie 20.00 - 24.00 „Ranking Muzycznych Fajności” - a więc eurochart 24.00 - 4.00 „Rób Mi Fajnie” - twoja osobista Program Kraków traffic: 7.26, 7.59, 8.26, 8.59, 14.26, 14.59, 15.26 Informacje regionalne: 10.26, 11.26, 12.26, 13.26

Niedziela



Wiadomości: co godzinę Komunikaty losowe i Totalizator Sportowy: 7.55, 18.55

6.05 Kiermasz pod kogutkiem 6.45 Przegląd prasy rolniczej 6.55 Abyś dzień święty święcił 7.05 7 dni w kraju i na świecie 7.30 Echa sportowej soboty 7.35 Mijają lata, zostają piosenki 8.05 Radiowy magazyn wojskowy 8.35 Anegdota i fakty 9.00 Msza święta rzymskokatolicka 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Lista polskich przebojów 11.05 Zsymp - magazyn satyryczny Marcina Wołoskiego 11.35 Koncert Chopinowski z nagrań Piotra Palecznego 12.10 W samo południe 12.50 Przegląd tygodników 13.05 Koncert na bis: Budka Suflera - Sopot '94 14.05 Koncert w miniaturze 14.15 Wspomnienia pisane dźwiękiem 14.30 „W Jezioranach” 15.05 Koncert życzeń 16.05 Mowa lasu - reportaż 16.25 Wiersze dla ciebie 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.05 Wist - quiz popularnonaukowy 18.05 Aktualności sportowe 18.15 Muzyczna Jedyńka: Piosenki z listów 18.40 Z kraju i ze świata 19.00 Transmisja koncertu zespołu „Blood Seat and Tears” z Sali Kongresowej 21.05 Czas reporterów - „Polacy w Turcji” 22.00 Teatr PR „Gorzkie złoto” - słuchowisko według tekstów biblijnych i poezji religijnej 23.00 Dziennik wieczorny 23.15 Świat - temat tygodnia 23.30 Słuchajmy razem 23.55 Północ poetów: Maciej Cisko 24.00-6.00 Program nocny 0.10 Lista polskich przebojów 0.15 Radio nocą



Serwis Trójki co godzinę.

6.00-10.05 Zapraszamy do Trójki 7.05 Zagadkowa niedziela 8.30 Lekcja jęz. angielskiego dla dzieci 9.05 Serwis sportowy 10.05 Parafoia 11.05 Krajobrazy serdeczne - Witold Szolginia 11.10 2+1, czyli Trójka 12.30 Tylko bez polityki... proszę 14.05 Powtórka z tygodnia

14.30 Niech gra muzyka 15.05 Serwis sportowy 15.10 Teraz śmieszniej 16.05 Niemodne przyjemności 16.45 Droga na Wawel 17.05 Dzieła, interpretacje, nagrania - audycja Małgorzaty Pęcińskiej 18.05 Rozmowy wieczorne 18.20 Piosenka to mały teatr 19.05 Nasz Parnas 20.05 Folkowo-bluesowa gazeta radiowa 21.05 Wieczór reportażu 22.05 Serwis sportowy 22.10 Top-tlen 22.35 Audycja dokumentalna 23.05 Około północy 0.05 Odkurzone przeboje 0.30 - 6.00 Trójka pod księżycem 4.30 Lektura na bezsenność: M. V. Llosa „Kto zabił Palomina Molero?”



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości regionalne 7.05, 12.05, 16.05, 19.05,
Wiadomości sportowe 8.05, 21.05

Auto-serwis 9.05, 18.05

6.05 - 9.00 Budzik niedzielny w opr. Magdaleny Smęder 8.25 Szlaczek - magazyn dla dzieci w opr. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc 8.45 Prawdy nieoczywiste - felieton ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego 9.05 - 10.00 Jak to w rodzinie - magazyn rodzinny w opr. Andrzeja Kaczmarczyka i Jacka Piąty 10.05 - 11.00 Globtrotter w opr. Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.30 „Żelazna dama” - reportaż Mariusza Marksa 11.30 - 12.00 Piwnica pod Baranami w opr. Jolanty Drużynskiej 12.15 - 12.30 Dialogi bez pointy: ks. prof. Józef Tischner i red. Jarosław Gowin (wznowienie programu po 2 latach) 12.30 - 13.00 „My wszyscy z niego” - aud. Anny Balcickiej z okazji 140. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza 13.05 - 13.30 Dzień jak co dzień (9) 13.30 - 14.00 Parafrazy muzyki poważnej w oprac. Andrzeja Knapika 14.05 - 14.36 Krakowski Teatr Radiowy: „Debatorowie, czyli rzecz o pewnej przyjaźni, sztuce i niespełnieniu...” (2): spektakl Wojciecha Markiewicza przygotowany na podstawie rozmów Stanisława Wyspiańskiego ze „Starym Aktorem” - Leonem Stępowskim 14.36 - 15.00 Muzyka 15.05 - 16.00 „Lęk przed światłem” - rozmowa z muzykiem grupy „Merillion” Petem Trawewasem - program Marka Tomalika 16.00 - 16.30 Co niesie dzień wyd. popołudniowe 16.30 - 17.00 „Piękni byli w Polsce ludzie” - wspomnienie

o Antonim Słonimskim - aud. w opr. Magdaleny Smęder i Ewy Ziembli 17.05 - 20.00 Radio Sport: Krążeł w grze 20.10 - 20.25 Jesteśmy więc mówimy: Elżbieta Konieczna i Tadeusz Nyczek rozmawiają o książce prof. Jana Błońskiego „Wszystkie sztuki Sławomira Mrożka” 20.25 - 20.50 Górskie wybieżki nie tylko intelektualne - wokół książki Jacka Woźniakowskiego „Góry niewzruszone” - aud. w opr. Marty Szostkiewicz 20.50 - 21.00 Usypianki 21.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Wspólna Europa: „Dandys” - magazyn dla anglofilów i anglofobów w opr. Marty i Adama Szostkiewiczów 22.05 - 23.00 Radiowy Jazz Klub Helikon w opr. Antoniego Krupy i Krzysztofa Boliłgłowy 23.05-23.35 Rewia piosenek - prowadzi Lucjan Kydryński 23.35 - 6.00 Globtrotter muzyczny - prowadzi Marek Tomalik 0.05 - 6.00 Nocny Szlak Radia Kraków - prowadzi Marek Tomalik



Wiadomości co godzinę przez całą dobę

6.00 - 9.00 Poranek z Radiem Zet 7.15, 8.15 Horoskop dnia - Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet - program Krzysztofa Skowrońskiego 10.10 Weekly TOP 40 amerykańska lista przebojów - przedstawia Jaromir Wasyluk 14.10 Od Zetki do Gazetki 16.10 Nautilus Radia Zet - program Roberta Bernatowicza i Mirka Błacha 19.05 Nowe single Radia Zet - prezentuje Wojtek Jagielski 20.05 Na krawędzi - koncerty najlepszych wykonawców New Rock 24.00 Noc z Radiem Zet



Wiadomości co godzinę od 0.45

4.00 - 8.00 „Raczej Mało Faktów” - no właśnie 8.00 - 12.00 „Razem Możemy Fszystko” - w szkółce niedzielnej 12.00 - 16.00 „Rozrabiać Myśleć Fantazjować” - wiośka Astra'lna 16.00 - 17.00 „Re Mi Fa” - koncert tygodniowy 17.00 - 18.45 „Radio Metzo Forte” - mixowanie 18.45 - 19.45 „Rozmowy Między Fanami” - bbc transcripton prezentuje... 19.45 - 20.45 „Radio we Małpie Figle” - monkey business inaczej

TVP, Canal+, Film-Net i M-Net

Telewizja w filmie

Tegoroczny przegląd polskiej twórczości filmowej w Gdyni dobiegł jak wielkim współproducentem jest TVP. Z jakim skutkiem - pisał obszernie przed tygodniem red. Władysław Cybulski.

Telewizja Polska bynajmniej nie jest osamotniona w swojej filmowej przygodzie. Canal+ zapowiada, że najpóźniej za dwa lata zacznie się liczyć na rynku filmowym. Ma swoją agendę filmową (Film+), której dyktuje Jacek Fuksiewicz, z większych przedsięwzięć - Canal+ jest poważnym kooperantem produkcji najnowszego filmu Pasikowskiego.

Ostatnio sfinansowanie polskiego filmu zapowiedziały Film-Net i M-Net. Film-Net jest norweską płatną telewizją, która nadaje swój program do: Polski, Węgier, Czech, Słowacji, Słowenii i Chorwacji. M-Net to sieć płatnej telewizji z siedzibą w Johannesburgu w Republice Południowej Afryki. Obie sieci razem zamierzają zainwestować w polski film, na podstawie scenariusza wyłonionego w konkursie pn. „Nowy scenariusz”. Do realizacji wybrano scenariusz Pio-

tra Wereśniaka. Film nosić będzie tytuł „Zanim przyjdzie zima”, a realizacja rozpocznie się na początku przyszłego roku, zatem - już za parę miesięcy. Film ma być udostępniony dystrybutorom w Polsce i RPA, a bezpośrednio po zejściu z ekranów kinowych zostanie wyemitowany w sieci telewizyjnej M-Netu w Afryce i Film-Netu w krajach Beneluxu, Skandynawii i Europie Środkowej.

- Historia zawarta w scenariuszu „Zanim przyjdzie zima” ma niestety uniwersalny wymiar - powiedział Leon Rauntbach, dyrektor generalny ds. produkcji johannesburskiego M-Netu.

- Chcemy wyprodukować film, który pociąży w sobie oryginalność polskiego scenariusza z wysoką jakością komercyjną filmu - zapowiada Rick Richardson, który będzie osobą bezpośrednio czynną przy produkcji filmu, reprezentując interesy obu kooperantów.

- To dobra wiadomość, że film zostanie zrealizowany. Teraz należałoby ogłosić konkurs dla nowych reżyserów - skomentował Janusz Głowacki, juror konkursu „Nowy scenariusz”. (an)

RAI UNO

Sobota

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 9.30 „Fantastyczny świat Richarda Scarry” - film rysunkowy 10.00 „Jack Casey - przyjaciel rekinów” - film dokumentalny 10.25 Wielkie wystawy 10.50 „Doborowa gwardia” - film włoski, w rol. gł. Aldo Fabrizi, Alberto Sordi 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Morderstwo to jej hobby” - serial kryminalny USA, w rol. gł. Angela Lansbury 13.30 Dziennik 14.00 Niebieska linia 15.15 Tydzień w parlamencie 15.45 Filmy rysunkowe Walta Disneya (m.in. „Pies Pluto”, „Myszka Miki”) 17.15 Festiwal Zecchino D'Oro 18.00 Dziennik 19.35 Niedzielną Ewangelię 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Założymy się, że - program rozrywkowy 23.05 Dziennik 23.10 Wydarzenia tygodnia 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 Nowe filmy kinowe 0.35 „Cinecitta, Cinecitta” - film włoski, w rol. gł. Amanda Sandrelli, Corso Salani 2.00 Spotkanie z walcem - program muzyczny 3.10 Dziennik 3.45 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

RAI UNO

Niedziela

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (Samotni myśliwi) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Dzieci Flinstonów”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m. in. „Dog city”, „Scooby Doo”) 10.00 Zielona linia 10.45 Msza św. 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 15.20 Zmiana boisk - program sportowy 15.30 Niedziela u... 16.20 Sport 16.30 Niedziela u... 18.00 Dziennik 18.10 Magazyn sportowy „90. minuta” 19.00 Niedziela u... 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 Zecchino D'Oro - festiwal piosenki 22.45 Dziennik 22.50 Międzynarodowy konkurs tańca 24.00 Dziennik 0.30 „Rachunek na opak” - film francuski, w rol. gł. Simone Signoret, Serge Reggiani 2.15 Anna Moffo Show - program muzyczny 3.20 Dziennik 3.50 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

Prosto z satelity

Na uwspółcześnioną wersję „Cy-rana de Bergerac” zaprasza w sobotę o godz. 20.15 PRO 7. W wersji współczesnej bohaterem jest wielkonosy strażak, a film „Roxanne” to po prostu komedia, amerykańska, rzecz jasna. Wcześniej, o godz. 14.20 cała rodzina będzie mogła obejrzeć „Przygody kapitana Nemo” - film amerykański z 1978 w reżyserii Alexa Marcha. Wieczór filmowy TNT rozpocznie w sobotę „East Side, West Side” z Barbarą Stanwyck i Jamesem Masonem (godz. 22.00), a po północy (o godz. 1.35) wytrwali będą mogli zobaczyć „Służące, w szeregu zbiórka!” Rogera Vadima z Rockiem Hudsonem i Angie Dickinson. RTL proponuje o godz. 0.05 „Napał na Hollywood” - film sensacyjny Sidneya J. Furie. W filmie „Mikolaj i Aleksandra” (angielski, z 1971 r.), który SAT 1 pokaże o godz. 1.25, będzie można zobaczyć Laurence'a Oliviera i Kutra Jurgensa.

W niedzielę o godz. 20.15 RTL nastraszy nas zimą w filmie amerykańskim „Zasypani śniegiem”, RTL zaprosi o północy na amerykański thriller z 1980 r. „Oczy nieznajomego” z Jennifer Jason Leigh, a TNT od godz. 22.00 zaprasza na cykl „Perły srebrnego ekranu”, który stworzył film George'a Cukora z 1952 r. „Pat i Mike” ze Spencerem Tracy i Katharine Hepburn.

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Francja (2)
7.15 Tańce polskie: Racibórz
7.35 Notowania
8.05 Studio pod pięciolinia - magazyn muzyczny dla dzieci
8.30 „Droga do Avonlea” (35) - serial kanadyjski
9.25 Teleranek
9.55 Wywiad: Złota rybka - program dla dzieci
10.00 Kukułka - magazyn aktualności dla dzieci i młodzieży
10.15 W Starym Kinie: „Człowiek z Zachodu” (The Westerner) - western USA (1940) reż. William Wyler, wyk. Gary Cooper, Walter Brennan, Fred Stone (96 min)
Kowboj wplątany w walki o pastwiska w Teksasie rusza do Kalifornii po puki włosów synowej aktorki, który jest stawką jego wolności.
12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
12.20 Opinie - program publicystyczny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Szklany dom - telewizyjny magazyn przedmiotów
14.10 Seriale wszechczasów: „Cztery pancerni i pies” (19/21) - serial TP (emisja z teletekstem)
15.10 To tylko plotka: Polak w Kosmosie
15.20 The Beatles - antologia
15.40 Koledzy w Ziemi Świętej - migawki z planu
16.05 SOC według Szpota: Piękno duch i rewolucja (2)
16.20 Kultura duchowa narodu
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.20 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
17.50 DTV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.05 „Dr Quinn” (49) - serial USA (emisja z teletekstem)
19.00 Wieczorynka: Przygody Myszki Miki i Kaczora Donalda
19.30 Wiadomości
20.10 „Katarzyna Wielka” (Catherine the Great) (1/4) - serial kostiumowy USA (1994) reż. Marvin J. Chomsky, wyk. Catherine Zeta Jones, Ian Richardson, Hannes Jaenicke, Mell Ferrer, Jeanne Moreau, Omar Sharif (49 min)



Kolejny film na kanwie bujnego życia carycy, zrealizowany z bizantyjskim przepychem i w gwiazdorskiej obsadzie.

- 21.05 Wieczór z Alicją - program Alicji Resich-Modlińskiej
Tym razem jako głównego gościa programu zapowiedziano Nicole Kidman. Rudowłosa gwiazda wystąpi po raz pierwszy w TVP „na żywo”.
22.05 Sportowa niedziela
22.35 Racom stanu - program publicystyczny
23.05 Bohaterowie, skandaliści i inni: Ewa Bem
23.40 „Amerykański przyjaciel” (Der amerikanische Freund) - film niemiecko-francuski (1977) reż. Wim Wenders, wyk. Bruno Ganz, Dennis Hopper, Lisa Kreuzer (126 min)
Śmiertelnie chory konserwator obrazów otrzymuje propozycję zamordowania kilku osób związanych z mafią, oczywiście - za odpowiednio wysokim wynagrodzeniem. Scenariusz na podstawie książki Patricia Highsmith, inteligentnej, przewrotnej autorki niebanalnych „kryminałów”.

- 1.45 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
2.30 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Katarzyna Wielka” (1/4) - serial USA
8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika 8.50 Idziemy do miasta 9.00 Koncert życzeń
9.30 Powitanie - Polakom na Wschodzie
9.40 Komentarz polityczny
10.00 Ojczyzna - polszczyzna: Wylali i śmiali się - program prof. Jana Miodka
10.20 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.20 Maria Kruger „Karolcia” (1)
12.00 Polakom na Wschodzie: Żołnierz „Ponurego”
12.05 „Hannibal” (Annibale) - film włoski (1959) reż. Carlo L. Bragaglia, wyk. Victor Mature, Rita Gam, Terence Hill (93 min.)
Wódz kartagiński z armią i słoniami przepławia się przez Alpy, aby u wrót Rzymu упаść w niewolę miłości do pięknej Rzymianki.
13.40 Polakom na Wschodzie: Akcje charytatywne
13.50 Podróż w czasie i przestrzeni: Prywatne życie roślin(4) - angielski serial dokumentalny
14.40 Polakom na Wschodzie: Repatrianci
15.00 Familiada - teleturniej
15.30 Siedem grzechów głównych po góralsku: Gniew
15.50 Polakom na Wschodzie: Kwesta
16.00 Szansa na sukces
Dziś - repertuar Stawy Przybylskiej i Jerzego Połomskiego
17.00 „Beverly Hills 90210” (12/41) - serial USA
17.50 Halo Dwójka
18.00 Program lokalny
Z Krakowa: 18.00 Kronika
18.10 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakomitem zapytania - rozwiązanie zagadki
18.20 Polakom na Wschodzie: Dar serca
19.05 Gra - teleturniej
19.35 Przygody Animków - serial animowany USA
20.00 Linia specjalna
20.50 Polakom na Wschodzie: Podziękowanie
21.00 Panorama
21.40 „Bogate i sławne” (Rich and Famous) - film USA (1981) reż. George Cukor, wyk. Jacqueline Bisset, Candice Bergen, David Selby (118 min)



Dwie zaprzyjaźnione od szkolnej tawry kobiety przez 20 lat rywalizują na płaszczyźnie zawodowej i w życiu osobistym. Ostatni film George'a Cukora, jednego z gigantów Hollywoodu

- 23.35 „Jest tylko Beatrycze i właśnie jej nie ma” reż. Teresa Kotlarczyk wyk. Jan Peszek, Grzegorz Turnau, Beata Rybotycka
24.00 Panorama
0.05 Magazyn Jazzowy - listopad
0.50 Zakończenie programu

POLSAT

- 8.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Hullabaloo - serial dla dzieci
9.00 Filmy animowane dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Maski - magazyn
10.00 Disco Relax - program muzyczny

- 11.00 Daktari (47) - serial dla dzieci i młodzieży
12.00 „Miłość i muzyka” (Face the Music) - film USA (1992) reż. Carol Wiseman wyk. Molly Ringwald, Patrick Dempsey, Lysette Anthony, Rebecca Potok (91 min.)
Lisa marzy o karierze piosenkarki. Brak sukcesów i drogie lekcje śpiewu zniechęcają dziewczynę, nagle występ w paryskim nocnym klubie otwiera jej drogę do sławy. Zachwycony muzyk proponuje jej współpracę.
13.35 Odyseja (25) - serial dla dzieci i młodzieży
14.05 Sztuka informacji - program Marka Markiewicza
14.35 Wędrowki myśli - serial dokumentalny
15.00 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
15.30 Fashion TV - magazyn mody
16.00 Informacje 10
16.10 „Ognisty podmuch” - film USA (1991) reż. Ron Howard (powt.)
18.20 Columbo - serial kryminalny USA
19.50 Informacje
20.05 Na południe (12) - serial kanadyjski
20.55 Kino satelitarne: „Kłopoty z Harrym” (Trouble with Harry) - film USA (1955) reż. Alfred Hitchcock wyk. Edmund Gwenn, Shirley MacLaine, John Forsythe
Jedna z najlepszych makabresk mistrza suspense. W lasach Vermont zostaje odnalezione ciało mężczyzny. Dla okolicznych mieszkańców zaczynają się duże kłopoty.
22.45 Na każdy temat
23.45 FilMOTEKA Narodowa: „Rapsodia Bałtyku” - film polski (1935) reż. Leonard Buczkowski wyk. Maria Bogda, Barbara Orwid, Adam Brodzisz, Mieczysław Cybulski, Jerzy Marr (93 min.)
Dwaj piloci z eskadry wodno-płatowców zakochani w jednej dziewczynie. Przyjaźń, lojalność i morze.
1.20 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kalendarium sportowy
8.50 Idziemy do miasta
9.00 Koncert życzeń
9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
10.00 „Duch z przypadku” - film sf USA (powt.)
11.35 Kolejowe przygody - serial dokumentalny
12.00 TV Polonia
14.30 Muzyka z gór - program muzyczny
15.00 Tydzień w TV Kraków
15.10 Świat w oczach Allegry - program edukacyjny
15.35 Świat przyrody (29) - angielski serial przyrodniczy
16.30 Strofa Krzysztofa
16.35 Rodzina Twistów - serial dla dzieci i młodzieży
17.00 Gość lubiany
17.15 Nie czekaj! (3) - angielski serial komediowy
17.55 Kalendarium
18.00 Kronika
18.10 Tatrzy - antologia zachwyków (3)
Tatrzy w literaturze, muzyce, plastyce.
18.35 Piosenka na życzenie
19.00 Gwiazdy Hollywood - magazyn filmowy
19.30 Niezwykły świat wytwórni Hammer (8) - serial dokumentalny
20.00 Dlaczego zginął prokurator? (2) - film włoski, reż. Damiano Damiani
21.00 Stoper - widowisko publicystyczne
21.30 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Sportowy magazyn sprawozdawczy
22.30 7 dni ulica - program rozrywkowy
22.55 Nasza antena
23.00 „Historia Cathy Mahone” (Desperate Rescue) - film USA (1992) reż. Richard

Collo, wyk. Mariel Hemingway, Jeff Kober, James Russe (91 min)
Młoda Amerykanka wyrusza w niezwykły świat Islamu w poszukiwaniu dziecka, które



re porwał jej eks-mąż, Jordanczyk.

- 0.21 Muzyka na dobranoc
1.00 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
8.30 Czy boisz się ciemności (11) - serial kanadyjski
9.00 Schronisko dla zwierząt, legenda o Wielkiej Łapie - film animowany USA
10.15 Hollywood 26 - magazyn filmowy
10.50 „Pociąg śmierci” - film sensacyjny USA, reż. David S. Jackson (94 min.)
12.30 Wyprawy: Lew - król afrykańskich zwierząt - cykl dokumentalny
13.30-14.15 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Mściciel na harleju (27) - serial USA
14.15-18.00 PROGRAM KODOWANY
14.15 Nic nie mów - film krótkometrażowy
14.30 „Kocham cię na zabój” - komedia USA, reż. Lawrence Kasdan (93 min.)
16.05 „Pozytywka” - dramat obyczajowy USA, reż. Costa Gavras
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe 18.30 Kaskaderzy - cykl dokumentalny 19.00 Nie przegap - magazyn abonentów 19.30 Kuchnia filmowa
20.00-4.20 PROGRAM KODOWANY
20.00 „The Doors” - film biograficzno-muzyczny USA (1990) reż. Oliver Stone, wyk. Val Kilmer, Meg Ryan, Kevin Dillon, Frank Whaley, Kathleen Quinlan (134 min.)



Portret filmowy i ostatnie sześć lat krótkiego, intensywnego życia Jima Morrisona, idola rockowego, lidera zespołu The Doors

- 22.15 Trans World Sport - magazyn sportowy
23.10 „Rocky V” - film sensacyjny USA, reż. John G. Avildsen (99 min.)
0.50 Filmowane na gorąco (1) - film dokumentalny Lizzie Bewick i Grahama Booththa (BBC)
1.40 Filmowane na gorąco (2) - film dokumentalny
2.30 „Wielki człowiek” - film angielski, reż. David Leland (111 min. - wersja z napisami)

tvKatowice

- 5.00 Aktualności 7.00 Akademia jazzowa 7.30 Sacrum profanum - magazyn chrześcijański 8.00 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci 8.30 Dzieci i piosenki - serial 9.00 Natura: Świat wokół nas - serial przyrodniczy 10.00 Klub globtrotera 11.00 Dziecięce wariacje z Marylą Rodowicz 11.30 Na ludową nutę 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Nasz człowiek

- w parlamencie - serial angielski 13.30 Przechył - serial dokumentalny 14.00 Telefoniada - teleturniej z udziałem widzów 15.00 Aktualności 15.10 Świat w oczach Allegry 15.40 Świat przyrody - serial przyrodniczy 16.30 Bardzo znana osoba - talk show 17.00 Przesłuchiwana: Katarzyna 17.20 Nie czekaj! - serial 18.00 Aktualności 18.10 Gol - magazyn 18.50 Gość dnia 19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 19.15 Kronika 19.30 Niezwykły świat wytwórni Hammer - serial dokumentalny 20.00 „Dlaczego zginął prokurator? (2) - dramat włoski 21.00 Stoper - widowisko publicystyczne 21.45 Blusowy kwadrans 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Jan Serce - serial TP 24.00 Wielkie cyrki świata - program estradowy 1.00 Program nocny 3.30 Film fabularny

TVPOLONIA

- 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Oggertorium na Commune Priorium Martyrum 8.10 Słowo na niedzielę 8.15 Studio Kontakt (powt.) 8.45 Kowalski i Schmidt 9.15 Ptaki Wisły - film przyrodniczy 9.45 VIP a la carte 10.15 Skarbiec - magazyn 10.45 Poranek muzyczny: Przeboje na orkiestrę 11.05 Dyskretny urok salonów polskich w Paryżu - film dokumentalny Feliksa Falka 12.00 Na polską nutę - program dla dzieci 12.45 Ojczyzna polszczyzna 13.00 Zamek Eureka - film dla dzieci 13.30 Sylwetki: Nasz starszy brat - film dokumentalny Stanisława Różewicza 14.00 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 „Tata, a Marcin powiedział...” 15.10 „Pocałunki”, „Dancing” - widowisko artystyczne 16.00 Pierwszy Ułan II Rzeczypospolitej - film dokumentalny Zygmunta Adamskiego (napisy w jęz. ang.) 17.00 Teleexpress 17.15 „W krainie Czarnoksiężnika Oz” - serial animowany 17.40 Wspomnienia czar: „Znachor” - polski film archiwalny, reż. Michał Waszyński, wyk. Kazimierz Junosza-Stępowski (napisy w języku angielskim) 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Divertimento Opus 3, Jesienne - program rozrywkowy 21.00 Premiery Satelity: „Korczak” - film polski, reż. Andrzej Wajda, wyk. Wojciech Pszoniak, Ewa Dałkowska, Piotr Kozłowski 23.00 Bezludna wyspa 23.50 Panorama 0.20 Sportowa niedziela

POLONIA

- 6.00 Prawo do narodzin - telenowela 6.45 Pora na sobowtóra 7.15 Świat sportu 7.45 Pełnym gazem 8.10 Power Dance 9.10 Filmy animowane 10.00 Riptide 10.50 Maria 11.30 Remington Steele 12.20 Filmy animowane 13.05 Riptide 14.00 Świat sportu 14.30 Teleshop 15.00 „Niańki” - komedia USA 16.30 Filmy animowane 17.20 Power Dance 18.20 Magnum 20.00 „Modi” (1) - film włoski 21.40 MacGyver 22.45 „Niańki” (powt.) 0.10 Power Dance 1.10 Magnum 3.00 „Modi” (1) (powt.) 4.40 MacGyver

Plotki, plotki

Na początek - najprawdziwsza prawda: Andrzej Wajda, ledwie skończył „Wielki Tydzień”, niezwłocznie zabrał się za następny film. Znakomity reżyser kręci - jak donoszą - film na podstawie powieści Tomka Tryzny „Panna Nikt”.

Roger Moore planuje ożenek z Christiną Tholstrup. Oczywiście - po rozwodzie z obecną żoną.

Brigitte Bardot, która onegdaj pisała do Lecha Wałęsy domagając się zaprzestania w Polsce polowania na wilki, wystosowała ostry list do Borysa Jelcyna, tym razem w obronie reniferów. „To średniowieczne barbarzyństwo. Pozwalając polować na renifery (...) prezentuje Pan światu obraz nieugiętej gwiazdy.”

Cybil Shepherd (Mary z serialu „Na wariackich papierach”) w trosce o bezpieczeństwo swoje i trójki dzieci podobno nie rozstaje się z bronią.

Wścibscy reporterzy odkryli, że Whoopi Goldberg ma nową pasję: gwiazda gra w pokera jak stary kartarz - i podobno wygrywa.

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko-echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Powrót do przyszłości” (1/26) - serial przygodowy USA
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Atom, gwiazdy, życie
10.50 Co wy na to?
11.00 Cudowna planeta (11/12): Ochronne powłoki Ziemi - japoński serial dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.35 Koncert życzeń
13.00 Zwierzęta świata: Małpy Hanumana (2-ost) - nowozelandzki film dokumentalny (emisja z teletekstem)
13.35 Walt Disney przedstawia: „Aladyn” i „Nowy dom” (emisja z teletekstem)
14.50 Swojskie klimaty (audiotele: tel. 0-70055521-3)
15.00 Rodzina rodzinie
15.20 Swojskie klimaty
16.05 „Bill Cosby show” (26/50) - serial komediowy USA
16.30 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
18.05 „Dzień za dniem” (22/39) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Sekretne życie zabawek
19.30 Wiadomości
20.10 „Kokon: Powrót” (Cocoon: the Return) - film sf USA (1988) reż. Daniel Petri, wyk. Don Ameche, Wilford Brimley, Courtney Cox, Brian Dennehy (112 min)
Staruszkowie, którzy opuścili Ziemię w poszukiwaniu wiecznej młodości, wracają aby ratować kokony zagrożone trzęsieniem ziemi.
22.10 Czar par - turniej par małżeńskich
23.35 Wiadomości
23.45 Sportowa sobota
0.10 „Donato i córka” (Donato and Daughter) - film kryminalny USA (1993) reż. Rod Holcomb, wyk. Charles Bronson, Dana Delany (92 min)



Ojciec i córka służący w policji w Los Angeles usiłują ująć psychopatycznego mordercę.

- 1.40 „McMastersowie” (The Mc Masters) - western USA (1970) reż. Alf Kielin, wyk. Burl Ives, Brock Peters, David Carradine (89 min)
Dawny niewolnik wraca po wojnie secesyjnej na rodzinne Południe. W tarapatkach, w jakie popada, wspomagają go Indianie.
3.10 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty: Kapela Rawianie
7.30 Tacy sami
7.50 Spotkania z językiem migowym
8.00 Legendy Wyspy Skarbów - angielski serial animowany
8.30 Program lokalny
Z Krakowa: 8.30 Kronika 8.35 Wiara i życie 9.03 Domowy Fitness Club 9.07 Joga dla wszystkich 9.10 Kobieta, która ubiera mężczyzn - felieton Wojciecha Wziątka
9.30 Małe ojczyzny
10.00 Nasza wielka rodzina (12): Wędrowki karibu - japoński serial dokumentalny
10.25 Polaków portret własny
11.00 Godzina z Hanną Barberą - filmy animowane dla dzieci
12.00 Akademia Filmu Polskiego - „Pokój z widokiem na morze” (1977) reż. Janusz Zaorski, wyk. Piotr Fronczewski, Gustaw Holoubek, Marek Bargiełowski, Zofia Mrozowska (88 min)
Desperat usiłujący popełnić samobójstwo i spory, jaką metodę przyjąć ratując go.
13.30 Rock w gablocie - reportaż
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.35 Słów cięcie, gicęcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego
15.05 Familiada - teleturniej
15.40 „Fitness Club” (11/26) - serial TP



- 16.05 Bogusław Kaczyński zaprasza: Muzyczne spotkania ze znakiem zapytania
17.00 „Seaquest II” (2) - serial sf USA
17.45 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
Z Krakowa: 18.10 Kronika
18.30 7 dni świat
19.05 Gra - teleturniej
19.35 Szalone liczby - teleturniej dla dzieci
20.00 Jubileuszowy Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach pod dyktando Antoniego Wita
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Chimera - magazyn artystyczny
22.05 „Na południe od Brazos” (3/6) - serial westernowy USA
23.10 „Ja, Maria Magdalena” - widowisko inspirowane malarstwem Edwarda Muncha reż. Stanisław Zajaczkowski, wyk. Beata Rybotycka, Jerzy Zelnik

- 23.45 Brzóska show
0.10 Panorama
0.15 W hołdzie Elvisowi Presleyowi
Wykonawcy: Scorpions, U2, Wet, Wet, Wet, Tony Bennet
1.05 Zakończenie programu



POLSAT

- 8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Moto-myszy z Marsa - serial dla dzieci
9.00 Filmy animowane dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Magazyn
10.00 Rajska plaża (119) - serial USA dla młodzieży
11.00 Turbo Trans Grałmy
11.30 Oskar - magazyn filmowy
12.00 Wielkie filmy, wielkie gwiazdy: „Śmierć człowieka skompromitowanego” (Mort d'un pourri) - film francuski (1977) reż. Georges Lautner wyk. Alain Delon, Ornella Muti, Mi-reille Darc, Stephane Audran, Maurice Ronet (119 min)
Deputowany usiłuje doprowadzić do opublikowania akt kompromitujących znanych polityków. Nagle zaczyna się prawdziwa lawina zabójstw.
14.00 Dakteri (47) - serial dla dzieci i młodzieży
15.00 Egzamin dojrzałości - program rozrywkowy
16.00 Informacje
16.10 Dziwne samoloty (8) - serial dokumentalny USA
17.00 As, dama, walet - program rozrywkowy
18.00 „Możesz prawodawcą” (3/6) - miniserial angielski
19.00 Disco Relax
19.50 Informacje
19.55 Losowanie Zakładów Specjalnych Totalizatora Sportowego
20.05 Film tygodnia: „Żelazny orzeł” (Iron Eagle) - film sensacyjny USA (1986) reż. Sidney J. Furie wyk. Jason Gedrick, Louis Gosset Jr. (112 min)
Pilot wojskowy zostaje zestrzelony nad terytorium obcego państwa. Na ratunek wyrusza jego syn, odważny nastolatek
22.10 „Nazajutrz rano” (The Morning After) - film sensacyjny USA (1986) reż. Sidney Lumet wyk. Jane Fonda, Jeff Bridges, Raul Julia, Diane Salinger (103 min)
Pięć namiętności aktorka budzi się pewnego ranka z trupem w łóżku. Wobec opieszałości policji musi sama dowiedzieć się co zaszło w jej domu.
0.05 Prosto z Hollywood
0.30 Playboy
1.15 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kronika
8.35 Wiara i życie
9.05 Kraków na dzień dobry
9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
10.00 „Zakończyłem się w N.Y.” - film USA
11.45 Zero - jeden - magazyn popularnonaukowy
12.00 TV Polonia
14.00 Powitanie, program dnia
14.05 Tydzień w TV Kraków
14.10 Program muzyczny
14.40 Dziecięca scena muzyczna
15.10 Świat w oczach Allegrы - program edukacyjny
15.35 Roger Odrzutowiec - serial animowany

- 15.40 Słonica Nellie - serial animowany
15.45 Kocham moje miasto - serial dla dzieci
16.00 Pora ciemności (6) - serial angielski
16.30 Motocygnali
16.45 Samochód - przebieg stulecia
17.15 Tak, panie premierze (5) - angielski serial komediowy
17.55 Gość TV - Kraków
18.10 Kronika
18.30 Przepraszam, pomyłka - teleturniej filmowy
19.00 Krakowsko-galicyskie jaja po wiedeńsku
19.30 Szaleństwo na kółkach (27) - angielski serial dokumentalny
19.50 Kto to widział!
20.00 „Duch z przypadku” - film sf USA
21.35 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Sport
22.10 Koncert
22.55 Nasza antena
23.00 „Ukochana laleczka” (Dolly Dearest) - horror USA (1990) reż. Maria Lease, wyk. D. Crosby, S. Bottoms (91 min)
W trakcie prac wykopaliskowych w Meksyku naukowcy odkrywają krypte, w której zamknięte są złe moce. Po otwarciu grobowca złe siły przenoszą się do pobliskiej fabryki i opanowują produkowane tam laleczki
0.31 Muzyka na dobranoc
1.00 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 BBC News 7.30 Diabelski Młyn - filmy rysunkowe
8.00 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
8.30 Czy boisz się ciemności? (10) - serial kanadyjski
9.00 Zwierzęta od A do Z: Góra świstaków - cykl dokumentalny BBC
9.30 Entuzjaści: U-Booty u wybrzeży Ameryki - cykl dokumentalny
10.00 „Czarny anioł” - francuski dramat sensacyjny, reż. Jean-Claude Brisseau (95 min)
11.35 „Wydział Rosja” - film USA, reż. Fred Schepisi (118 min)
13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.35 24 godziny: Mężczyźni w modzie - przedstawia Hanna Baka
14.30-17.00 PROGRAM KODOWANY
14.30 „Piekielna gorączka” - film sensacyjny USA, reż. Tom Mankiewicz (86 min)
15.55 Liga angielska
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane 18.50 Chipie i Clyde - cykl filmów krótkometrażowych 19.00 Siódme niebo - magazyn Tomasza Raczka
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Matador” - hiszpański film erotyczny (1986) reż. Pedro Almodovar, wyk. Assumpta Serna, Antonio Banderas, Nacho Martinez (101 min)
21.45 „Ciemna noc” - dramat hiszpański, reż. Carlos Saura (89 min)
23.15 De Mono i For Dee - koncert
0.10 „Mapa ludzkiego serca” - film angielsko-australijski, reż. Vincent Ward (104 min)
2.10 „Fatalny instyngt” - komedia USA, reż. Carl Reiner (86 min)

- 3.30 „Benny i Joon” - film USA, reż. Jeremiah Chechik (94 min - wersja z dubbingiem)
5.05 „Wyśniona kochanka” - film USA, reż. Nicholas Kazan (105 min)

tvKatowice

- 5.00 Aktualności 7.00 Mała Rosey - serial 7.40 Namietność - serial 9.15 Sobota z Telewizją Katowice 11.00 Przygoda w siodle - film dokumentalny 11.30 W cztery światy strony 12.00 Aktualności 12.05 Muzy 12.30 Lala, czyli liga licealna - teleturniej 13.30 Gol - magazyn 13.45 Kronika 14.00 Tylko wtedy, gdy się śmieje - serial 14.30 Wielkie odkrycia w nauce i technice 15.00 Aktualności 15.10 Świat w oczach Allegrы 15.35 Roger Odrzutowiec 15.40 Słonica Nellie 15.45 Kocham moje miasto 16.00 Pora ciemności - serial 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Sobota w Bytkowie 17.20 Tak, panie premierze - serial 18.00 Gość programu 18.10 Aktualności 18.30 Bliźniacy i więcej - teleturniej 19.00 Pro-rock 19.30 Szaleństwo na kółkach - serial dokumentalny 19.50 Kto to widział! - program rozrywkowy 20.05 „Sponder i francuska przesyłka” - angielski film kryminalny 21.45 Antyrama 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Sobota w Bytkowie 1.00 Akademia jazzowa 1.30 Program nocny 3.30 Film fabularny

TVPOLONIA

- 8.05 Hity satelity (powt.) 8.25 Zaproszenie 8.45 Szkoła tańca ludowego: Łowicz 9.00 Brawo! Bis! 9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej 9.35 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.10 Znajomi z zoo 12.35 Troskliwe misie - serial 13.00 Teatr Familijny: Wacław Sieroszewski „Dary wiatru północnego” (2), reż. Bogdan Radkowski 14.00 Małe ojczyzny: „Na zielonej Bukowinie” - film dokumentalny Ireny Wollen 14.30 „Gniewko, syn rybaka” (1) - serial, reż. Bohdan Poręba, wyk. Marek Perepeczko, Ewa Żukowska, Stefan Śródka, Czesław Wołłejko, Kazimierz Wichniarz 15.30 Wolność wibracji - koncert Polska-Afryka 16.00 Sport z satelity: I liga koszykówki mężczyzn 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity - cd. 18.00 Alternatywy 4 (8) - serial TP 19.00 Listy od widzów 19.15 Dobranocka: Leśna rodzina 19.30 Wiadomości 20.00 25 lat Famy (I) - koncert galowy 21.00 Panorama 21.30 „Zakłete rewiry” - film polski, reż. Janusz Majewski wyk. Marek Kondrat, Roman Wilhelm, Roman Skamene, Michał Pawlicki, Stanisława Celińska 23.10 Wieczorynka: Nie udawaj Greka, czyli Ilias Wrazas i przyjaciele 23.55 Panorama (powt.) 0.25 Polskie drogi (11-ost.) - serial

POLONIA

- 6.00 Prawo do narodzin - telenowela 6.45 Detektyw Remington Steele 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.50 Riptide 10.40 Maria 11.30 Detektyw Remington Steele 12.20 Filmy animowane 13.05 Magazyn Disco Polo 14.00 Pełnym gazem 14.30 Teleshop 15.00 Extralarge 16.30 Filmy animowane 17.30 Riptide 18.20 Maria 19.10 Detektyw Remington Steele 20.00 „Łowca cieni” - film sf USA 21.50 „Inner Sanctum 2” - film sensacyjny USA 23.35 Maria 0.20 Detektyw Remington Steele 1.10 „Łowca cieni” (powt.) 3.00 „Inner Sanctum 2” (powt.) 4.30 Detektyw Remington Steele 5.20 Maria

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98

(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),

Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 21-40-93

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział Łączności z Czytelnikami:

tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

centrala: tel. 22-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozycje: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OŚWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,

ŻYwiec, tel./fax: (0-30) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Zygmuntońska 10, tel./fax: (0-17) 395-22

Ekspozycje: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29

PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozycje: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., za granicą RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16

ul. Starowińska 2
tel. 21-45-72
ul. Wiślna 2,
tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18
oraz terenowe oddziały
i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada)

